337583/I

Zbiór

Pieśni duchownych Ewangelickich

i

Modlitw.

Warszawa,

Nakład Gebethnera i Wolffa.

150 000.-

Дозволено Цензурою.

Кіевъ, 20 Октября 1895 года.

M 29453
TYLKO NA MIEJSCU

Konsystorz

Ewangelicko-Augsburgski

w Królestwie Polskiem.

Przeciw drukowi tych pieśni i modlitw, pod względem religijnym nie ma nic do nadmienienia.

w Warszawie dnia $\frac{2}{14}$ Kwietnia 1865 r.

Prezes, Generał-Lejtnant **v. Minckwitz.**

Naczelnik Kancelaryi *J. Kweisser.*

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA ŁÓDŹ

M 29453

VK 283/91
29.10.

Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego, Nowy-Świat Nr. 34.

Uznawszy naglącą potrzebę ułożenia Kancyonału, któryby mógł zaspokoić wymagania Zboru przy nabożeństwach w miejscowym kościele Ewangelicko-Augsburgskim odprawianych, Kollegium kościelne parafii warszawskiéj powołało komitet, uproszony do zajęcia się tą ważną pracą.

Czas był krótki, zadanie wielkie, lecz Komitet widząc, że używana dotąd książeczka, złożona z 18 pieśni, zupełnie celowi nie odpowiada, przyspieszył prace swoje, i oddaje obecnie w ręce parafian nowy Kancyonał.

Ci którzy nad kancyonałem pracowali, dalecy są od myśli, że ułożyli dzieło zupełne i doskonałe. Zadaniem ich było ukończyć Kancyonał

jaknajspieszniéj i dać w nim niejako zaród tego, co ma i może uzupełnić przyszłość.

O ile Kancyonały dawne, znajdujące się w publicznéj Bibliotece Rządowéj, dały się zużytkować, Komitet starał się z nich korzystać, zamieszczając w Zbiorze niniejszym pieśni niektóre, przez kościół nasz śpiewane w języku polskim już od początku XVI wieku.

Z przekładów i ze Śpiewnika wileńskiego, równie jak i z utworów oryginalnych, korzystano przy układzie Kancyonału, o ile tylko było można.

Co do przekładów, wielką ich część zawdzięczamy szczodrobliwości członka parafii tutejszéj Edwarda Glassa, kótry oddał Komitetowi do zużytkowania pieśni przetłumaczone przez jednego z miejscowych literatów. Inne przekłady zostały dokonane przez członka Komitetu Ludwika Jenikego.

Że nie mogliśmy zebrać więcéj przekładów, że niejednéj pieśni kościelnéj brakuje, nie naszą to winą; bo kto wié, ile lat a nawet wieków składało się na utworzenie skarbca pieśni Kościoła Ewangelickiego w obcych językach, ten

łatwo pojmie, że niepodobna dokonać pracy odpowiedniéj wszelkim wymaganiom, w przeciągu kilku miesięcy.

Pod każdą pieśnią prawie zamieszczona jest wzmianka o jéj pochodzeniu, aby śpiewający i czytający wiedział, komu winien słowa pociechy i nauki.

W dawnych pieśniach nie czyniliśmy zmian, bo zmianą nazwać nie można przekładu wyrazów, stosownie do wymagań muzycznych, lub zastąpienia innemi wyrazów, któreby dziś nie mogły być zrozumiane.

Wszystkie pieśni podkładano pod muzykę, wedle książki chóralnéj organisty przy kościele warszawskim A. Freyera, jako książki używanéj w kościele Ewangelicko - Augsburgskim Królestwa Polskiego. Część muzyczną obrabiał tenże Freyer, wraz z Oskarem Kolbergiem, zasłużonym i znanym zbieraczem pieśni ludowych.

W drugiéj części Zbioru pieśni duchownych zamieszczone są modlitwy. Modlitwy te są wzięte wszystkie prawie z dawnych kancyo-

nałów i sądzimy że prostota ich zaspokoi serca pragnące umocnienia i zbudowania.

Oto jest krótka historya niniejszego Zbioru pieśni duchownych Ewangelickich. Oddajemy zbiór ten do użytku współwyznawców naszych, błagając Pana Zastępów, by pobłogosławił książce, któréj celem jest uwielbienie imienia Chrystusowego i spełnienie owych słów zwiastowania: »Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, a w ludziach dobre upodobanie.« (Ew. Śo Łukasza r. 2 w. 14.)

w Warszawie dnia 2 Lutego 1864 r.

Ks. L. Otto.
Pastor.

Spis Pieśni.

Nr. pieśni.

1. O Bogu w Trójcy Świętéj i stworzeniu świata.

Wierzymy że jest jeden Bóg 1
Za Twoich łask obfity zdrój 2
Wszechmocny Panie, Wiekuisty Boże 3
Bóg jeden jest, On wiecznie trwa 4
Gdy Boże przed obliczem Twém 5
O Boże, dzieła Twoje 6

2. Stan niewinności, piérwszy grzéch i wybawienie.

Kto pojąć zdoła 7
Co przed wieki 8

3. Przykazania.

Człowiecze na świecie żywy 9

4. Pieśni Adwentowe.

Synu Boży, z górnego 10
Powstań duszo 11
Otwarte niebios bramy 12
Niechaj świat się cieszy 13
Już spieszy 14

5. O narodzeniu Pańskiém.

Narodził się Syn Boży 15
Chwała Panu, a pokój nam 16
Niech radość dzisiaj 17

Nr. pieśni.

6. Pieśni noworoczne.

Chwała Tobie, Święty Panie 18
Tobie cześć składamy 19

7. Święto objawienia Chrystusa (Epifanii).

O Zbawco świata 20

8. Chrzest Chrystusa w Jordanie.

Nad Jordan przyszedł 21

9. Ustanowienie Kommunii Świętéj (Wielki czwartek).

Tobie cześć, Zbawicielu 22

10. O męce Chrystusa Pana i pogrzebie (Wielki piątek).

Śmierć Pańską 23
O Jezu, bądź pochwalony 24
O Ty, baranku Boży 25

11. O Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana (Wielkanoc).

Baranek nasz wielkanocny 26
Dziś tryumfuje 27

12. O wniebowstąpieniu Chrystusa.

Dziś, Zbawiciel nasz jedyny 28
Nie szukaj, duszo moja 29

13. Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki).

O Boże, Duchu Święty 30
Zeszlij na nas Ducha Panie 31
Duchu Święty, mieszkaj z nami 32

14. Pieśni o Jezusie Chrystusie.

Chrystus, Syn pierworodny 33
Jezu, prawdziwa światłości 34
Jakże mam Cię powitać 35
O miłości Jezusowa 36
Z nieba idę na ten świat 37
Synu przedwiecznego Boga 38
Boże święty, Boże wielki 39
Pociecho wiernéj duszy 40

15. O słowie Bożém i Kościele.

Broń że nas Panie 41
Warownym grodem jest nasz Bóg 42
Słowem Zbawcy wszystko stoi 43
Mocny grunt stoi 44

Nr. pieśni.

16. Sakramenta.

a. Kommunia Święta.

Twoja cześć, chwała 45
O Panie jakżeż się 46

b. O Chrzcie świętym.

Z miłosierdziem Twém jedynie 47
Utwierdź Boże Twe przymierze 48

17. O Konfirmacyi.

Wysłuchaj Ojcze dzieci Twe 49
Za dzieci te modlitwy ślem 50
Tyś mnie Panie 51

18. a. Przy ordynacyi Duchownych.

Dawco wiernych sług 52

b. Przy installacyi Pastora.

Wierny zborze, chwal 53

19. Przy poświęceniu kościoła.

Na niebie i na ziemi 54

20. Pieśń synodalna.

Uderzyła godzina 55

21. Na uroczystość biblijną.

Tobie cześć i dziękczynienie 56

22. Pieśni missyjne.

Wy pogany, chwalcie moc. 57

23. O grzechu i o pokucie.

Jezu Chryste, źródło 58
Od grzechów mych 59
Panie, Ty widzisz 60

24. O wierze.

Wiara jest stałą ufnością 61
O Boże, łaska Twa 62
Wiem Boże 63
Kędy Twe serce. 64
Boże, jakąż rozkosz ma 65

25. O odrodzeniu.

Zeszlij światła swego zorze 66

Nr. pieśni.

26. O usprawiedliwieniu.

Któż sam przez się 67
Zbawienie wiara daje nam. 68

27. O świętości.

Jakiego serca nie poruszy 69
Święty, święty Boże nasz 70

28. O życiu chrześciańskiém.

Kochaj, tak Zbawca świata 71
Błogosławieni biédni są w pokorze 72
Ducha miłości wyléj na nas Panie 73
Przed Tobą Panie 74
Najwyższy Panie 75
Ten tylko się 76

29. O modlitwie.

Niechaj Bóg będzie nam miłościw 77
Gdy zacznę zastanawiać się 78

30. Prosząc, chwaląc i dziękując Bogu.

O Boże, znana dobroć Twa 79
O Panie, jako zechcesz Sam 80
O Panie Boże mój 81
O Panie nieba, daj mi poznać. 82
O wielbmy Pana 83
Winniśmy Bogu hołd i dzięki. 84
Pochwal mój duchu mocarza 85
Dziękczynny wznieśmy głos 86

31. W utrapieniu i szukając pociechy.

Boże zastępów, Królu nasz Niebieski 87
Kto się w opiekę poda Panu swemu 88
Polecaj drogi swoje 89
Gdzie mi pociechy, gdzie szukać nadziei 90
Bóg wierny słowom Swym 91
Niech cię chrześcianinie 92
Pozwól duszo Bogu rządzić 93
Kto los swój złożył w ręce Boga 94

32. Przed i po nabożeństwie, oraz przed i po kazaniu.

Jezu, aby modły wznieść 95
Spuść Ojcze Ducha Twego nam 96
Zebrani tu, błagamy Cię 97
Najświętszy Boże nasz 98
Boże, przed oblicze Twe 99
Świąteczny nam zawitał dzień 100

Nr. pieśni.

Błogosław Boże Twojemu ludowi. 101
Bogu w cześć 102
O Panie Jezu miły! 103
Wielki Boże, dzięki Ci 104
O Boże, dzięki Ci 105
Swą łaskę Boże ku nam zwróć 106

33. Pieśni poranne.

Kiedy ranne wstają zorze. 107
Pieśnią witam to zaranie 108
Cienie nocy znikły już. 109

34. Przed obiadem i po obiedzie.

W czystém sercu i w pokorze 110
Niech pochwalon będzie Bóg 111

35. Pieśni wieczorne.

Wszystkie nasze dzienne sprawy 112
Dzienne prace, trudy dzienne. 113

36. Pieśni okolicznościowe i domowe.

A. Ślubne.

Ty, coś gody w Kanie Sam 114
Oto Boże serc tych dwoje 115

B. Pieśni domowe.

O Boże, w każdéj sprawie swéj 116
Niech z góry na was 117

C. a. Pieśni dziatek.

Dziecinny wieku. 118

b. Wiek młodzieńczy.

Przed obliczem Twojém stoją 119

c. W starości.

Jużem syt wieku 120

d. Stan wdowi.

Smutne życie na tym świecie. 121

D. Pieśni szkolne.

O dobroczyńco, Ojcze nasz! 122
Źródło dobra, Ojcze nasz! 123
Cześć jaką Ci składamy 124
Znów dziś kończym prace swe 125
Dzień nowy nam zajaśniał 126

Nr. pieśni.

E. Pory roku.

Bladéj śmierci zimne tchnienie 127
Boże wszechmocny 128
Już jesienny przyszedł czas 129
Ziemia śmierci snem usnęła 130

F. O pogodę i urodzaj.

Boże, Królu nieba, ziemi. 131

G. Podczas pracy w polu i po żniwach.

Boże, z Twoich rąk żyjemy 132
Tyś obiecał nam, o Panie 133

37. Pieśni przygodne.

a. Podczas powszechnych kaźni Bożych.

Boże litości, wszechmogący Panie! 134

b. Podczas wojny.

Boże, co z niebios tronu 135
O Panie nasz! 136

c. O pokój.

O chwała Tobie, Panie 137

d. W czasie głodu.

Stworzycielu świata. 138

e. Podczas suszy.

Do Ciebie, Boże. 139

f. Podczas burzy.

Do Ciebie wołam, Boże mój 140

g. W chorobie

Tobie Boże wszechmocny 141
Jezu, któryś dziecięciem 142

h. Piesń podróżna.

Podniosłem oczy do góry. 143

38. O śmierci i przy pogrzebach.

Już jedną nogą jesteś w grobie. 144
Wchodzą prawych dusze 145
Spełniło się, o tak spełniło się! 146
O wzmocnij wiarę 147
Gdy kiedyś oczy zamknę 148

Nr. pieśni.

Przy grobie chrześcianina brzmi 149
Nad grobem stoim 150
Bólem udręczony 151
W grunt Boży ziarno rzucajmy. 152

39. Zmartwychwstanie, życie wieczne i Sąd ostateczny.

Zmartwychwstaną znowu prochy me 153
Wstań Łazarzu, porzuć grób 154
Umrzéć musi kto istnieje. 155
Jezu, Zbawco duszy! 156
Człowieku, zbudź się 157
Jezu, prędkoli się zjawisz? 158
Ocknijcie się uśpieni 159
Wierzymy w Ciebie 160

Spis modlitw.

Strona.

I. Modlitwy poranne i wieczorne.

Modlitwa poranna w niedzielę 327
Modlitwa za kaznodzieję 328
Modlitwa za słuchaczów słowa Bożego 329
Wieczorna w niedzielę 330
Poranna w poniedziałek 331
Wieczorna w poniedziałek 332
Poranna we wtorek 332
Wieczorna we wtorek 333
Poranna we środę 334
Wieczorna we środę 336
Poranna we czwartek 338
Wieczorna we czwartek 339
Poranna w piątek 339
Wieczorna w piątek 340
Poranna w sobotę 341
Wieczorna w sobotę 342

II. Modlitwy na dnie i święta uroczyste.

Adwent 343
Święto narodzenia Pańskiego 344
Epifania 345
Modlitwy passyjne:
1. 346
2. 347
Wielki czwartek 348
Wielki piątek 349
Wielkanoc 350
Wniebowstąpienie Pańskie 351
Zielone Świątki 353
Dzień Trójcy Świętéj 354

Strona.

III. Modlitwy przed Kommunią Świętą.

O dar pokuty prawdziwéj 356
Modlitwa pokutna 357
Modlitwa o grzechów odpuszczenie 358
Spowiedź przed Panem Bogiem Wszechmogącym 358
Dziękczynienie za odpuszczenie grzechów 359
Modlitwa przed Kommunią Świętą 360

IV. Modlitwy przy samém przyjmowaniu Świętéj Wieczerzy Pańskiéj.

1. 361
2. 361
3. 362

V. Modlitwa po przyjęciu Świętéj Wieczerzy Pańskiéj. 363

VI. Modlitwy powszechne kościelne.

1. 364
2. 365

VII. Modlitwy stołowe.

Przed obiadem a, b 368
Po obiedzie a, b 368

VIII. Modlitwy dziękczynne, przygodne i rozmaitéj treści.

Modlitwa wszelkiemu czasowi służąca 369
Modlitwa o jedność wiary 369
Dziękczynienie za rozliczne dobrodziejstwa Boże 370
Modlitwa za dobrodziejów 371
Modlitwa za dziatki i młódź chrześciańską 372
Modlitwa podczas zarazy 373
Modlitwa podczas głodu, drożyzny i plag rozmaitych . . 374
Modlitwa o urodzaj 376
Modlitwa o dostatnie pożywienie 376
Modlitwa w utrapieniu 377
Modlitwa podróżnego 378

IX. Modlitwy w chorobie.

1. 379
2. 379

X. Modlitwy przy umierających.

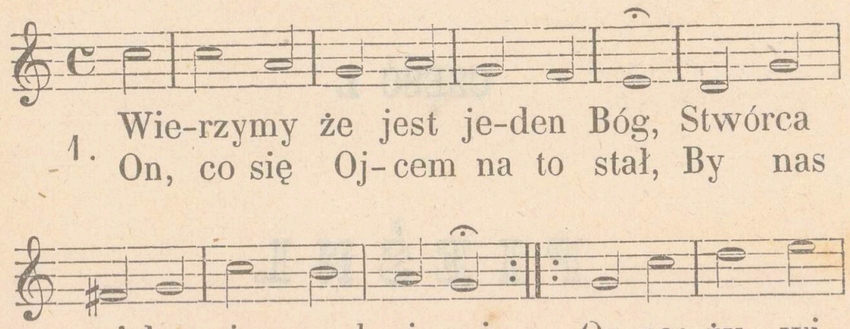
1. 381
2. 381
3. 382

CZĘŚĆ I.

PIEŚNI.

O Bogu w Trójcy świętéj i o stworzeniu świata.

No. I.



2.

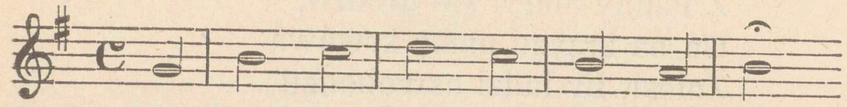
Wierzymy też że Chrystus jest
Boga Ojca Syn rodzony;
On przy Nim wiecznie w niebie jest
Równie mocny, równie czczony.
On świętego Ducha sprawą
Z Panny Maryi się urodził,
On na krzyżu mękę krwawą
Zniósł, by ludzi oswobodził;
Lecz potém Pan Bóg mocą Swą
Do życia znowu wskrzesił Go.

3.

Wierzymy że jest święty Duch,
Jak syn z Ojcem, jest On z Bogiem.
On zasmuconych cieszy w łzach,
Światłem ich oświeca błogiém.
On chrześciańskie zjednoczenie
Mocą Swoją sprawia wszędzie,
Jedna grzéchów odpuszczenie
I żyć znowu ciało będzie.
A gdy téj nędzy minie czas,
Do życia w niebie wezwie nas.

Pieśn M. Lutra, ze zbioru E. Glassa, tłumaczenie Ł.....

No. 2.



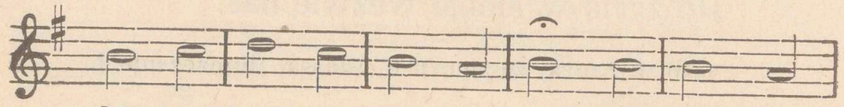
1. Za Two-ich łask ob - fi - ty zdrój,
My włas-ność Two-ja, my lud Twój,



Niech cześć Ci bę - dzie Bo - że.
I któż nam szko - dzić mo - że?



Ty ra-dą swo-ją zba-wiasz nas I



bło-go-sławisz w ka-żdy czas, Więc chwalmy



Two-je I - mię.

2.

O Boże! wszyscy Tobie ślą
Z radosném sercem dzięki;
Zbawienne, błogie dla nas są
Zrządzenia Twojéj ręki.
Bez granic jest potęga Twa,
Co postanawiasz wiecznie trwa,
Wszechmądre są Twe rządy.

3.

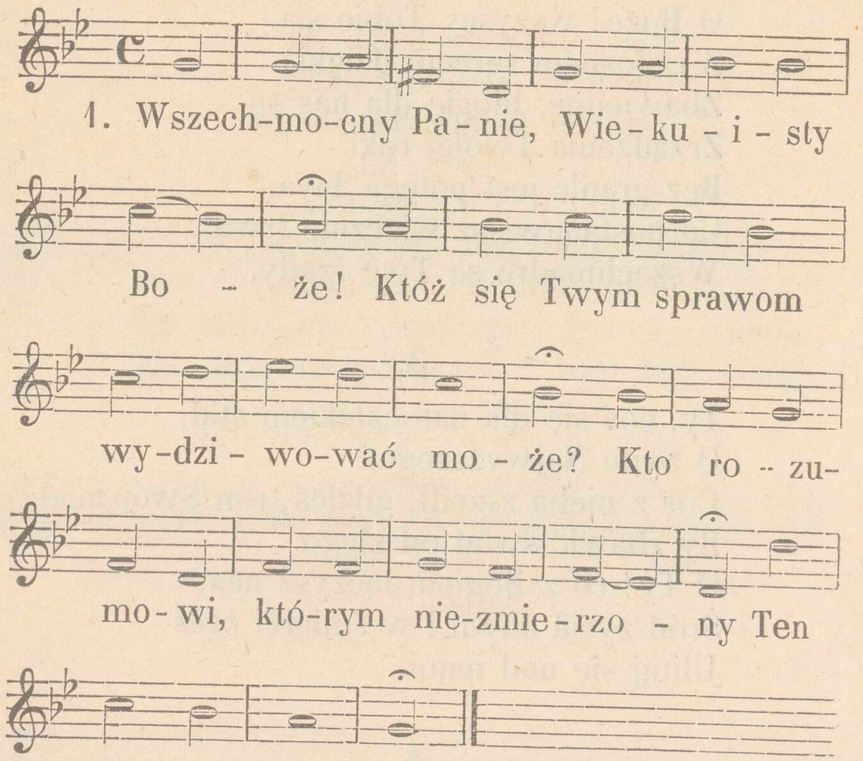
Ty, coś się dla nas człekiem stał,
O Synu Najwyższego!
Coś z nieba zszedł, gdzieś tron Swój miał,
By zbawić świat od złego.
O Ty! co z Bogiem łączysz nas,
Śród życia chwil i w śmierci czas
Ulituj się nad nami.

4.

O Duchu święty, Ty nas chciéj
Oświecić i poprawić,
Nas, których Chrystus z mocy złéj
Przez śmierć Swą raczył zbawić.
Ty z tarczą Swą chciéj przy nas być,
Swiątynię w sercach naszych mieć,
Abyśmy w łasce zmarli.

Z niemiec. Kancyon. Warszawskiego, ze zbioru E. Glassa, tłumaczenie Ł.....

No. 3.



2.

Gdziekolwiek słońce śle promienie swoje,
Wszędzie jest głośne Święte Imię Twoje,
A sławy niebo ogarnąć nie może
Twéj, Wielki Boże!

3.

Niechaj źli jak chcą Ciebie uważają,
Usta niemowląt Ciebie wysławiają,
Ku większéj hańbie i ku potępieniu
Złemu plemieniu.

4.

Twojém jest dziełem niebo i świat cały,
A gwiazd gromady dodają Ci chwały,
Ty coraz nowém światłem zdobisz wdzięczne
Koło miesięczne.

5.

A człowiek czém jest, że Ty niestworzony,
Wszystkiego Twórca i Pan niezmierzony,
Raczysz nań wspomnieć? Zkądto syn człowieczy
Godzien Twéj pieczy?

6.

Tyś go nad ziemskie wywyższył istoty,
Dając mu piękne umysłu przymioty,
Uczyniłeś go panem nad wszystkiemi
Dziełami ziemi.

7.

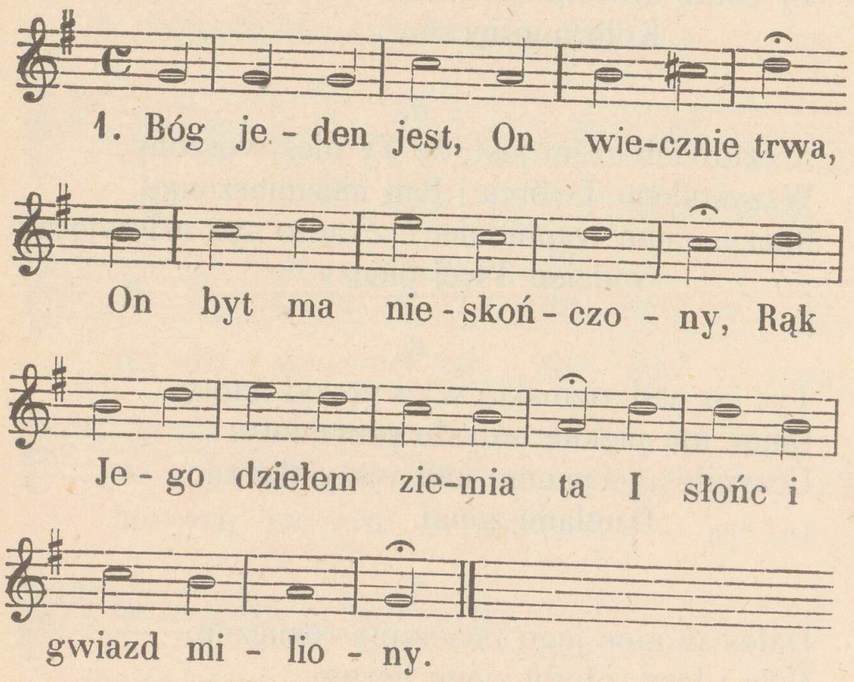
Dałeś w moc jego zwierzęta rozliczne,
Pola i lasy, płody ziemi liczne,
On na powietrzu ptastwem, pod wodami
Władnie rybami.

8.

Wszechmocny Panie, Wiekuisty Boże!
Kto się Twym sprawom wydziwować może?
Kto rozumowi, którym niezmierzony
Ten świat stworzony?

Z psałterza Dawidowego. J. Kochanowskiego.

No. 4.



2.

On wszystkim tworom życie dał
Potęgą Swojéj siły;
On gdyby światy zniszczyć chciał,
Zniszczone wnetby były.

3.

Otacza chwała Jego tron,
On tylko światem rządzi,
I kroki nasze wspiera On,
I nasze czyny sądzi.

4.

Bóg wielkim jest i wielkość Swą
Czynami stwierdzić może,
Więc ci, co myśleć zdolni są,
Niech chwalą Cię, o Boże!

5.

Swiat Ciebie tylko Bogiem zwie,
Sam wszystkoś stworzył Panie,
Więc któż się z Tobą mierzyć śmie?
Któż Ci jest zrównać w stanie?

6

Tyś rzekł: nikogo obok mnie
Niech nikt się czcić nie waży,
Więc Ciebie tylko wielbić chcę
Na stopniach Twych ołtarzy.

7.

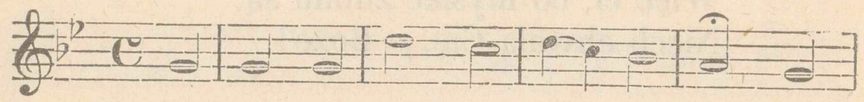
I tylko Ciebie pragnę znać
I Ciebie będę sławił;
Ty nam raczyłeś Syna dać,
By świat od złego zbawił.

8.

Z ufnością w święte słowo Twe
Dla Ciebie żyję cały,
Aż kiedyś lepiéj poznam Cię
Śród Twojéj wiecznéj chwały.

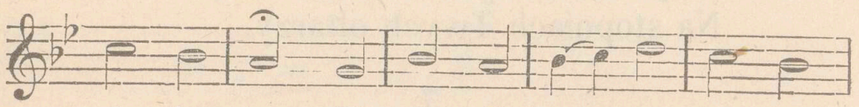
Z niem. Kanc. Warszawskiego, tłum. Ł.....
ze zbioru Ed. Glassa.

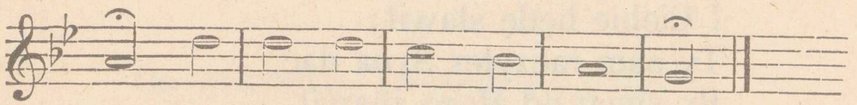
No. 5.











2.

Jam pył znikomy, czuję to,
I wątły jako słomy źdźbło,
Co lada wiatr je złamie;
Więc nie wiem jak zachować się,
Gdy Panie choć na chwilę mnie
Opuści Twoje ramię.

3.

Ja niczem jestem, ale Ty
Skuteczną pomoc niesiesz mi
I Tobie ufam Panie;
Gdy mnie nie chroni ręka Twa,
Ni łaska w Swéj opiece ma,
To cóż się ze mną stanie?

4.

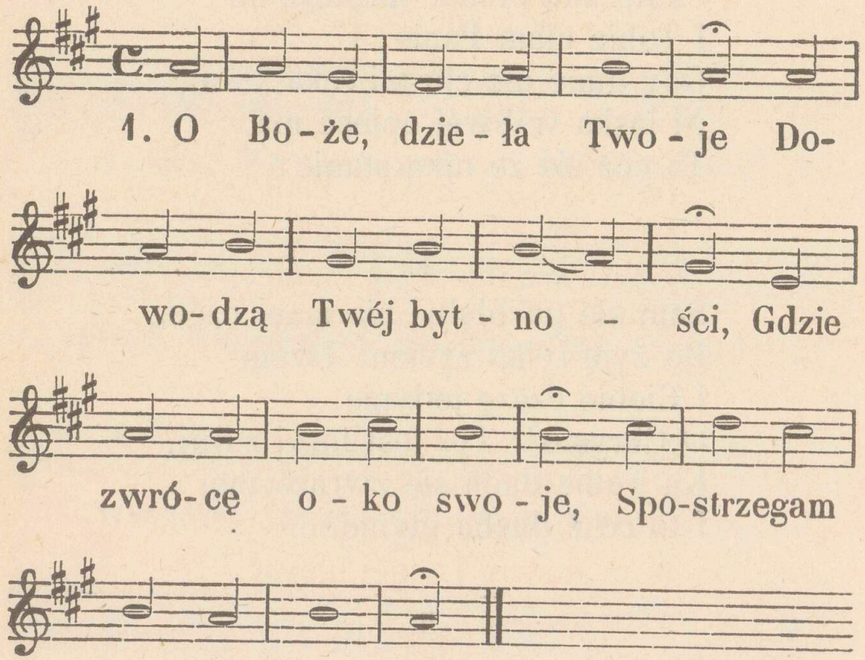
Sam się pochlubić nie mam czém,
Bo żyję tylko życiem Twém
I Ciebie czczę jedynie.
O Chryste! Tyś jest łaski zdrój,
Ku Tobie duch się zwraca mój
I to co z ducha płynie.

5.

Więc chociaż dobrze zrobię co,
Nie mojém dziełem będzie to,
Lecz z Ciebie wyjdzie Panie!
Toż za to Tobie będę nieść
Przez całe życie wdzięczną cześć
I szczere ukochanie.

Pieśń Pawła Gerharda † 1676 r. tłumaczenie Ludwika Jenikego.

No. 6.



2.

Ten świat, co nas zdumiewa
Wielkością tworów wszędzie,
Tysiącem chórów śpiewa:
Bóg jest i wiecznie będzie.

3.

Kto niebo, ziemię stworzył?
Kto drogie światła skarby
W ożywczém słońcu złożył?
Kto ujął morze w karby?

4.

Kto pozawieszał w górze
Złocistych gwiazd tysiące?
Kto zsyła grzmoty, burze,
Po świecie strach szerzące?

5.

To wszystko Twoje, Panie.
Te nieba, ziemie, słońca
Wysłowić nie są w stanie
Dobroci Twéj bez końca.

6.

Robaczek w pyle drobny,
Ździebełko cienkiéj trawy,
Motylek w barwy zdobny
Są psalmem Twojéj sławy.

7.

Niech cześć Ci wieczna będzie,
O Boże nasz na niebie!
Choć wielu jest w obłędzie
I nie chce wierzyć w Ciebie.

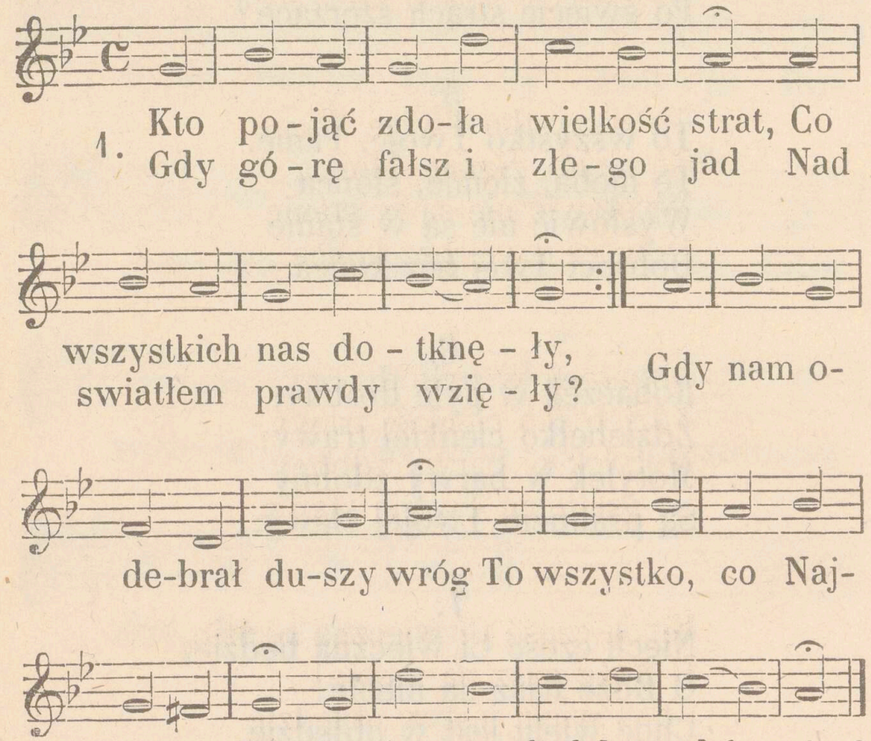
8.

Spraw Panie! niechaj wierni,
Co w Tobie ufność mają,
Od ostrych wolni cierni,
Opieki Twéj doznają.

Z niem. Kancyon. Warszawskiego, ze zbioru Ed. Glassa, tłumaczenie Ł.....

Stan niewinności, pierwszy grzech i wybawienie.

No. 7.



2.

Z początku człowiek świętym był,
W pierwotnéj swéj czystości
Od grzechu wolny w szczęściu żył
I nie znał kar srogości.
Duch jego jasnym blaskiem lśniał
I wolę ufną w sobie miał,
W sumieniu był spokojny.

3.

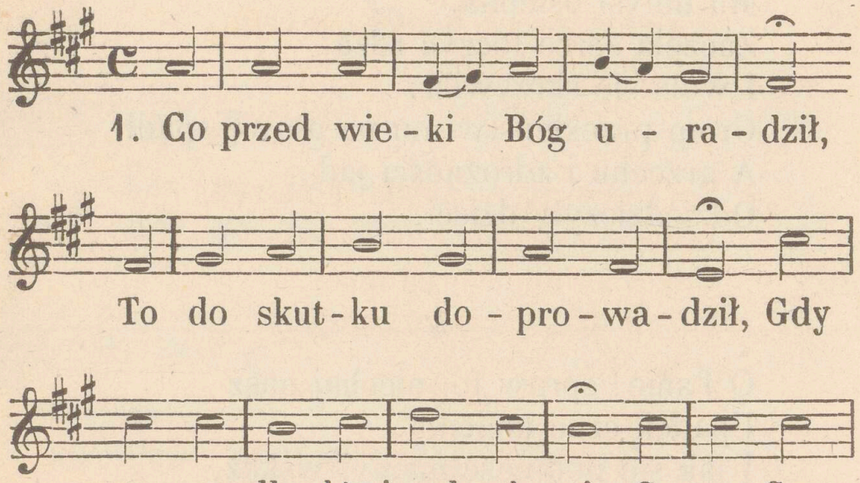
Lecz w jednéj chwili ciemna mgła
Mu umysł oślepiła,
Zaczęła serce toczyć rdza
I wola się skrzywiła;
Grom przekleństw mu na głowę spadł,
A grzechu i zdrożności jad
Odziedziczyły dzieci.

4.

O Panie! spraw to, niechaj nasz
Upadek czuć umiemy
I jak się podnieść mamy, wskaż,
Wszak Ojcem Cię swym zwiemy.
W Chrystusa imię prosim Cię,
Naprowadź nas na drogę tę,
Co wiedzie do wieczności.

Z niem. zbioru pieśni duchownych. Stuttgart 1846 r.
tłum. Ł..... ze zbioru E. Glassa.

No. 8.



2.

Ten gdy przyjął postać sługi,
Wszystkich grzesznych ludzi długi
Przez nas pomnożone spłacił
I odzyskał co człek stracił.

3.

Wielkąś miłość nam objawił,
Jezu! gdyś się Ojcu stawił,
Płacąc dług sprawiedliwości,
Za grzeszników ułomności.

4.

Dla naszéj sprawiedliwości
I dla zbawienia pewności,
Wstałeś, mocą Bóstwa Swego,
Od umarłych dnia trzeciego.

5.

Sprawiwszy wszystko co trzeba,
Jawnie wstąpiłeś do nieba,
Gdzie za nami orędujesz
I nam miejsce tam gotujesz.

6.

Ty, chcąc wesprzeć nas w słabości,
Na nas lejesz zdrój światłości,
Gdyś jeszcze do słowa Swego
Zesłał i Ducha Świętego.

7.

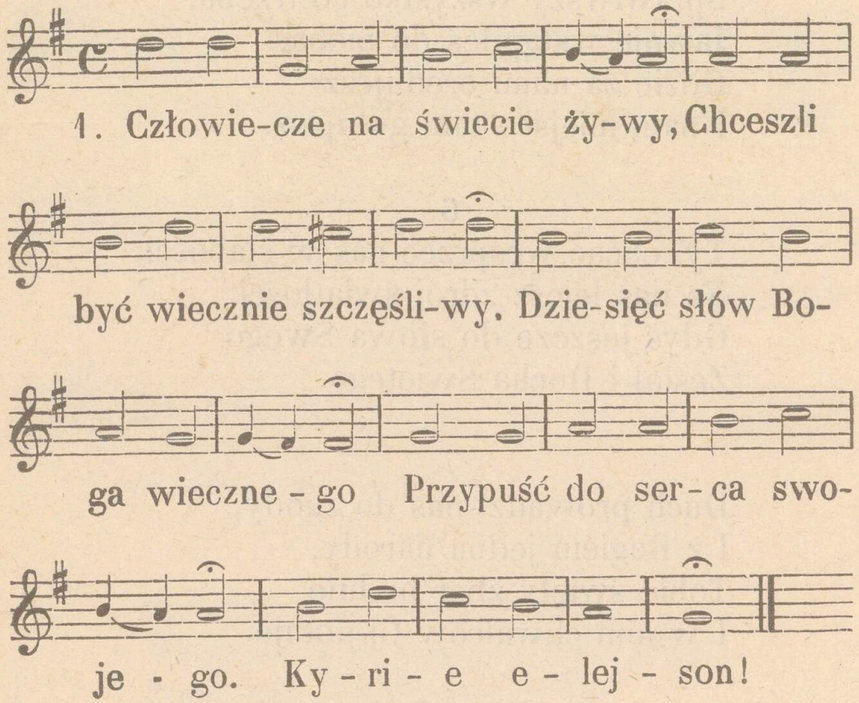
Duch prowadzi nas do zgody,
I z Bogiem jedna narody,
Tobie święty zbór buduje
I w nim chwalców Ci gotuje.

8.

Dajże nam już, miły Panie,
Boga i Ciebie poznanie,
A przez godność Twéj zasługi,
Prowadź w niebo Twoje sługi.

Przykazania.

No. 9.



2.

Jam Bóg twój, Boga innego
Nie miéj, ni obrazu mego
Nie wymyślaj w żadnéj dobie,
Ale w serce włóż mnie sobie.
Kyrie elejson.!

3.

Marnie mojego imienia
Nie bierz, lecz w czas utrapienia
Wzywaj mnie, a dnia siódmego
Dzieła imaj się świętego.
Kyrie elejson!

4.

Czcij ojca i matkę twoję.
Chceszli poznać łaskę moję,
Nie zabijaj, żyj w czystości
I unikaj wszeteczności.
Kyrie elejson!

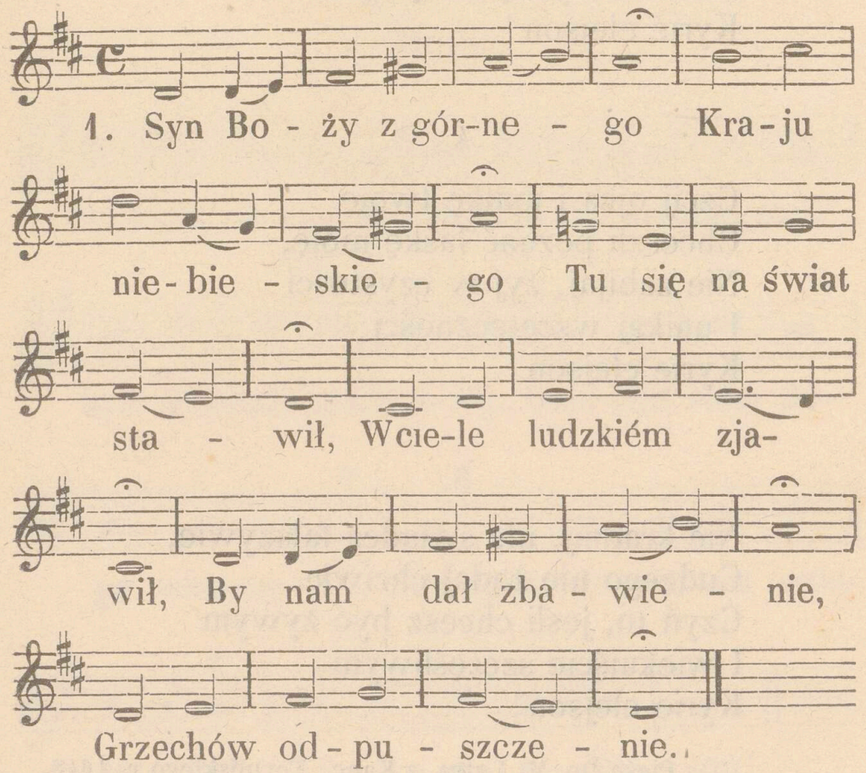
5.

Nie kradnij, nie świadcz fałszywie,
Cudzego nie żądaj chciwie,
Czyń to, jeśli chcesz być żywym
I wiekuiście szczęśliwym.
Kyrie elejson!

Pieśn Dr. M. Lutra, z Kanc. Toruńskiego r. 1648.

Pieśni adwentowe.

No. 10.



2.

I dziś On się zgłasza,
Do siebie zaprasza,
Byśmy Go uznali,
Grzechów zaniechali,
Błędy porzucili
I Jego wielbili.

3.

Tych co Go kochają,
Co Go poważają,
Przyjmują z ufnością,
Wiarą i miłością,
Tych On grzechów długi
Znosi z Swéj zasługi.

4.

Tacy weń wszczepieni,
W cnotę wkorzenieni,
Ku niemu się mają,
Owoce wydają;
Z nim też do radości
Przejdą z téj nizkości.

5.

Kiedyś przy ich zgonie
Pan sam przyjdzie po nie,
A wziąwszy je z tego
Świata obłudnego,
Duszom ich z anioły
Pobyt da wesoły.

6.

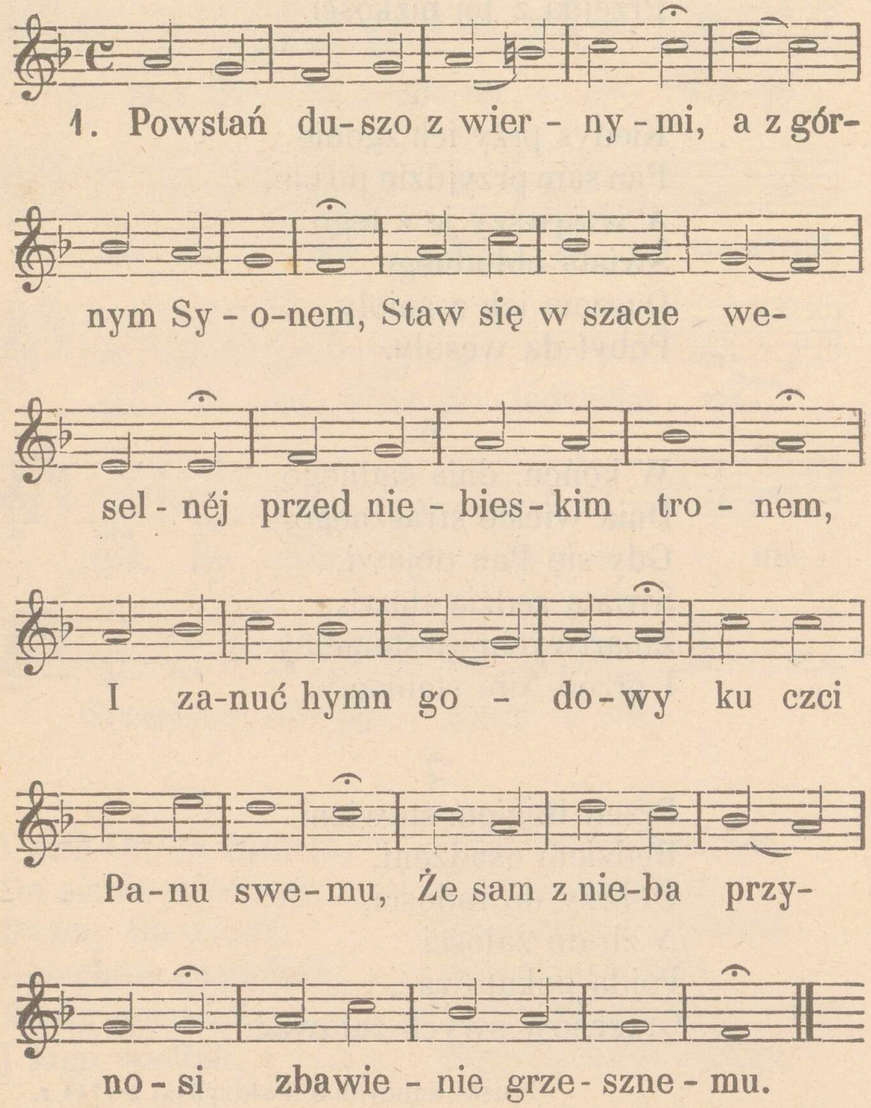
W końcu, dnia sądnego,
Dnia wielce strasznego,
Gdy się Pan objawi,
Świata sędzią stawi,
Zmartwychpowstaniemy
I przed Nim staniemy.

7.

Przed Bogiem stawieni,
Będziem osądzeni,
Dobrzy do radości,
A źli do żałości
Pójdą pokutować,
Grzechów swych żałować.

Pruski Kancyonał Kwidzyński z 1741 r.

No. II.



2.

Ciemność nas ogarnęła, nikt już nie znał Boga;
W sercu pełném zepsucia żyła zawsze trwoga;
Lecz Pan, dawca żywota, zdrój wiecznéj światłości,
Przyszedł do nas z pociechą, ze wsparciem w słabości.

3.

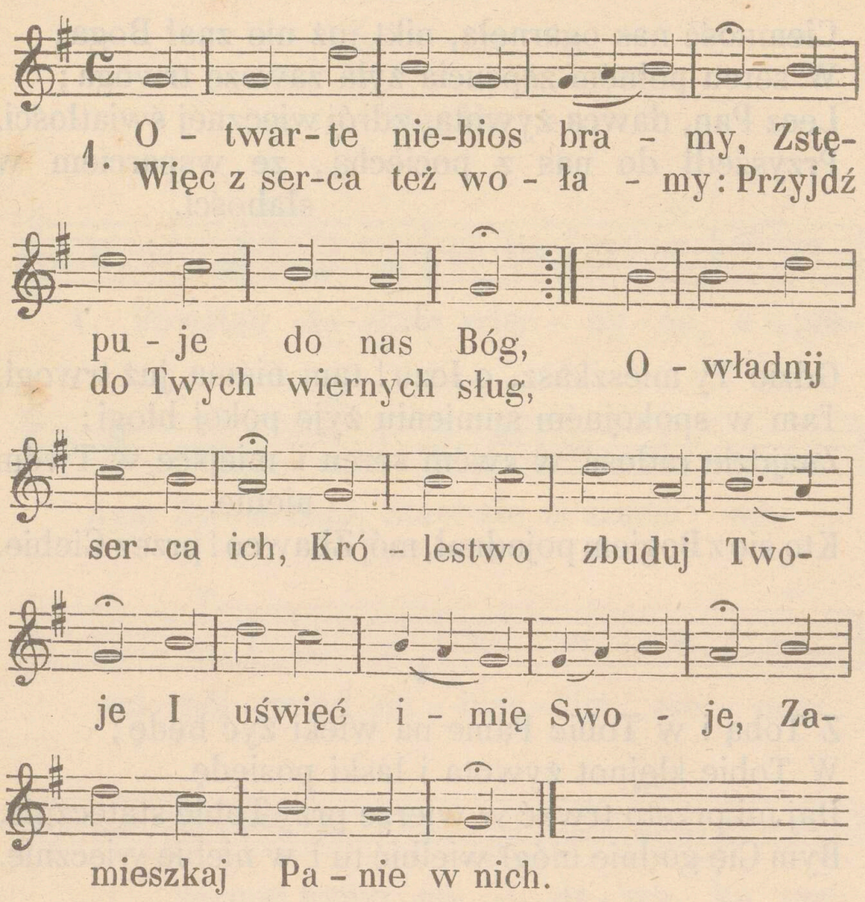
Gdzie Ty mieszkasz, o Jezu! tam niéma już trwogi,
Tam w spokojném sumieniu żyje pokój błogi;
Znajdzie radość w swém sercu i miejsce w Twém niebie,
Kto się z Bogiem pojednał, mój Zbawco! przez Ciebie.

4.

Z Tobą i w Tobie Panie na wieki żyć będę;
W Tobie klejnot żywota i łaski posiędę.
Daj mi przeto trwać w wierze przy Tobie statecznie,
Bym Cię godnie mógł wielbić tu i w niebie wiecznie.

Kancyonał Wileński z 1856 r.

No. 12.



2.

Bez Ciebie, Panie, życie
Bojaźń i wielki trud;
Bez Ciebie serce skrycie
Plugawi grzechu brud.
Do ziemi dusza lgnie
I traci niebios tchnienie,
Udziałem jéj zwątpienie,
Żałosne są jéj dnie.

3. A my, dziedzice nieba,
Przez święty z Ducha chrzest,
Nam nieba też potrzeba,
Bo Ojciec nasz tam jest.
Na ziemi choć nam żyć
Rozkazem Boskim dane,
Lecz łaski na nas zlane,
Łask godnym trzeba być.

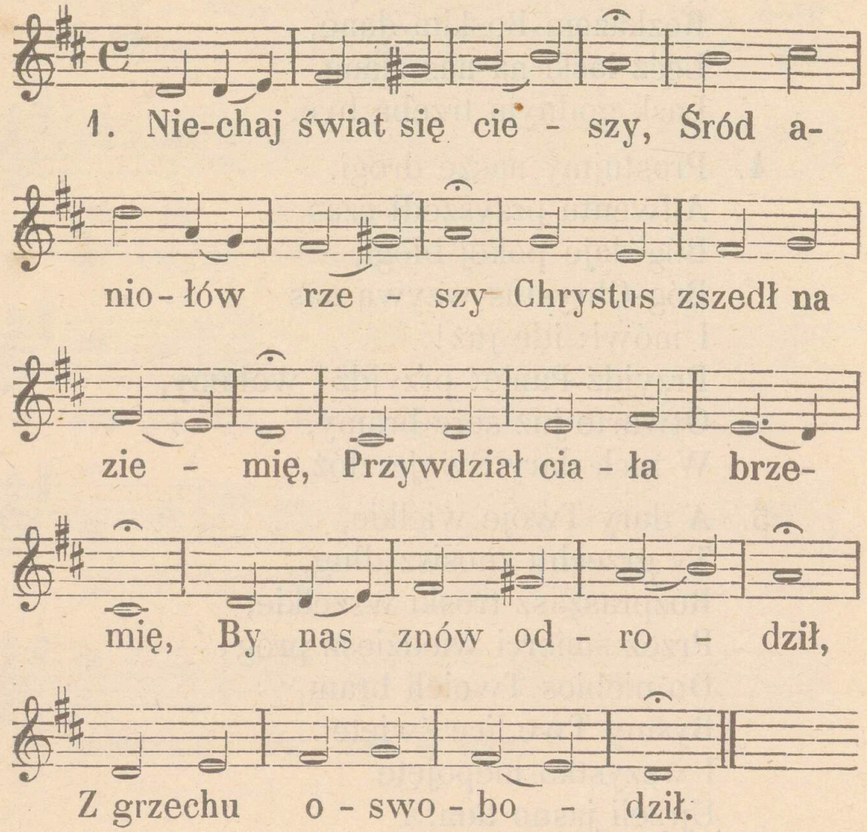
4. Prostujmy nasze drogi,
Adwentu przyszedł czas.
Bóg daje pokój błogi,
Bóg-Chrystus wzywa nas
I mówi: idę już!
Przyjdź Panie! przyjdź! wołamy,
Otwarte już serc bramy,
W nich dary Swoje złóż.

5. A dary Twoje wielkie,
Ty grzechu znosisz dług,
Rozpraszasz troski wszelkie,
Przez śmierci wiedziesz próg
Do niebios Twoich bram,
Byśmy Twe lice święte
I wszystko niepojęte
Ujrzeli jasno tam.

6. O Panie Jezu Chryste!
Uświęcaj adwent w nas
I wiary ognie czyste
Ach, zapal w duszy wraz.
O Ty! co serca znasz
I szukasz co zgubione,
Zgromadzasz rozproszone,
Zmiłuj się, Panie nasz!

Ks. L. Otto.

No. 13.



2.

On i dziś przybywa,
Tarczą nas okrywa,
Wciąż przy boku stoi,
Bóle nasze koi,
Cieszy w nieszczęść toni
I od złego broni.

3.

On to słowem Swojem
Cieszy nas pokojem,
Radość w duszę leje,
Krzepi w nas nadzieję,
Ducha nam uzacnia,
W wierze nas umacnia.

4.

Będą mieć zbawienie,
Co doń ślą westchnienie,
Co w głębokiéj wierze
Ufają mu szczerze,
Jawnie go wyznają,
Jego krzyż dźwigają.

5.

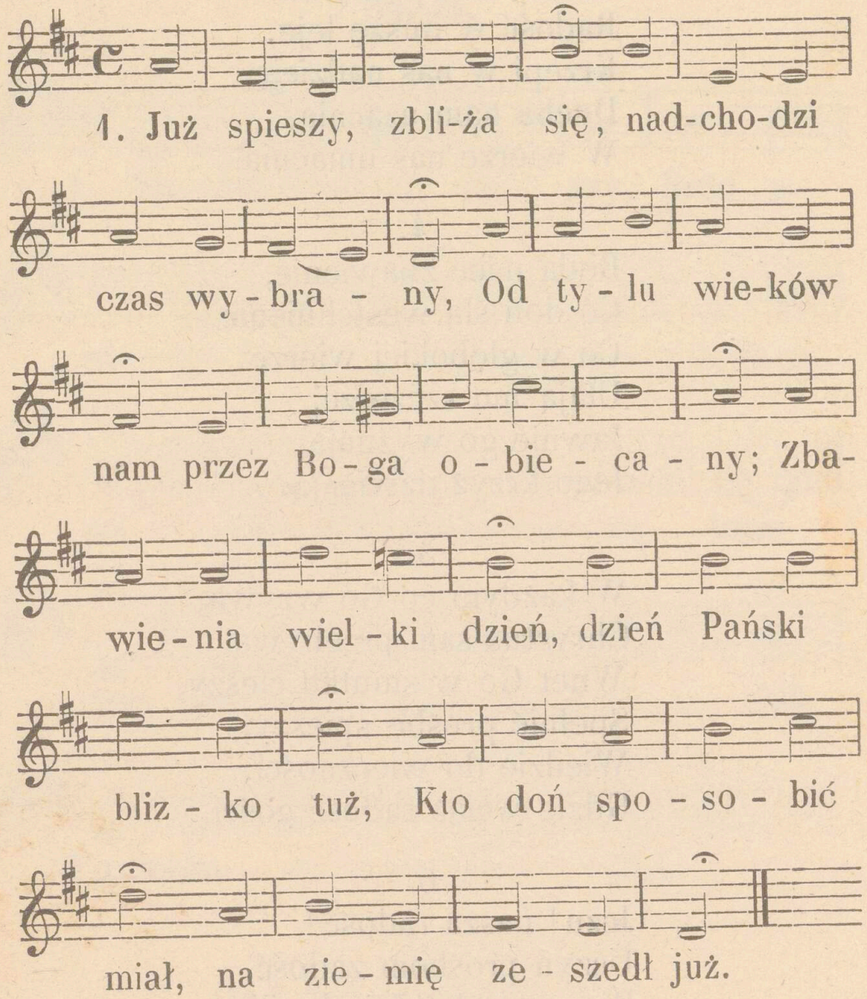
W każdym co Go wzywa,
Chrystus sam przebywa,
Wnet Go w smutku cieszy,
Spełnić prośbę spieszy,
Wiedzie do wieczności,
Gdzie wciąż radość gości.

6.

Jezu! nasza radość!
Uczyń prośbom zadość,
Byśmy w każdéj chwili
Wierni Tobie byli,
A po śmierci w niebie
Oglądali Ciebie.

Z Warsz. Kanc. niemiec. tłum. Ł..... ze zbioru Ed. Glassa.

No. 14.



2.

I oto słychać głos; ten głos, to głos radości,
Już przybył światów Pan i między nami gości.
Przebudźcie żywo się, by gdy nadejdzie czas,
Schodzący ku wam Pan godnemi zastał was.

3.

W nim szczęście trwałe śle Przedwieczny dla
Swych dzieci,
A świętéj prawdy blask na drogach Jego świeci;
On schodzi, aby świat wybawić z mocy złéj,
I łaskę Swoję zlać na nędzę ziemi téj.

4.

Niech wstanie wszystek lud, radośne wzniesie
pienia,
Wypełnia dzisiaj Pan Swe święte przyrzeczenia,
Bo siła Jego słów przez wieki przetrwa lat,
Choć góry padną w proch, choć zginie cały świat.

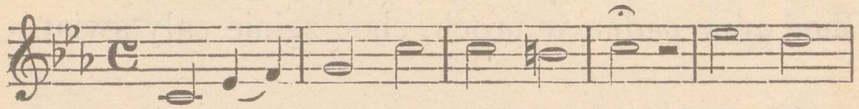
5.

O radość! z nami Bóg. On Ojcem wiernych dzieci,
W Nim świętéj prawdy blask dla całéj ziemi świeci;
Więc ludy, zbierzcie się, do Pana chodźcie wraz
I chwały wznieście pieśń w zbawienia wielki czas.

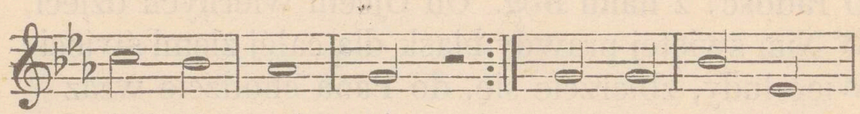
Z niem. Kancyon. Warsz. tłum. Ł..... ze zbioru Ed. Glassa.

O narodzeniu Pańskiem.

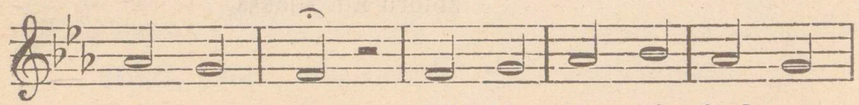
No. 15.



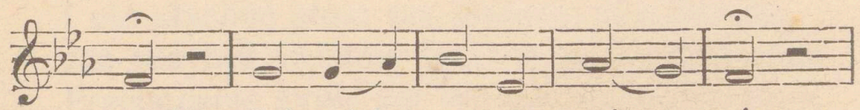
Na-ro - dził się Syn Bo-ży, Grzesznym
I ra-dość ztąd się mnoży Wierne-



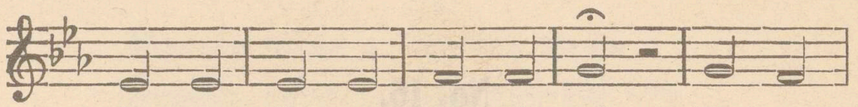
ku zba-wie-niu,
mu ple-mie-niu.
Gdy-by na świat



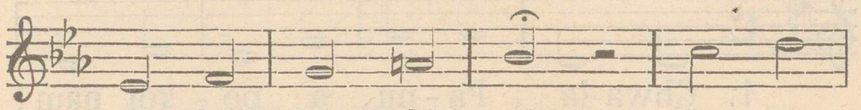
nie przy-szedł, Nigdy-by nie był wy-



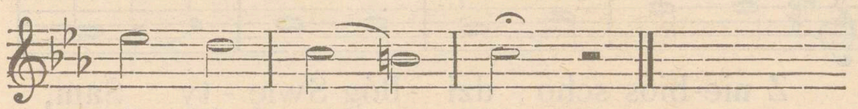
szedł Człowiek z potę-pie - nia.



Raczże, Zbawco nasz dro-gi, Dać nam



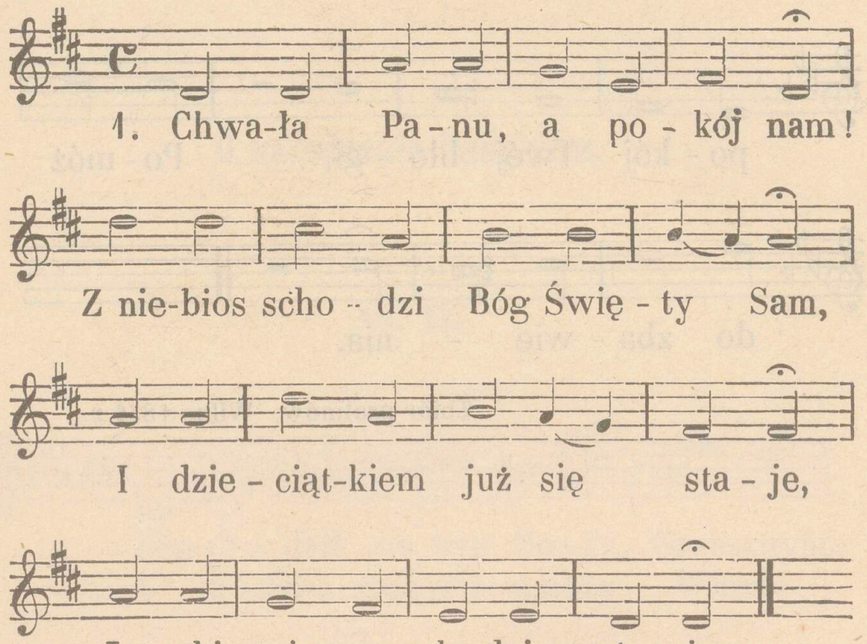
po-kój Twój bło-gi, Po-móż



do zba-wie - nia.

Zbiór psalmów, Wilno 1856 r.

No. 16.



2.

Jezus Chrystus, pociecha dusz,
Przyszedł szukać zgubione już,
Naszém ciałem się obleka,
Aby zbawić tak człowieka.

3.

W żłobku leży, On, niebios król!
Śpieszą k' niemu pasterze z pól,
Serca niosą swe w ofierze,
Bo On takie dary bierze.

4.

Mędrcy także z dalekich stron
Biegną, spieszą gdzie spoczął On,
Z Ojca w niebie Syn zrodzony,
Syn Maryi uwielbiony.

5.

I aniołów niebieskich chór,
Jakby wieniec z nadziemskich chmur,
Nad Betleem się unosi
I Dzieciątka chwałę głosi.

6.

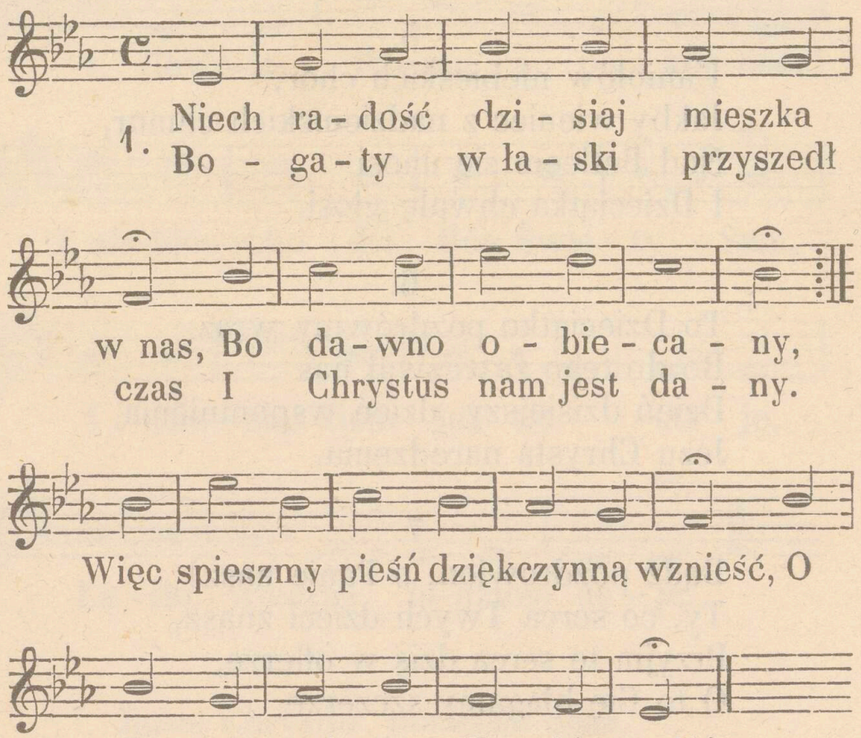
To Dzieciątko pozdrówmy wraz,
Bo do tego zawezwał nas
Dzień dzisiejszy, dzień wspomnienia,
Jezu Chrysta narodzenia.

7.

Bądź pozdrowion, o Panie nasz!
Ty, co serca Twych dzieci znasz,
Przyjm te serca dziś w ofierze,
O to Cię błagamy szczerze.

Ks. L. Otto.

No. 17.



2.

Dziś Bóg oblicze zwrócił Swe
Ku grzesznym świata tego,
I w Swéj miłości Syna śle,
By zbawił ich od złego.
Więc spieszmy pieśń dziękczynną wznieść,
O Panie! wieczna Tobie cześć!

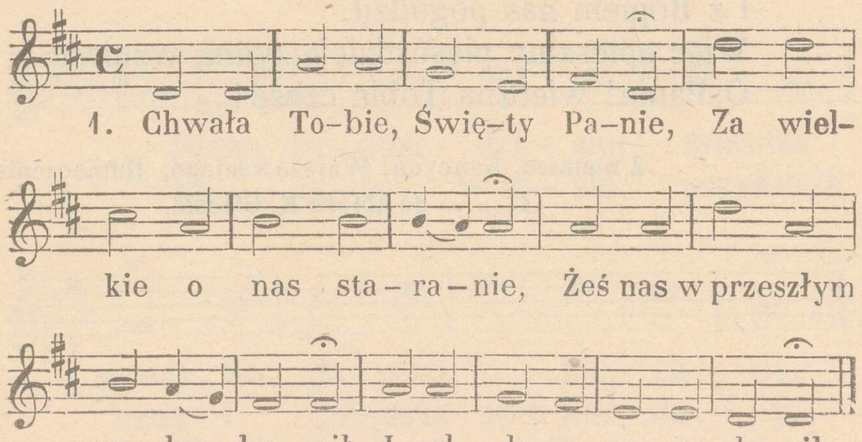
3.

Spełnienia proroctw przyszedł czas
I Chrystus się narodził,
On od zatraty zbawił nas
I z Bogiem nas pogodził.
Więc spieszmy pieśń dziękczynną wznieść,
O Panie! wieczna Tobie cześć!

Z niemiec. Kancyon. Warszawskiego, tłumaczenie Ł..... ze zbioru E. Glassa.

Pieśni noworoczne.

No. 18.



2. Prosim Cię więc roku tego,
Broń nas od wszelkiego złego,
Pokój, zdrowie racz darować,
Ku Swéj świętéj chwale chować.

3. Serca nasze racz odrodzić,
A do świętych spraw nas wodzić,
Aby w nich roku nowego
Nie było grzechu starego.

4. Daj, byśmy sie odnowili,
Byśmy ze złych dobrzy byli,
Poprzestawszy dawnych złości,
Tobie służyli w czystości.

5. Niech ma swój przybytek święty
W sercach naszych Twój Duch święty,
Aby zawsze w nich panował
I z Twéj woli je sprawował.

6. Błogosław królestwu temu,
Daj pomoc ludowi Swemu,
Daj miłość i świętą zgodę,
Z przeciwną stroną ugodę.

7. Niech nie będzie zamieszania
W Twém Królestwie rozerwania;
Pohamuj bystrych pierzchliwość,
Daj zgodę, poskrom burzliwość.

8. Pobłogosław dobrą sprawę,
Racz dać starszym moc i sławę;
Niechaj swą powinność znają,
O obmowy złych nie dbają.

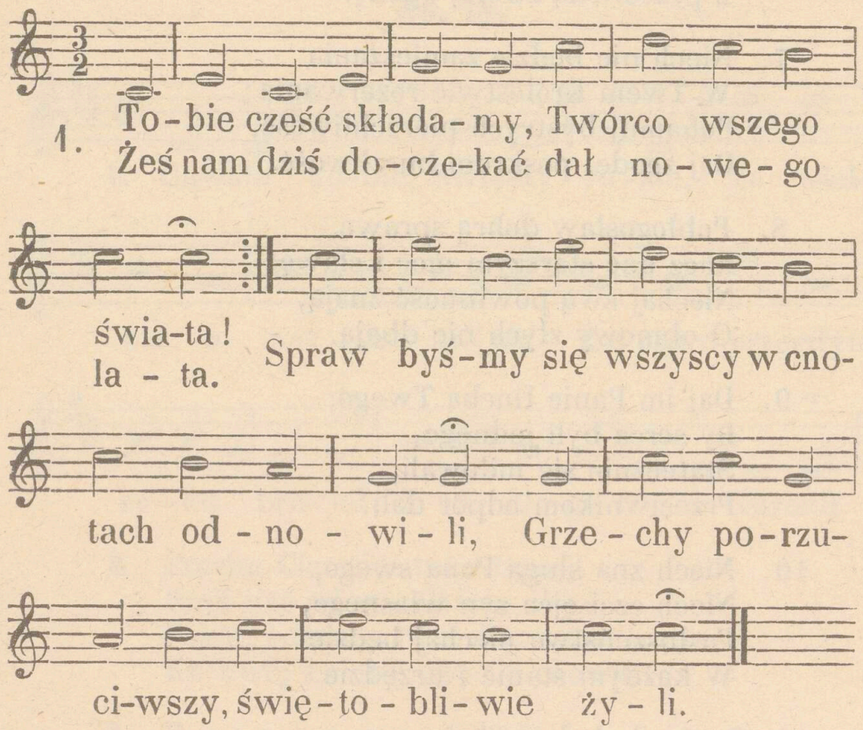
9. Daj im Panie Ducha Twego,
By serca byli jednego,
Statecznie się miłowali,
Przeciwnikom odpór dali.

10. Niech zna sługa Pana swego,
Niech czci ojca syn własnego,
Posłuszeństwo niechaj będzie
W każdym stanie i urzędzie.

11. Broń od głodu, miecza, moru,
Powszechnego Twego zboru,
Zachowaj nas roku tego
Od wszystkiego, Chryste, złego.

Kancyon. Toruński z r. 1648.

No. 19.



2.

Łaska Twoja święta niechaj będzie z nami,
Bo my nic dobrego nie uczynim sami.
Przymnóż nam nadziei, przymnóż żywéj wiary.
Niechaj uznawamy, że to Twoje dary.

3.

Nawróć obłąkane, utwierdź konające,
Skrusz zakamieniałe, pocieszaj płaczące;
Sierotom i wdowom, więźniom okowanym,
Wszystkim bądź obroną i murem miedzianym.

4.

Wykorzeń z serc naszych zastarzałe złości,
Odwróć oczy nasze od ziemskiéj marności,
Wskrześ w oziębłych piersiach święty ogień cnoty,
W boju z ciałem dodaj męztwa i ochoty.

5.

Niech się wszyscy w Twojém radujemy słowie,
Niech wszyscy będziemy Twéj posłuszni mowie,
Roznieć w sercu naszém dobrą chęć i wolę,
Bądź miłościw dlo nas, daj nam lepszą dolę

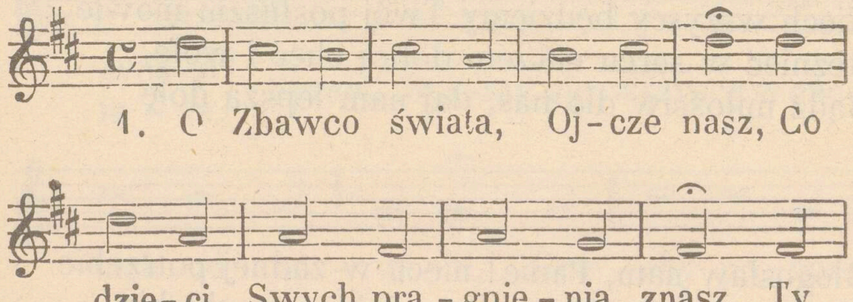
6

Błogosław nam, Panie! niech w żadnéj potrzebie
Nigdy nam nie zbywa na codziennym chlebie.
Uchowaj od głodu i wszystkiego złego,
Daj nam zdrowe lata, z miłosierdzia Twego.

Zbiór Psalmów i pieśni. — Wilno 1856.

Święto objawienia Chrystusa (Epifanii).

No. 20.



2.

O Ty! ktorego Stwórca dał,
Ażeby świat zbawienie miał,
W pokorze, Chryste, błagam Cię,
Umocnij w cnocie serce me

3.

Ty oświeć światłem drogi me,
Bym umiał w życiu poznać złe.
Jam dziełem Twém, własnością Twą,
Ty, Panie, rządź i kieruj mną.

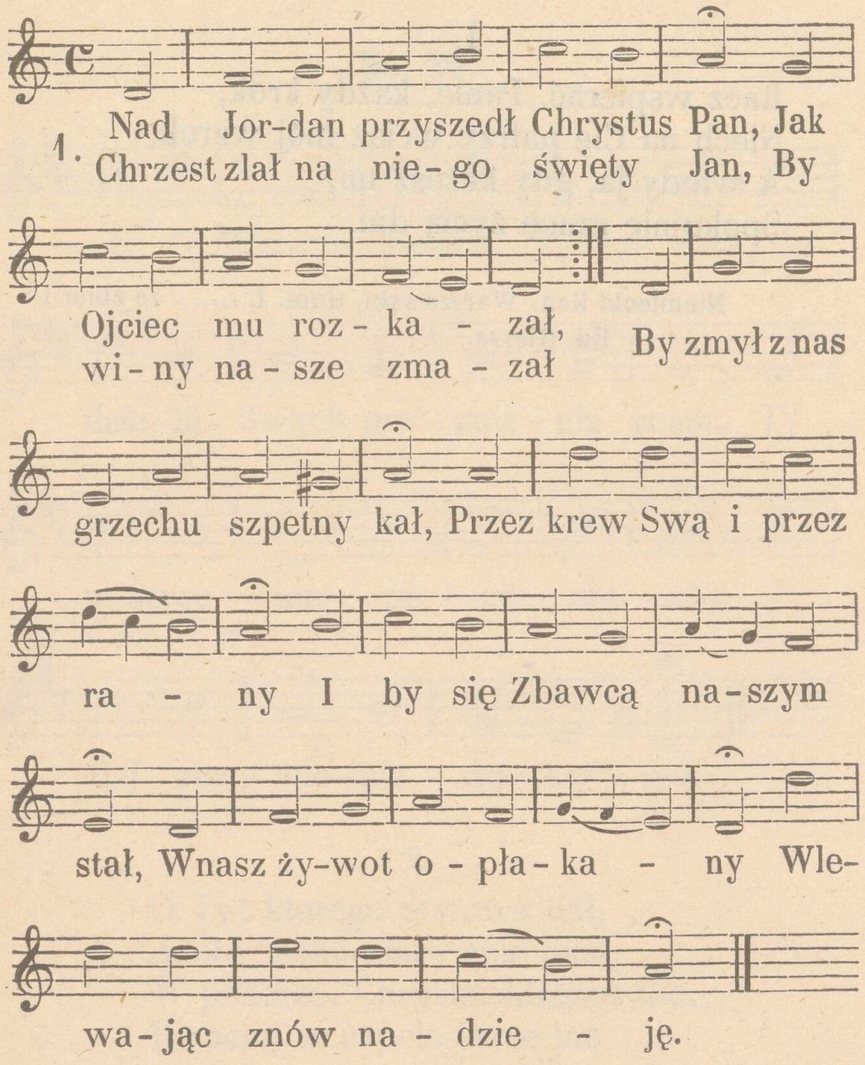
4.

Racz wspierać, Panie, każdy krok,
Niech na Cię patrzy wciąż mój wzrok,
A wtedy ja, gdy każesz mi,
Spokojnie rzucę życia dni.

Niemiecki Kan. Warszawski, tłum. Ł..... ze zbioru
Ed. Glassa.

Chrzest Chrystusa nad Jordanem.

No. 21.



2.

Niech każdy słucha więc i zna
Co Bóg przez chrzest rozumié,
Niech każdy wié w co wierzyć ma
Niech błędu strzedz się umié.
By woda była, Bóg to chce,
Lecz saméj wody mało;
Więc słowo które życie tchnie,
Wraz z Duchem tam się zlało,
Duch dla nas jest chrzcicielem.

3.

Bóg jawnie tego dowiódł nam
Licznemi przykładami,
Słyszano nad Jordanem tam
Gdy ozwał się słowami:
»To jest mój ukochany Syn,
»Nic nadeń mi droższego,
»Słuchajcie! by wasz każdy czyn
»Był zgodny z wolą Jego,
»Za Jego śladem dążcie«.

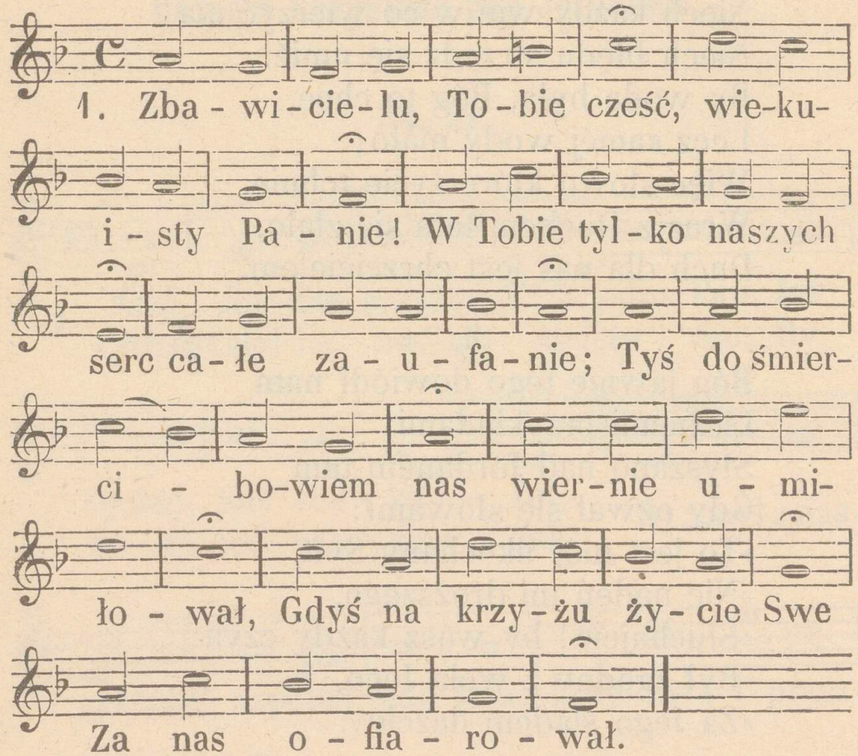
4.

I Chrystus rzekł do uczniów Swych:
Nauczać idźcie ludzi,
Gdy ich do zguby wiedzie grzéch,
Niech każdy więc się zbudzi.
Kto wierzy i sam chce się chrzcić,
Ten będzie błogosławion,
Ten będzie w Bogu swoim żyć,
Od wiecznéj śmierci zbawion,
Ten niebo odziedziczy.

Dr. M. Lutra, tłum. Ł..... ze zbioru Ed. Glassa.

Ustanowienie Kommunii Swiętéj (Wielki Czwartek).

No. 22.



2.

Gdy nadeszła chwila już srogich Twych katuszy,
Miałeś Jezu pieczę téż i o mojéj duszy,
Bo jedynie serce Twe tém zajęte było,
By popadłych w grzechu moc z toni wybawiło.

3.

Idąc na krzyż, by przez śmierć odkupić grzesznego,
Zostawiłeś pamięć nam miłosierdzia Swego,
W krwi napoju świętéj Twéj, w żywym chlebie ciała,
Wiernym duszom miłość Twa ukrzepienie dała.

4.

Będąc panem, sługom Swym nogi Sam umyłeś,
I tém własne słowa Swe potężnie stwierdziłeś:
»Na tom przyszedł na ten świat w ubogiéj postaci,
Bym był sługa, a nie pan wszystkiéj mojéj braci«.

5.

Święty wizerunku Ty żywota światłości!
Naśladowcą uczyń mnie Boskiéj Swéj miłości;
Niech to, co kochałes Ty, mnie najmilszém będzie,
Wtenczas pójdę z Tobą gdzie Sam rozkażesz wszędzie.

6.

W szczęściu i w niedoli méj tém się cieszyć będę,
Że dziedzictwo wieczne Twe w niebiesiech posiędę.
To me szczęście, zaszczyt mój, iż mam to ufanie,
Żeś miłością wieczną mnie umiłował Panie.

7.

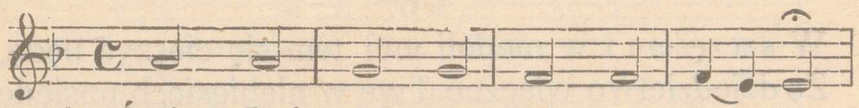
Ogień w duszy roznieć méj miłości bliźniego,
Ukróć pychę, sercu daj ducha pokornego,
Abym w ciągłéj pracy Cię kornie naśladował
I nad szczęściem bliźnich mych gorliwie pracował.

8.

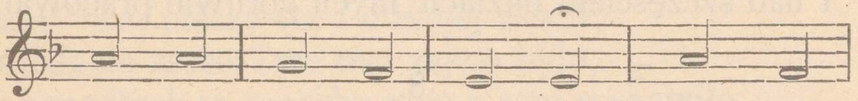
Niech w tém zaszczyt, szczęście w tém znajduję dla siebie,
Że usłużyć mogę rad bliźniego potrzebie.
Kto tak czując, w życiu swém tak téż postępuje,
Wieczne sobie w niebie ten przybytki buduje.

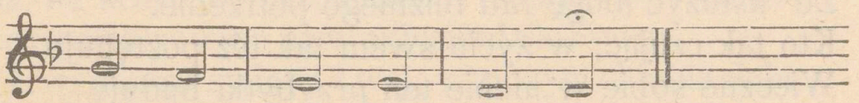
O męce Chrystusa Pana i pogrzebie.

No. 23.









2.

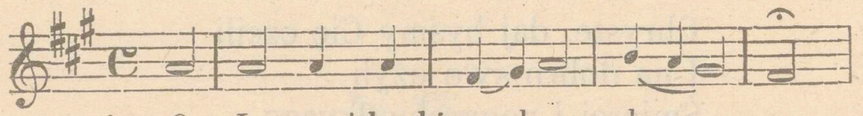
We chrzcie będąc umocnieni,
Śmiercią Jego odkupieni,
Już przestańmy wszelkiéj złości,
A żyjmy w świętobliwości.

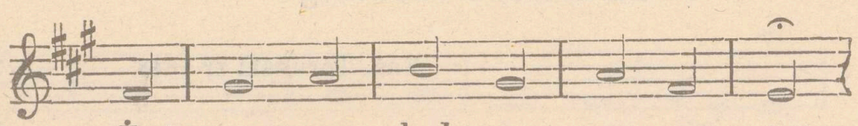
3.

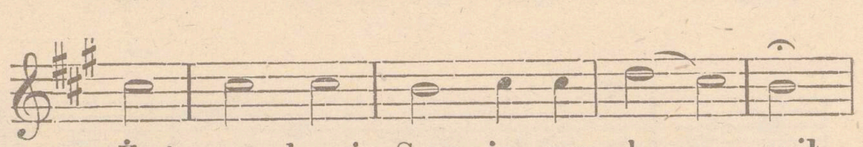
Chryste, daj byśmy Cię czcili
I na dobro swe użyli
Śmierci i pogrzebu Twego
I wskrzeszenia radosnego.

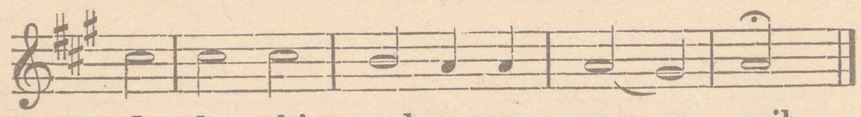
Kan. Toruński zr 1648

No. 24.









2.

Prosimy Cię, Boże żywy,
Boże-człowiecze prawdziwy,
Obroń nas od śmierci wiecznéj,
Ciesz godziny ostatecznéj.

3.

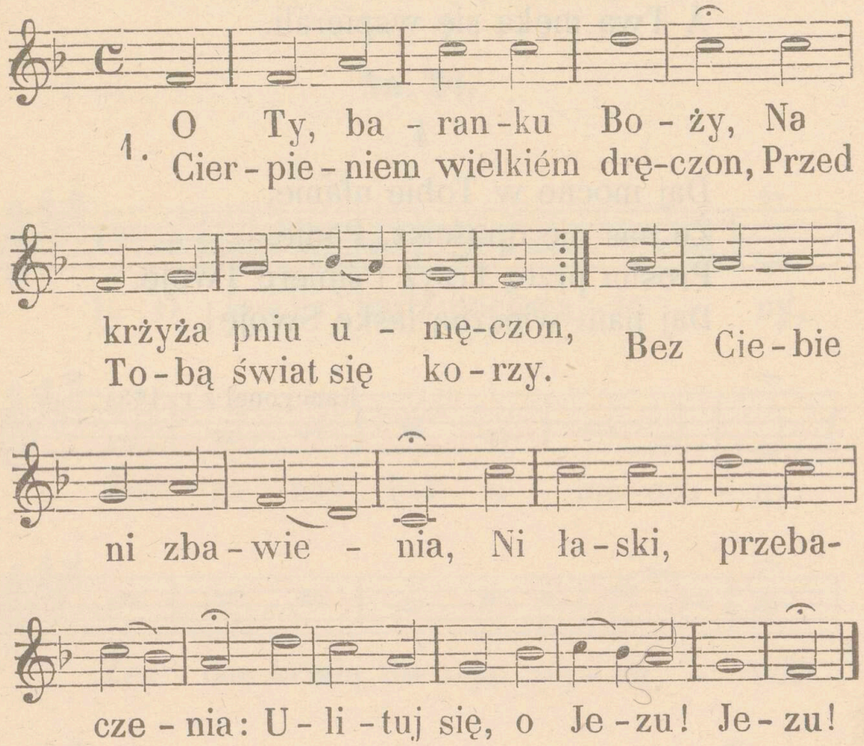
Uchowaj grzechu sprosnego,
Podaj rękę, broń od złego.
Byśmy w krzyżu nie ustali,
A Twą męką się wspierali.

4.

Daj mocne w Tobie ufanie,
Że nas nie opuścisz, Panie,
Prosim przez krzyż i śmierć Twoję,
Daj nam wieczną łaskę Swoję!

Kancyonał z r. 1684

No. 25.



2.

Pokornie Ci dziękujem,
Żeś tyle cudów widnych
Dokonał na nas biédnych;
Niech w sercu żal uczujem,
Niech grzeszne nasze plemię
Zdrożności zrzuci brzemię:
Ulituj się, o Jezu! Jezu!

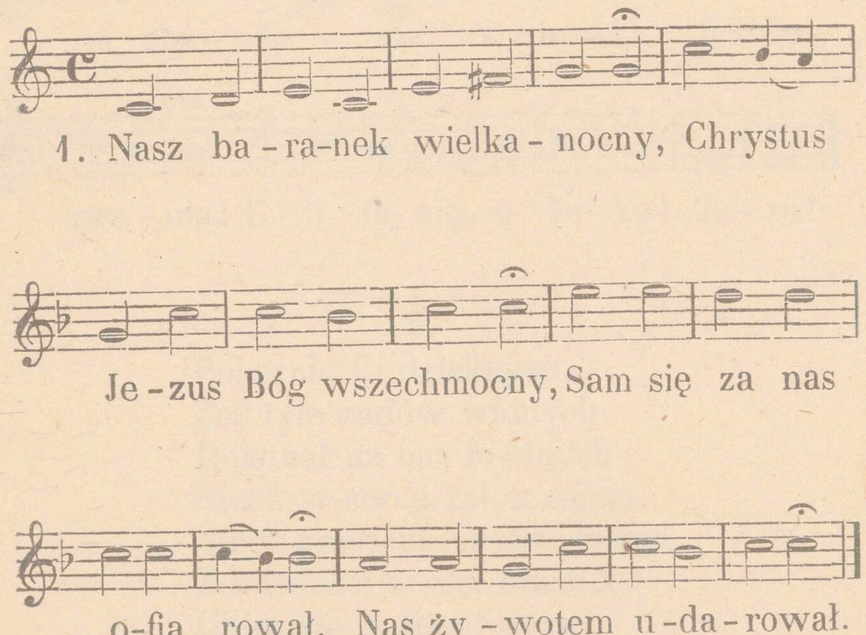
3.

Racz nas ukrzepić w wierze,
Przez śmierć Swą krew i mękę,
Niech każdy łask porękę
Z ofiary Twojéj bierze
I Twoje zmiłowanie
Zapewni sobie, Panie:
Daj spokój nam, o Jezu! Jezu!

Mikołaja Decyusza † 1529, przekład Ludwika Jenikego.

O Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana (Wielkanoc).

No. 26.



2.

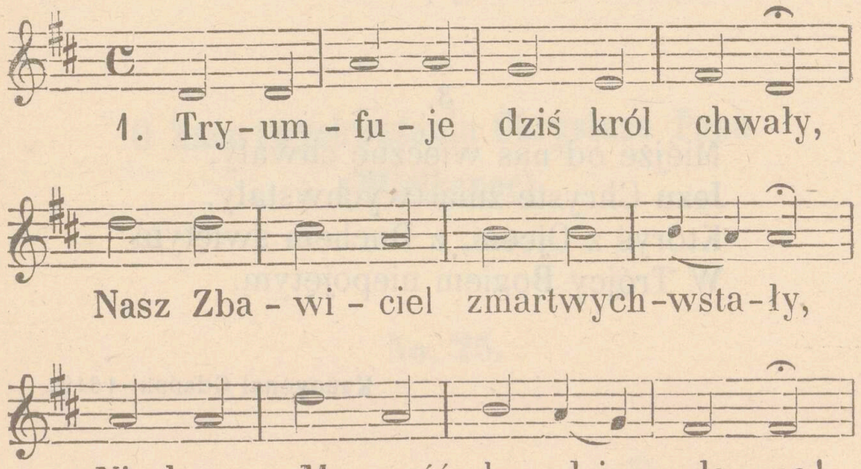
Jego Najświętsza ofiara,
Jako w tém upewnia wiara,
Od grzechu nas uwolniła,
Śmierci wiecznéj pozbawiła.

3.

Miéjże od nas wieczne chwały,
Jezu Chryste zmartwychwstały,
Któryś z Ojcem, z Duchem świętym
W Trójcy Bogiem niepojętym.

Kancyonał Gdański 1619.

No. 27.



2. Tryumfuje na Syonie,
W świetnéj zwycięztwa koronie;
Niechże Mu cześć będzie dana!
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana!

3. Gdzież, o śmierci! jest moc Twoja?
Gdzie twój oręż, gdzie twa zbroja?
Już twa władza podeptana.
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana!

4.

Chrystus naszedł na dom wroga,
Jako poseł i syn Boga;
Niechże Mu cześć będzie dana!
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana!

5.

Nadaremnie duch złéj mocy
Tłumi światło w dzień i w nocy;
Jego sprawa już przegrana.
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana!

6.

Piekieł potęga runęła.
Prawda Boża górę wzięła;
Cześć niech Trójcy będzie dana!
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana!

7.

Chryste, wielbiony na niebie!
My na ziemi chwalim Ciebie;
Cześć niechaj Ci będzie dana!
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana!

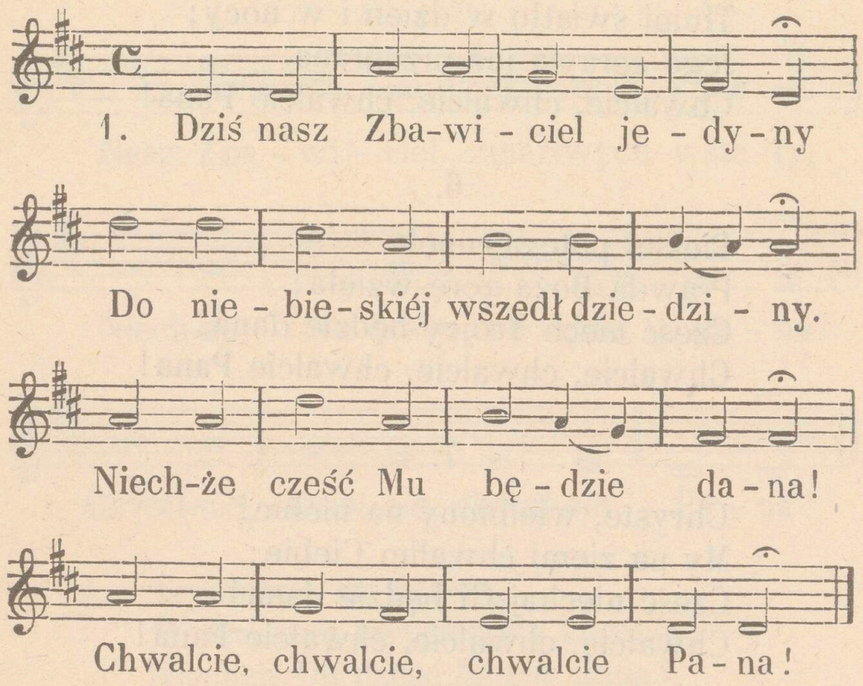
8.

Tyś, król niebios i pan świata,
Zasiadł tron na wieczne lata;
Niechże Ci cześć będzie dana!
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana!

Zbiór Psalmów. Wilno 1856 r.

O wniebowstąpieniu Chrystusa.

No. 28.



2.

Tam, otoczon majestatem,
Zbawca świata rządzi światem.
Niechże cześć Mu będzie dana!
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana.

3.

Korz się, chrześcijański Zborze,
Przed nim w szczerych serc pokorze,
A zniżając swe kolana,
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana!

4.

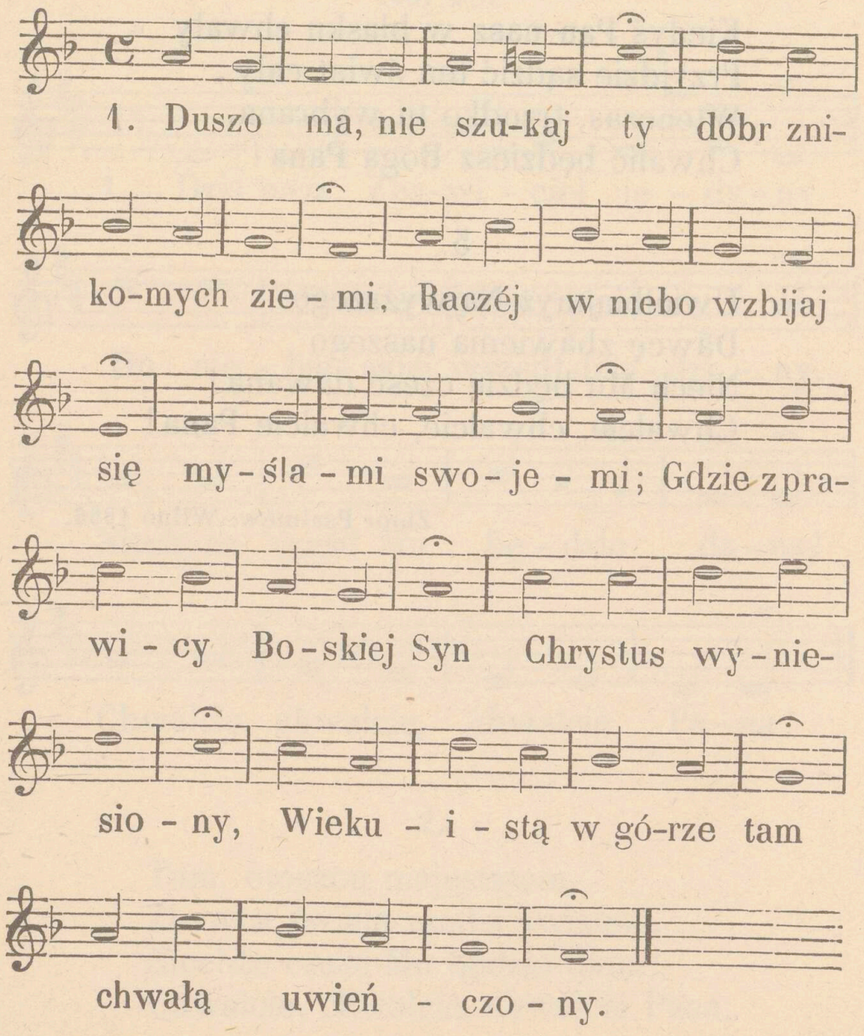
Kiedyś Pan nasz w blasku chwały
Przyjdzie sądzić ten świat cały;
Wtenczas, trzodko tu wybrana,
Chwalić będziesz Boga Pana!

5.

Uwielbiajmyż Najwyższego,
Dawcę zbawienia naszego
Niech Mu będzie cześć dawana!
Chwalcie, chwalcie, chwalcie Pana!

Zbiór Psalmów. Wilno 1856.

No. 29.



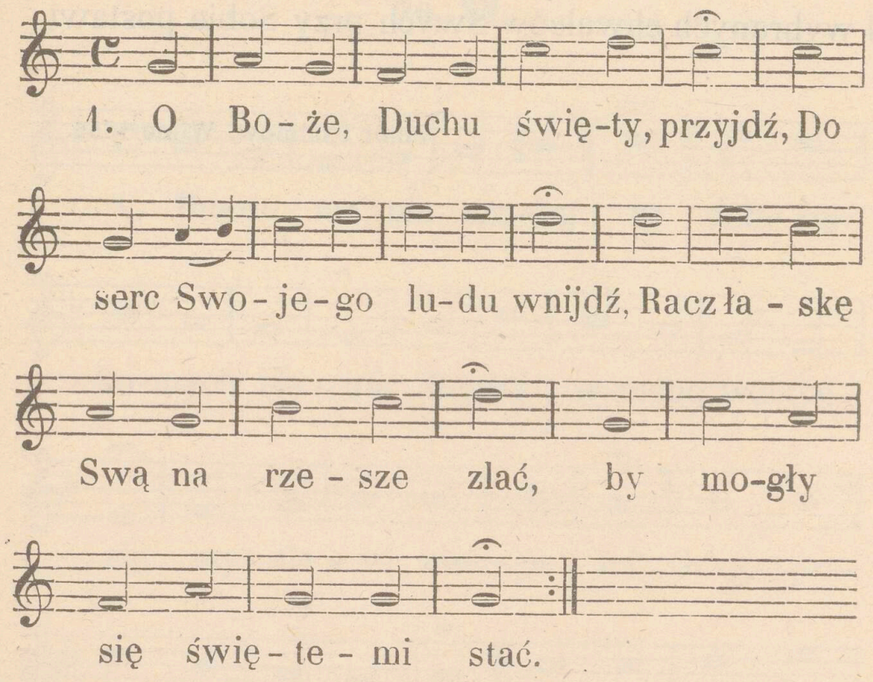
2.

Czuciem swém i myślą swą wznosząc się ku Bogu,
Żyjąc jeszcze ciałem tu, stawam w niebios progu;
Gdzie Pan światłość wiernym Swym najwyższą objawi
I wybranych chwalców Swych przy Sobie postawi.

Zbiór Psalmów. Wilno 1856.

Zesłanie Ducha Św. (Zielone świątki).

No. 30.



2. Pociechę w Tobie dał nam Pan,
Ty duszę naszą leczysz z ran,
Ty, źródło życia! tchnieniem Swém
Pokrzepiasz serca w życiu tém.

3. Ty umysł nasz oświecić chciéj
I miłość w serca nasze wléj.
Niech moc Twa ciału siłę da
I niech nas wspiera łaska Twa.

4.

Z darami Swemi pełen czci,
Posłańcem Boga jesteś Ty,
Roznosicielu Ojca słów,
Nadzieję w nas Ty wskrzeszasz znów.

5.

Ty moc nieprzyjaciela skrusz
I pokój w sercach naszych stwórz,
Niech zawsze wierni radzie Twéj
Strzeżemy się od mocy złéj

6.

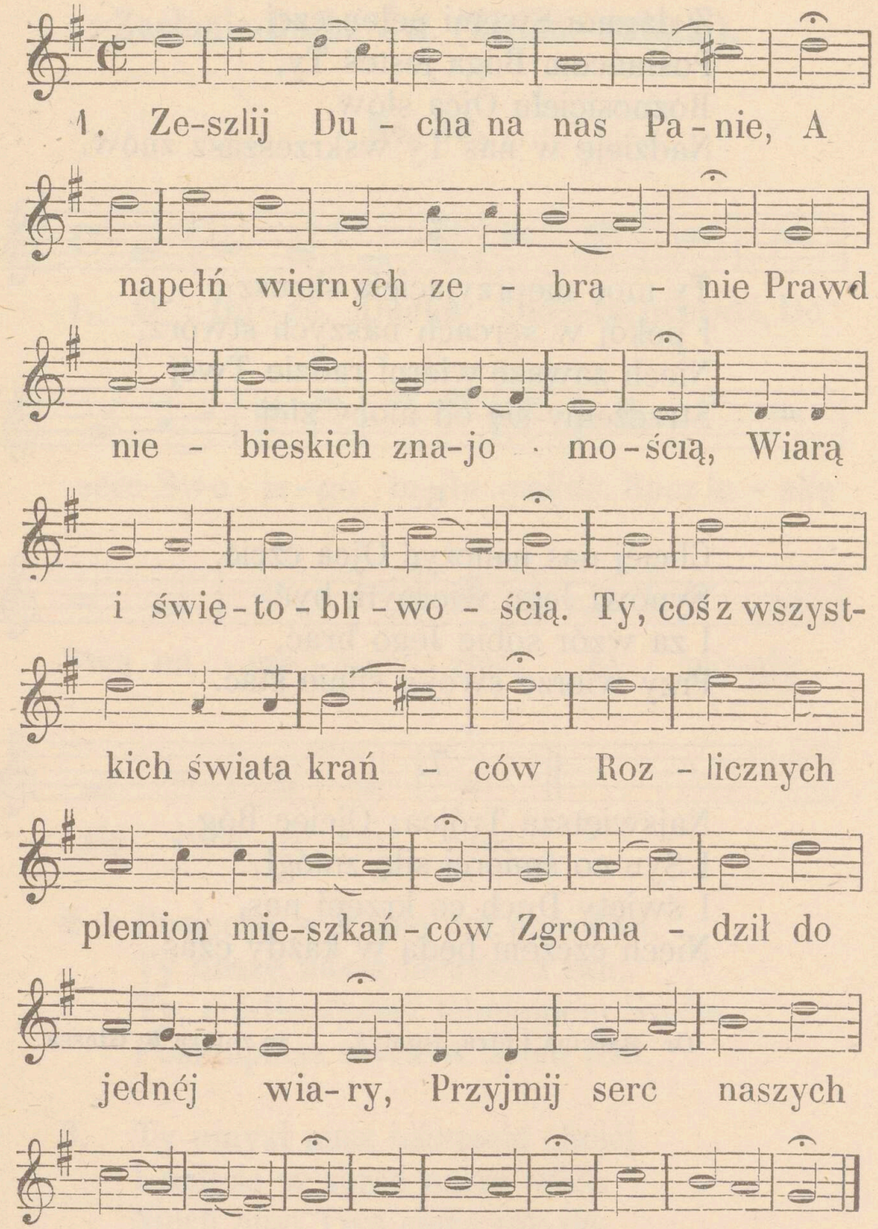
Chciéj nas nauczyć Ojca czcić,
Synowi Jego wiernym być,
I za wzór sobie Jego brać,
Przy wierze swojéj silnie stać.

7.

Najświętsza Trójca: Ojciec Bóg,
I Syn co śmierci siłę zmógł,
I święty Duch co krzepi nas,
Niech czczeni będą w każdy czas.

Dr. Marcina Lutra, tłum. Ł.. .. ze zbioru E. Glassa.

No. 31.



2.

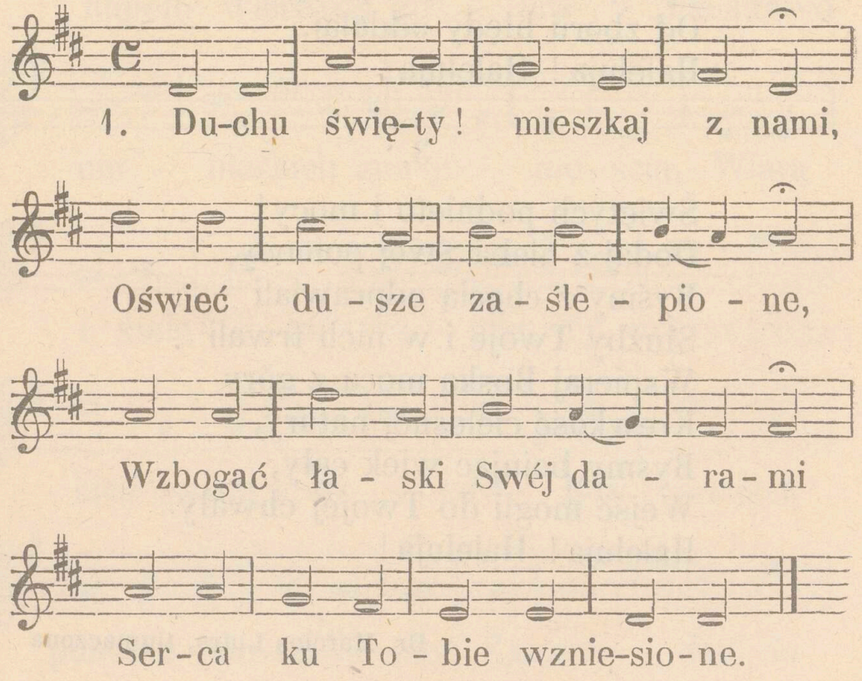
Przedwieczna niebios światłości!
Zorzą Twoją z wysokości
Racz ciemność naszą oświecić,
W sercu płomień Boski wzniecić.
Dozwól Ojca w niebie wzywać,
Chrystusa Panem nazywać,
Żywą weń wiarę zapalaj,
Od zboru błędy oddalaj.
Haleluja! Haleluja!

3.

Świętych podnieto i mocy!
Dodaj z nieba Swéj pomocy,
Byśmy z chęcią odprawiali
Służby Twoje i w nich trwali
Wspieraj Boską mocą z góry
Krewkość cielesnéj natury,
Byśmy bojując wiek cały,
Wejść mogli do Twojéj chwały.
Haleluja! Haleluja!

Dr. Marcina Lutra, tłumaczona

No. 32.



2.

Pocieszycielu jedyny!
Gościu wiernym pożądany!
Ciesz i wspieraj grzeszne syny,
Mieszkaj między chrześciany.

3.

Oświeć zmysłów mych ciemności,
W serce miłość wléj Swém tchnieniem,
I w godzinach méj krewkości
Wesprzyj Boskiém Twém ramieniem.

4.

Łącz nas wszystkich w jedność świętą,
W jedność czynnéj w sercach wiary,
I Twą sprawę w nas poczętą
Racz utwierdzić Twemi dary.

5.

Tyś jedyna prawdy droga,
Ty mnie w prawdę Sam wprowadzisz;
Nie powinie się ma noga,
Gdy Ty w sercu mojém radzisz.

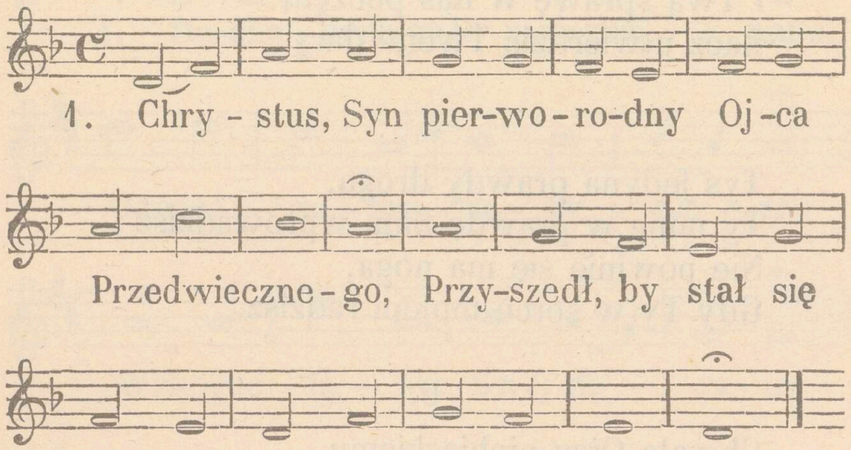
6.

Chwała Ojcu niebieskiemu
I Synowi Zbawcy świata,
Chwała Duchowi Świętemu,
Teraz i po wszystkie lata.

Zbiór Psalmów, Wilno 1856.

Pieśni o Jezusie Chrystusie.

No. 33.



2.

Jak dobry pasterz zbierał owce rozproszone,
Brał je na Swoje ręce, pod Swoję obronę.

3.

Przyszedł, by w człowieczeństwie bez grzechu przyjętém,
Stał się Bogu ofiarą i barankiem świętym.

4.

Przyszedł, jako pośrednik pełen łaskawości,
Chcąc nas przywieść do wiecznéj z Bogiem społeczności.

5.

Chcąc nie karać za winy, ale zgładzić karę,
Sam za nasze się grzechy oddał na ofiarę.

6.

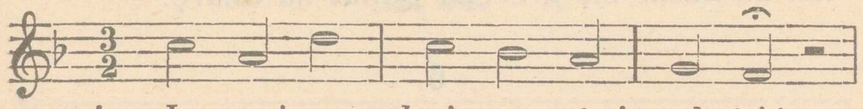
Bądźże, o Zbawicielu! z nieba nam zesłany,
Z Ojcem i z Duchem świętym wiecznie wysławiany.

7.

Daj nam w wierze i w cnocie pobożne wytrwanie,
I przy czystém sumieniu, spokojne skonanie.

Kancyonał Królewiecki. 1738 r.

No. 34.



2.

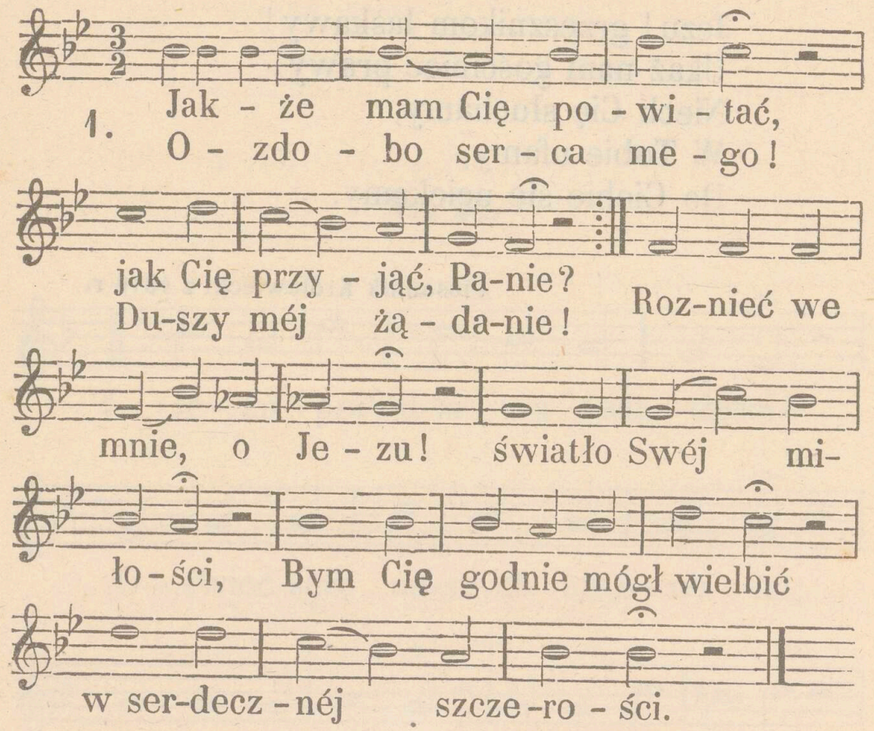
Jezu! Tyś jest prawdą żywą,
Tyś jest drogą niewątpliwą.
Dałeś nam Siebie,
Gdyż nikt bez Ciebie
Nie ujrzy mieszkań Twych w niebie.

3.

Jezu! grzesznikom łaskawy!
Ukaż nam gościniec prawy;
Niech Cię słuchamy,
W Tobie ufamy,
Do Ciebie się uciekamy.

Piosennik Królewiecki z 1810 r.

No. 35.



2. Ciebie niegdyś witając, Izraela syny
Słały u stóp Twych szaty, o Zbawco jedyny!
A z gałązek palmowych niosąc Tobie wieńce,
Hozanna! wykrzyknęli Syonu młodzieńce.

3. Dziś wierny Tobie kościół, Zbawco nasz i Panie!
Z pieśnią w sercu wychodzi na Twoje spotkanie
I z oddaną Ci duszą, pełną ufnéj wiary,
Niesie Tobie serdecznéj wdzięczności ofiary.

4. Z dziedzictwa dóbr niebieskich już byłem wyzuty,
Chęci ziemskich łańcuchem do ziemi przykuty;
Tyś mi, Jezu, odzyskał com przez grzech utracił
I me serce miłością dóbr wiecznych zbogacił.

5. Niczegoś nie zaniechał dla mojéj pociechy,
Gdy dusza moja drżała przed kaźnią za grzechy;
Wygnanemu z krainy gdzie pokój, wesele,
Dałeś Jezu dni dobrych i radości wiele.

6. I cóż Cię zniewoliło w posród nas się stawić?
Nic, jak miłość Twa tylko, chcąca grzesznych zbawić;
Przyszedłeś jako Zbawca, i godnych karania,
Zasłoniłeś nas tarczą Swego zmiłowania.

7. Wyryj to na twém sercu, chrześcijański zborze
Gdy cię troski miotają jako wzdęte morze;
Nie trwóż siebie, ma duszo, strasznemi myślami,
Pan, coć dawa pociechę, stoi przede drzwiami.

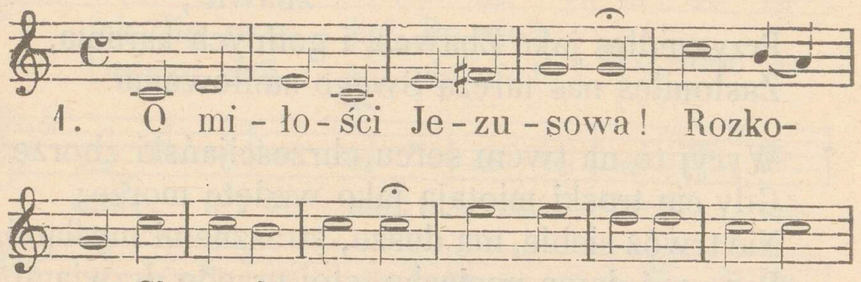
8. Ani grzechu potęga niech cię już nie trwoży,
Bo twoim pósrednikiem i Zbawcą Syn Boży.
On przyszedł, by cię wyrwał ze srogiéj niedoli
By przyniósł wolność Tobie, synowi niewoli.

9. Czemuż dbać mam na groźne wrogów mych okrzyki?
Pan je rychło rozproszy, połamie ich szyki.
Idzie do nas już, idzie, król mocy i chwały,
Z Nim wróci w nasze serce pokój wiekotrwały

10. Idzie na sąd bezbożnych, lecz z wiernych każdemu
Niesie radość, pociechę i pomoc ufnemu.
Przyjdź już, ach! przyjdź już Jezu! Ty Boska światłości!
I wierne Tobie dusze wiedź do Swéj radości!

Pawła Gerharda † 1676, tłumaczona.

No. 36.



2.

Spraw niech wszyscy Cię poznamy,
Niech Cię zawsze w sercach mamy;
Przez mękę i rany Twoje,
Zléj na nas Swéj łaski zdroje.

3.

Jezu, Boże i człowieku,
Mocarzu przyszłego wieku,
Wznieć w nas ogień Twéj miłości,
Wzmóż nadzieję w Twéj litości.

4

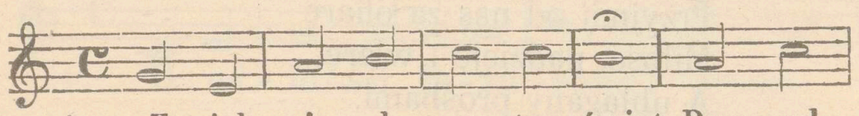
Daj nam zawsze pomnieć o tém,
Żeś Ty drogą i żywotem;
Daj tą drogą iść statecznie,
By odpocząć z Tobą wiecznie.

5.

Przyjmij od nas za ofiarę
Miłość, nadzieję i wiarę,
A ubłagany prośbami,
Jezu! zmiłuj się nad nami!

Ze zbioru K. Bandtke-Stężyńskiego.

No. 37.

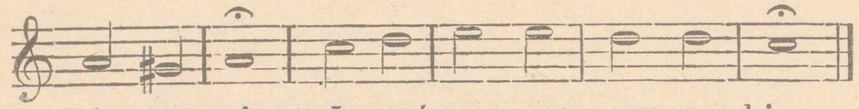


1. «Z nieba i - dę na ten świat, Bym od-
A - bym zatarł grzechu ślad, Wziąwszy



ku - pił grzeszne sy - ny,
na się wszystkich wi - ny:»

Te-mu sło-wu



du-szo wierz I zeń ży-wot no-wy bierz.

2.

Tém się w smutkach serca ciesz,
Gdy doznajesz trwóg sumienia;
Indziéj niéma, jak sam wiesz,
Odpoczynku i zbawienia.
Jezu! Tyś mych pociech zdrój,
Tyś jedyny Zbawca mój.

3.

Przy nim, duszo, przy nim trwaj,
Przy nim tylko, pragnąc szczerze,
Utracony znajdziesz raj,
Przy nim wytrwasz w żywéj wierze.
On ci doda z nieba sił,
Byś Mu w sercu wiernym był.

4.

Z pociechami łask Twych znijdź
Do całego wiernych zboru,
I w mą duszę, Zbawco, przyjdź,
Bym strzegł pilnie dróg Twych toru.
Kto Twych, Panie, strzeże dróg,
Ten uniknie wszystkich trwóg.

5.

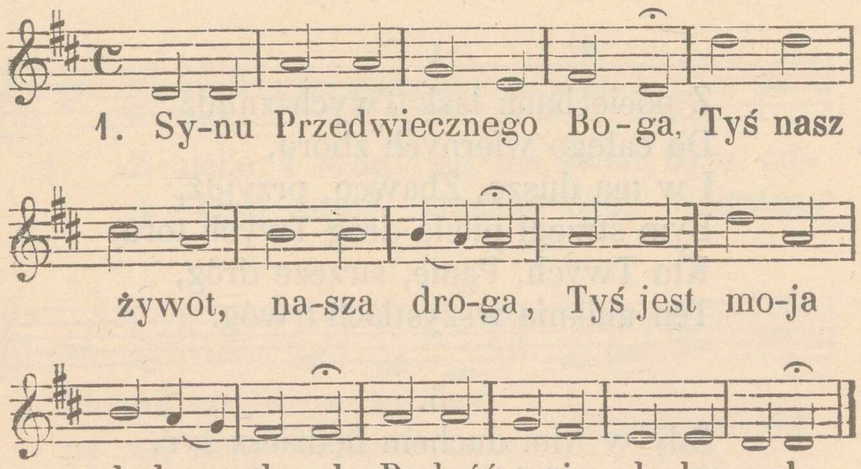
Gdy w Nim duchem będziesz żyć,
On przy Tobie stanie wszędzie,
Nie dopuści byś miał być
W nieszczęśliwych ludzi rzędzie;
On ci zrządzi szczęsny byt,
I da ujrzéć prawdy świt.

6.

Mieszkać będzie w domu twym
Z pociechami niebieskiemi;
Znajdziesz, duszo, żyjąc w Nim,
Radość nieba już na ziemi.
Z obfitoscią łaski Twéj,
Żyj, o Jezu! w duszy méj.

Piosennik Królewiecki z 1840 r.

No. 38.



2.

Jezu, światłości prawdziwa!
Tyś krynica łaski żywa,
W Tobie się miłością poję,
Tobą żywię serce swoje.

3.

Jezu, Królu nieba, ziemi!
Zlituj się nad dziećmi Twemi;
Tyś nasz Bóg i Pan od wieka,
Zbawco grzesznego człowieka.

4.

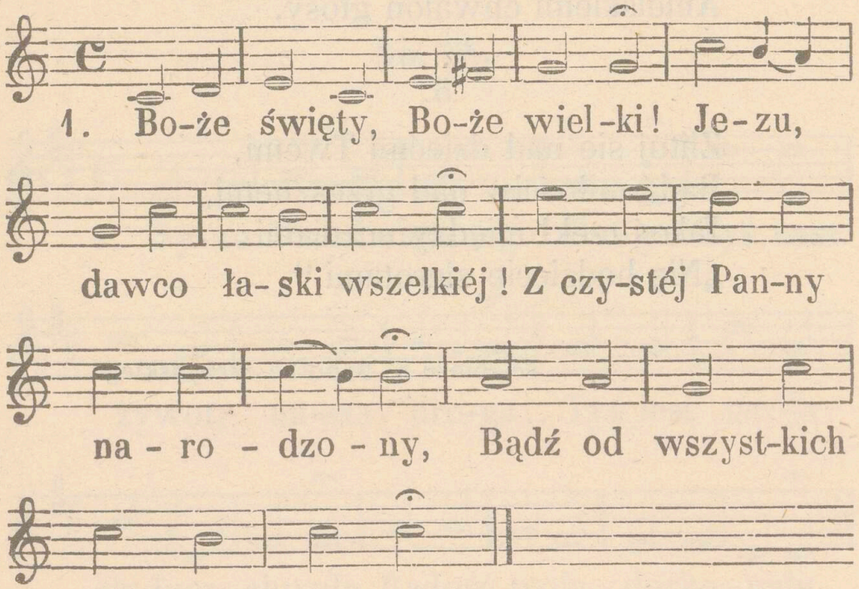
Wszelkiéj cnoty doskonały
Wzorze, Jezu, Królu chwały,
Któryś wstąpił na niebiosy,
Anielskiemi chwalon głosy.

5.

Zlituj się nad dziećmi Twemi,
Bądź miłościw nad grzesznemi,
Jakoś rzekł między uczniami:
„Nie będziecie sierotami.“

Ze zbioru K. Bandtke-Stężyńskiego.

No. 39.



2.

Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Tobie sercem cześć niesiemy,
Ciebie usty wyznajemy.

3.

Jezu, Królu nieba, ziemi,
Chwalon chóry anielskiemi,
Zbawicielu nasz i Boże,
Wejrzyj ku naszéj pokorze.

4.

Daj nam, Jezu, cześć Twą głosić,
Daj nam Twoich łask uprosić,
Ucieczko wszystkich proszących,
Nadziejo pokutujących.

5.

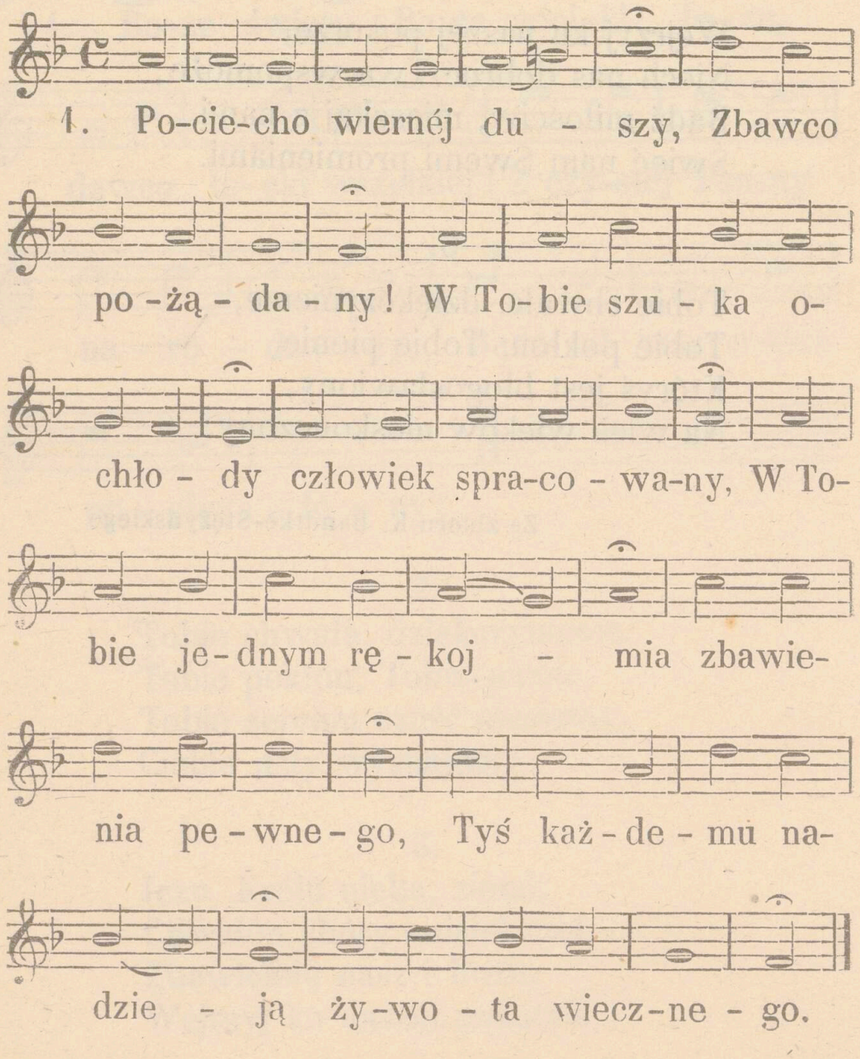
Wejrzyj ku naszéj pokorze,
Niech nas dobroć Twa wspomoże;
Bądź miłościw, mieszkaj z nami,
Świeć nam Swemi promieniami.

6.

Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Któryś jest błogosławiony,
Na wiek wieków nieskończony.

Ze zbioru K. Bandtke-Stężyńskiego

No. 40.



2.

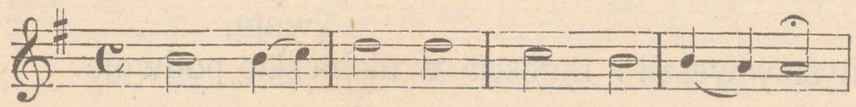
Już z górnych idziesz krain w ten świat pełen zdrady,
Idziesz spełnić wyroki wiecznéj w niebie rady,
Boś pojmanym zwiastował wieczne wyzwolenie,
Skruszonym sercom przyrzekł grzechów odpuszczenie.

3.

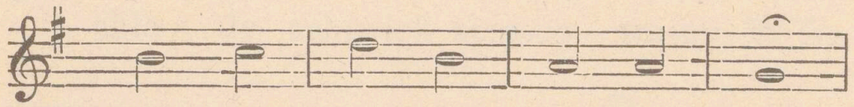
Roznieć w sercach gasnący ogień pobożności,
Daj wytrwanie do końca w wierze i miłości,
Daj nam, Panie, dział wieczny, gdzie królestwo Twoje,
Byśmy weszli z radością w niebieskie podwoje.

O słowie Bożém i o kościele.

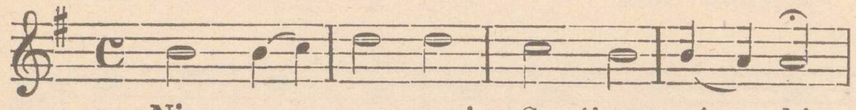
No. 41.



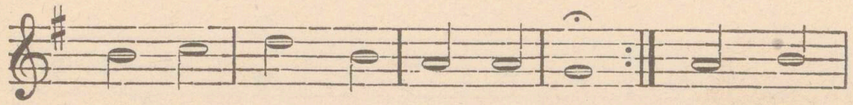
1. Broń - że nas Pa - nie na wie - ki



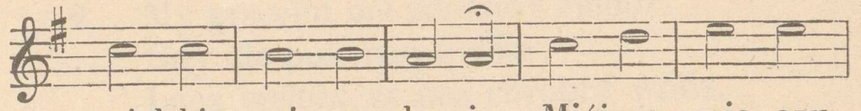
I ko - ścio - ła Swe - go broń,



Nie wy - puszczaj z Swéj o - pie - ki,



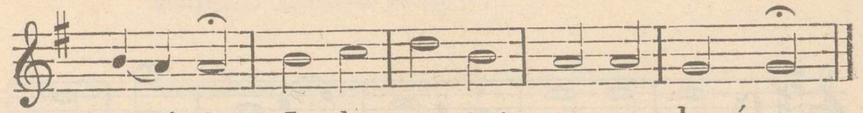
A - le wspie - raj go i chroń. Wte tak



wiel-kie nie-po-ko-je, Miéj na pie-czy



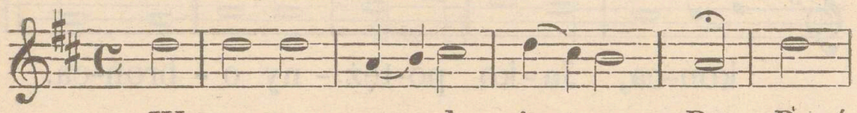
słu-gi Swoje, Miéj te - raz i aż do



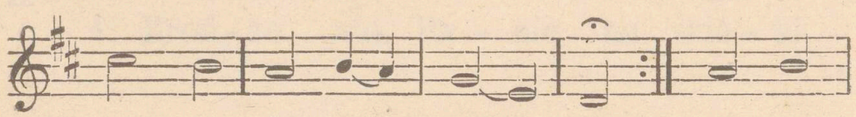
koń-ca, Ja-ko po-tęż - ny o - broń-ca.

Kan. toruński z r. 1648.

No. 42.



1. Wa-rownym gro-dem jest nasz Bóg, Broń
On po-moc nie-sie dla Swych sług, Gdy



na-sza i po-tę-ga;
kleś-ka nas do-się-ga.
Sta-ry



świa-ta wróg Krętych szu-ka dróg, Moc i



zło-ści rój On na nas wie-dzie w bój,



Na zie-mi kto mu ró-wien?

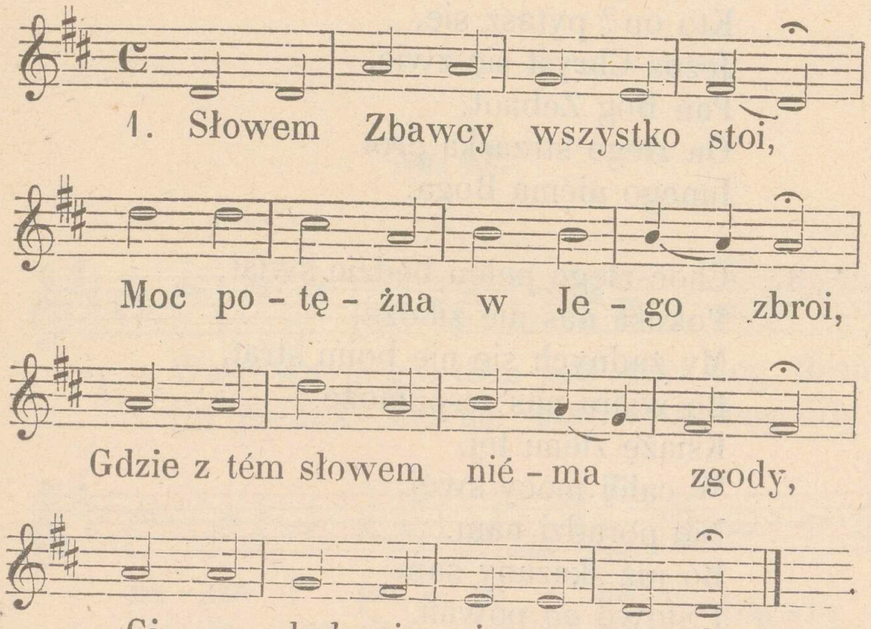
2. My grzechu nie zdołamy zmódz,
Gdy złe pokonać trzeba;
Lecz walczy za nas chrobry wódz,
Co Bóg Go zesłał z nieba.
Kto on? pytasz się,
Jezus Chryst się zwie,
Pan Bóg Zebaot,
On złego strzaska grot
Innego niéma Boga.

3. Choć złego pełen będzie świat,
Pokusa nas nie zmoże,
My żadnych się nie boim strat,
Bo wiara nas wspomoże.
Książę ziemi téj,
W całéj mocy swéj,
Nie poradzi nam,
Bo już skazany sam
I Słowo go powali.

4. Bożego słowa nie tknie wżdy,
Nie wzruszy naszéj wiary,
Bo dawno już poznaliśmy
Obłudne jego dary.
Niech pozbawi Zły
Żony, dzieci, czci:
Chytra grabież ta
Zysk lichy jemu da,
A nam królestwo Boże

Dr. Marcina Lutra † 1546, tłumaczył Ludwik Jenike.

No. 43.



2.

Jak na jasném słońce niebie,
Życie dawa ziemi z siebie,
Tak z niebieskich wyżyn Słowo,
Przeistacza nas nanowo.

3.

Tam gdzie potok wieków płynie,
Wszystko grzebie się w ruinie,
Jedno tylko słowo Boże
Wszystkie wieki przetrwać może.

4.

Kto obudził wyższe dary
I rozniecił ogień wiary?
Kto od grzechu oswobodził
I nanowo nas narodził?

5.

Kto otworzył tajemnice,
Kto żywota dał skarbnice,
Z których człowiek w każdym znoju
Czerpie ulgę, chłód spokoju?

6.

Tyś mnie Chryste sam oświecił,
Skruszył i pokutę wzniecił;
Tyś w cierpieniu mnie pocieszył,
Gdyś mnie słowem Swém rozgrzeszył.

7.

Łaską Twoją podźwigniony,
Wiarą usprawiedliwiony,
Już nie czuję żadnéj trwogi,
Bo mam w sobie pokój błogi.

8.

Twa to sprawa, wiernych głowo!
Że mnie cieszy Twoje słowo,
Dla słów Twoich wiecznie, wszędzie
Sługa wierny z Tobą będzie.

Zbiór Psalmów, Wilno 1856.

No. 44.



1. Grunt mocny stoi, znasz wiernych Swych,



Bo - że, Nikt już z Twéj rę-ki wyrwać



ich nie mo-że; Na szczycie wiary sto-ją-



cych nie się - ga Ziem-ska po - tę - ga.

2.

Tyś ich otoczył murem Swéj obrony
Nad wszystkie gromy Twój kościół wzniesiony,
Bo sam go strzeżesz mocą Twéj prawicy,
Jak Swéj źrenicy.

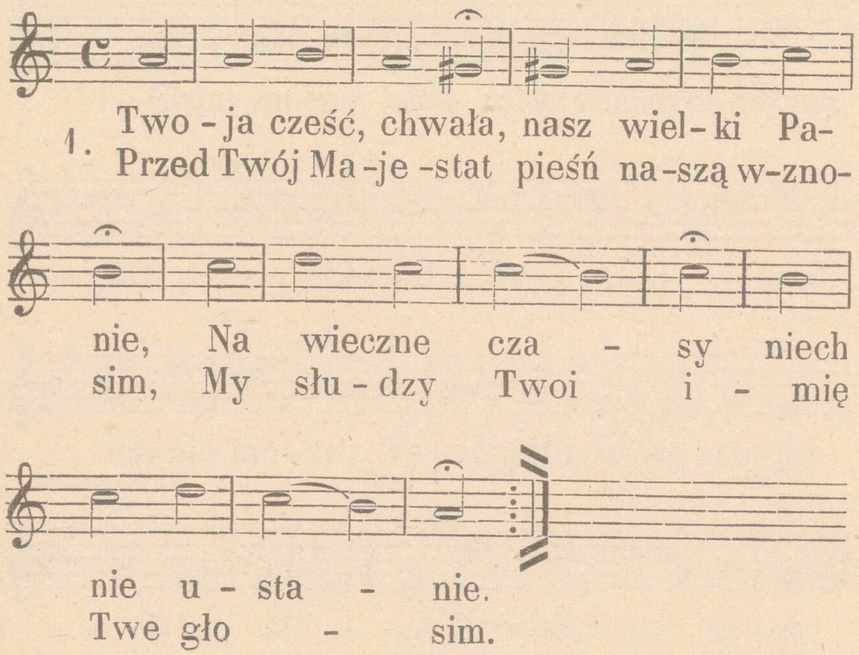
3.

Toć nasza ufność, gdy wszystko dokoła
Groźbą zagłady zewsząd na nas woła;
Kościoł Twój święty wiecznie się ostanie,
Boś Ty z nim, Panie!

Sakramenta.

a. Kommunia święta.

No. 45.



2.

Przez dar Twój, z wielkiéj miłości dany,
Z żadnemi skarby nie porównany,
W tym Sakramencie poznajem drogim,
Żeś jest wszechmocnym i dobrym Bogiem.

3.

Gdy nam przez łaskę Twą niepojętą
Dajesz i ciało i krew Swą świętą,
Przed Tobą, Jezu, czoło schylamy,
Ciebie do naszych serc przyzywamy.

4.

Racz nam łask Twoich dać godnie użyć,
Według Twych świętych praw Tobie służyć.
Który za grzechy nasze cierpiałeś,
Dla nas na mękę śmierci się dałeś.

5.

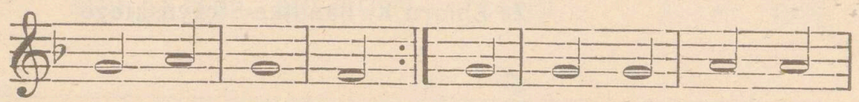
Niechże cześć, chwała będzie wiecznemu
Bogu, w osobach trzech jedynemu,
Niech będzie dzięka nieustająca
Bogu naszemu, dziś i bez końca.

Ze Zbioru K. Bandtke-Stężyńskiego.

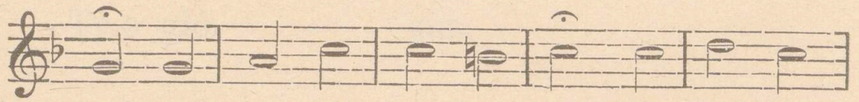
Po kommunii.

No. 46.

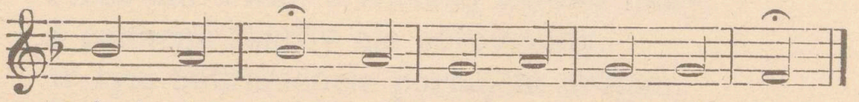
1. O Pa-nie! jak-że się wy-wdzięczyć
Ześ spo-żyć cia-ło Swe do-zwo-lił



mo-gę To-bie,
mi w téj do-bie, Żeś w u-tra-pie-niu



mnie od-ży-wił Swoją krwią I Boskiém



tchnieniem Swém zła-god-ził bo-leść mą?

2.

Tyś z ramion moich zdjął zdrożności ciężkie brzemię,
Tyś zesłał świętość mi i wiarę tu na ziemię;
W niebiańską radość się zmieniły moje łzy,
Boś Ty jest światłem mém i źródłem łaski Ty.

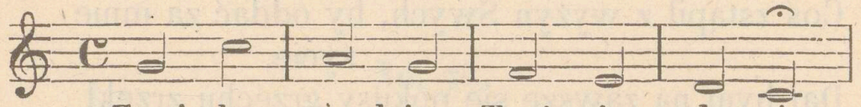
3.

O drogi Zbawco mój, o bytu mego bycie!
Coś zstąpił z wyżyn Swych, by oddać za mnie życie,
Daj bym na zawsze się pokusy grzéchu zrzekł
I zostań ze mną tu i tam, na wieków wiek.

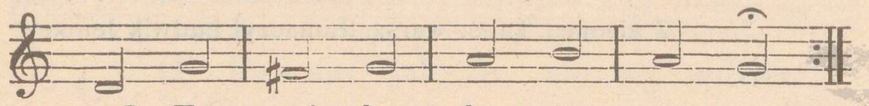
Z niemiec. kanc. warsz. tłumaczył Ludwik Jenike

b. O Chrzcie świętym.

No. 47.



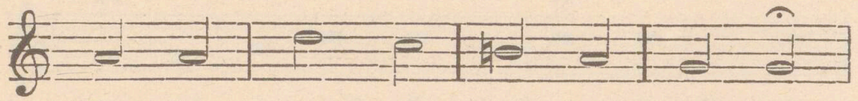
1. Z mi-ło - sierdziem Twém je - dy-nie
Przyj-dzie z nie bios téj dzie - ci - nie



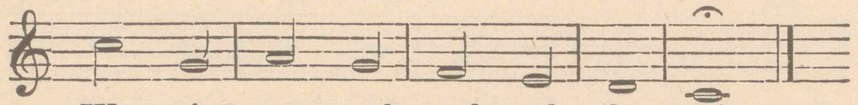
Iz Twą tyl - ko ła - ską, Chryste,
Świa-tło ży - cia wie-ku - i - ste.



Tchnij więc Du-chem Swéj mą - dro - ści,



Du-chem pra - wdy i mi - ło - ści,



W to nie - mo - wlę od mło-do - ści

2.

Jezu Chryste! Tyś jedyna
Wiernych Tobie serc potrzeba,
Daj by w Tobie ta dziecina
Pewną stać się mogła nieba.
Niech nie szuka już dla siebie,
Ni na ziemi, ni na niebie,
Innéj rady, oprócz Ciebie.

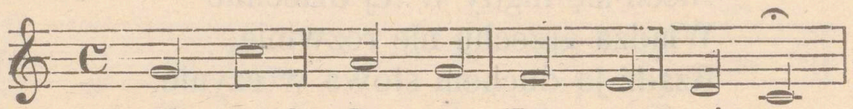
3.

Chroń pod skrzydłem Twéj opieki
To niemowlę ode złego,
Tak jak strzegłeś i przed wieki
Wierną duszę pobożnego.
Niech się nigdy w téj dziecinie
Władza grzechu nie rozwinie,
Rządź ją duchem słowa w czynie.

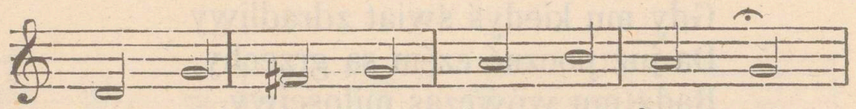
4.

Gdy mu kiedyś świat zdradliwy
Da już poczuć czém są grzechy,
Bądź mu wówczas miłościwy,
Krzep je darem Swéj pociechy;
Niech poczuje w swojéj duszy,
Iż ten wolen od katuszy,
Czyje serce wiara skruszy.

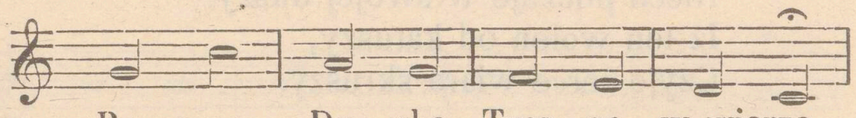
No. 48.



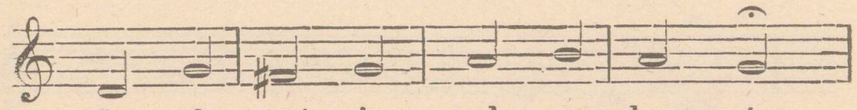
1. U-twierdź Bo - że Twe przy-mie-rze



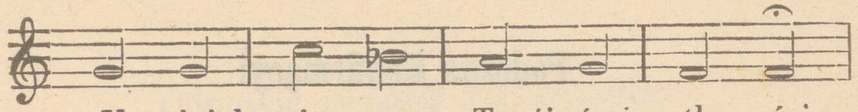
Z tém dzie-ciąt-kiem już o - chrzczoném,



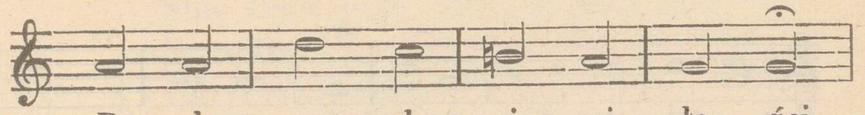
By przez Du - cha Twe- go w wierze



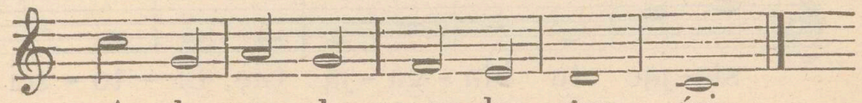
Mo - gło stać się od - ro - dzo - ném.



U - dziel je - mu Twéj świa - tło - ści,



Du - cha praw-dy i mi - ło - ści,

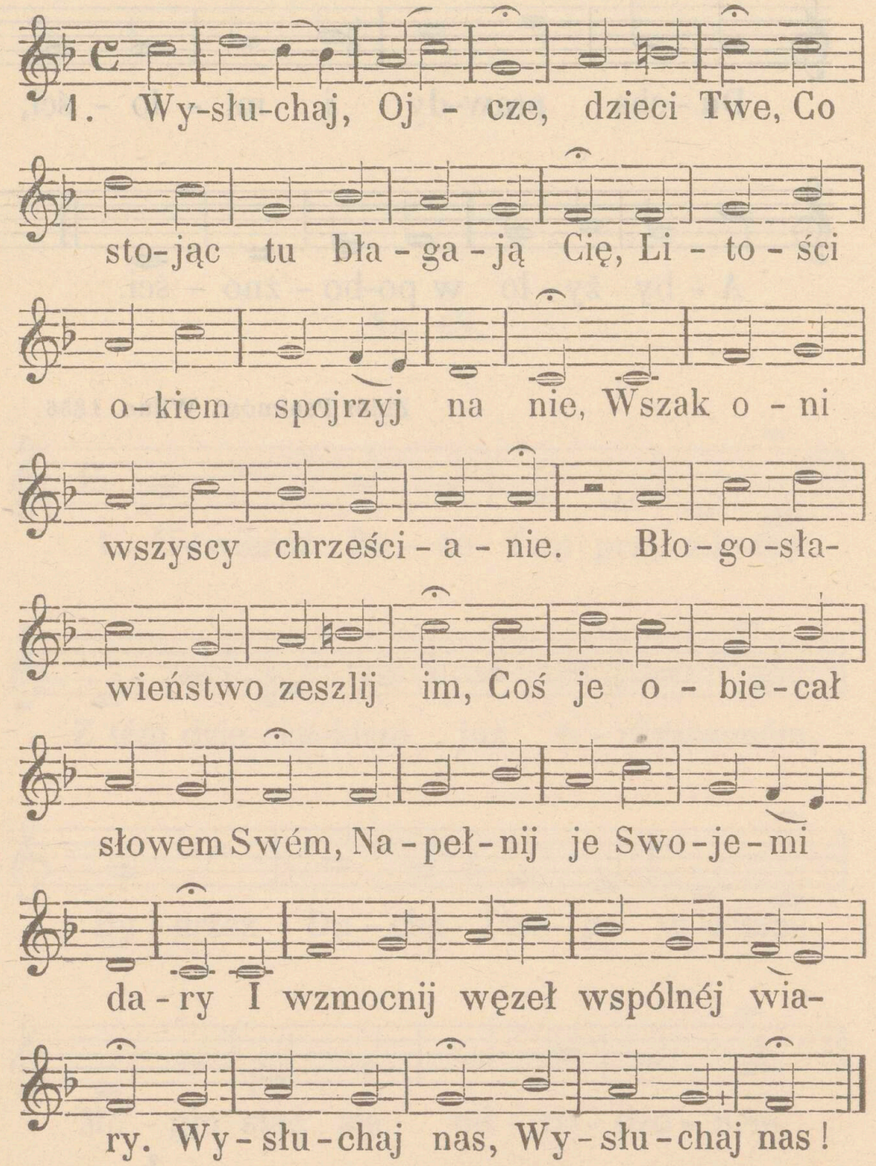


A - by ży - ło w po-bo - żno - ści.

Zbiór Psalmów. Wilno. 1856.

Podczas Konfirmacyi.

No. 49.



2.

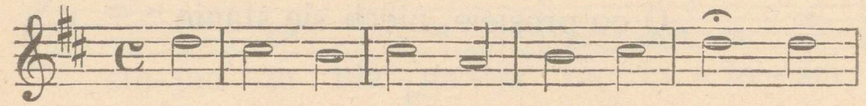
Odnowić związek z Tobą chcą,
Poświęcić życie na cześć Twą,
Stać silnie przy Twéj świętéj wierze,
W miłości Twojéj wytrwać szczerze,
Chrystusa sobie za wzór brać
I wzrok nadziei w niebo słać.
Więc do ich modłów dodaj Panie:
„O co prosicie, niech się stanie.“

3.

Zrób gotowemi ich na bój
I wyższém męztwem pierś ich zbrój,
Niech po odparciu przeszkód wielu
Słodkiego wiary dopną celu.
My węzeł wznowić chcemy wraz,
Co z Tobą, Panie, łączy nas,
Abyśmy wszyscy co tu stojem,
Cieszyli się obliczem Twojém.
Wysłuchaj nas, wysłuchaj nas!

Z niemiec. Kanc. Warszawskiego. tłumaczył Ł.. .....
Ze zbioru Ed. Glassa.

No. 50.



2.

Ty duszę ich od błędu chroń
I od upadku w wierze broń,
A gdy pokusa najdzie je,
Usuwaj od nich myśli złe.

3.

Pociechę w troskach zeszlij im,
W potrzebie osłoń skrzydłem Swém,
Wesele tu w ich serca wléj
A tam je przyjm do chwały Swéj.

Z niemiec. Kancyonału Warszawskiego tłum. Ł.....
Ze zbioru Ed. Glassa.

No. 51.



2.

Racz mnie chować w Swéj obronie,
W ciągu życia i przy zgonie,
By z poznanéj raz już drogi
Nie zboczyły moje nogi.

3.

Jeślibyś mnie czém zasmucił,
Byś mnie z grzechów mych ocucił,
Daj mi kornie to karanie
Przyjąć z ręki Twojéj, Panie!

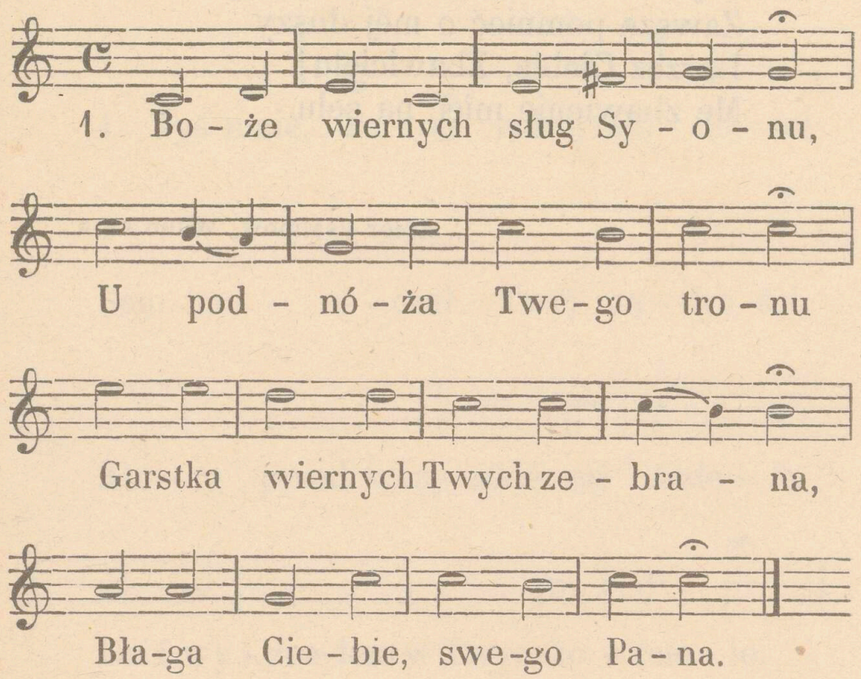
4.

Daj mi w szczęściu i w katuszy
Zawsze pomnieć o méj duszy
I przez Ciebie, Zbawicielu!
Me zbawienie mieć na celu.

Zbiór Psalmów, Wilno 1856.

Przy Ordynacyi Duchownego.

No. 52.



2.

Błogosławić racz Swojemu
Słudze, przez Cię obranemu;
Niech przez ręki Twéj włożenie
Weźmie z góry poświęcenie.

3.

Wyléj nań pasterskie dary,
Niech roznieca ogień wiary;
W szkole, w domach i w kościele,
Niech naucza prawdy śmiele.

4.

Duch Twój, który dobrze radzi,
Niech go w prawdę Twą wprowadzi,
By w niéj przezeń wyuczony,
Wieść mógł żywot nawrócony.

5.

Służąc wiernie kościołowi,
Wzorem niech będzie zborowi,
Mając zawsze na baczeniu,
Co mu służy ku zbawieniu.

6.

Natchnij go Swoją miłością,
By poczynał z przezornością,
Napominał, gromił, radził,
Do dobrego lud prowadził.

7.

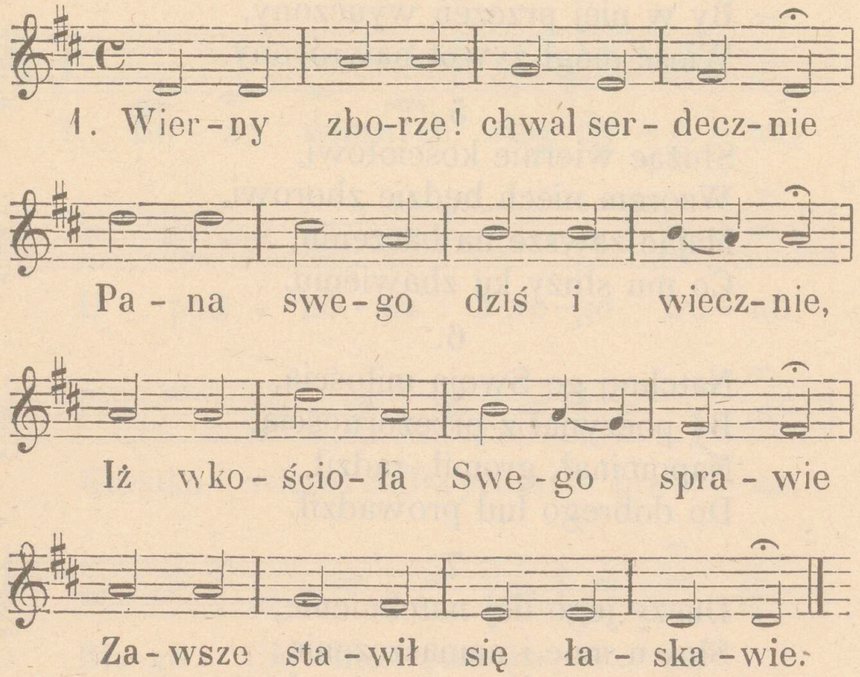
Duszy jego daj natchnienie,
Słowu moc i namaszczenie;
Niechaj w słowa Twego zbroi
Przy Twéj prawdzie mocno stoi.

8.

Niech każdego czci we zborze,
W poświęceniu i pokorze;
Niech miłością Twą przejęty,
Łączy wszystkich w związek święty.

Przy installacyi Pastora.

No. 53.



2.

Chwała Tobie, Ojcze w niebie!
Żeś nam zesłał w téj potrzebie
Przewodnika do zbawienia
I serc naszych odnowienia.

3.

Ozdób go świętemi dary,
Twéj mądrości, cnót i wiary;
Niechaj duszom Twoich dzieci
Swiatłem słowa Twego świeci.

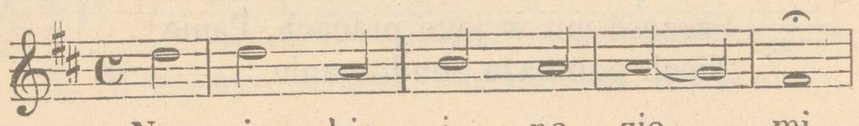
4.

Błogosławże słudze Twemu,
Nam przez Ciebie dziś danemu;
Szczęść mu w jego pracach, Panie!
Niech pomnaża zbudowanie.

Z piosennika Królewieckiego r. 1810 przerobiona.

Przy poświęceniu Kościoła.

No. 54.



2.

W nim mieszkaj z duchem Twoim, odtąd aż do końca,
Daj zawsze mu wiernego łaski Twojéj gońca,
By w nim brzmiał głos Twéj prawdy i złych napra-
wował,
A krzepiąc dusze wiernych, zbór żywy budował.

3.

Niech będzie nam ucieczką dom ten w utrapieniu,
Pociechy słodkiéj miejscem grzesznemu plemieniu.
Daj wiernym, którzy wejdą w jego święte progi,
Twą łaskę i Twój pokój nadewszystko drogi.

4.

Niech działa w nim potężnie duch Twój, Boże
święty!
Niech krzepi żywot chrześcian już w sercu poczęty,
By ludzkość się upadła przezeń odnowiła,
Niebieskim się żywotem nowo odżywiła.

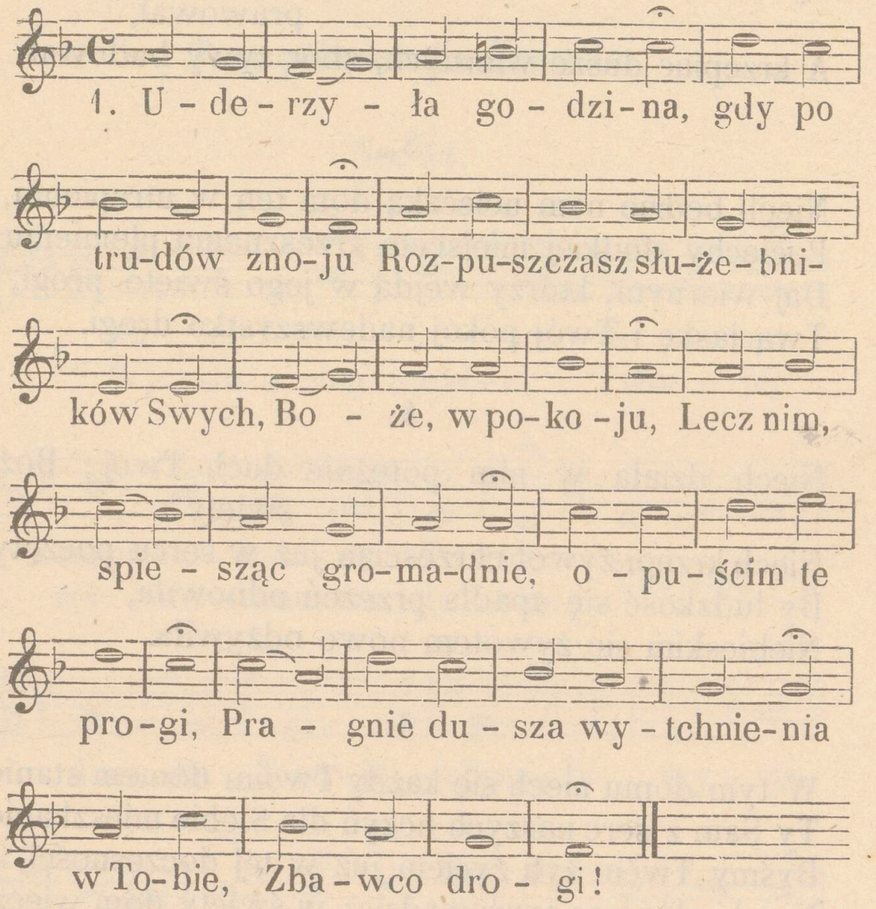
5.

W tym domu niech się każdy Twoim domem stanie,
Ty Sam z serc naszych uczyń dla Siebie mieszkanie,
Byśmy Twém żyli życiem już w téj doczesności,
Nim kiedyś nas wprowadzisz w święty dom wiecz-
ności.

Zbiór psalmów, Wilno 1856 r.

Pieśń synodalna.

No. 55.



2.

Nim się Panie rozbieżym w swe rodzinne strony,
Gdzie nam każesz uprawiać winnic Twych zagony,
Jeszcze ku Tobie ufne serca podnosimy,
Daj światło ducha Twego, daj zgodę, prosimy.

3.

Jedność z Tobą i w Tobie, niech nas rozpierzchnionych
Łączy, spaja i krzepi na siłach zemdlonych;
Niech każdy swoję grządkę na pilnéj ma pieczy,
Strzegąc wiernie z miłością zwierzonych mu rzeczy.

4.

Odpuść nam uchybien-ia w sądzie popełnione,
Zastąp darem Twéj łaski rzeczy opuszczone,
Daj na przyszłość baczniejsze oko czujnéj straży,
Niech co z dobrem zborowi, nikt lekce nie waży.

5.

Niech z nas każdy najpilniéj wszystko upatruje,
Co wiernych Twoich serca krzepi i buduje,
Niech Twe święte królestwo przez nas się rozmnoży,
Niech serc i myśli naszych strzeże pokój Boży.

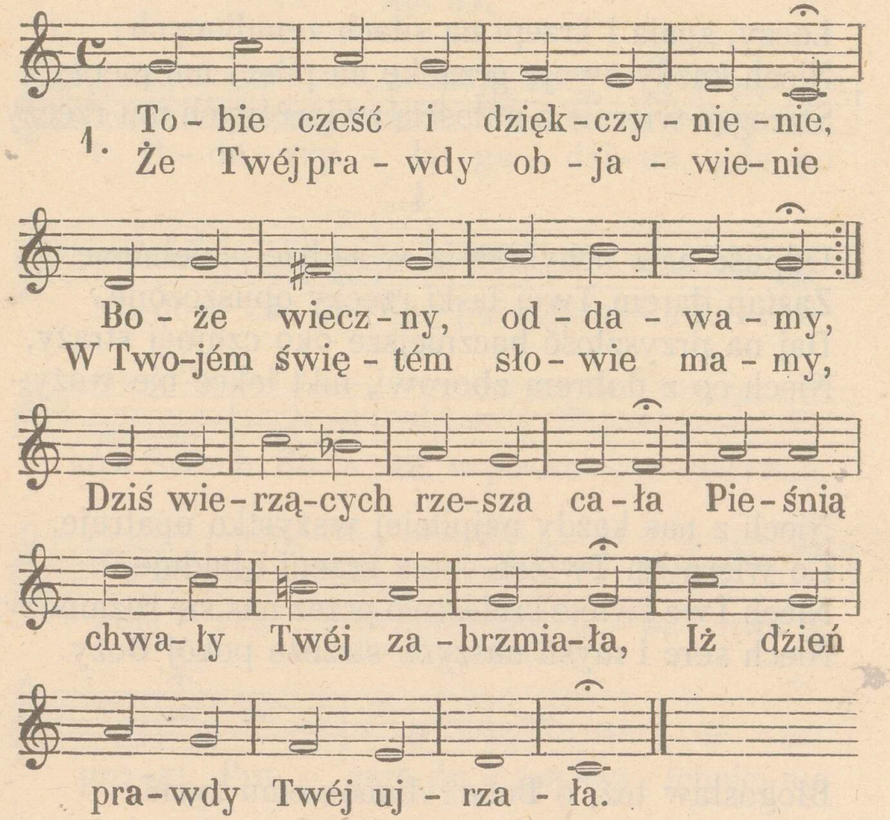
6.

Błogosław też, o Boże! domowemu życiu,
Niech dojrzewa pobożność i w jego ukryciu,
Niech młode latorośle rodzinnego drzewa,
Żywotne tchnienie ducha Twojego obwiewa.

Zbiór Psalmów. Wilno 1856 r.

Na uroczystość biblijną.

No. 56.



2.

W Twéj to tylko było mocy,
I przez Ciebie to się stało,
Iż zbłąkanym w grzechu nocy
Światło prawdy zajaśniało.
Ty ściśnionych na sumieniu,
Drogą pewną ku zbawieniu
Wiedziesz, Boże, w Swém Imieniu

3.

Dobroć Twoja niezrównana
Zdrożnych strzegła czujném okiem;
Światłość Twoja ludziom dana
Już pokrytą była mrokiem;
Lecz za sprawą Swéj mądrości
Wydobyłeś ją z ciemności;
Cześć i chwała Twéj miłości!

4.

Dziś swobodnie w zgromadzeniu
Brzmi nam słowo prawdy czystéj,
Tym co wierzą, ku zbawieniu,
Tobie ku czci wiekuistéj.
Słowo Twoje w domach mamy;
Niechże w sercach je składamy,
Niech się przez nie odnawiamy.

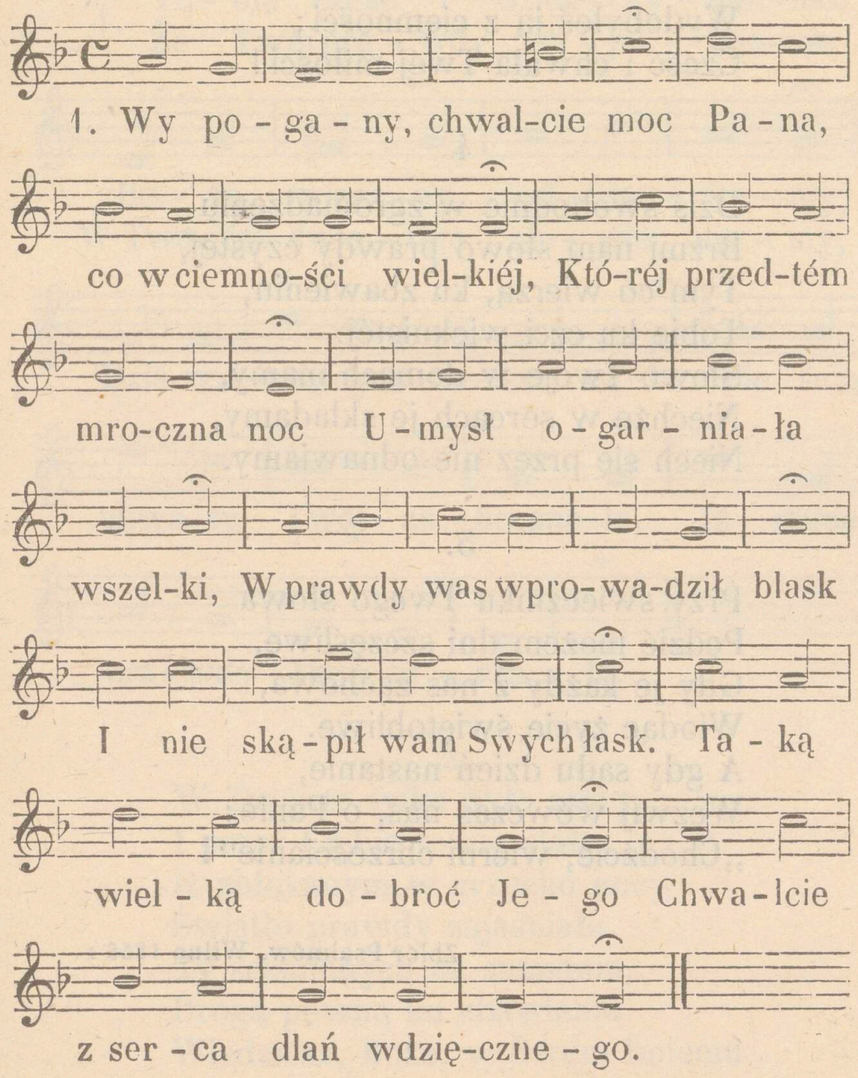
5.

Przy świeczniku Twego słowa
Pędzić możem dni szczęśliwe,
Gdy je każdy z nas zachowa,
Wiodąc życie świętobliwe.
A gdy sądu dzień nastanie,
Wezwij wówczas nas, o Panie:
„Chodźcie, wierni chrześcianie“!

Zbiór Psalmów. Wilno 1856 :.

Pieśń missyjna.

No. 57.



2.

Wszystkie ludy, chwalcie Go!
Z łaski On niezasłużonéj
Męką Syna sprawił to,
Że upadek odkupiony;
Przez Chrystusa wyrwał was
Z grzechu i cierpienia wraz.
Taką wielką dobroć Jego
Czcijcie z serca dlań wdzięcznego.

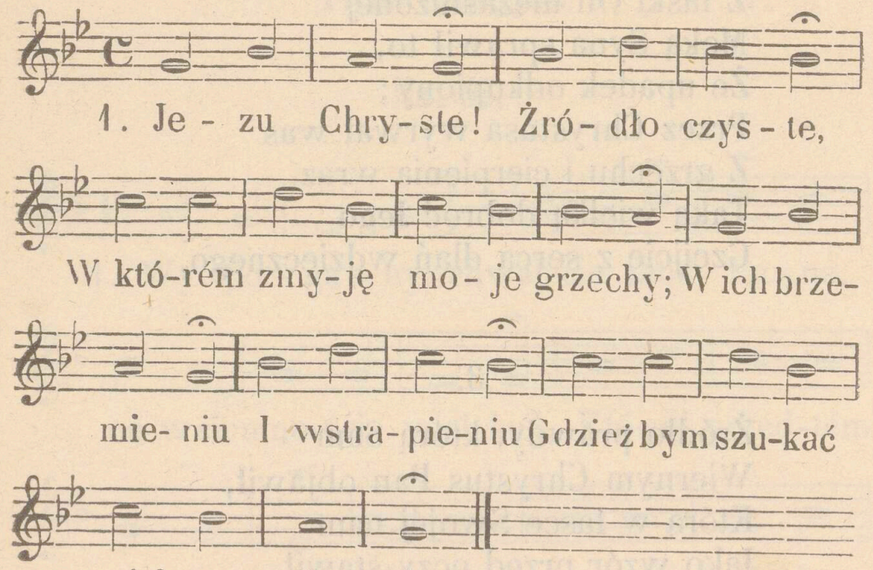
3.

Źródło prawdy, którą Sam
Wiernym Chrystus Pan objawił,
Którą w łasce Swojéj nam
Jako wzór przed oczy stawił,
Tryskaj w całéj sile swéj
I moc swoję na nas zléj!
Chwalmy Boga, dobroć Jego
Głośmy z serca dlań wdzięcznego.

Ze Zbioru pieśni duchownych, Stuttgart 1846.
Tłumaczenie Ludwika Jenikego.

O grzechu i pokucie.

No. 58.



2.

Tylko w Tobie
W ciężkiéj dobie
Ulgi szuka dusza moja.
Jezu drogi!
Czasu trwogi,
Tyś jedyna tarcz i zbroja.

3.

Użycz memu
Sercu mdłemu
Swojéj mocy z wysokości,
Bym statecznie
I bezpiecznie
Wzrost brał w wierze i w miłości

4.

W Tobie, Panie,
Me ufanie;
Chciéjże zbawić mnie grzesznego,
Wiedź mnie błogą
Cnoty drogą.
Dla zasługi Syna Twego.

5.

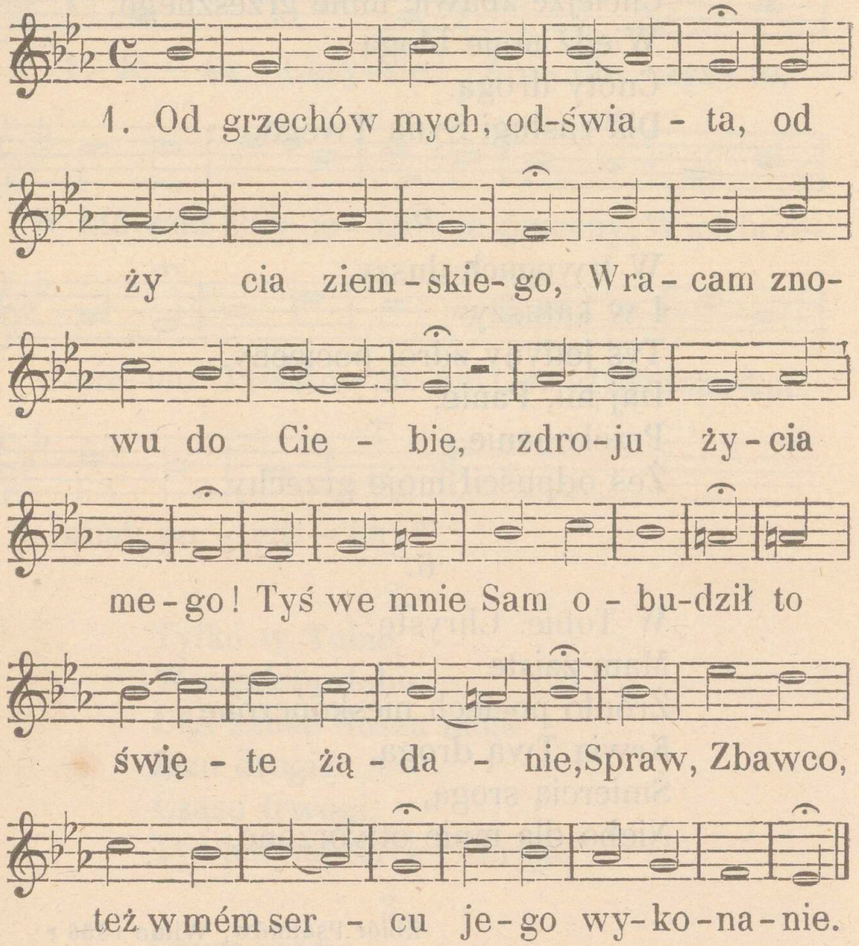
W trwogach duszy
I w katuszy
Tyś jedyny zdrój pociechy.
Daj mi, Panie,
Przekonanie,
Żeś odpuścił moje grzechy.

6.

W Tobie, Chryste!
Mam zaiste
Źródło pociech nieskończone;
Krwią Twą drogą,
Śmiercią srogą,
Niebo dla mnie otworzone.

Zbiór Psalmów, Wilno 1856 r

No. 59.



2.

Stwórz we mnie serce czyste, i życie stwórz nowe,
Twym śladem Ojcze wszędzie z Tobą iść gotowe.
Niech mnie nic na téj ziemi nie wiąże do siebie,
By skarbiec serca mego był nie tu, lecz w niebie.

3.

Ściśnięta bowiem grzechem, mdła jest we mnie wola,
Zasiana ziarnem złego serca mego rola,
Przyćmione światło ducha swych błędów nie widzi,
Zepsuta w duszy skłonność sobą się nie brzydzi.

4.

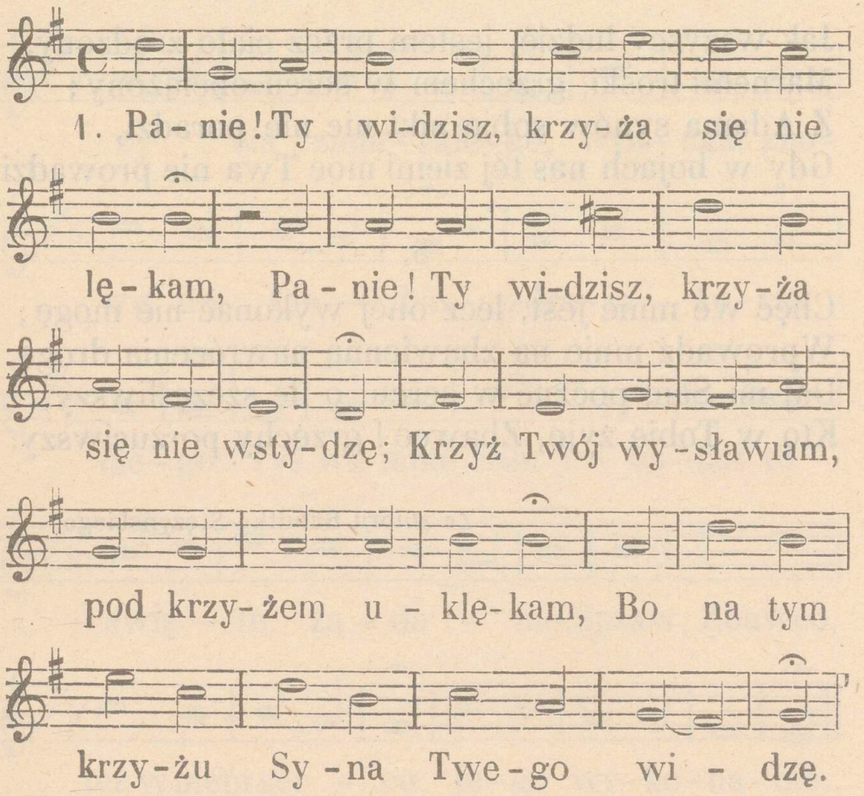
Jak wszyscy ludzie, jestem przez ciało zrodzony,
Marnemi troski, grzechem w sercu obciążony;
Z Adama synów sobie nikt nic nie poradzi,
Gdy w bojach nas téj ziemi moc Twa nie prowadzi.

5.

Chęć we mnie jest, lecz onéj wykonać nie mogę;
Wprowadź mnie na zbawienną nawrócenia drogę,
Daj mi Sam poczuć w sercu, o ile szczęśliwszy,
Kto w Tobie żyje, Zbawco! grzechy porzuciwszy.

Ze zbioru Bandtke-Stężyńskiego.

No. 60.



2.

Do krzyżam zwrócił wszystkie swe życzenia,
Do krzyżam przybił błędne myśli swoje,
Bo z krzyża płyną promienie zbawienia,
Bo z krzyża płyną zmartwychwstania zdroje

3.

Pod krzyżem Pana, starty i złamany,
Pragnę już odtąd krzyż Twój w duszy nosić,
Niewoli świata pokruszyć kajdany,
Bym mógł wierzącym krzyża chwałę głosić.

4.

Nie zasłużyłem abyś mnie pocieszył,
Bom przez czas długi od Twéj prawdy stronił;
Gdyś na mnie wołał, do Ciebiem nie spieszył
I łask tak wiele jam marnie roztrwonił.

5.

Ach! Tyś mi pierwszy podał rękę Swoję,
Abym na krzyża mógł powrócić drogę,
A jam nią wzgardził, dziś pod krzyżem stoję,
Bo już bez Ciebie dłużéj żyć nie mogę.

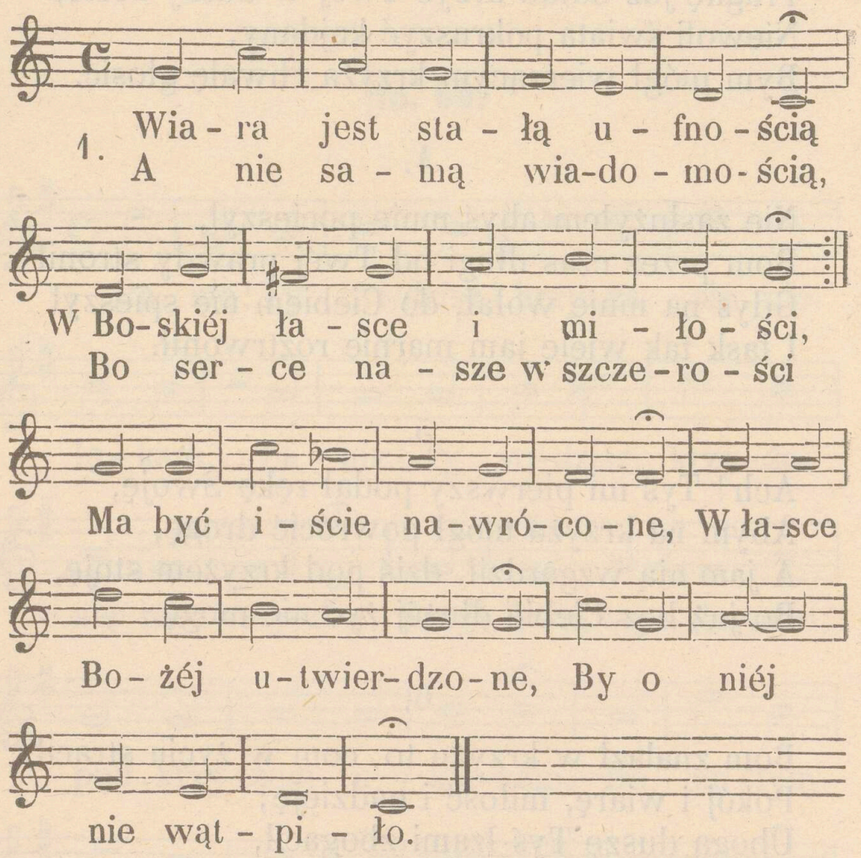
6.

Bom znalazł w krzyżu to, com w życiu stracił,
Pokój i wiarę, miłość i nadzieję;
Ubogą duszę Tyś łzami zbogacił,
Przystroił cierniem, który nie więdnieje.

Ze zbioru K. Bandtke-Stężyńskiego.

O wierze.

No. 61.



2.

Na łasce Bożéj buduję,
W prawdziwéj, szczeréj ufności
Pana Chrystusa przyjmuję
Ku większéj méj żarliwości;
Bo kto ma wiarę prawdziwą,
Umiera śmiercią szczęśliwą,
Dziedzic wiecznéj radości.

3.

Gdy nikt z własnych sił nie może
Posiąść wiary, a więc Panie
Wołam: wspomóż, oświeć Boże,
Niechaj się przez łaskę stanie,
Żebym wiarą ożywiony,
Duchem Twoim oświecony,
Święte czyny sprawował.

4.

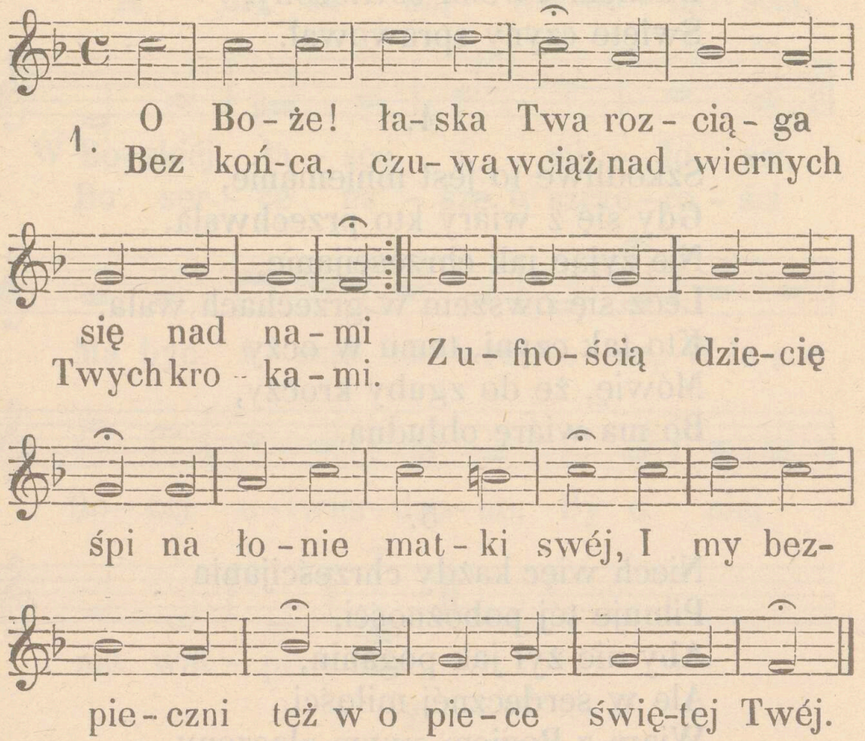
Szkodliwe to jest mniemanie,
Gdy się z wiary kto przechwala,
Nie żyjąc jak chrześcijanie,
Lecz się owszem w grzechach wala.
Kto tak czyni, temu w oczy
Mówię, że do zguby kroczy,
Bo ma wiarę obłudną.

5.

Niech więc każdy chrześcijanin
Pilnuje téj pobożności,
Aby nie żył jak poganin,
Ale w serdecznéj miłości,
Wiarą z Bogiem swym złączony,
Wiarą w Boga uświęcony,
Bliźnim służby przynosił.

Jana Herrmanna Schradera † 1737 r., z Kancyonału Kwidzyńskiego.

No. 62.



2.

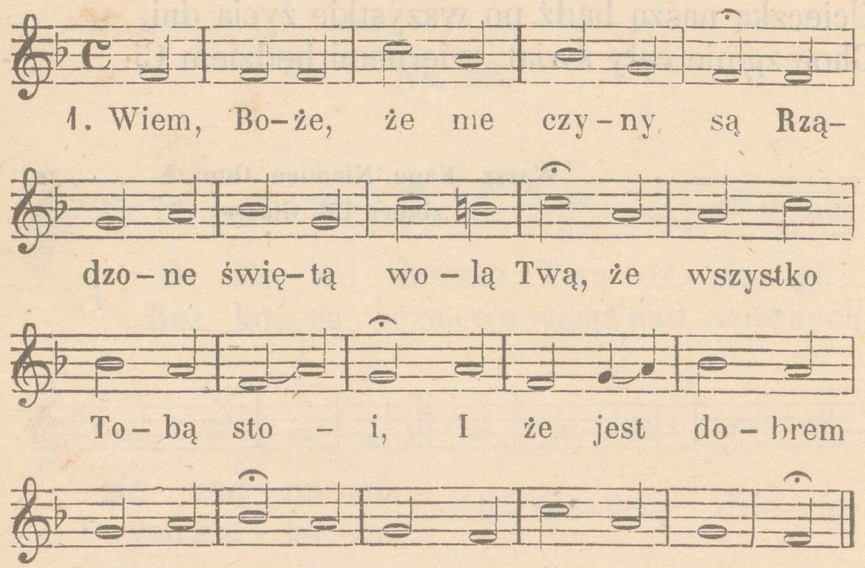
Tyś tarczą naszą jest gdy trwoga nas przejmuje,
Ramienia Twego moc w upadku nas wstrzymuje,
Za słuszną sprawę bój Ty, Panie, wiedziesz Sam,
Przez Ciebie pierzchnie wróg i dasz zwycięztwo nam.

3.

Tyś, Boże, twierdzą tą, do któréj się chroniemy,
Opoką silną, gdzie z pewnością budujemy;
Ucieczką naszą bądź po wszystkie życia dni,
Choć zginie cały świat, wiernemi będziem Ci.

Warsz. Kanc. Niemiec. tłum. Ł....., ze zbioru Ed. Glassa

No. 63.



2.

Albowiem bez opieki téj
Najmniejszéj człowiek myśli swéj
Wykonać nie jest w stanie,
I jeśli mu się uda coś,
To tylko przez Cię, Panie!

3.

Nie jeden w pysze myślał rad,
Że to co zrobił, jest bez wad,
A jednak grubo zbłądził;
Przeciwnie, to co zrobił Bóg
Szkodliwém być osądził.

4.

Niejeden, robiąc dzieło swe,
Jak mógł do niego zabrał się,
Lecz próżno usiłował;
Bo zamiast wznosić trwały dom,
Na piasku go budował.

5.

Niejeden znów w téj myśli trwał,
Że minął już zapory skał
I gładką pójdzie drogą;
Wtém upadając poznał wnet
Jak ludzie błądzić mogą.

6.

Więc mnie oświecić, Ojcze, chciéj
Promieniem, który z twarzy Twéj
Do dusz pobożnych spływa;
Niech wskaże ducha Twego moc,
Gdzie mądrość jest prawdziwa.

7.

Racz z nieba mi poznanie dać,
Bym uporczywie nie chciał trwać
Przy własnéj swojéj woli.
Ty, Boże, bądź doradzcą mi
W złéj i pomyślnéj doli.

8.

Krok po Twéj woli wesprzeć chciéj,
Złą myśl od duszy oddal méj
I odmień me żądania.
Bo to, w czém Ty nie działasz Sam,
Długiego nie ma trwania.

9.

Co dobre, prawe, pokaż mi;
Niech idąc za popędem krwi,
Nie słucham namiętności;
Niech będzie celem dążeń mych
Dla Twojéj żyć miłości.

10.

Bądź przy mnie i dodawaj sił,
Jeżelibym bezsilnym był,
Lub stracił chęć, wytrwanie;
I wszystko coś rozpoczął Sam,
Racz Sam też skończyć, Panie!

11.

Choć się początek trudnym zda
I nieraz oko zrosi łza,
Gdy w sercu się zatrwożę,
Śród cierpień ulgi szukać ucz
W gorących modłach, Boże!

12.

Gdy kto do Ciebie wznosi głos,
Choć go najcięższy spotka cios,
Ty go uzbroisz w męztwo,
Ty w doli złéj pomożesz mu
I w końcu dasz zwycięztwo.

13.

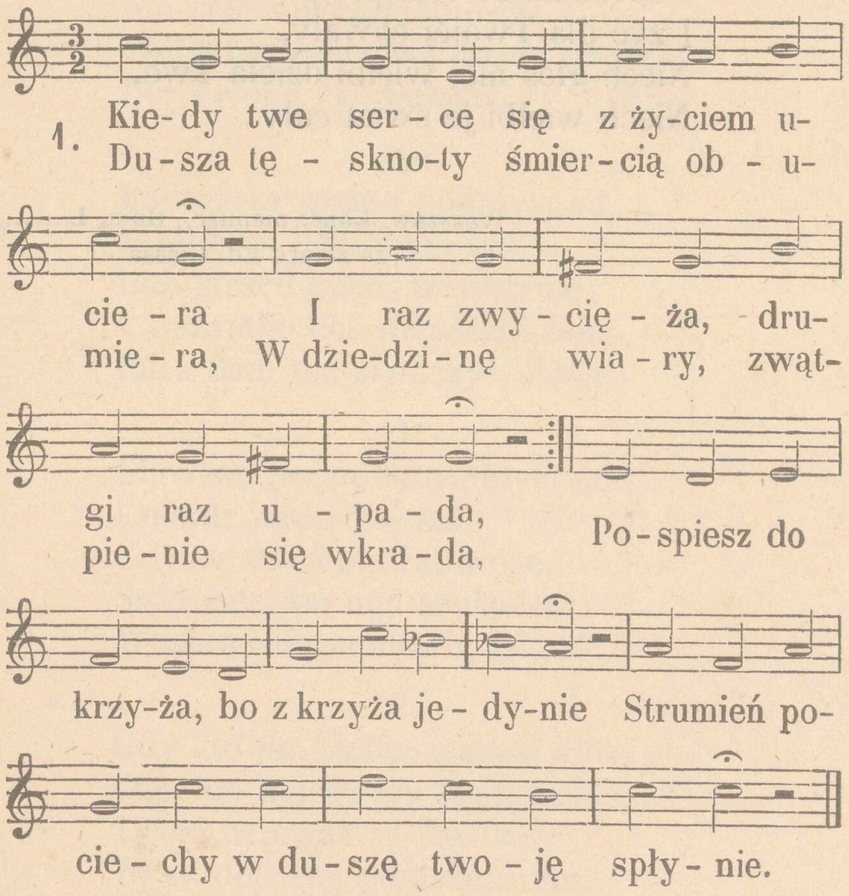
Wszak mnie dziecięciem Swojém zwiesz,
A więc i szczęścia mego chcesz,
Pokrzepiasz siły moje:
Za Twoją sprawą znikną wnet
Me wszystkie niepokoje.

14.

Ja, Boże! winną Tobie cześć
Radosném sercem pragnę nieść
I żyć dla Twojéj chwały.
Niech głos mój wielbi dzieła Twe,
Niech wielbi je świat cały.

Warszaw. Kanc. niemiec., tłum. Ł.....,
ze zbioru Ed. Glassa.

No. 64.



2.

Kiedy, chcąc zgłębić życia tajemnicę,
Rozum zamilknie na twoje pytania,
A piekło zwątpień ciśnie błyskawicę,
Jak ostry sztylet, co duszę rozrania;
Pospiesz do krzyża, bo z krzyża jedynie
Jak promień łaski wiara w duszę spłynie.

3.

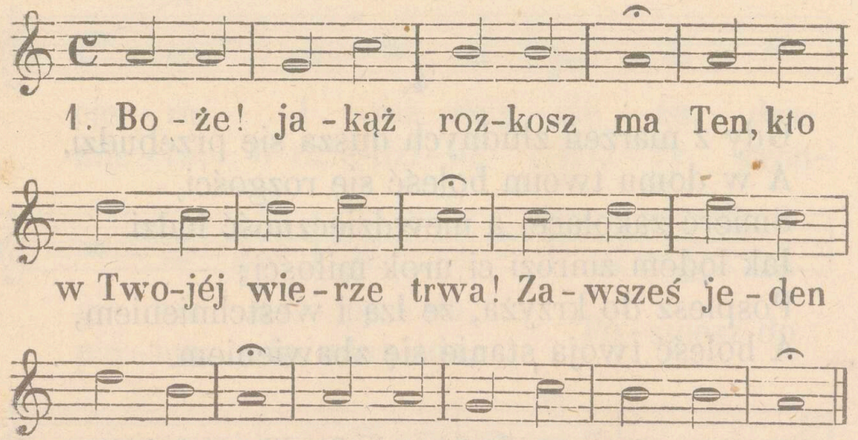
Gdy świat twe drogi różami zaściele,
Szczęścia urokiem życie rozpłomienia,
By się boleścią nie stało wesele,
Byś w pomyślności nie stracił zbawienia;
Pospiesz do krzyża, w nim nadzieja cała,
By w szczęściu dusza wierną pozostała.

4.

Gdy z marzeń złudnych dusza się przebudzi,
A w domu twoim boleść się rozgości,
Smierć zakołace, a niewdzięczność ludzi
Jak lodem zmrozi ci urok miłości;
Pospiesz do krzyża, ze łzą i westchnieniem,
A boleść twoja stanie się zbawieniem.

Ze zbioru K. Bandtke-Stężyńskiego.

No. 65.



2.

Kiedy wzrok swój w niebo ślę,
Cudny świat Twój dziwi mnie;
On istnieje przez Twą moc,
Przez Cię krąży dzień i noc.

3.

Jeden Ty nie zmieniasz się,
Tylko przez Cię twory Twe
Wszystkie byt swój mogą miéć;
Więc Ty wprzód musiałeś być.

4.

Jestże rozum, coby mógł
Zbadać dobrze czém jest Bóg?
Kto się do Cię zbliżyć śmié,
Kto policzy Twoje dni?

5.

Nasze życie bieży tu
Jako krótka chwila snu;
Nieśmiertelność Ty masz Sam,
Tylko Ty ją dajesz nam.

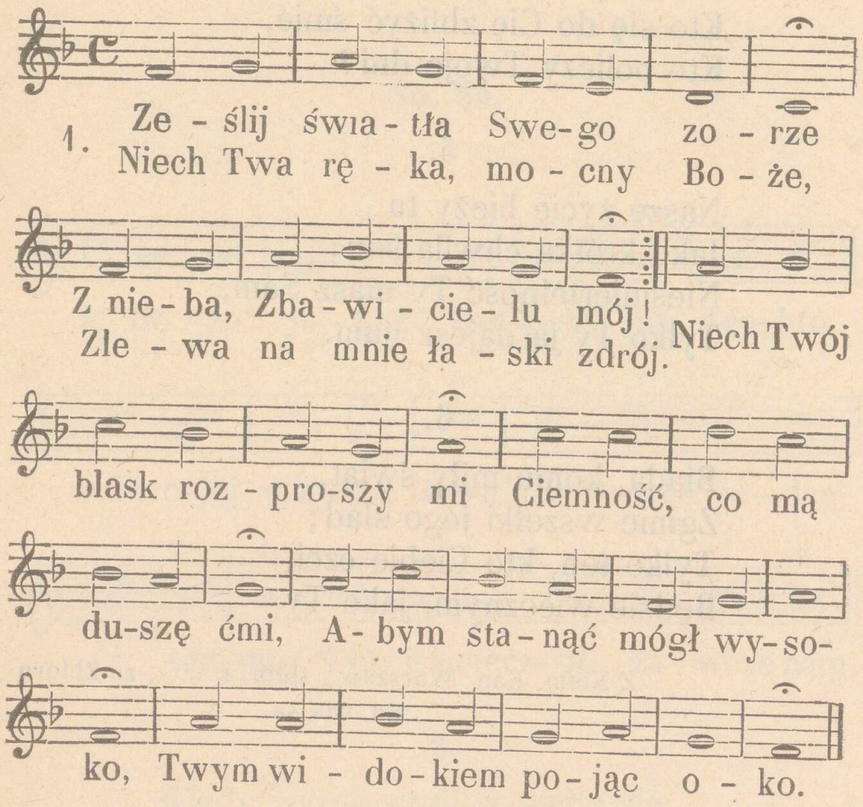
6.

Biada, komu miły świat,
Zginie wszelki jego ślad;
Tylko ten, kto Ciebie czci,
Będzie wiecznym, jako Ty.

Z Niem. Kan Warszaw., tłum. Ł..... ., ze Zbioru Ed. Glassa.

O odrodzeniu.

No. 66.



2.

Hamuj zmysłów władzę we mnie,
Boć potężna siła Twa
Łatwo klątwę zdejmie ze mnie
I uwolni mnie od zła.
Panie, w walce nie daj ledz,
Racz mnie Swą prawicą strzedz,
W chwili gdy Twe dopuszczenie
Ześle na mnie pokuszenie.

3.

Przytłum we mnie sprosne żądze,
Co oddawna gnębią mnie
I poprowadź mnie gdy zbłądzę,
Bym zwycięzcą ujrzał się.
Niech nazawsze chwała Twa
W głębi serca mego trwa
I niech usta moje, Panie,
Szerzą sławy Twéj uznanie.

4.

Gdy rozkażesz zmilknąć burzy,
Gdy powstrzymasz wichrów grę,
Choć się groźnie niebo chmurzy,
Świat uciszyć musi się.
Daj by prawdy Twojéj blask
Zwrócił ku mnie zdroje łask;
Gdy bez światła Twego żyłem,
Ziemskim mnie sądzono pyłem.

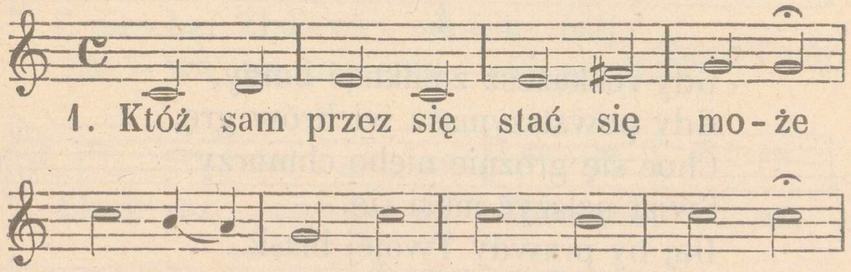
5.

Wyrwij, Zbawco, z piersi mojéj
Ziemskich żalow marną łzę,
Ona bólu nie ukoi,
Nie sprowadzi w ślady Twe.
Ciebie tylko pragnę znać,
Z rąk Twych źródło pociech brać,
A w królestwie Twém bezpiecznie
Z Tobą już pozostać wiecznie.

Jana Krystyana Nehringa † 1736 r., przekład Ludwika Jenikego.

O usprawiedliwieniu.

No. 67.



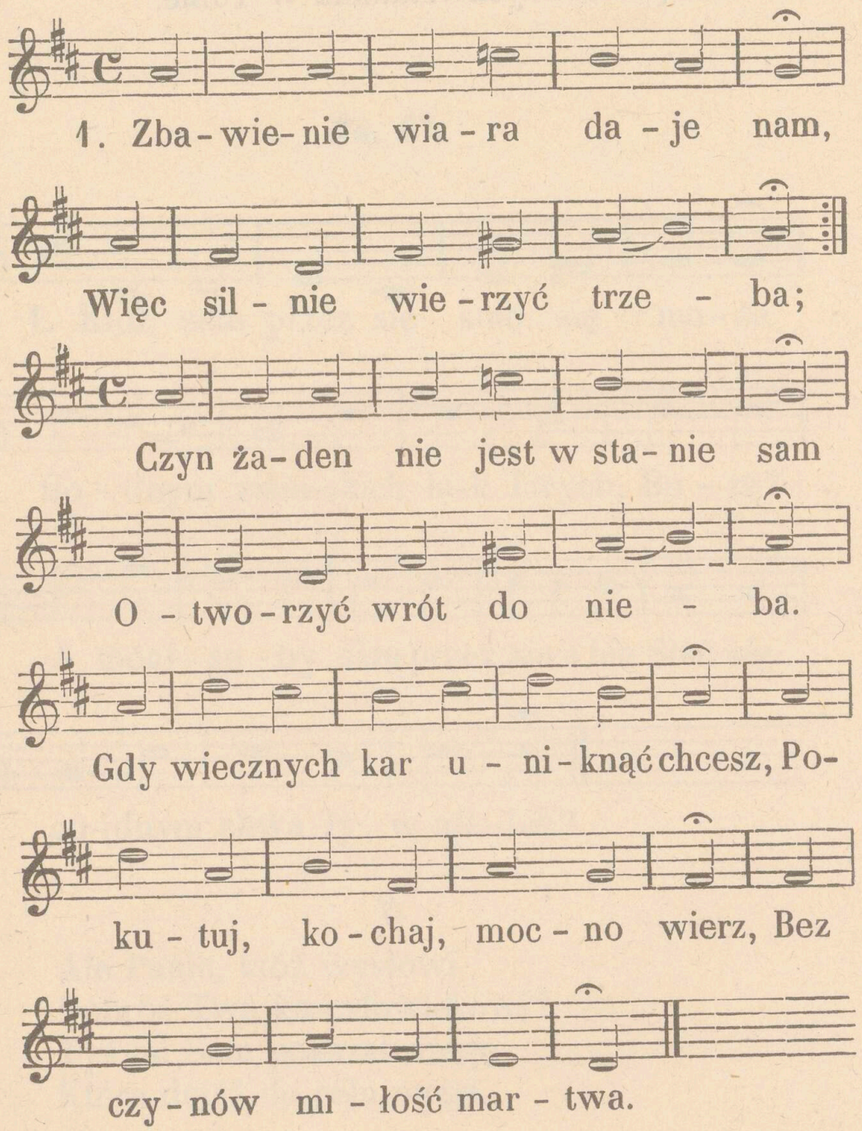
2.

Ale Panie, któż wysłowi
Dobroć Twą ku człowiekowi?
Tyś mi Sam pokazał drogę,
Która dojść do celu mogę.

3.

Dajże, Panie, niech przed kryżem
Całém sercem się uniżem,
A zamarłszy samym sobie,
Duszą zmartwychwstaniem w Tobie.

No. 68.



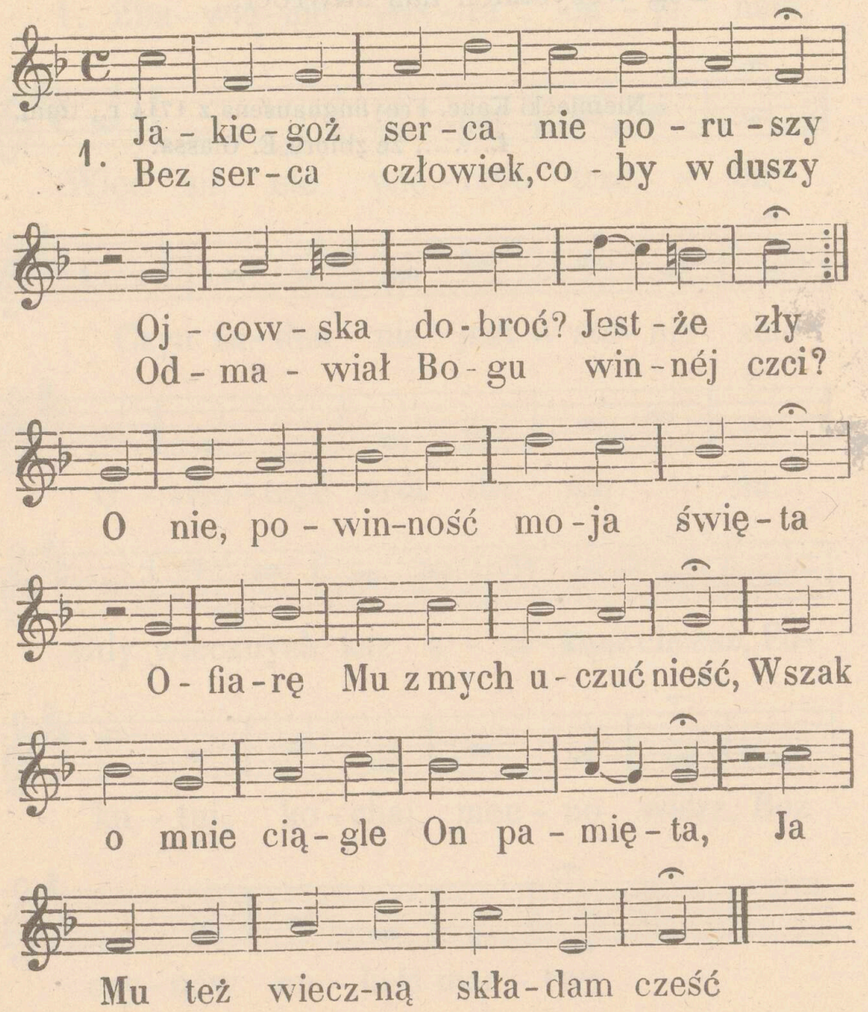
2.

Gdy kochać braci swoich masz,
To kochaj sercem całém,
Żyj tak jak żył Zbawiciel nasz,
W miłości dlań bądź stałym.
W zbawienie przez śmierć Jego wierz,
W niewolę grzechu wpaść się strzeż,
Bóg wszystkich nas nawróci.

Niemiecki Kanc. Freylinghausena z 1714 r., tłum.
Ł....., ze zbioru E. Glassa.

O świętości.

No. 69.



2.

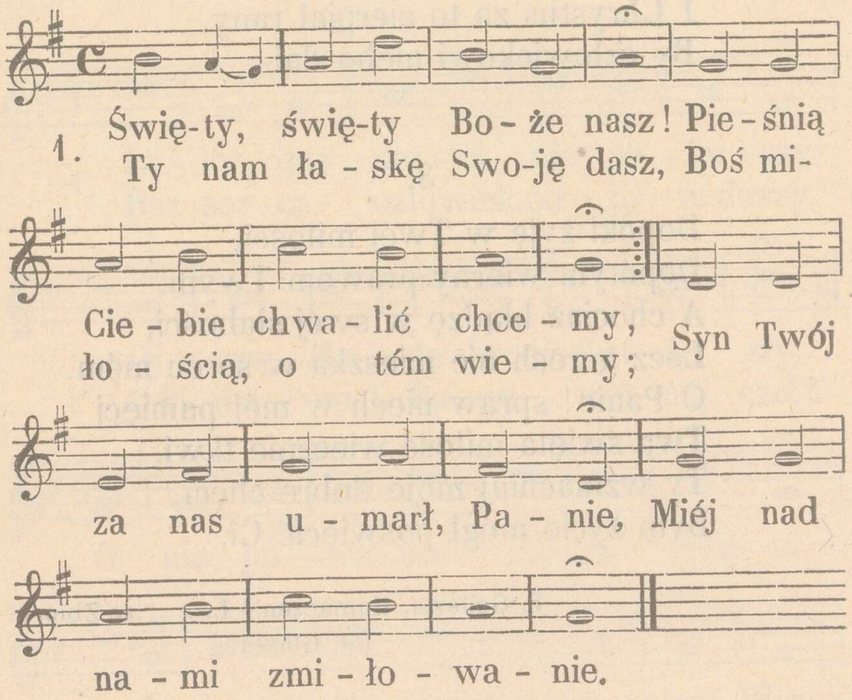
Kto wzmacnia siły ducha mego
I kto w sumienie spokój śle?
Czyż nie ta ręka, co z niczego
Stworzyła wszystkie dzieła Swe?
On w Swéj dobroci nieprzebrany
Te wszystkie łaski na cię zlał,
I Chrystus za to cierpiał rany,
By człowiekowi niebo dał.

3.

Dopóki żyję w Twéj miłości,
Dopótym wierny prawom Twym,
A chociaż błądzę w swéj słabości,
Lecz grzech nie mieszka w sercu mém.
O Panie! spraw niech w méj pamięci
Twa święta miłość wiecznie tkwi,
Ty wzmacniaj moje dobre chęci,
Bym życie mógł poświęcić Ci.

F. Gellerta, tłumaczenie Ł....., ze Zbioru Ed. Glassa.

No. 70.



2.

On nam przyrzekł Ciebie dać
I On Ciebie nam udziela;
Lecz by przy nim wiecznie stać,
By zwyciężyć kusiciela,
Racz dopomódz nam do tego
Ach! przez Ducha, przez Świętego.

3.

Wspieraj, Panie, pomóż nam,
Byśmy żyli na Twą chwałę,
Bądź nam wodzem, Chryste, Sam,
Tobie niesiem serce całe,
Weź je, Panie, weź w ofierze,
O to prosim Ciebie szczerze.

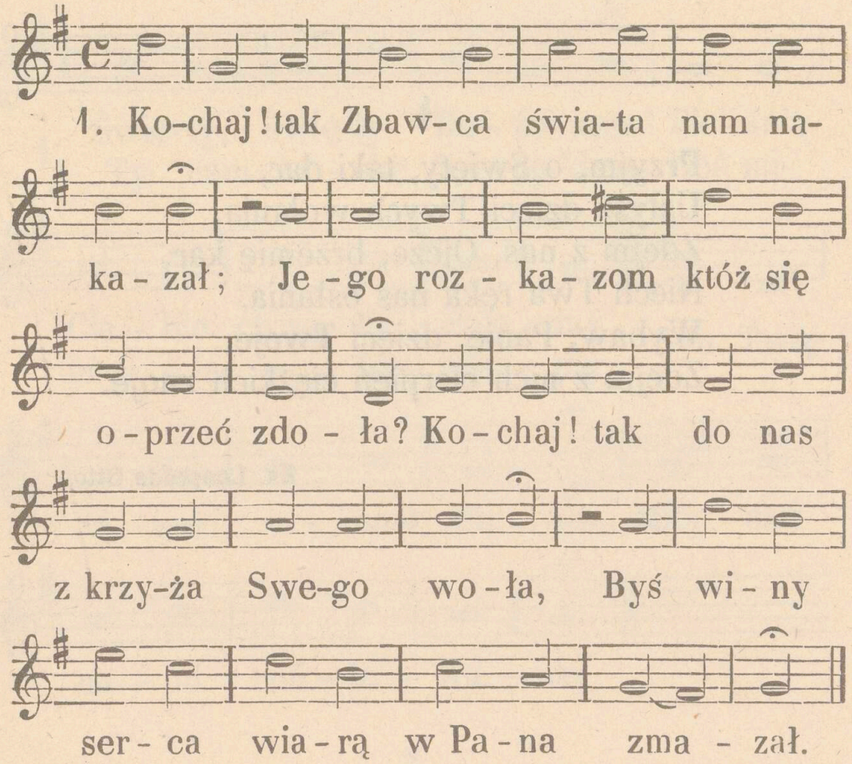
4.

Przyjm, o Święty, taki dar,
Usłysz dzieci Twych wołania,
Zdejm z nas, Ojcze, brzemię kar,
Niech Twa ręka nas osłania.
Wybaw, Panie, dzieci Twoje,
Zdejm z nich cierpień ciężkich znoje.

Ks. Leopolda Otto.

O życiu chrześciańskiém.

No. 71.



2.

Kochaj! a kogo? o to się nie pytaj,
Chrystus wyjątku nie czyni żadnego,
Weź Ewangelią, otwórz i czytaj:
»Kochaj bliźniego jak siebie samego«

3.

A któż jest bliźnim? Ten co z głębi duszy
Z tobą zawoła: Ojcze coś jest w niebie!
I ten co krwawe łzy twoje osuszy,
Co ci aniołem w każdéj jest potrzebie.

4.

Któż jeszcze bliźnim? Każdy który z tobą
Krzyżową drogą do nieba pospieszy,
Dla kogo ciernie są życia ozdobą,
Co z tobą płacze i z tobą się cieszy.

5.

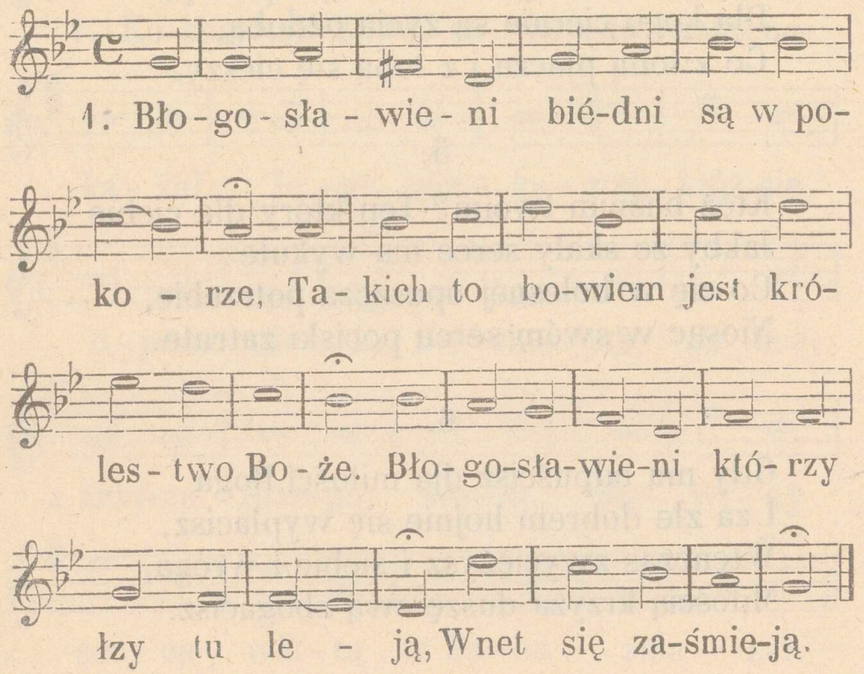
Któż bliźnim twoim? Ten który dla ciebie
Jakby ze skały serce ma wykute,
Co cię w bolesnéj opuszcza potrzebie,
Niosąc w swém sercu pociski zatrute.

6.

Gdy mu odpuścisz dla miłości Boga
I za złe dobrem hojnie się wypłacisz,
Wtenczas zwyciężysz i siebie i wroga,
Miłością krzyża duszę swą zbogacisz.

Ze zbioru K. Bandtke-Stężyńskiego.

No. 72.



2.

Błogosławione cichychludzi plemię,
Oni tobowiem odziedziczązemię.
Błogosławieni, co są miłosierni,
Sludzy to wierni.

3.

Błogosławieni, co sprawiedliwości
Łakną i pragną w każdéj swéj czynności,
Oni albowiem nasyceni będą,
W niebie zasiędą.

4.

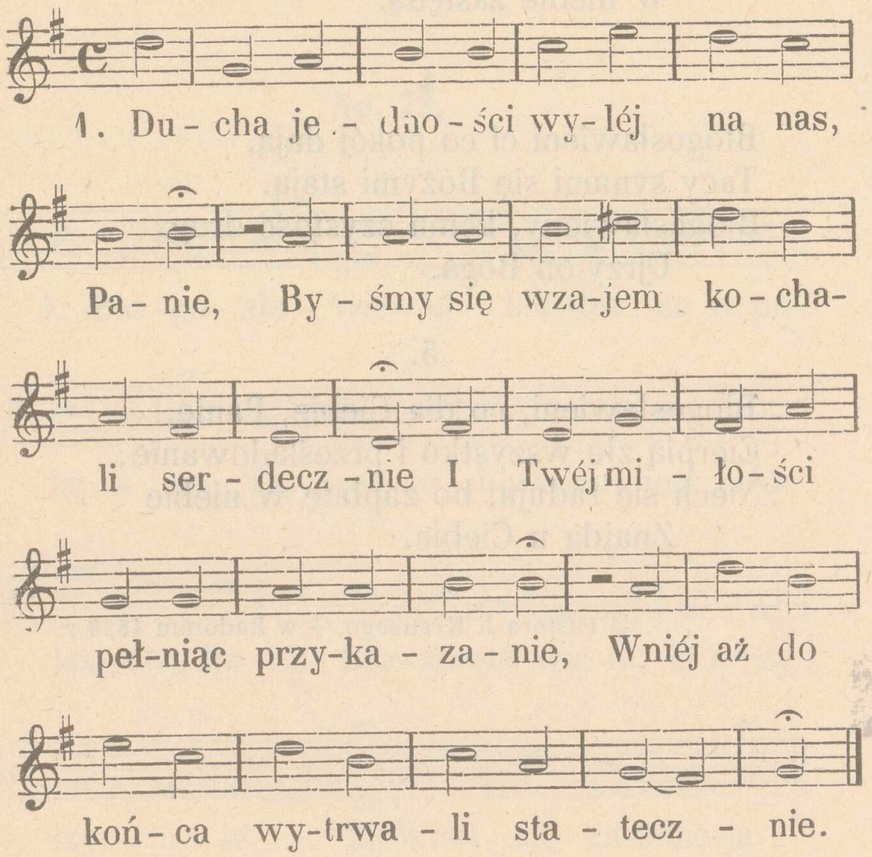
Błogosławieni ci co pokój dają,
Tacy synami się Bożymi stają.
Błogosławiony, komu czystość droga
Ujrzy on Boga.

5.

Błogosławieni, co dla Ciebie, Panie,
Cierpią złe wszystko i prześladowanie;
Niech się radują, bo zapłatę w niebie
Znajdą u Ciebie.

Pastora J. Krausego, † w Radomiu 1833 r.

No. 73.



2.

Żyjmy jak Ojca niebieskiego dzieci,
W zgodzie, w miłości nieobłudnéj społem,
Niech miłość nasza wszystkim ludziom świeci,
Rządząc zbawiennie naszych domów kołem.

3.

Niechże duch błogi Twéj, Zbawco, miłości
Do wszystkich ofiar zdolnemi nas czyni,
Niech nas pobudza do szczeréj litości,
Do odpuszczenia, gdy kto nam zawini.

4.

Taką miłością Tyś nas umiłował,
Jedyny Zbawco! gdyś przez Swoje rany
Zbawienie wieczne grzesznemu zgotował,
Wiodąc do zgody lud przez Się wybrany.

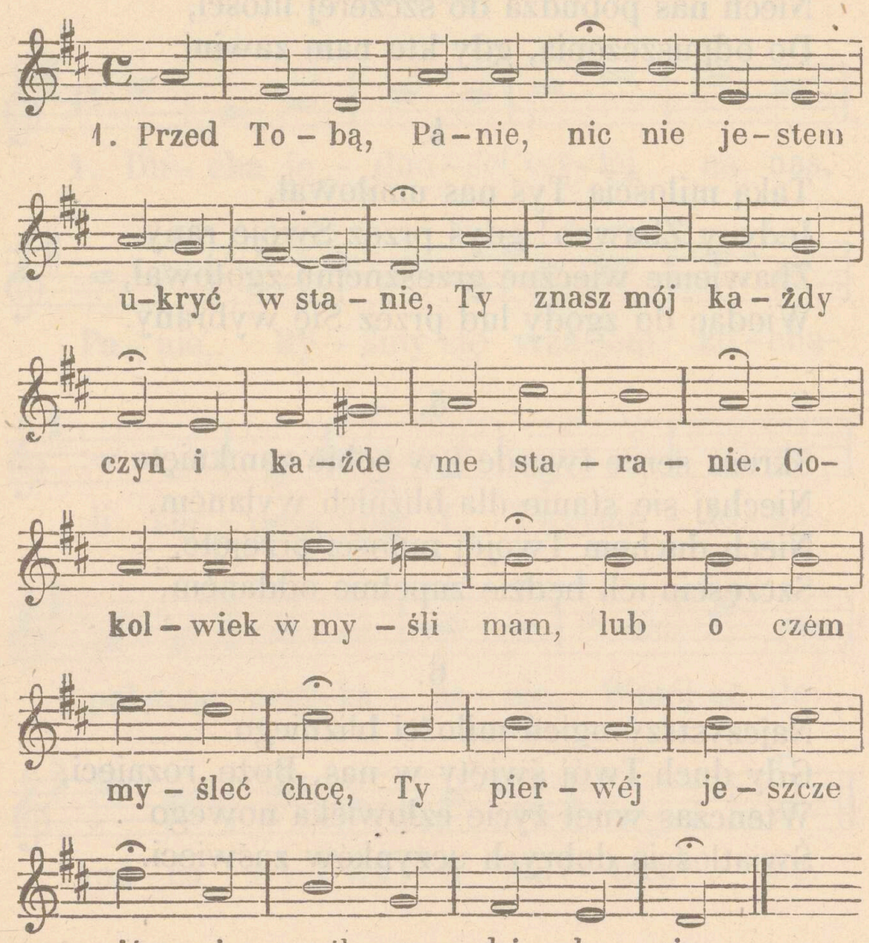
5.

Skrusz serce twarde i w sobie zamknięte,
Niechaj się stanie dla bliźnich wylaném,
Niech duchem Twojéj miłości przejęte,
Szczęściu ich będzie zupełnie oddaném.

6.

Najczystszy ogień miłości bliźniego
Gdy duch Twój święty w nas, Boże, roznieci,
Wtenczas wnet życie człowieka nowego
Światłością dobrych uczynków zaświeci.

No. 74.



2.

Czyż mogę uciec gdzie przed Twojém Boskiém okiem?
Czyż mogę schronić się przed Twoim bystrym wzrokiem?
W przepaści chcę się skryć, obrałem drogę źle,
Ku niebu zwrócę krok, i tam znajduję Cię.

3.

Chociażbym nawet mógł pożyczyć skrzydeł zorzy,
W najgłębszéj toni mórz spostrzeże mnie wzrok Boży
Dosięgniesz wszędzie mnie ramieniem silném Swém,
Boś w każdém miejscu jest, boś panem wód i ziem.

4.

Chociażbym skryć się chciał w podziemia lochy ciemne,
I tutaj byłyby me trudy nadaremne;
Ciemności gęsta mgła, najgłębszéj nocy cień
Przed blaskiem twarzy Twéj jaśnieje jako dzień.

5.

Tyś miał mnie w pieczy Swéj wprzód, nim się urodziłem,
Tyś kształcił serce me, gdy już na świecie byłem.
O dzięki zato Ci, żeś Ty mi życie dał,
Żeś mnie wprzód nimem żył w opiece Swojéj miał.

6.

Tyś znał mnie jeszcze wprzód, nim oczy me ujrzały
Ten pełen cudów świat, Twéj ręki twór wspaniały;
Od pierwszych życia chwi' Tyś mnie Swą tarczą strzegł,
Już naprzód Tobie był dni moich znany bieg.

7.

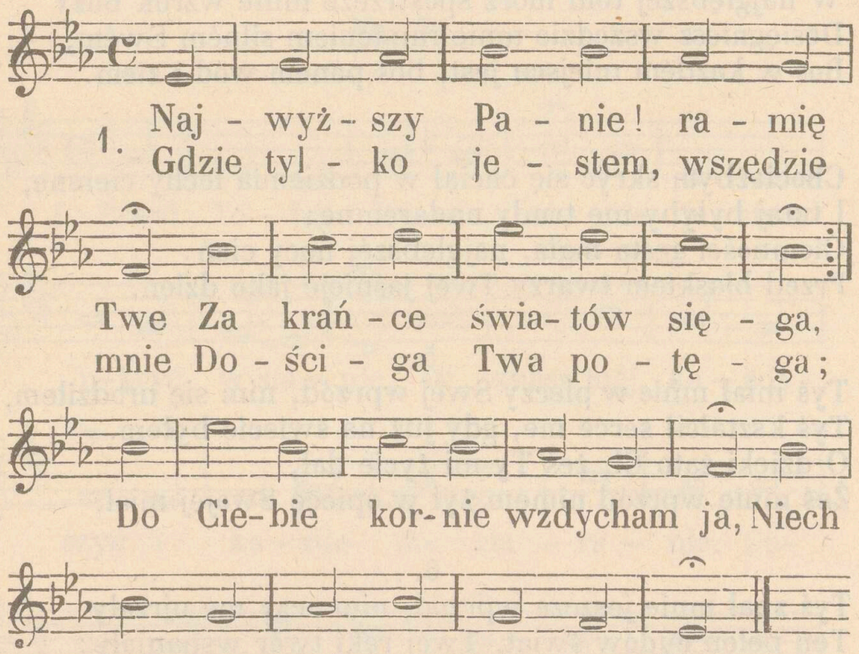
Ty, Panie, wiedzą Swą przenikasz przyszłość ciemną,
Przed Tobą żadna myśl nie może być tajemną;
Na Ciebie, Stwórco, więc spoglądać będę z czcią,
Wstępować w ślady Twe, potęgę sławić Twą.

8.

Wypróbuj Boże mnie, czy idę drogą prawą,
I popraw błędy me dobrocią Swą łaskawą.
Racz, Panie, zawsze mnie w opiece Świętej mieć,
Od złego serce chroń, a do dobrego wiedź.

Warszaws. Kanc. Niemiecki, tłum. [illegible] ze Zbioru
Ed. Glassa.

No. 75.



2. Ty, jeśli na mnie kary ślesz,
Doświadczasz mnie jedynie,
Bo serce znasz i dobrze wiesz
Co myślę, chcę i czynię.
Nic tajném Ci nie może być,
Nic się przed Twojém okiem skryć.

3 Gdy w samotności myśli me
Ku Tobie, Panie, wznoszę
I cały Ci oddając się
O pomoc Twoję proszę,
Ty słuchasz mnie, dodajesz sił,
Bym zawsze Tobie wierny był

4.
Ty widzisz, gdy dróg Twoich ślad
Me serce gubi, Panie,
Znasz czyny me, choć się ich świat
Domyśléć nie jest w stanie.
Za grzech z miłości kary ślesz,
Bo tylko méj poprawy chcesz.

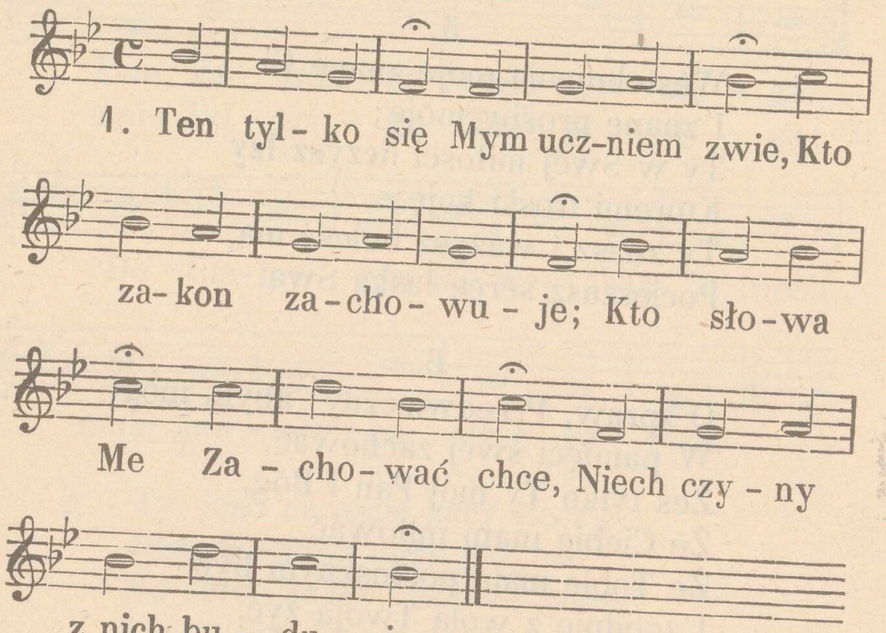
5.
Westchnienia moje znane Ci
I znane prośby moje;
Ty w Swéj miłości liczysz łzy
Któremi troski koję;
Ty znasz i ważysz boleść mą,
Pocieszasz serce łaską Swą.

6.
O spraw, Przedwieczny! abym mógł
W pamięci swéj zachować,
Żeś tylko Ty mój Pan i Bóg,
Że Ciebie mam miłować,
Że Tobie mam posłusznym być
I zgodnie z wolą Twoją żyć.

7.
Ty w me sumienie pokój wléj
I dodaj wytrwałości,
Ty w chęciach mnie umacniać chciéj,
Bym sławił Cię w radości.
O Panie! zawsze przy mnie bądź
I zawsze sercem mojém rządź.

Warszaw. Kan. Niem., tłum. Ł....., ze Zbioru Ed. Glassa

No. 76.



2.

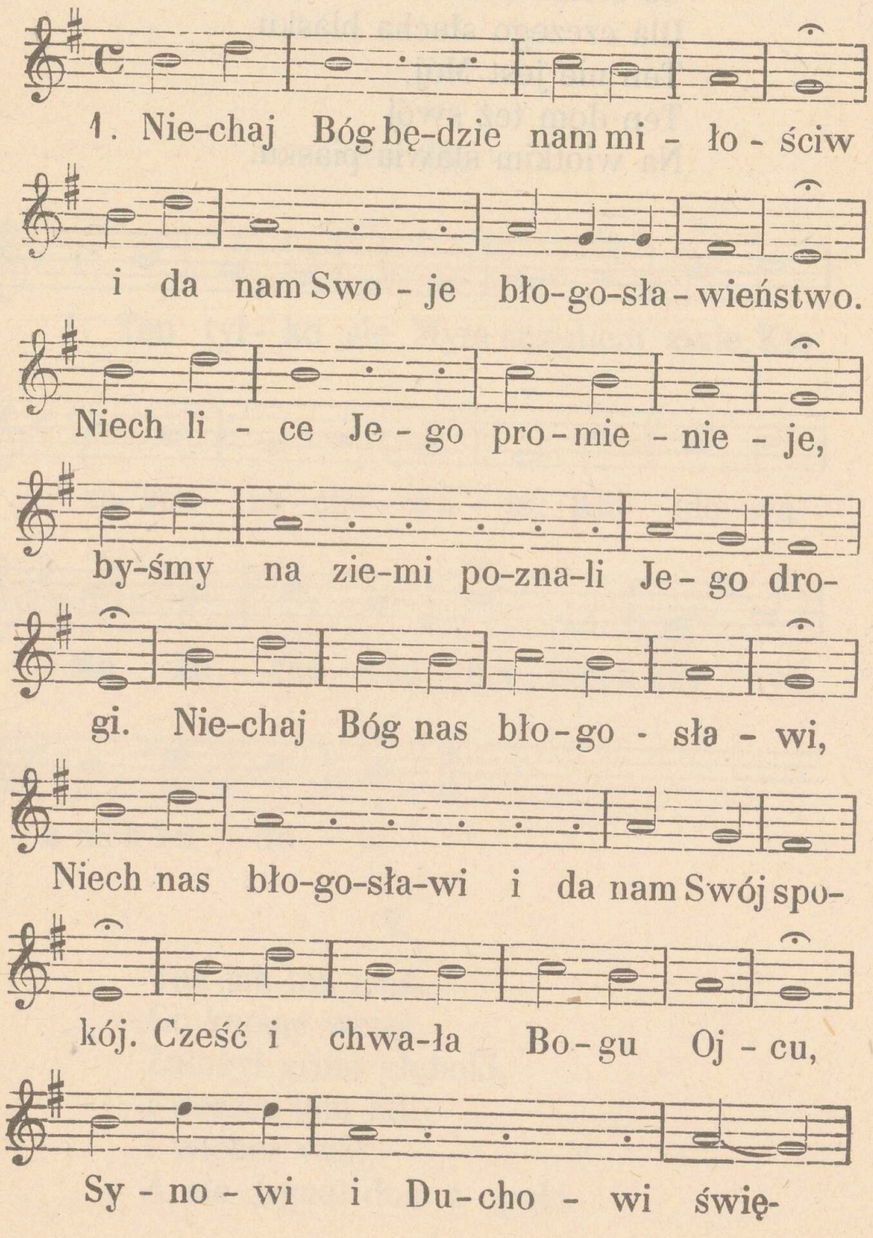
Tak jak ten mąż,
Co kopiąc wciąż
Założył grunt głęboki,
I deszcz tam lał,
I wicher wiał,
A nie drgnął dom z opoki.

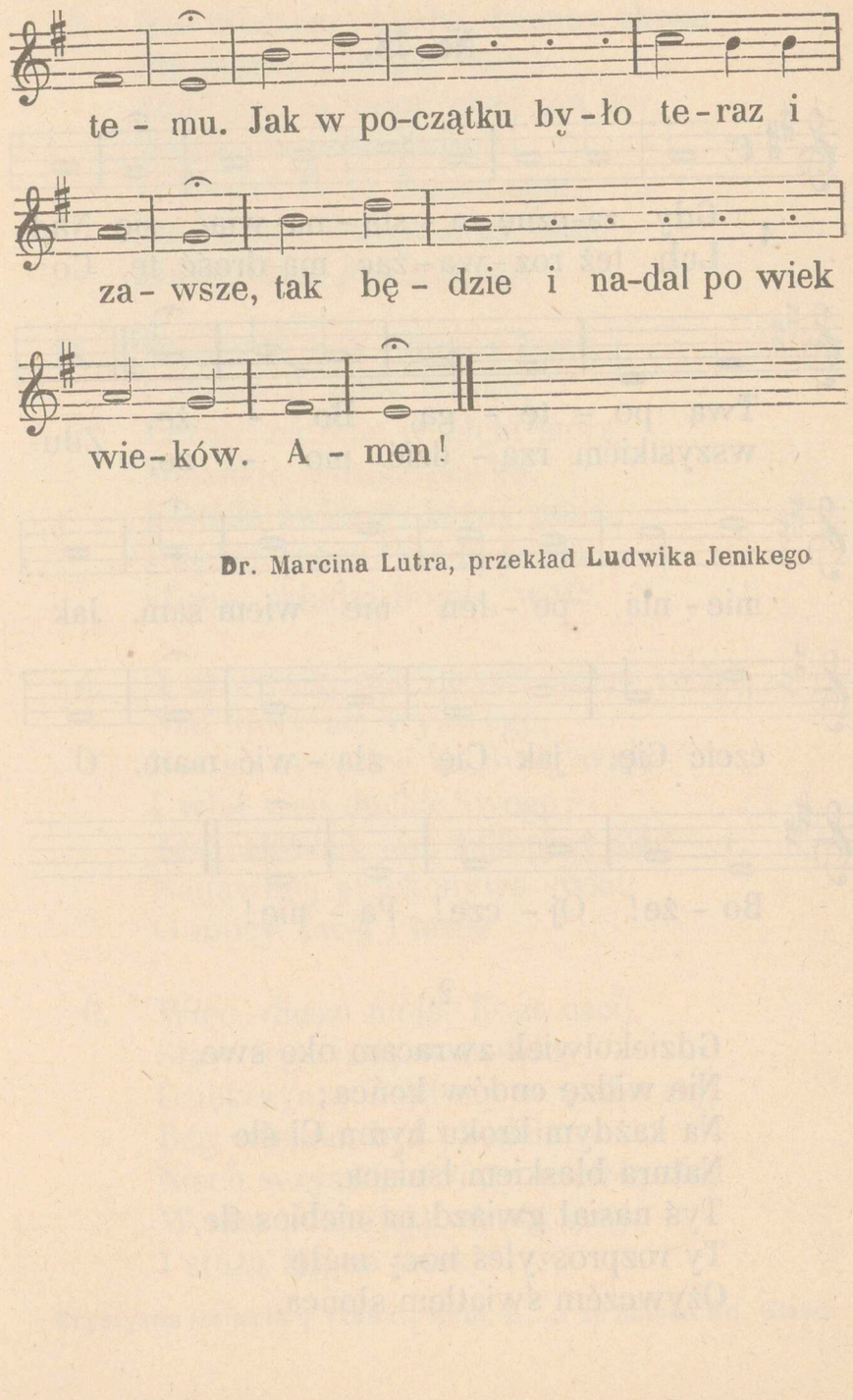
3.

Przeciwnie ów,
Co Moich słów
Dla czczego słucha blasku,
Ten nie jest Mój,
Ten dom też swój
Na wiotkim stawia piasku.

O modlitwie.

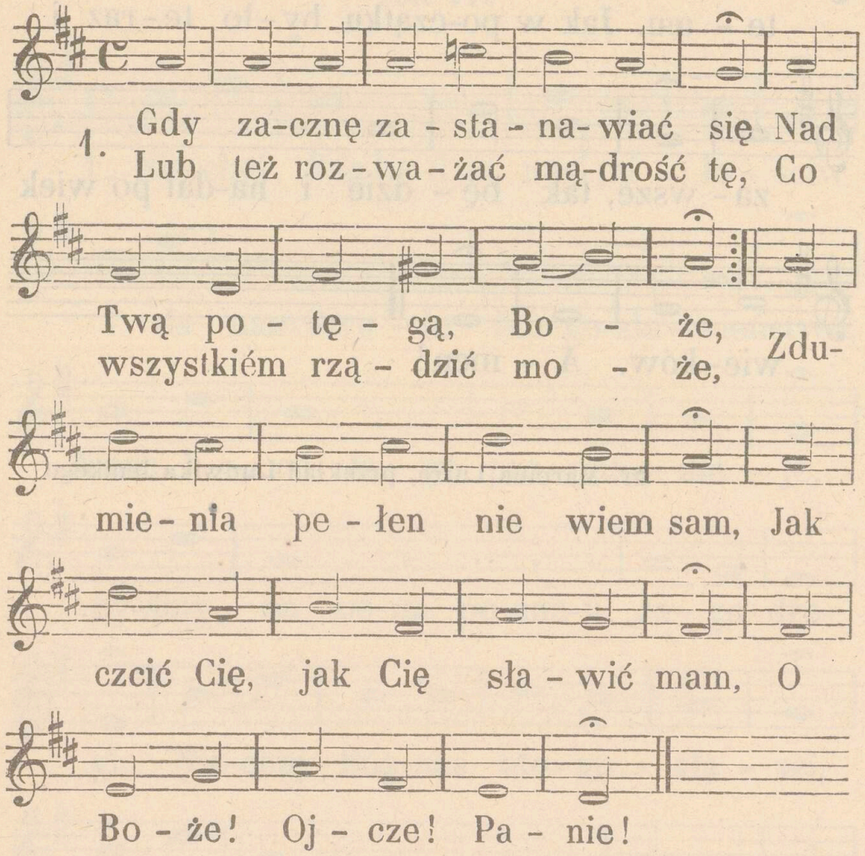
No. 77.





Dr. Marcina Lutra, przekład Ludwika Jenikego

No. 78.



2.

Gdziekolwiek zwracam oko swe.
Nie widzę cudów końca;
Na każdym kroku hymn Ci śle
Natura blaskiem lśniąca.
Tyś nasiał gwiazd na niebios tle,
Ty rozproszyłeś nocy mgłę
Ożywczém światłem słońca.

3. Kto wiatrem chłodzi dzienny skwar,
Śle deszcz i krople rosy?
Zkąd jest ta łaska, zkąd ten dar,
Że ziemia rodzi kłosy?
O Panie! Ty to dajesz nam,
Bo dobroć Twoja sięga tam,
Gdzie ziemi jest granica.

4. Piorunów huk i gromy burz,
I słońce w pełni blasku,
Leżące na dnie w głębi mórz
Maleńkie ziarnka piasku,
I każde zwierzę, każdy ptak,
I każdy robak, każdy krzak
»Cześć składaj Bogu«, woła.

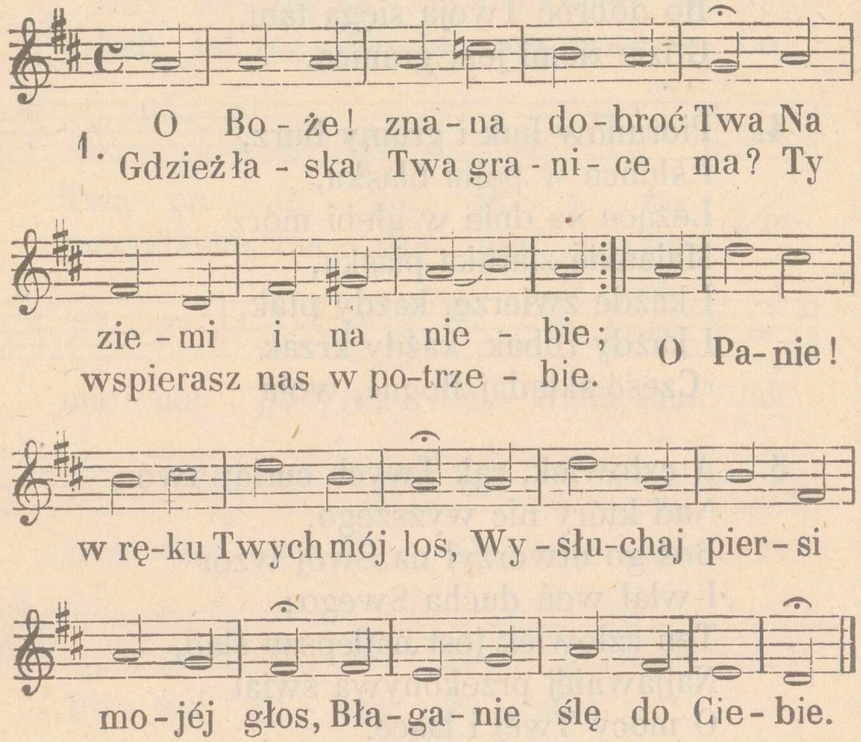
5. A człowiek, rąk Twych cudny twór,
Nad który nic wyższego,
Boś go utworzył na Swój wzór
I wlał weń ducha Swego;
Ten człowiek jest najlepszy ślad,
Najjawniéj przekonywa świat
O mocy Twéj i łasce.

6. Więc, duszo moja, Boga czcij,
Sław Jego imię wszędzie,
Dziękczynny hołd mu w niebo ślij,
Bóg wielkim był i będzie.
Niech wzystkie światy wielbią Go,
W nim pokładają ufność swą
I służą Mu na wieki.

Krystyana Gellerta † 1769 r., tłum. Ł..... ze Zbioru Ed. Glassa

Prosząc, chwaląc i dziękując Bogu.

No. 79.



2.

O zbytki ja nie proszę Cię,
Nie pragnę skarbów ziemi,
Niech ręka Twa opatrzy mnie
Darami koniecznemi.
Mądrości ducha w serce tchnij,
Poznanie Boga w Trójcy wléj,
Niech dobrze poznam siebie.

3.

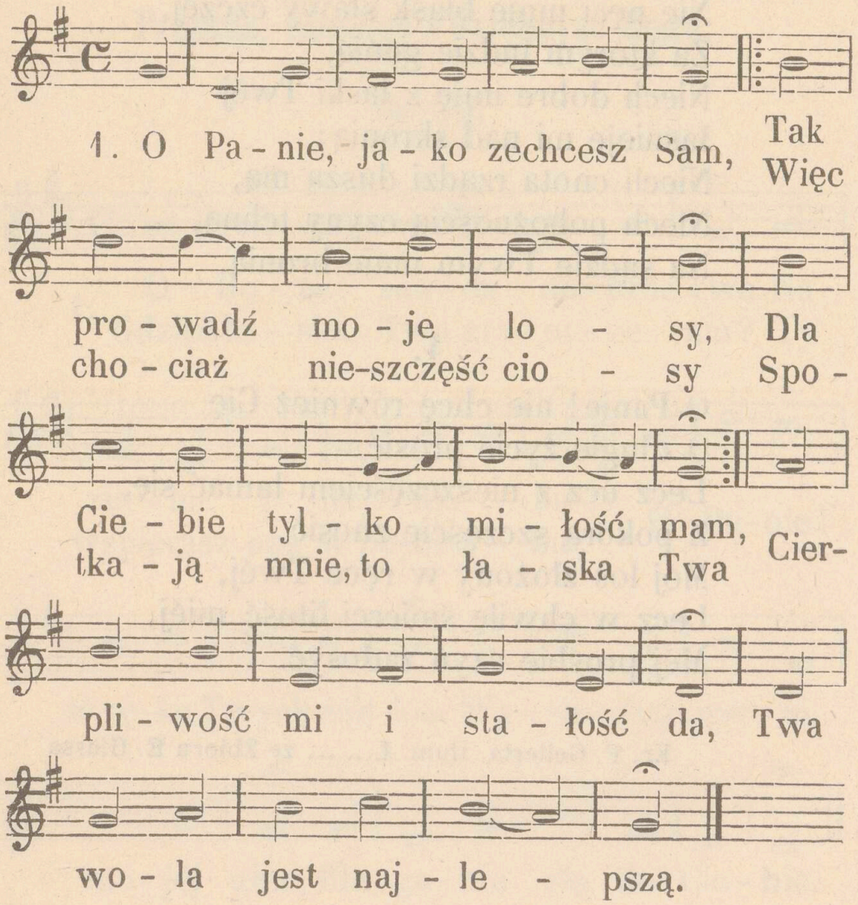
Nie nęci mnie blask sławy czczéj,
Za którym ludzie gonią,
Niech dobre imię z łaski Twéj
Jaśnieje mi nad skronią;
Niech cnota rządzi duszą mą,
Niech pobożnością czyny tchną,
Na sądzie Twym mnie bronią.

4.

O Panie! nie chcę również Cię
O długie życie prosić,
Lecz ucz z nieszczęściem łamać się,
Z pokorą szczęście znosić.
Mój los złożony w ręce Twéj,
Lecz w chwilę śmierci litość miéj,
Méj prośbie czyń zadosyć.

Kr. F. Gellerta, tłum. Ł..... ze Zbioru E. Glassa.

No. 80.



2.

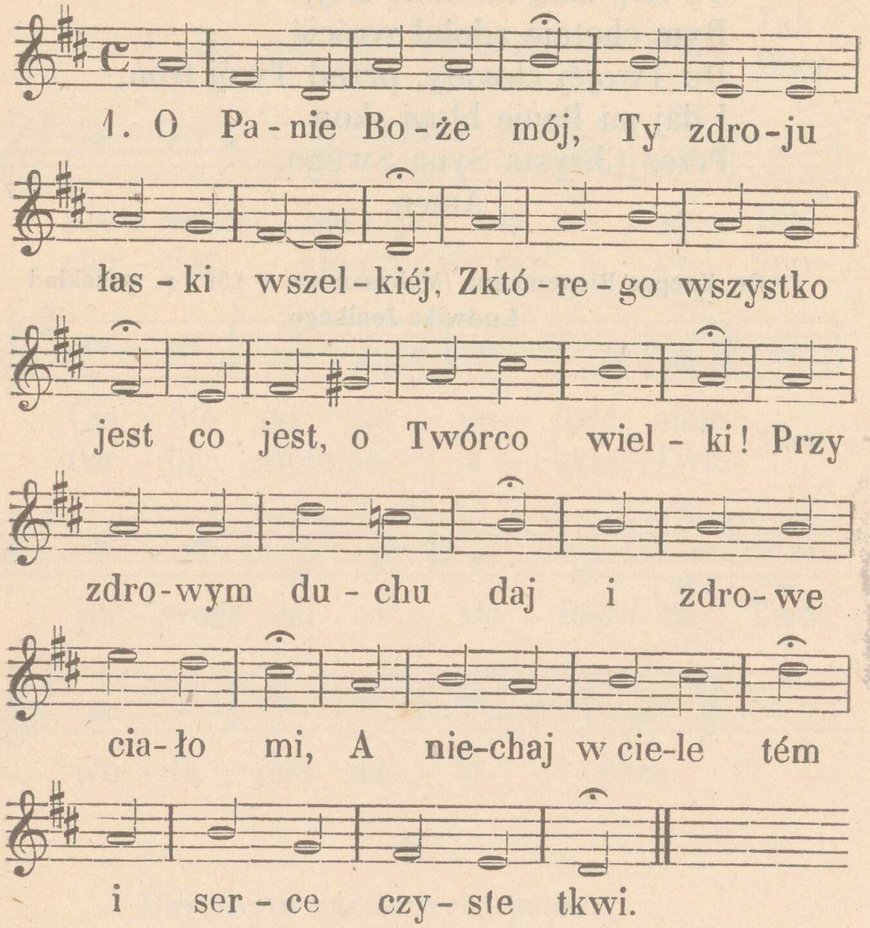
Daj abym zacny był i praw,
Lubując się w Twém słowie,
Od grzechu mnie i fałszu zbaw
I daj mi ducha zdrowie;
Niech w łaski Twéj opiekę wziął,
Ku nieprawości czuję wstręt
Przez całe życie moje.

3.

A skoro kiedyś z woli Twéj
Ten padoł przyjdzie rzucić,
To siłę taką na mnie zléj,
Bym chętnie zdołał wrócić
Do Twojéj chwały, przed Twój tron,
I daj mi Panie błogi skon
Przez Chrysta Syna Swego.
Amen.

Dr. Kacpra Bienemanna (Melissander) † 1591 r., przekład Ludwika Jenikego.

No. 81.



2

W nieszczęściu każdém daj wytrwałość mi i męztwo,
Dźwigając cierpień krzyż, niech walczę o zwycięztwo;
Daj niech od wrogów mych pokora broni mię,
A w utrapieniu niech i rada znajdzie się.

3.

Jeżeli długo mi na świecie żyć sądzono,
Gdy wątły wlokąc krok, powiększę starców grono,
To niech od grzechu mnie powściąga cnoty głos,
I z chlubą późnych lat niech noszę siwy włos.

4.

A jeśli w życiu tém w pokorze będę stały,
To ducha mego racz powołać do Swéj chwały,
A ciału memu zgon, o Panie, lekkim zrób
I pośród chrześcian racz przeznaczyć ziemski grób.

Jana Herrmanna † 1647, przekład
Ludwika Jenikego.

No. 82.



2.

Jam chrześcianinem jest, więc żyć mi po chrześciańsku
I stawiać cnoty wzór, jak Chrystus po niebiańsku;
Wszak obiecałem Ci, że spełnię wolę Twą,
Jak każe świętość chrztu, jak prawa Twoje chcą.

3.

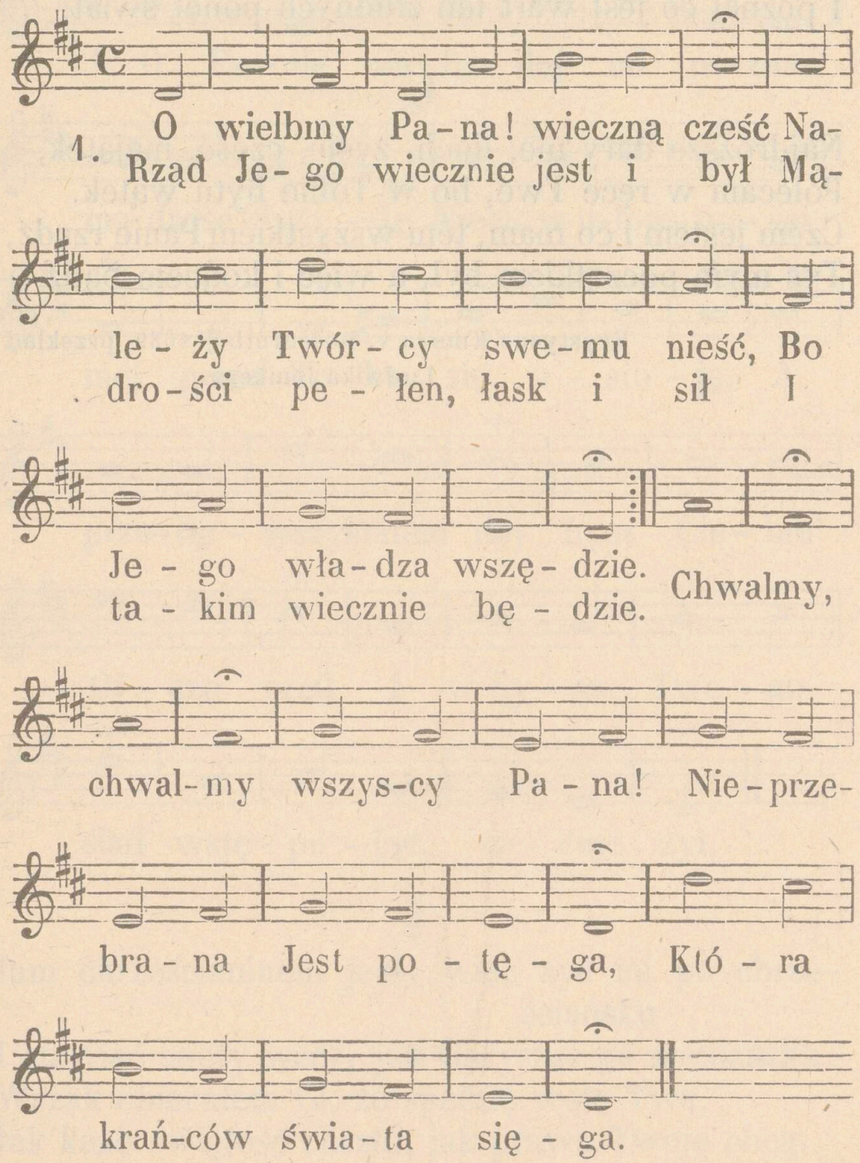
Jeżeli kiedy się w słabości wplątam grzechy,
To Panie nie racz mi odmawiać Swéj pociechy,
Bym kroki moje wiódł za Zbawicielem w ślad
I poznał co jest wart ten złudnych ponęt świat.

4.

Najdroższe dary me, duch, życie, cześć, majątek,
Polecam w ręce Twe, bo w Tobie bytu wątek.
Czém jestem i co mam, tém wszystkiém Panie rządź,
Tyś mym początkiem był, a więc i końcem bądź.

Krystyana Knorra v. Rosenroth † 1689, przekład Ludwika Jenikego.

No. 83.



2.

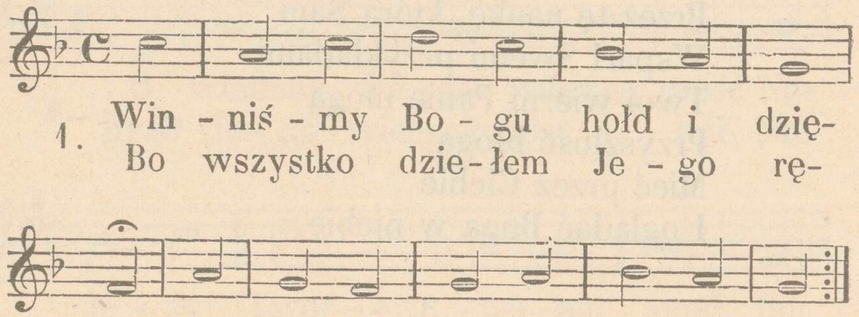
O wielbmy Pana! wieczną cześć
Należy Chrystusowi nieść,
Któregośmy uczniami.
On drogę niebios wskazał nam
Przez tę naukę, którą Sam
Wsparł Swemi przykładami.
Twoi wierni Panie mogą
Przyszłość błogą
Mieć przez Ciebie
I oglądać Boga w niebie.

3.

O wielbmy Pana! wieczną cześć
Należy nam Duchowi nieść,
Bo wiarą nas oświéca.
On promień prawdy w serca wlał,
Do dobrych czynów chęć nam dał,
Niech zapał w nas podsyca.
W walce z złością uczysz męztwa
I zwycięztwa,
Byśmy byli
Godni nieba w śmierci chwili.

Pastora J. Krausego, † w Radomiu 1833 r.

No. 84.



2.

Ty, Boże, wszystko utrzymujesz,
Co komu trzeba, sam to wiesz,
Ty nas w potrzeby opatrujesz,
Błogosławieństwo światu ślesz,
W miłości ku nam stale trwasz,
Nad grzesznym nawet litość masz.

3.

Dobrocią Twoją świat się poi,
A mądrość Twa widoczna nam;
Więc ześlij światło duszy mojéj,
Bym wiedział jak Cię wielbić mam.
Ten szczere dzięki składa Ci,
Kto Ciebie kocha, kto Cię czci.

4.

Nasienie w ziemię jest rzucone,
W Twe ręce rolnik składa los,
Ty weźmiesz je pod Swą obronę,
Nasienie wyda bujny kłos.
Śle modły rolnik przed Twój tron,
Od Ciebie zawisł pracy plon.

5.

Roztwierasz czarnéj ziemi łono
I skrapiasz pola wodą z nieb,
Ożywiasz rolę dżdżu spragnioną
I ciężkie kłosy dadzą chleb.
Z zwilżonych nocną rosą niw
Wyrośnie plon obfitych żniw.

6.

Biegnijcie oddać Bogu chwałę,
Połóżcie ufność swoję w Nim,
Bo dzieła Jego są wspaniałe,
Ludzkiego nic nie zrówna im.
Zanućcie pieśn na Jego cześć,
Szczęśliwi, hołd Mu mogąc nieść.

Warszaw. Kanc. Niem., tłum. Ł..... ze Zbioru Ed. Glassa.

No. 85.



2.

Pochwal mój duchu mocarza co ziemi obroty
Sprawia i w niebo orlemi podnosi cię loty;
Chwal Pana, co
Daje i dobro i zło
Serce twe wiodąc do cnoty.

3.

Pochwal mój duchu mocarza, co nieraz cię Sobą
Chętnie zasłania i darzy niebiańską ozdobą.
Ileż to dróg
Wielki, potężny ten Bóg
Dotąd roztworzył przed tobą!

4.

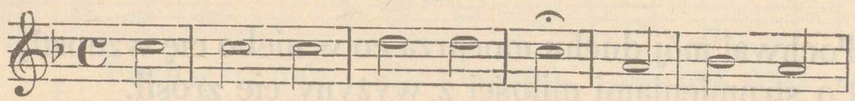
Pochwal mój duchu mocarza co w niebo cię wznosił,
Co strumieniami miłości z wyżyny cię zrosił.
Patrz oto sam.
Ile Wszechmocny ci tam
Łask nieprzebranych wygłosił.

5.

Pochwal mój duchu mocarza co chociaż daleki,
Wszystko co życiem tchnie chroni pod skrzydłem opieki.
On światło twe,
Więc opamiętaj ty się
I rzeknij: Amen na wieki!

Joachima Neandra † 1680, przekład
Ludwika Jenikego

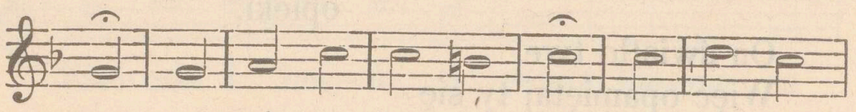
No. 86.



1. Dziękczyn-ny wznieśmy głos u - sta-mi,
Do Pa-na świa-ta co kie-ru-je



ser-cem, wo - lą,
na-szą do - lą,
Co z nie-mo-wlę-ctwa



nas w o-pie-ce Swo-jéj miał I nie-zli-



czo-ne już nam do - bro-dziejstwa dał.

2.

Wieczyście dobry Bóg niech w życiu na nas zleje
Radosnéj wiary zdrój, otuchę i nadzieję,
I niechaj w łasce Swéj obmyśleć raczy Sam,
Jak od cierpienia nas uwolnić tu i tam.

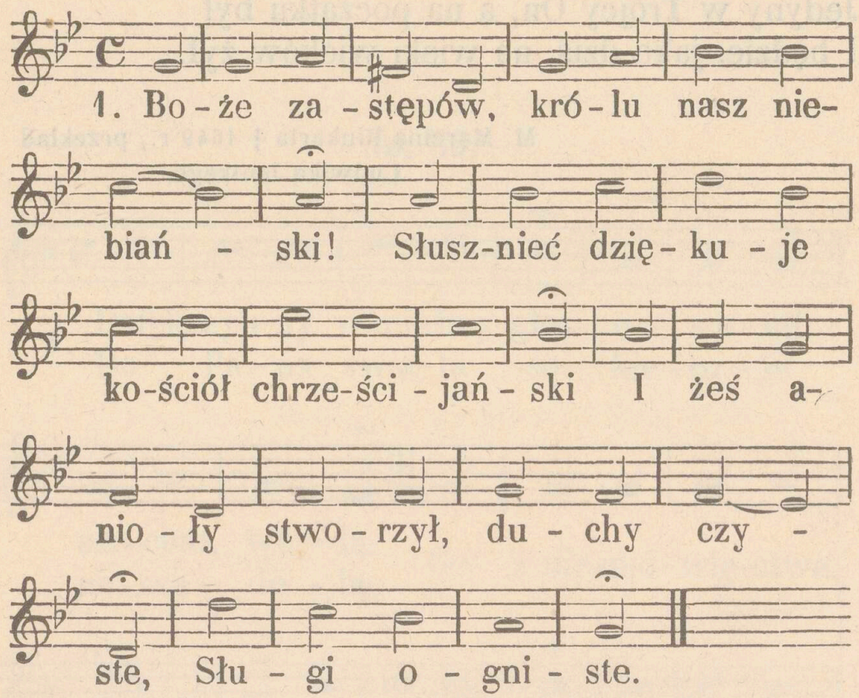
3.

Niech będzie chwała, cześć i Ojcu i Synowi,
W niebiesiech nieśmy hołd świętemu też Duchowi;
Jedyny w Trójcy On, a na początku był
I będzie, jako dziś, na wieki wieków żył.

M. Marcina Rinkarta † 1649 r., przekład
Ludwika Jenikego.

W utrapieniu i szukając pociechy.

No. 87.



2.

Ci od promienia lśnią się Twéj jasności,
Patrząc w majestat Twojéj wielmożności,
Z źródła Twéj Boskiéj mądrości czerpają,
Słów Twych słuchają.

3.

Mają zabawy, nigdy nie próżnują,
Zawsze straż wiodą, dniem i nocą czują,
Nic złego przy nich nie masz, nic marnego
I nikczemnego.

4.

Syna są Twego sługami wiernemi,
Są wiernych Twoich pilnie strzegącemi,
Którzy Twe słowa, Twoje przykazanie
Chowają, Panie.

5.

Bo ów przeciwnik narodu ludzkiego,
Który przyczyną jest wszystkiego złego,
Walczy z wiernemi, zapalczywy złością,
Gniewem, zazdrością.

6.

Krąży a szuka, chytrze stawia sieci,
Jako lew głodny, by pożarł Twe dzieci;
Potłumić pragnie kościół, zwierzchnie głowy
I stan domowy.

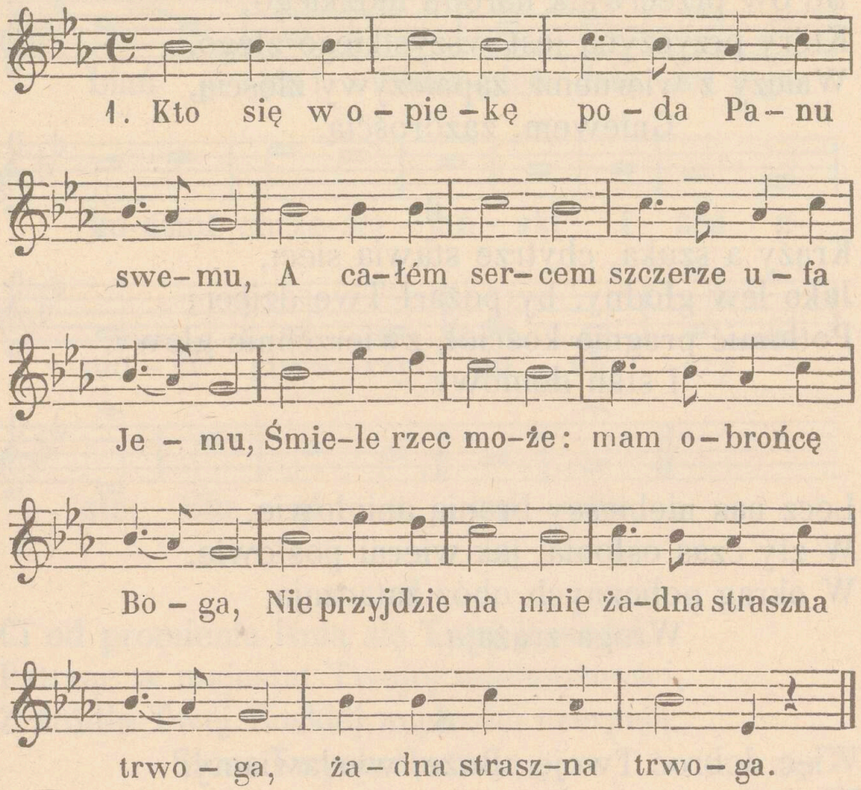
7.

Lecz nas niebiescy bronią aniołowie,
W zły czas osłonią, jak wierni posłowie,
W okrąg pobożnych obóz zataczają,
Wroga zrażają.

8.

Więc dobroć Twoję, Boże, wysławiamy,
Wespół z anioły chwałęć oddawamy;
Niech Twoja sława, o niebiosów Panie!
W cale zostanie.

No. 88.



2.

Ciebie On z łowczych zasadzek wyzuje
I w zaraźliwém powietrzu ratuje,
Wcieniu Swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

3.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.

4.

Ztąd koło ciebie tysiąc głów polęże,
Ztąd drugi tysiąc; ciebie nie dosięże
Miecz nieuchronny, a ty sam swojemi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznemi.

5.

Iżeś rzekł panu: »Ty nadzieja moja!«
Iż Bóg Najwyższy jest ucieczka twoja,
Nie dotknie ciebie żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

6.

Aniołom Swoim każe cię pilnować,
Gdziekolwiek stąpisz, oni cię piastować
Na rękach będą, abyś idąc drogą,
Na ostry kamień nie natrafił nogą.

7.

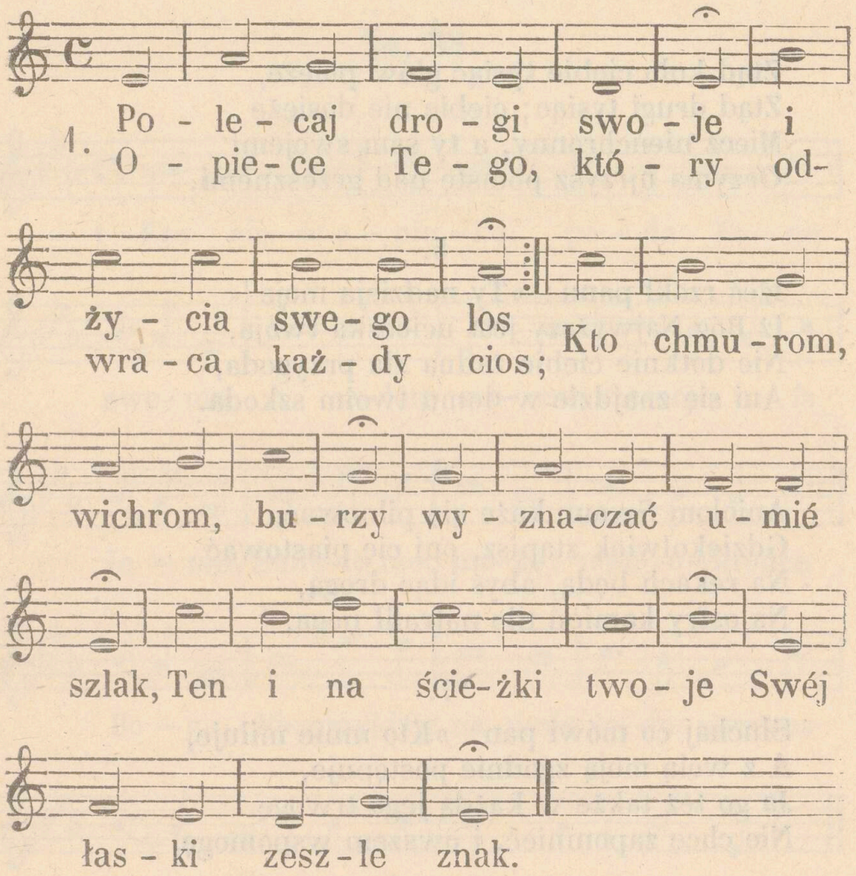
Słuchaj co mówi pan: »Kto mnie miłuje,
A z wolą moją zgodnie postępuje,
Ja go téż także w każdą jego trwogę
Nie chcę zapomnieć, i owszem wspomogę.

8.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony
Niech pewien będzie, pewien i zacności
I lat sędziwych i Méj życzliwości.

Z Psałt. Dawidowego Jana Kochanowskiego.

No. 89.



2.

Winieneś ufać Panu, jeżeli pragniesz żyć,
Na Jego spojrzyj dzieła, by twoje mogły być.
Ni troską, ni zgryzotą nie ulżysz cierpień swych,
A błagać tylko możesz litości za swój grzéch.

3.

Nie boléj, duszo moja, wierz i nie lękaj się!
Z boleści i utrapień Bóg wyprowadzi cię,
A gdy nadejdzie pora, na zakład Swoich łask,
Ukaże ci w oddali radości Swojéj blask.

4.

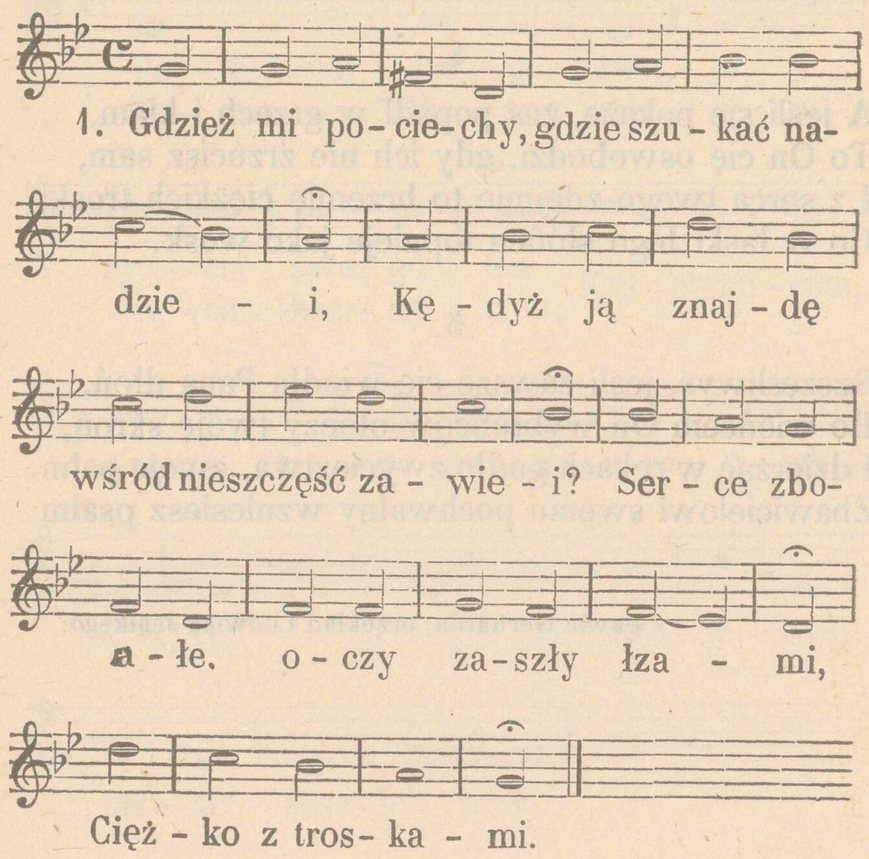
A jeśli się pokaże, żeś popadł w grzech i kłam,
To On cię oswobodzi, gdy ich nie zrzucisz sam,
I z serca twego zdejmie to brzemię ciężkich trosk,
Co w łaski Jego słońcu topnieje jako wosk.

5.

Szczęśliwyś, jeśli zawsze cię wiodła Pana dłoń,
Bo wieńcem On wybrańców otoczy twoję skroń,
I dzierżąc w rękach godło zwycięztwa, zwoje palm
Zbawicielowi swemu pochwalny wzniesiesz psalm.

Pawła Gerharda, przekład Ludwika Jenikego.

No. 90.



2.

Gdzie szukać ulgi, gdzie złożyć mą głowę,
I jak złagodzić wyroki surowe,
Kiedy niepokój, trwożąc biedną duszę,
Rodzi katusze?

3.

Gdzie? O nie w świecie, nie w objęciach jego,
Lecz, o mój Jezu! u stóp krzyża Twego,
Na górze świętej, na górze Golgoty,
Znajdę wzór cnoty.

4.

Panie! Tyś cierpiał, choć niewinny byłeś,
Ciebie zdradzono, choć miłością żyłeś.
Tobie cierniami świętą skroń zraniono,
Octem pojono.

5.

Cierpiałeś czysty, niewinny i święty,
Na drzewie hańby okrutnie rozpięty,
Wśród wściekłéj tłuszczy Swych wrogów konałeś,
Jednak wytrwałeś.

6.

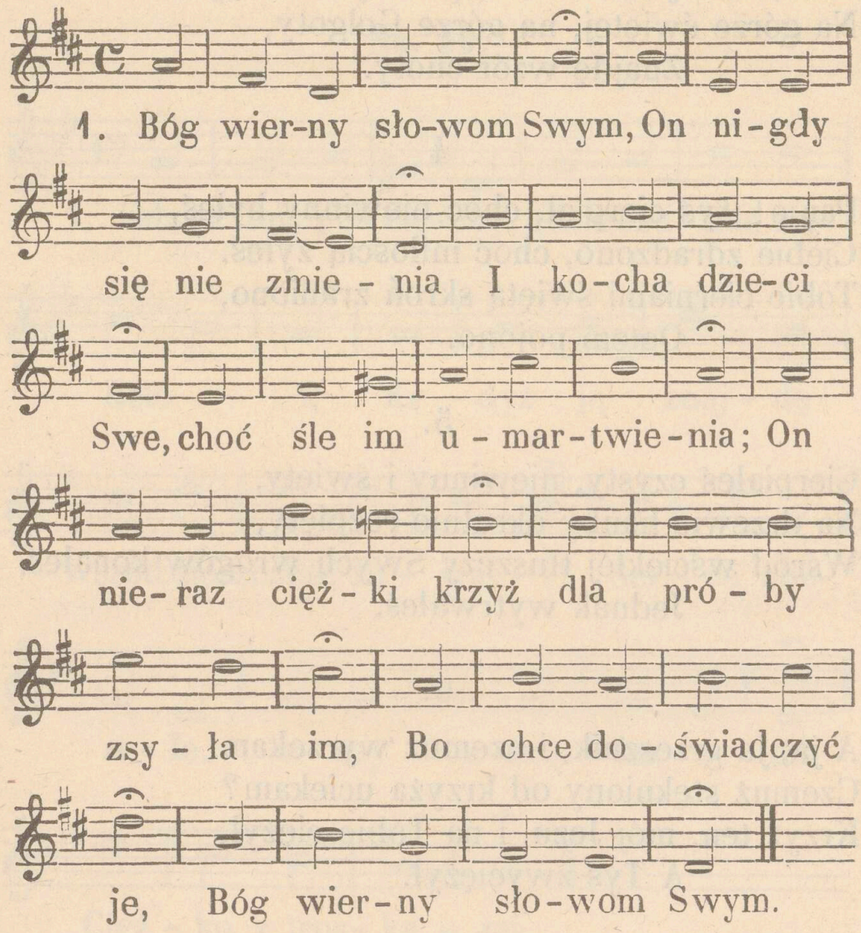
A ja, ja grzesznik, i czemuż wyrzekam,
Czemuż stękniony od krzyża uciekam?
Krzyż ten, mój Jezu, i na Tobie ciężył,
A Tyś zwyciężył.

7.

O mój Chrystusie, ucieczko Ty moja!
Nadzieją całą tylko łaska Twoja,
Przez Ciebie ginie w sercu smutek wszelki,
O Boże wielki!

Ks. Leopolda Otto.

No. 91.



2.

Bóg wierny słowom Swym, On sił nam daje dosyć
By życia tego trud nam łatwiéj przyszło znosić;
Choć często karze nas, ufajmy zawsze w Nim,
Bo Ojcem naszym jest Bóg wierny słowom Swym

3.

Bóg wierny słowom Swym, spokojni być możemy,
Co zesłać na nas chce, wié naprzód że zniesiemy;
Wierzący w Niego lud w przypadku krzepi złym,
W nieszczęściu pomoc śle Bóg wierny słowom Swym.

4.

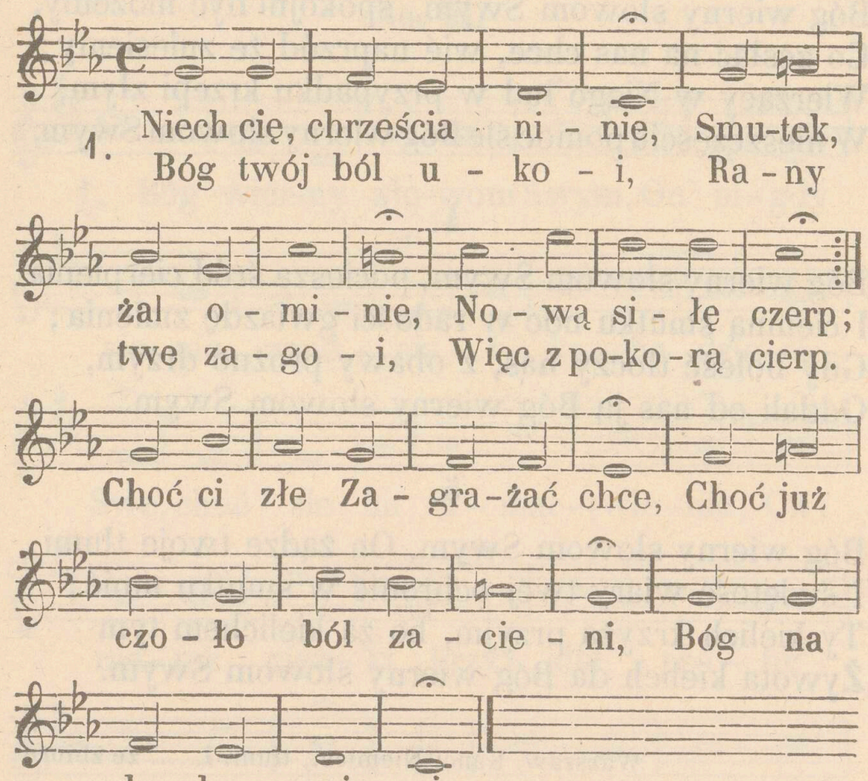
Bóg wierny słowom Swym, pociesza śród cierpienia
I ciemną smutku noc w radości gwiazdę zmienia;
Gdy boleść tłoczy nas, z obawy próżno drżym,
Oddali od nas ją Bóg wierny słowom Swym.

5.

Bóg wierny słowom Swym, On żądze twoje tłumi
I świętość wiary twéj ochronić w smutku umié:
Ty kielich krzyża przyjm, bo za kielichem tym
Żywota kielich da Bóg wierny słowom Swym.

Warszaw. Kanc. Niemiec., tłum. Ł..... ze zbioru Ed. Glassa.

No. 92.



2. Choć zły wiatr zawieje,
Przyjaźń się zachwieje,
Ciężar zacznie gnieść,
Chociaż zawsze, wszędzie
Nowa klęska będzie
Trwogę w serce nieść,
Szczęścia blask,
Jak zorzy brzask,
Twarzy twéj nie opromieni,
Bóg na dobre zmieni.

3. Zwiesz się chrześcianinem,
Więc za Boskim Synem
Postępujże w ślad;
Bądź nieporuszony,
Choćby był wstrząśniony
Naokoło świat.
Ten moc ma,
Kto w wierze trwa;
Nie trwóż się śród nocnych cieni,
Bóg na dobre zmieni.

4. Świetną z gwiazd koroną
Będzie nagrodzoną
Stała wierność twa;
Lecz żyj w niewinności
I przyjm w uległości,
To, co Bóg ci da.
Staczaj bój,
Przy wierze stój,
Chociaż świat cię nie oceni,
Bóg na dobre zmieni.

5. Niechże więc tak będzie,
Ja z pokorą wszędzie
Poddam wolę swą;
W życiu, czy przy grobie
Mówić będę sobie:
»Bóg ucieczką mą.«
Jemu się
Poświęcić chcę;
Choć kto źle sąd Boga ceni,
Bóg na dobre zmieni.

Warszaw. Kan. Niemiecki, tłum. Ł..... ze Zbioru Ed. Glassa.

No. 93.



2.

Na niebiosa spojrz bez końca,
Jak te gwiazdy, jak te słońca
Nie zbaczają ze swych dróg;
Choć się pienią mórz bałwany,
Zmilknie żywioł rozhukany,
Bo Najwyższy rządzi Bóg.

3.

Życie z śmiercią, radość z trwogą
Wyda korzyść temu błogą,
Kto w ślad idzie Boskich dróg;
Bo kto w łasce Pańskiéj chodzi,
Żadne złe mu nie zaszkodzi,
Wszędzie rządzi wierny Bóg.

4.

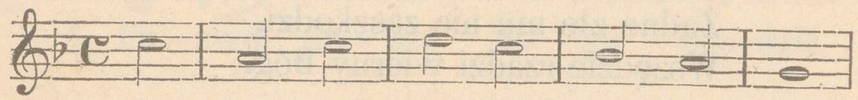
Widząc dziécię swe cierpiące,
Matka leje łez tysiące,
Z sercem pełném ciemnych trwóg.
Również Bóg ma zmiłowanie
Nad biédnemi zlitowanie,
Bo łaskawy rządzi Bóg.

5.

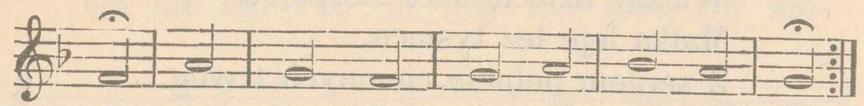
Bądź wytrwały w swojéj wierze,
Serce Bogu złóż w ofierze
I nie zbaczaj z Jego dróg;
Wtenczas to co chcesz posiędziesz
I z radością śpiéwać będziesz,
Że twój rządzi Pan i Bóg.

Warsz. Kanc. Niem.; tłum. Ł..... ze Zbioru Ed. Glassa.

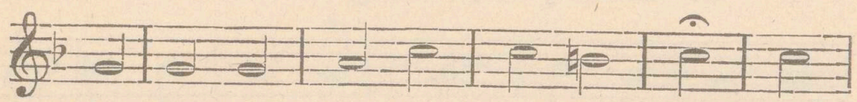
No. 94.



1. Kto los swój od-dał wrę-ce Bo-
Nie-do-tknie te-go ża-dna trwo-



ga, Kto w nim na-dzie-ję zło-żył swą,
ga, Bo Bóg od-wró-ci do-lę złą;



Kto się pod ta-ki schro-nił dach, Ten



nie na pias-ku sta-wił gmach.

2.

Daremnie się tu ciężko trudzim,
Daremnie usta jękiem brzmią,
Daremnie, gdy się ze snu zbudzim,
Wzdychamy nad niedolą swą;
Bo te westchnienia, jęki te
Nie sprawią nic, zostaną czcze.

3.

Niech serce twe z poddaniem słucha,
Co Bóg w wyrokach Swoich chce,
Niech pełni je z pokorą ducha,
On na twe dobro zsyła je;
Bo Bóg to Sam najlepiéj wie,
Co nam jest dobre, a co złe.

4.

Bóg wié najlepiéj, czy nam mogą
Na szczęście nasze dary być;
Gdy postępujem prawą drogą,
Gdy się staramy z Bogiem żyć,
On niespodzianie przyjdzie Sam,
Tysiące łask udzieli nam.

5.

Gdy ból ci z piersi wyrwie łkanie,
Nie mniemaj że Bóg rzucił cię,
Że tylko o tym ma staranie,
Którego świat szczęśliwym zwie;
Bo nie zna nikt przyszłości zmian,
Co komu da Wszechwładny Pan.

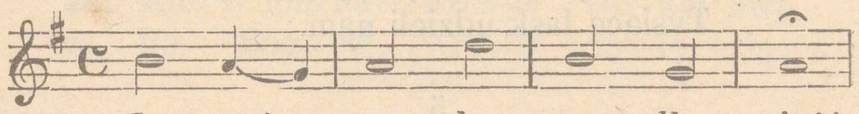
6.

Więc powinności pełnij swoje,
Na myśli zawsze Boga miéj,
On zleje na cię łask Swych zdroje,
On mieć cię będzie w pieczy Swéj;
Bo Bóg odwróci groźny cios
Od tych, co zdali nań swój los.

Jerzego Neumarka z 1650 r., tłum. Ł..... ze Zbioru Ed. Glassa.

Przed i po nabożeństwie, oraz przed i po kazaniu.

No. 95.



2.

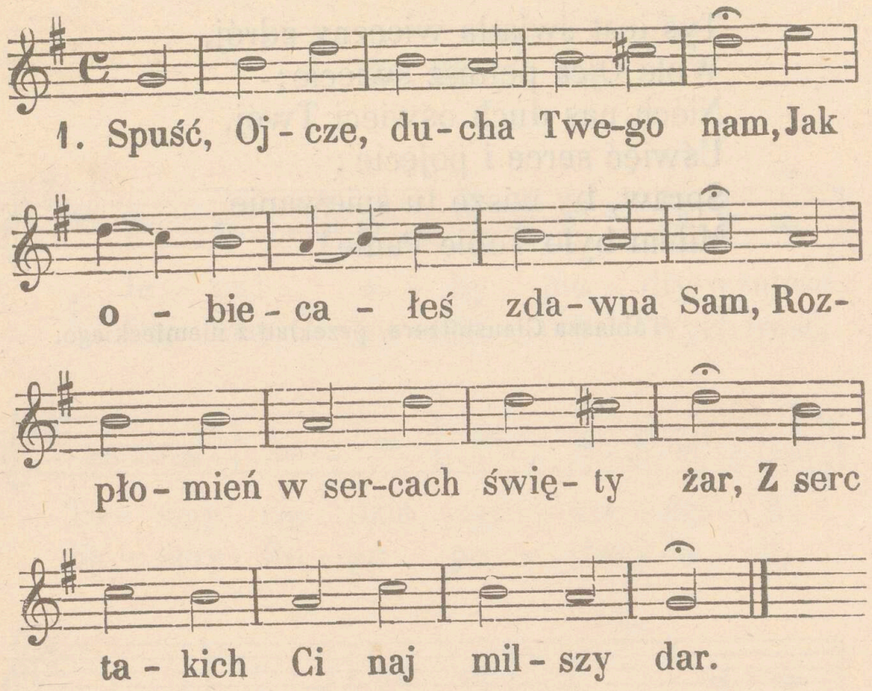
Myśli nasze kryje mrok,
Ciemność rozum nasz otacza,
Gdy bez Ciebie zrobim krok,
Kiedy myśl od słów Twych zbacza;
Byśmy byli pobożnemi,
Racz to sprawić łaski Swemi.

3.

Tyś jest światła wieczny zdrój,
Wolę Ojca pełnisz święcie;
Niech nas duch oświeci Twój,
Uświęć serce i pojęcie;
Spraw, by nasze tu śpiewanie
Miłém było Tobie Panie!

Tobiasza Clausnitzera, przekład z niemieckiego.

No. 96.



2.

Pobożność w duszy naszéj wzbudź,
Ku niebu wszystkie myśli zwróć,
Pokorę w serca nasze wléj
Abyśmy szli po drodze Twéj

3.

Niech nas oświeci prawdy blask,
Niech mamy wiarę w zdrój Twych łask;
Dziękczynny hołd Ci będziem nieść,
Zanucim piesń na Twoję cześć.

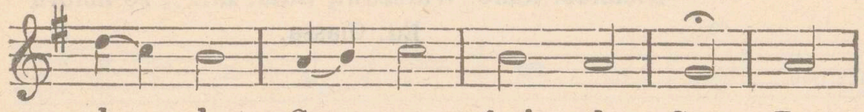
4.

Wszechmocny Boże! niechaj Ci
Pochwałą ziemia z niebem brzmi,
Niech Syn i Duch po wszystek czas
Sławieni będą z Tobą wraz.

Niemiec. Kanc. Warszaw., tłum. Ł..... ze Zbioru Éd. Glassa.

No. 97.









2.

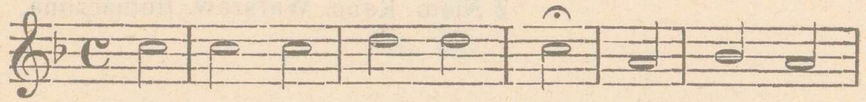
Od błędu, Boże, uchroń nas,
Zachowaj w wierze w każdy czas,
Byśmy w prawości służąc Ci,
Wielbili Cię po wszystkie dni.

3.

Wysłuchać z tronu Swego chciéj,
Przez Syna miłosierdzie miéj,
Tu Ci pragniemy dzięki nieść,
Tam będziem wieczną składać cześć.

Z Niem. Kanc. Warszaw. tłumaczona.

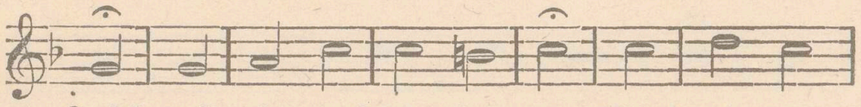
No. 98.



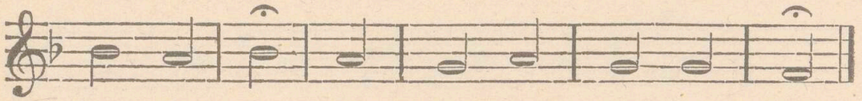
1. Najświętszy Bo - że nasz, co rzą-dzisz
My grzeszni ko - rzym się przed Two-im



ca-łym świa-tem, Wszech moc-ny! przyjmij
Ma - je - sta - tem.



hołd od wiernych Twoich sług, Niech wieczną



chwa-łę ma je - dy - ny w Trójcy Bóg.

2.

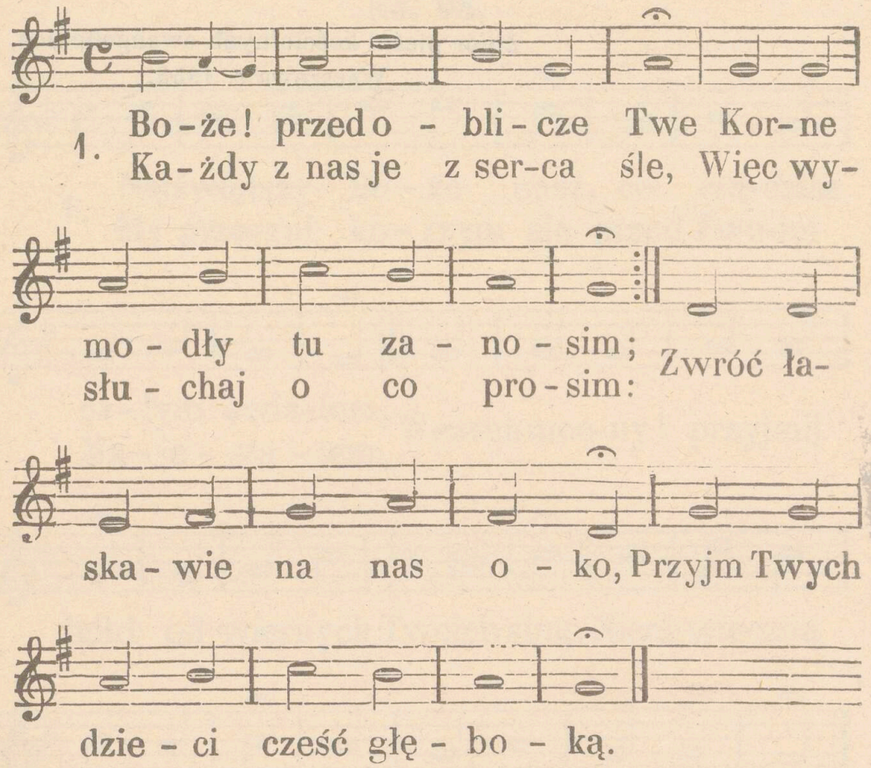
Litośny wiodąc wzrok na ludzką tu niedolę,
Zesłałeś Syna nam, by Twą objawił wolę;
Kto w nim opiekę ma, bezpieczny w dzień i w noc,
Gdzie Jego włada duch, tam światło jest i moc.

3.

Dostępne teraz są łask wszystkich dla nas zdroje,
Otwarte są nam dziś niebieskich sfer podwoje;
Przez Syna Ojciec mój wraz z Duchem sprzyja mi;
Przedwieczna Trójco, my cześć wieczną niesiem Ci.

Zbiór pieśni kościelnych ewangelickich,
Warszawa r. 1853.

No. 99.



2.

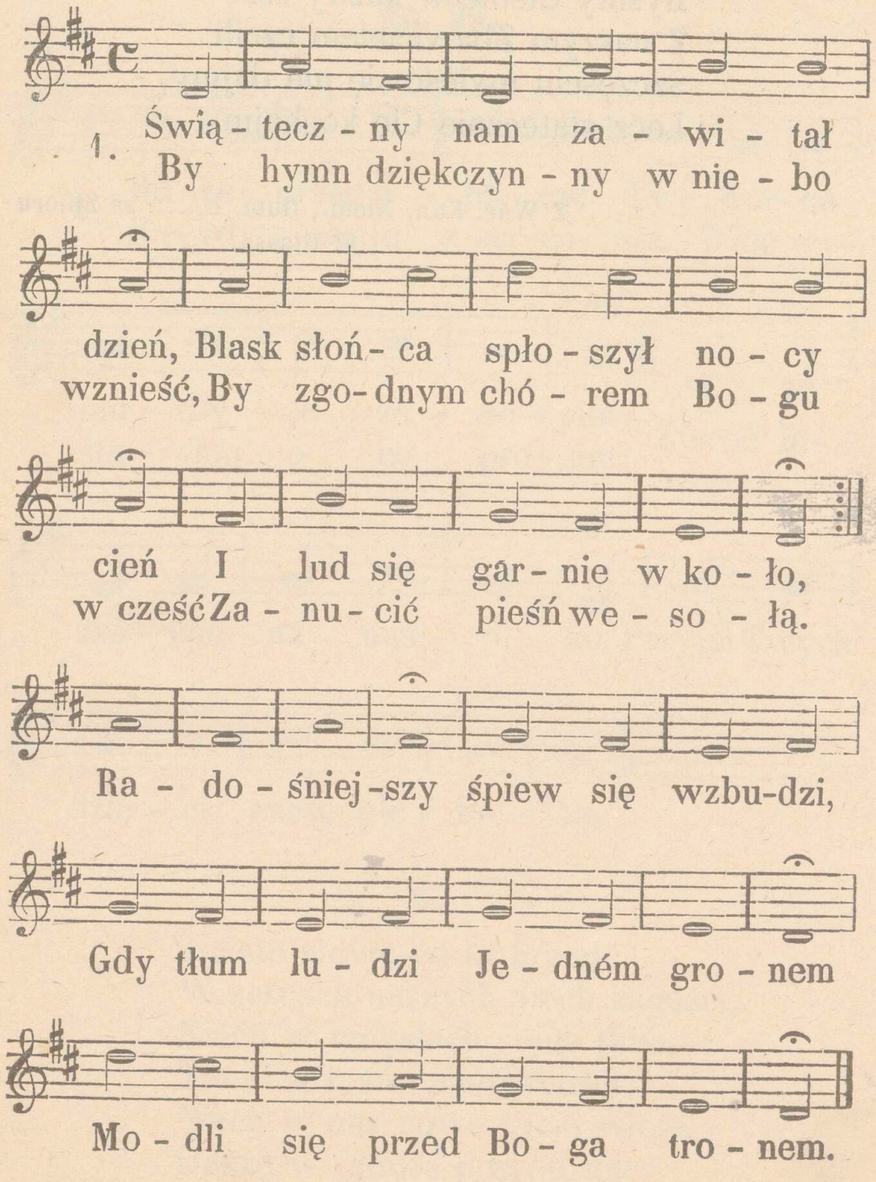
Święte słowo co tu brzmi,
W sercach naszych niech zagości,
Niech w umysłach silnie tkwi,
Tłumi zdrożne namiętności;
Niech w nas nowe życie wleje,
Duszę w radość przyodzieje.

3.

Duchem Świętym oświeć nas,
Byśmy wolę Twą pełnili;
Byśmy Ciebie w każdy czas
Z naszym Zbawicielem czcili.
Szczęściu uwieść się nie dajmy,
Lecz statecznie Cię kochajmy.

Z War. Kan. Niem., tłum. Ł..... ze Zbioru E. Glassa.

No. 100.

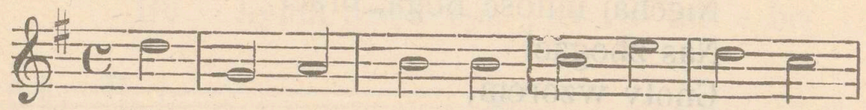


2.

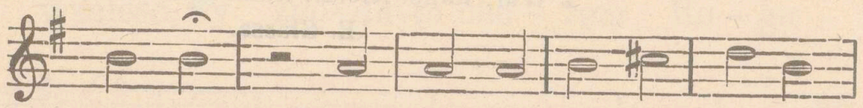
Zstąp, Duchu Święty, nawiedź nas,
Urocza cisza niechaj wraz
Świątynię tę okoli;
Niech unikamy błędnych dróg,
Niech ze czcią święcim imię »Bóg«,
Posłuszni Jego woli.
Niechaj miłość Boga, braci
Nas zbogaci
Cnoty wzorem,
Wiodąc nas Chrystusa torem.

Z War. Kanc. Niem., tłum. Ł..... ze Zbioru E. Glassa.

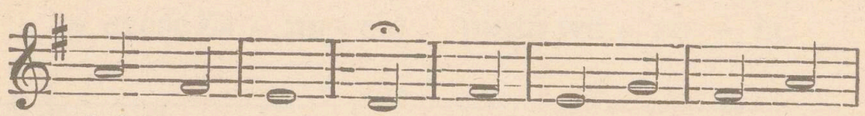
No. 101.



1. Bło - go-sław, Bo - że, Two - je - mu lu-



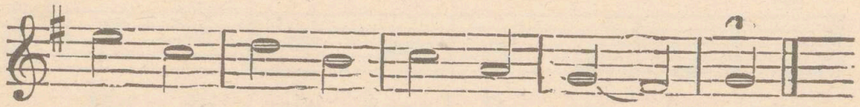
do - wi! Przyjm tę o fia - rę czci i-



dziękczy - nie - nia, Niech Twoja ła - ska



du - cha w nas od - no - wi I u - to-



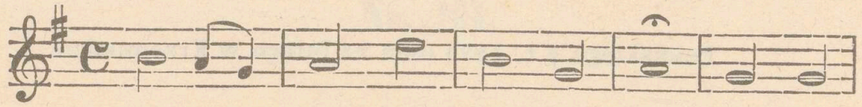
ru - je dro - gę do zba - wie - nia.

2.

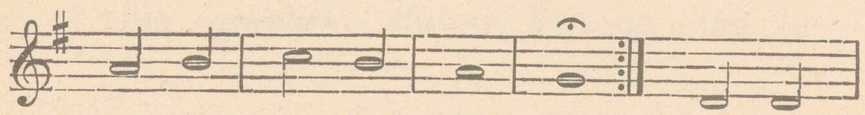
Wzbudź miłość cnoty, wzbudź w nas żal za grzechy,
Pokutującym okaż Ojca litość,
W strapionych serca święte wléj pociechy
I daj nam zgodę, pokój i obfitość.

Felińskiego † r. 1820 dnia 23 lutego w Krzemieńcu.

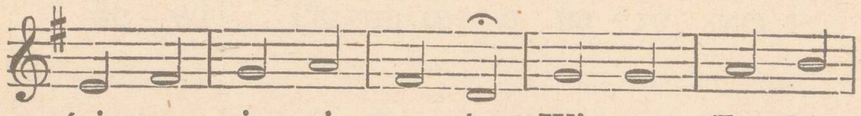
No. 102.



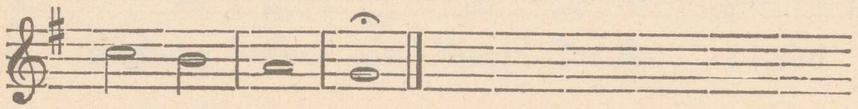
1. Bo - gu w cześć już modłów czas, Prośb i
Niech więc On co słu - chał nas, Przez wiek



na - uk czas skoń - czo - ny,
wie - ków bę - dzie czczo ny,
Niech Mu



śpie - wa zie - mia ca - ła, Wieczna To - bie



cześć i chwa - ła!

2.

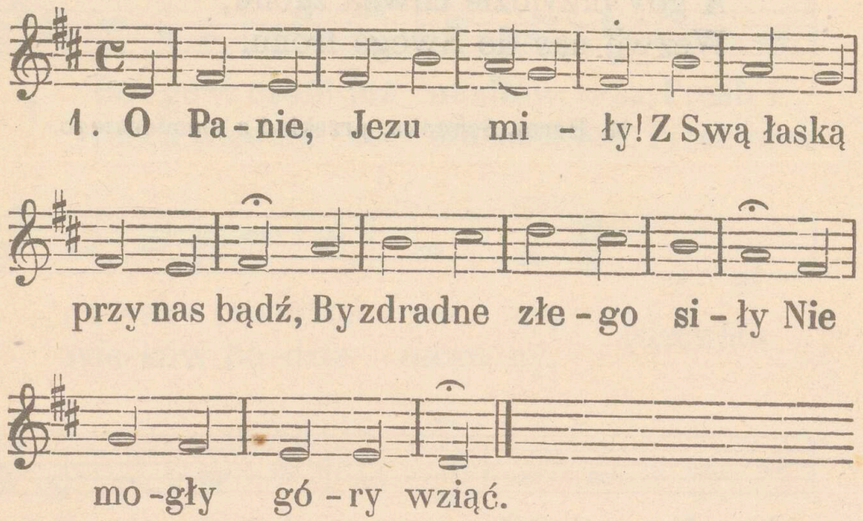
Tak spłaciwszy święty dług,
Do swych domów idźmy radzi,
A On, Ojciec nasz i Bóg,
Niech Swą drogą nas prowadzi
I od złego zdradnych sieci
Dziś i zawsze strzeże dzieci.

3.

Pobłogosław, Panie, nas
W świętych progach z Twego nieba;
Pobłogosław wszystkim wraz
Powszedniego kęs dziś chleba,
A gdy przyjdzie chwila zgonu,
Wezwij nas do Swego tronu.

M. Herm. Schenka, przekład z niemieckiego.

No. 103.



2.

O Chryste, Zbawicielu!
Z Swém słowem przy nas bądź,
Żyć pozwól nam w weselu,
Racz radość w serca tchnąć.

3.

O światłość nad światłości!
Świeć duszy blaskiem Swym
Abyśmy w swéj słabości
Nie poszli torem złym.

4.

O Boże nasz jedyny!
Błogosławieństwo zléj,
By wszystkie nasze czyny
Zmierzały ku czci Twéj.

5.

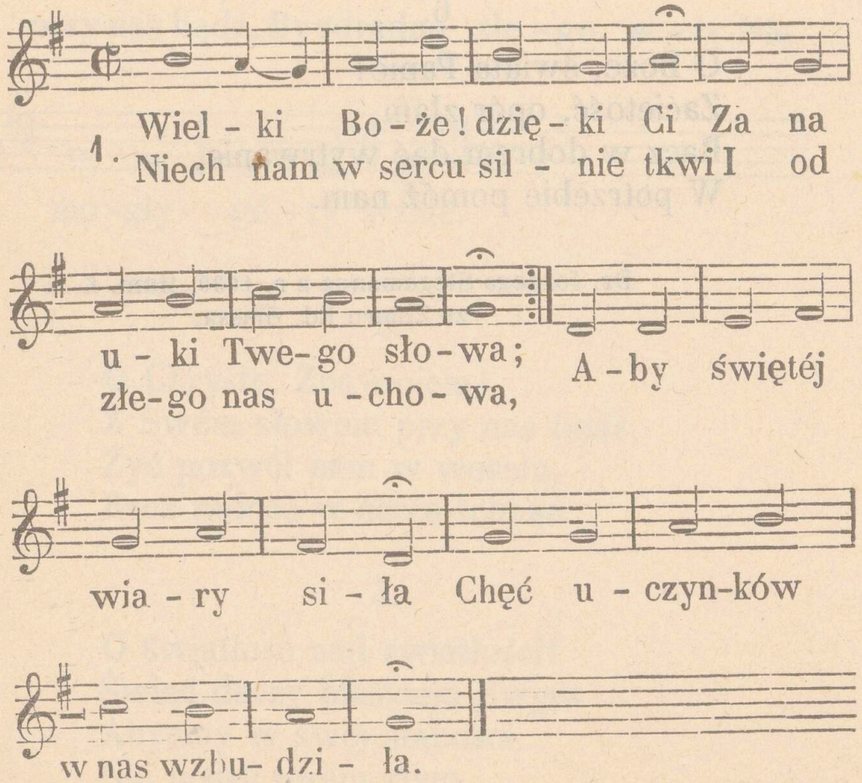
O dzielny bohaterze!
Opieką Swą nas broń,
Umacniaj w świętéj wierze,
Od grzéchów duszę chroń.

6.

O Boże, świata Panie!
Zaciętość, opór złam,
Racz w dobrem dać wytrwanie,
W potrzebie pomóż nam.

Dr. Jozuego Stegemanna z r. 1630; tłum. Ł....
ze Zbioru Ed. Glassa.

No. 104.

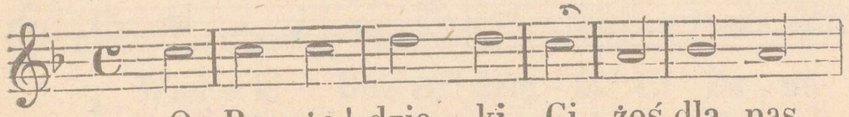


2.

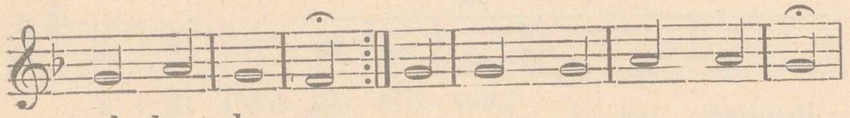
Panie! Ty nas uczysz Sam
Cośmy winni mieć w pamięci;
Wolę Swą objawiasz nam,
Lecz do wiedzy dodaj chęci,
A jeżeli sił nie stanie,
Przydaj chęciom wykonanie.

J. A. Hasslochera z 1690 r., przerobione tłum. Ł.....
ze Zbioru E. Glassa.

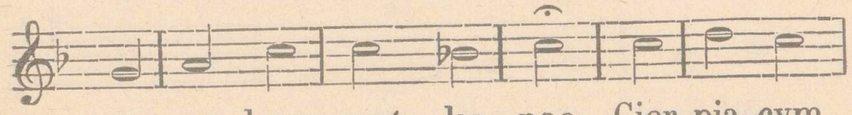
No. 105.



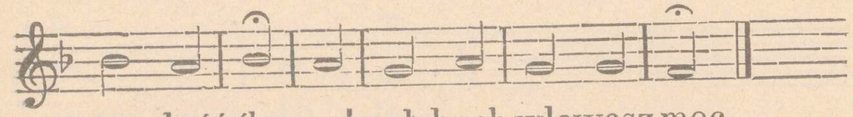
1. O Bo - że! dzię - ki Ci żeś dla nas
   Ty grzeszne dzie - ci Swe przyzywasz



tak ła - ska - wy;
do po - pra - wy,
Ty po - grą-żonym w łzach



roz - pę-dzasz smut - ku noc, Cier-pią-cym



ra - dość ślesz, a w słabych wlewasz moc

2.

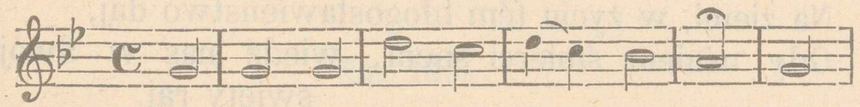
Niech święte słowo Twe zamieszka w głębi duszy,
Przyniesie błogi plon, skłonności złe zagłuszy,
Wytrwanie w wierze da, miłości wznieci żar,
Nadzieję wzbudzi w nas, od wiecznych zwolni kar.

3.

Spraw, Panie, byśmy Cię na każdém miejscu czcili,
Abyśmy dzień i noc w bojaźni Twojéj żyli;
Na ziemi, w życiu tém błogosławieństwo daj,
Gdy uśniem śmierci snem, wiedź nas w Swój święty raj.

Z Niem. Kan. War., tłum. Ł..... ze Zbioru E. Glassa.

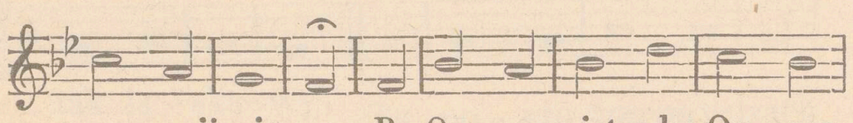
No. 106.



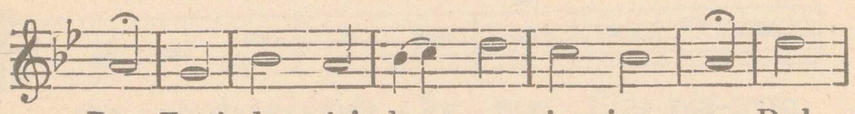
1. Swą ła-skę, Bo-że, ku nam zwróć, I



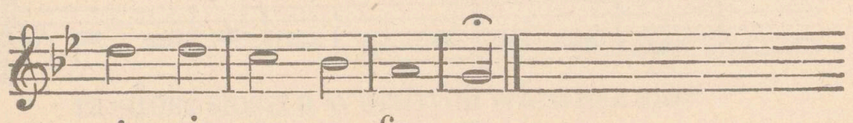
szcze-ry żal za grzechy wzbudź, W Chrystusa



wzmocnij wia-rę; Bo On nasz mistrz, bo On nasz



Pan, Z mi-ło-ści ku nam cierpiąc z ran, Dał



ży-cie na o-fia-rę. —

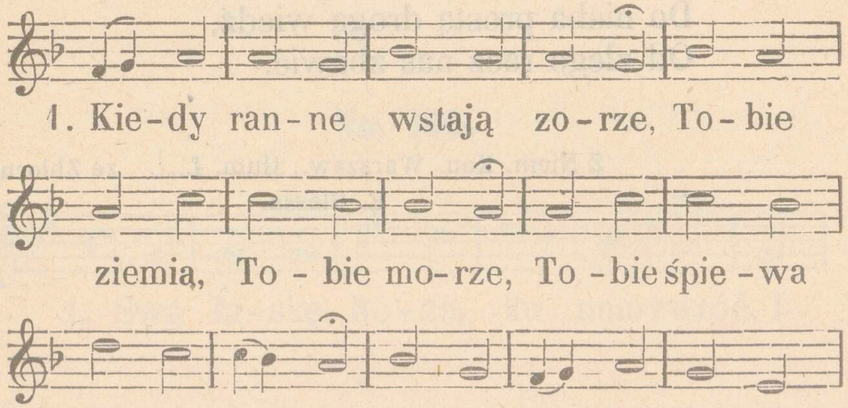
2.

Pomagaj nam dobremi być,
Z Twą wolą zawsze zgodnie żyć,
Twe święte imię sławić;
Umysłom naszym w zyciu świeć,
Do nieba prostą drogą wiedź,
Od złego racz nas zbawić.

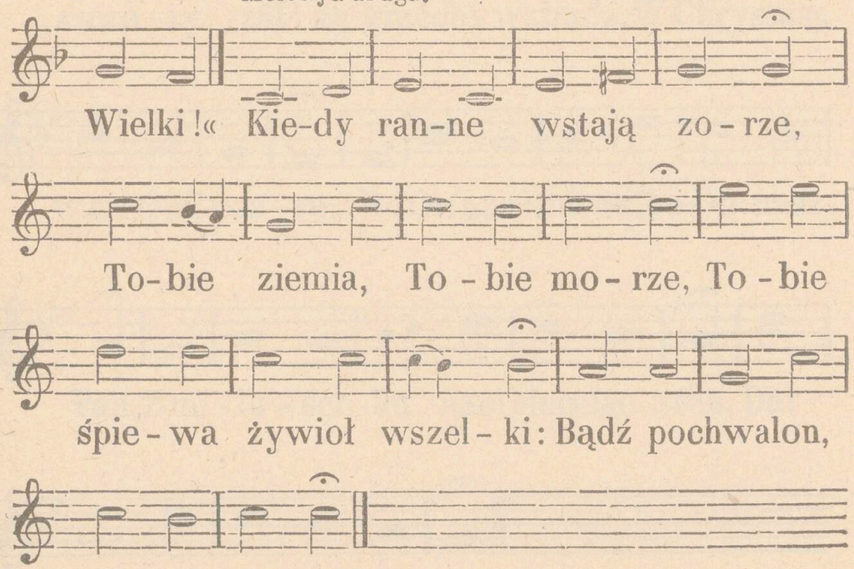
Z Niem. Kan. Warszaw., tłum. Ł.... . ze Zbioru E. Glassa.

Pieśni poranne.

No. 107.



Melodya druga.



2.

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
Dlaczegożby Cię nie chwalił?

3.

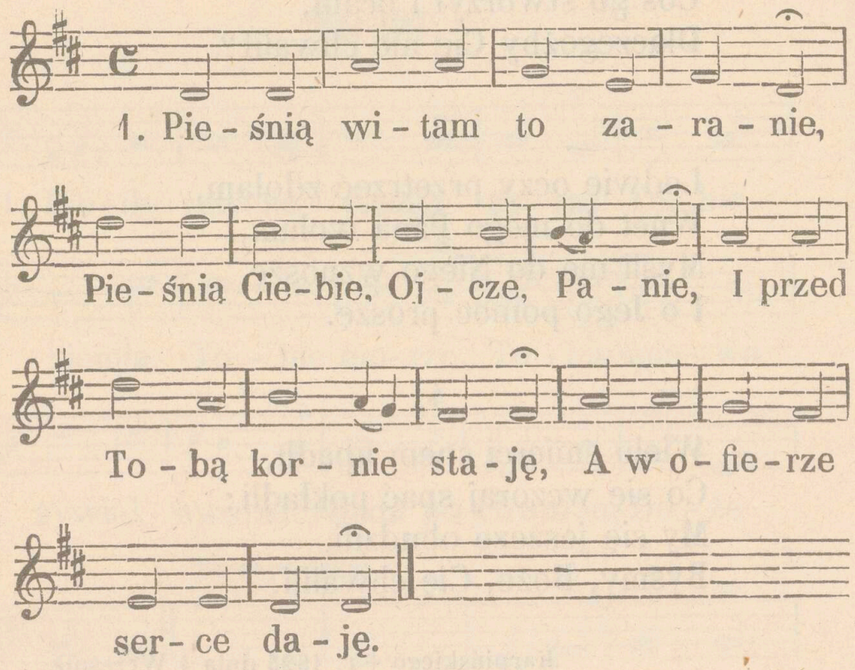
Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Myśli me do Niego wznoszę
I o Jego pomoc proszę.

4.

Wielu śmierci snem upadli,
Co się wczoraj spać pokładli;
My się jeszcze obudzili,
Byśmy, Boże, Cię chwalili.

Karpińskiego † r. 1825 dnia 4 Września.

No. 108.



2.

Pośród nocy strzegłeś pilnie,
Od przygodyś bronił silnie,
Osłaniałeś Twém ramieniem
I anielskich skrzydeł cieniem.

3.

Kiedy spałem, Ty czuwałeś,
Kiedy wstałem, i Ty wstałeś
Z pierwszéj zorzy rannym brzaskiem,
I z promiennym słońca blaskiem.

4

O mój Panie, o mój Chryste!
Twojéj prawdy światło czyste
W mojéj duszy niech zaświeci,
Niechaj miłość w niéj roznieci.

5.

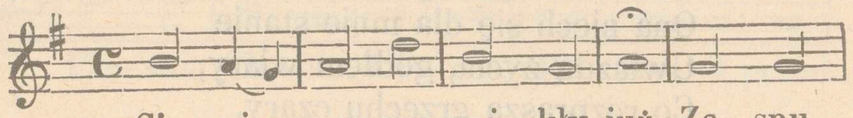
Miłość Twoję daj mi, Panie,
Ona niech się dla mnie stanie
Gwiazdą życia, godłem wiary,
Co rozprasza grzechu czary.

6.

Tą miłością me starania,
Dzienne sprawy i krzątania,
Myśli moje i czyn wszelki
Natchnij, Święty Boże Wielki!

Ks. Leopolda Otto.

No. 109.



2.

I my, Boskiéj ręki twór,
Dzieci Jego, obraz Jego,
Jak niebieski tamten chór,
Chwalmy śpiewem Przedwiecznego,
Złóżmy dzięki Łaskawemu,
Dzięki Panu Najświętszemu.

3.

Jego ramię strzegło nas,
Jego miłość była z nami,
On nam Bogiem w każdy czas,
Czy witamy Go ze łzami,
Czy radosne wznosim pienia,
Czy serdeczne dziękczynienia.

4.

Panu służmy w każdy dzień,
Jego chwalmy słowem, czynem,
Niechaj zniknie grzechu cień,
Pojednajmy duszę z Synem,
Życie nasze, nasze sprawy,
Niech poświęci Bóg Łaskawy.

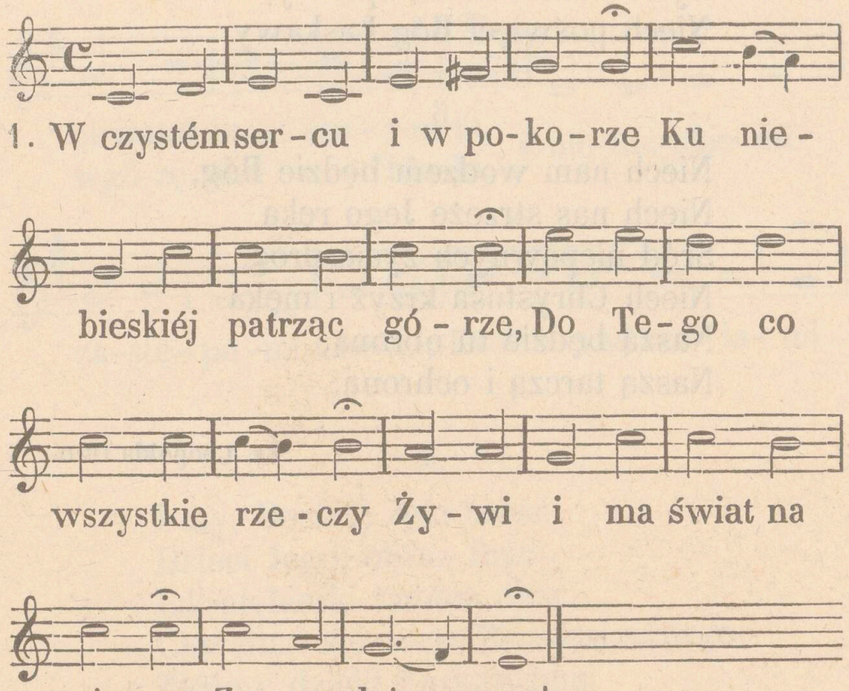
5.

Niech nam wodzem będzie Bóg,
Niech nas strzeże Jego ręka
Śród niepewnych życia dróg,
Niech Chrystusa krzyż i męka
Naszą będzie tu obroną,
Naszą tarczą i ochroną.

Ks. Leopolda Otto.

Przed obiadem.

No. 110.



2.

Otwórz Boską rękę, Panie,
Racz nam dać Swe zażegnanie;
Samego Cię Boże znamy,
Ciebie Samego wzywamy
O posiłek.

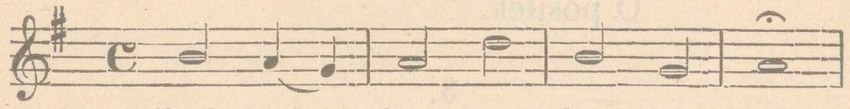
3.

Błogosław nam w Swéj miłości,
Daj Boże, byśmy w godności
Twoich darów używali,
Ciebie nie przepominali,
Pana swego.

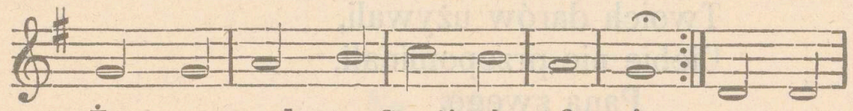
Pieśń Braci Czeskich z r. 1644.

Po obiedzie

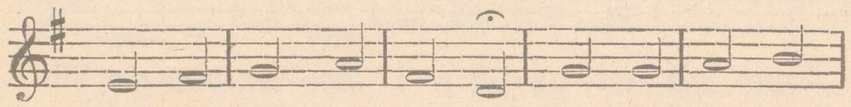
No. III.



1. Niech po - chwa - lon bę - dzie Bóg,
Ze - słać ra - czył dla Swych sług



Że z szczodroty Swéj ob - fi - cie
Ty - le da - rów na spo - ży-cie; Ten co



łak - nął, na - sy - co - ny, Ten co pra-gnął,



na - po - jo - ny. —

2.

Chciéj z wyżyny na nas zlać
Błogosławieństw Swoich zdroje,
Ku zbawieniu racz nam dać
Dobroczynne słowo Swoje;
Tym sposobem dosyć wszędzie
I dla ducha plonu będzie.

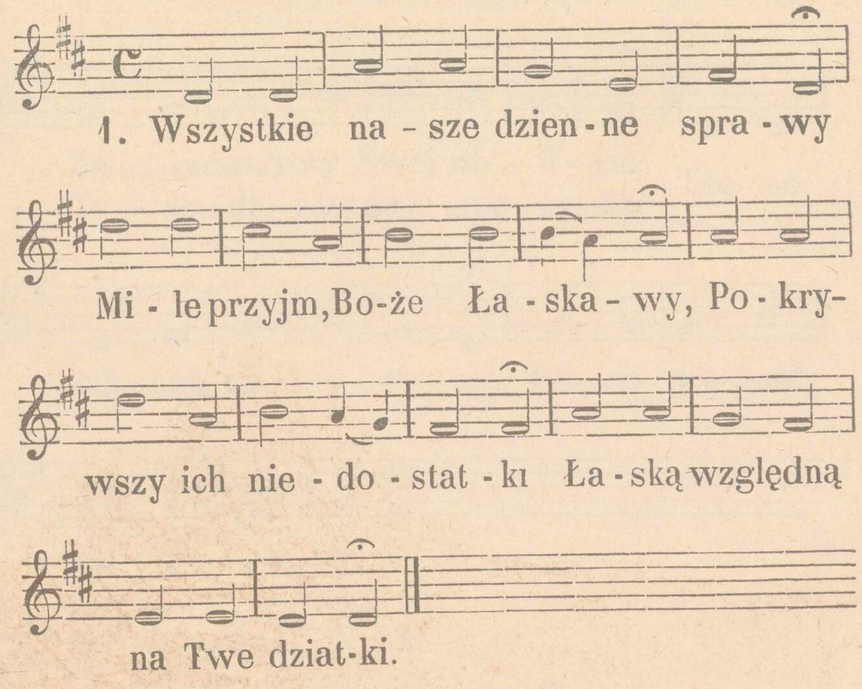
3.

Więc gdyś hojnie wszystkim dał
Pożywienia źródło zdrowe,
Dla dusz naszych i dla ciał
Dozwól czerpać siły nowe;
Pobłogosław nam łaskawie
W każdéj dobréj naszéj sprawie.

Z niem. kanc. warsz., tłum. Ludwika Jenikego.

Pieśni wieczorne.

No. 112.



2.

A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali,
Niech spokojne w nas sumienie
Słodzi nam nasze spocznienie

3.

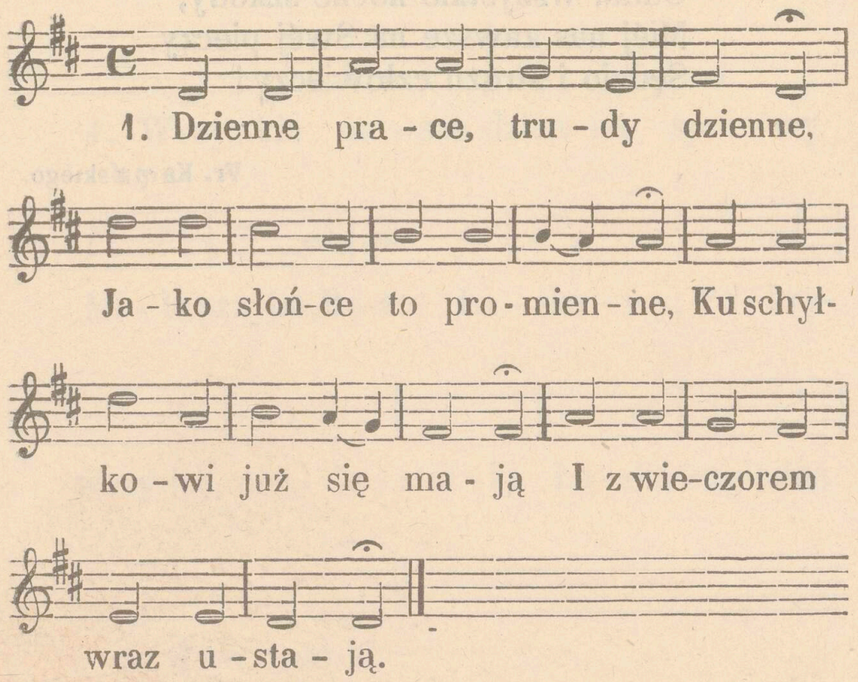
Twoje oko niezmrużone,
Dzień i noc patrzy w tę stronę,
Kędy słabość sił człowieka
Na Twą możną pomoc czeka.

4.

Odwróć od nas złe przygody,
Oddal wszystkie nocne szkody,
Miéj nas zawsze na Swéj pieczy,
Sędzio i stróżu człowieczy!

Fr. Karpińskiego.

No. 113.



2.

Więc czeladka Twoja, Panie,
Co śpiewała w to zaranie,
Śpiewem żegna dzień skończony,
W pieśni woła: Pochwalony!

3.

Pochwalony bądź, o Chryste,
I Twe Imię wiekuiste!
Zostań z nami, strzeż śród nocy
Od szatańskiéj złego mocy.

4.

Naszą Panie bądź obroną,
Naszą strażą nieuśpioną,
Naszym Bogiem, dusz pasterzem,
Naszą tarczą i puklerzem.

5.

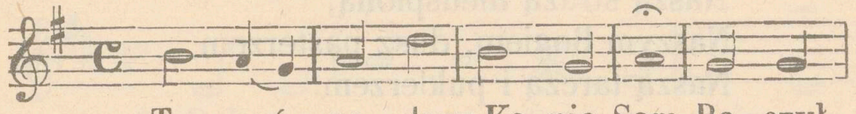
A jeżeli nasze oczy
Sen śmiertelny już zamroczy,
Twoja wola, tylko Panie
Zbaw nas, daj nam zmartwychwstanie.

Ks. Leopolda Otto.

Pieśni okolicznościowe domowe.

A. Ślubne.

No. 114.



2.

Miłość ziemska krótko trwa,
Wnet usycha i więdnieje,
Gdy nie wesprze ręka Twa,
Gdy Duch Święty nie rozleje
Swych promieni, gdy światłości
Blask w człowieku nie zagości.

3.

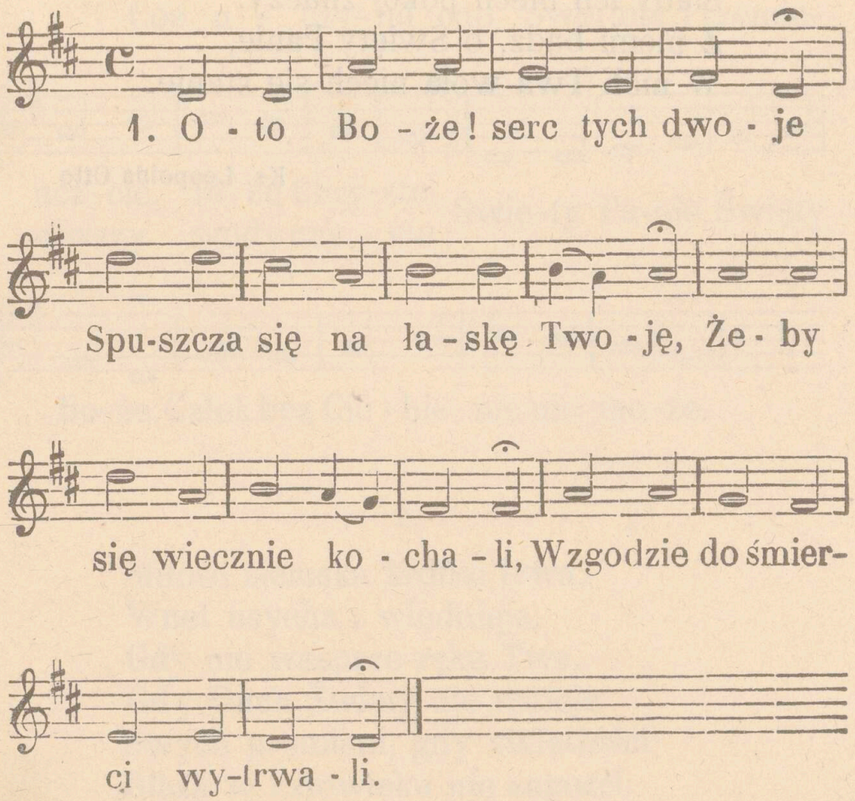
A więc prosim, Boże nasz,
Dawco wszelkich łask zbawiennych,
Ty, co ludzkie serca znasz,
Udziel darów Swych niezmiennych
Tym, co stają dziś przed Tobą,
By się złączyć ślubem z sobą.

4.

Wśród niepewnych życia dróg
Anioł Twój niech strzedz ich raczy,
A gdy przejdą domu próg,
Ślady ich niech pokój znaczy.
Z niemi bądź, o Święty Panie,
W nich Twa wola niech się stanie.

Ks. Leopolda Otto

No. 115.



2.

Niech się, Panie, rozradzają,
Dzieci w służbie Twéj chowają,
Niech im w życiu się powodzi,
Niech zły człowiek im nie szkodzi.

3.

A w starości, po ich zgonie,
Niech znowu złączywszy dłonie,
Po nagrodę obiecaną
Z weselem przed Tobą staną.

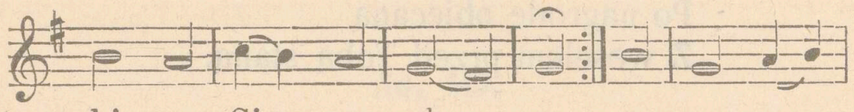
Fr. Karpińskiego.

B. Domowe.

No. 116.



1. O Bo - że! w ka-żdéj sprawie swéj Wiel-
Bo ży - wych źródeł ła - ski Twéj I



bi - my Cię z po - ko - rą,
wieki nie prze - bio - rą.
Daj, Pa - nie



a - by na ten dom Nieszczęścia ni - gdy



nie spadł grom I ustrzeż nas od złe - go.

2.

I krwawy nie pomoże trud,
Daremna praca nocna,
Gdy łaski na Twój wierny lud
Nie zeszle dłoń Wszechmocna.
Ty życiem naszém rządzisz Sam,
A wszystko co udzielasz nam,
To dar niezasłużony.

3.

Więc daj nam, Panie, trafny sąd,
Daj poznać co Ci miłe,
By żaden nas nie kaził błąd,
Wytrwałość daj i siłę;
Niech to co zawdzięczamy Ci,
Ku Twojéj, Boże, służy czci,
Ku Twojéj zmierza chwale.

Tłum. z niemiec. Ludwika Jenikego.

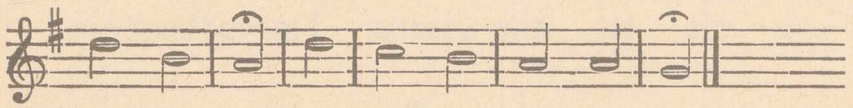
No. 117.



1. Niech z góry na was Stwórcy dłoń Bło-



go - sławień-stwo szle, A wy cno - tli - wém



ży-ciem doń Sta - raj - cie zbli-żyć się.

2.

Co przyrzekł, to dotrzyma On,
Zbawienie czeka was,
Lecz nieść Mu serca swego plon,
Pomnijcie w każdy czas.

3.

Więc Mu poświęćcie mienie, stan
I całe życie swe,
A idźcie gdzie was wiedzie Pan
Przez radość i przez łzę.

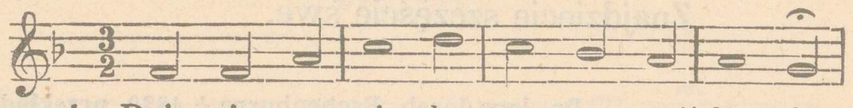
4.

Aż gdy pielgrzymki ziemskiéj bieg
W niebiosach skończy się,
I w Bogu tam na wieków wiek
Znajdziecie szczęście swe.

Dr. Jana Joach. Eschenburga † 1820. przekład Ludwika Jenikego.

C. Dla młodzieży.

No. 118.



2.

Poświęcam ciebie pracy, pilności,
Bym słodki owoc zebrał w przyszłości.

3.

Wdzięcznie przyjmuję czułe starania,
Strzegące mego dziś wychowania,

4.

I z nich korzystać chcę z usilnością,
Wiedząc że to jest mą szczęśliwością

5.

Nie będę zatém czasu marnował,
Bym późniéj tego nie pożałował.

6.

Wcześnie niech zdobi serce me cnota
I do dobrego szczera ochota.

7.

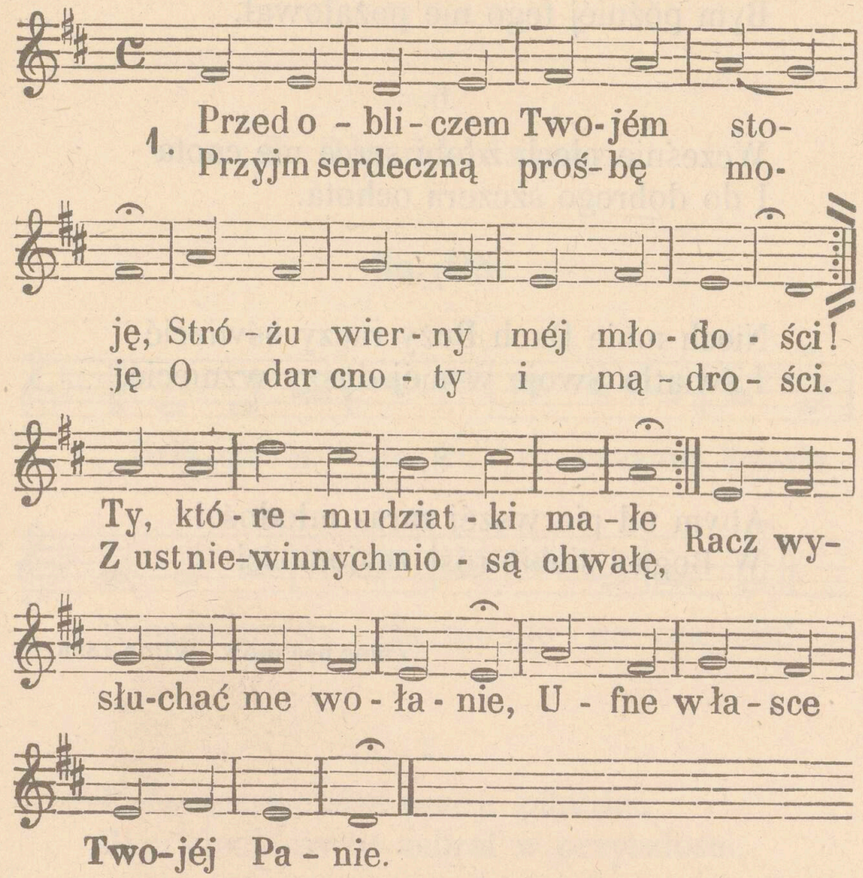
Niech mnie Duch Boży raczy oświecić
I światło Swoje w méj duszy wzniecić,

8.

Abym od pierwszéj zaraz młodości
W Boga i siebie rósł znajomości.

Zbiór psalmów. Wilno 1856

No. 119.



2. Tor mój ślizki, strzeż mnie Boże,
By nie chwiały się me nogi;
Niech Twa łaska mnie pomoże,
Niebezpiecznéj strzedz się drogi.
Wiedź mnie w latach méj młodości,
Drogą czystéj niewinności,
Abym w świętéj cnót ozdobie
Zawsze wiernie służył Tobie.

3.

Tyś, mój Panie, o mnie radził,
Gdym był w matki méj żywocie;
Daj, by Duch Twój mnie prowadził
W żywéj wierze, w szczeréj cnocie.
Gdy mi dałeś już poznanie,
Twojéj Świętéj woli, Panie,
Daj bym chodził bez nagany
Przez gościniec mnie wskazany.

4.

Sam nie mając doświadczenia,
Nieraz łatwo zbłądzić mogę;
Strzeż mnie zatém od złudzenia,
Wskaż prawego szczęścia drogę,
Bym wybierał sobie wszędzie,
Co w méj duszy dobrém będzie,
A wybrawszy to co trzeba,
Żył dla Ciebie i dla nieba.

5.

Serca mego strzeż, o Boże!
Iżby weń się nie wcisnęło
To, co duszę zabić może,
Co nie z Ciebie byt swój wzięło.
Natchnij raczéj ducha mego
Miłością zakonu Twego,
I wznieć w duszy méj ochotę,
Czynić dobrze, kochać cnotę.

c. W starości.

No. 120.



2.

Jak jesień, zima, po wiośnie i lecie
W ślad idą lubym spoczynkiem stworzeniu,
Tak i ma starość już w doczesnym świecie
Po skwarze życia chce odetchnąć w cieniu.

3.

W młodości jeszcze i w wieku dojrzałym
Nieraz to czułem, że nie tu ojczyzna,
Tém rzewniéj dziś już, będąc podstarzałym,
Żem tu przychodniem, serce moje wyzna.

4.

Wielbię Cię, Stwórco, żeś w me późne lata
Zakrył przedemną urok doczesności;
Twoja to wola, bym zrzekłszy się świata,
Częściéj i tęskniéj myślał o wieczności.

Zbiór Psalmów 1856 r.

d. Stan wdowi.

No. 121.

2.

Lecz Bóg wdowy ma na pieczy,
A sieroty w łonie Swem
Własną ręką ubezpieczy
Przed niedolą, przede złem.
Taki przeciw Bogu się
Targa i występnym zwie,
Co sprowadza z drogi cnoty
Biédne wdowy i sieroty.

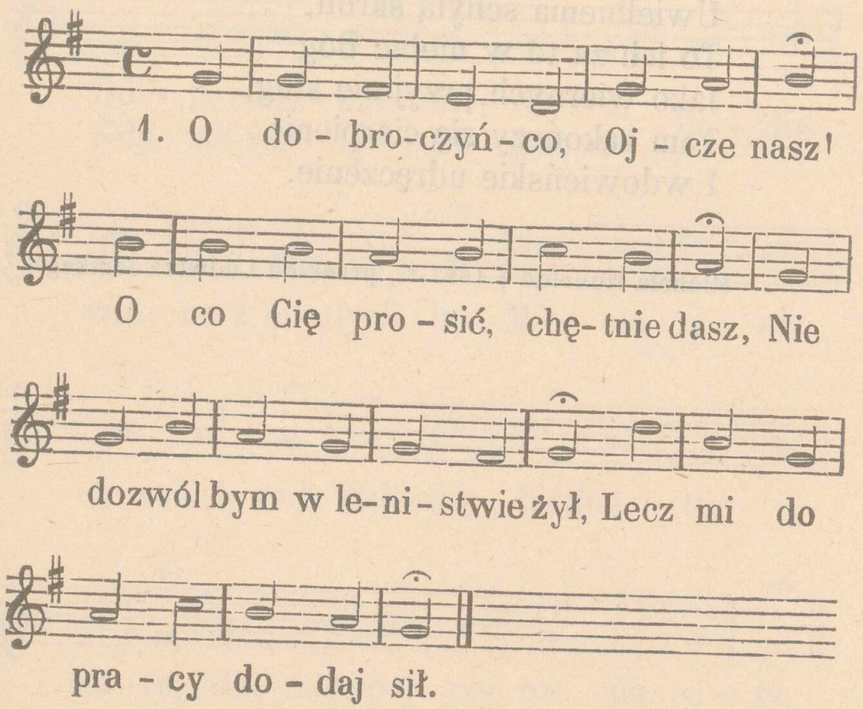
3.

Gdy zostaną Mu wiernemi
I na Jego licząc dłoń,
Bogu tylko na téj ziemi
Uwielbienia schylą skroń,
To ich za to w niebie Bóg
Jako wiernych przyjmie sług,
Tam zakończy się cierpienie
I wdowieńskie udręczenie.

Michała Hunolda † 1627 r., przekład Ludwika Jenikego

D. Pieśni szkolne.

No. 122.



2.

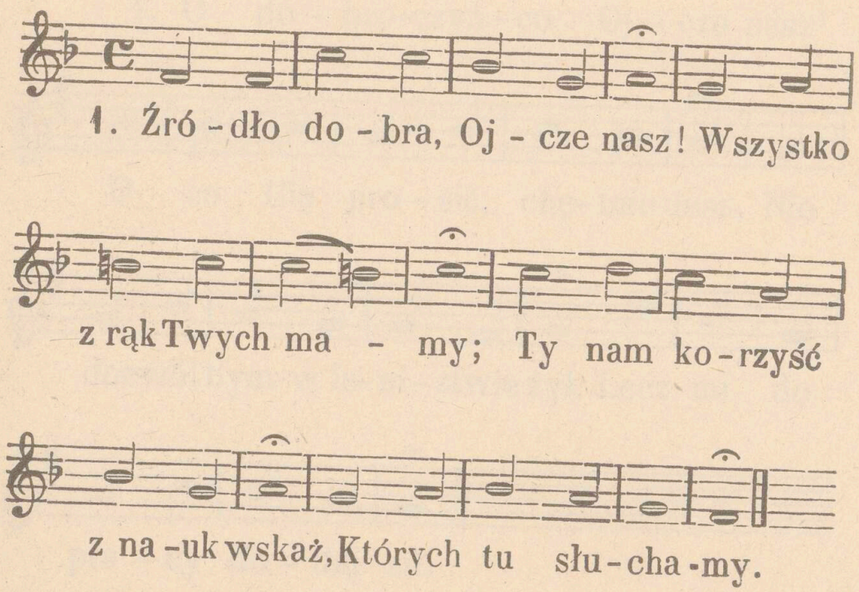
Ja w Tobie, Panie, ufność mam,
Więc kroki memi kieruj Sam,
Bo jeśli Ty nie wesprzesz mnie,
Staranie moje będzie czcze.

3.

Bym w powinności wytrwał swéj,
Ty mnie pilnością natchnąć chciéj
I spraw, bym korzyść z nauk miał
I przez nie się szczęśliwym stał.

Warsz. Kanc. Niemiec., tłum. Ł..... zs
zbioru Ed. Glassa.

No. 123.

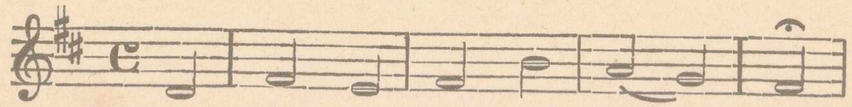


2.

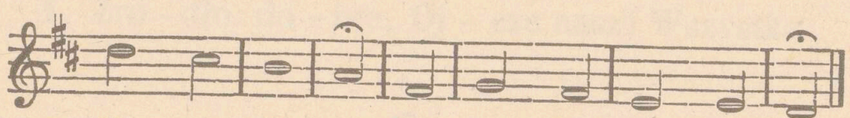
Racz w nas posłuszeństwo wlać
Dla nauczycieli,
Byśmy przez nich Ciebie znać,
Ciebie czcić umieli.

Warsz. Kanc. Niemiec. tłum. Ł..... ze zbioru Ed. Glassa.

No. 124.







2.

I teraz znów wytrwanie
Do pracy racz nam dać,
Daj prawdy nam poznanie,
Racz miłość dla Cię wlać.

3.

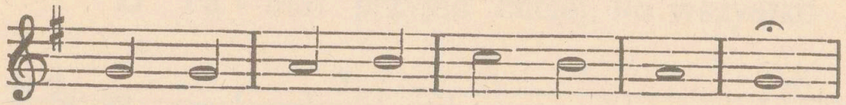
Spraw, byśmy w Twojéj wierze
Zdołali życie wieść
I serca Ci w ofierze
Gotowi byli nieść.

W. K. N., tłum. Ł..... ze
Zbioru Ed. Glassa.

No. 125.



1. Znów dziś koń-czym pra - ce swe,



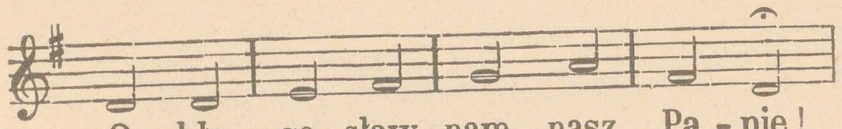
Niech Ci Pa-nie bę-dzie chwa - ła,



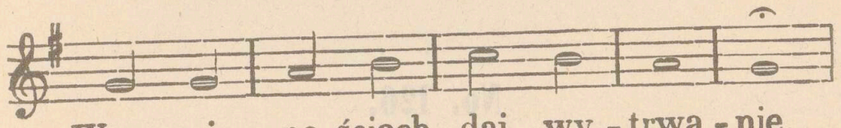
Bo nad na - mi o - ko Twe,



Two - ja Świę-ta moc czu - wa - ła.



O bło - go-sław nam, nasz Pa - nie!

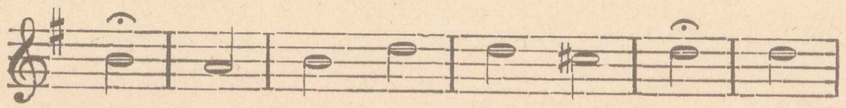


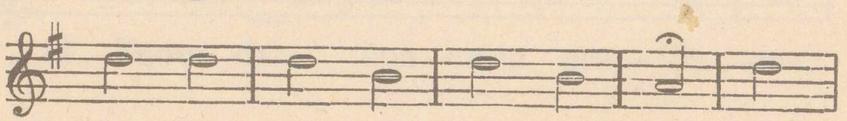
W po-win - no-ściach daj wy - trwa - nie.

W. K. N., tłum. Ł..... ze Zbioru Ed. Glassa.

No. 126.









2.

Od Ciebie mądrość spływa nam
I świeci prawdy blask,
Ty z Sobą nas poznałeś Sam,
Boś Ty jest źródłem łask.

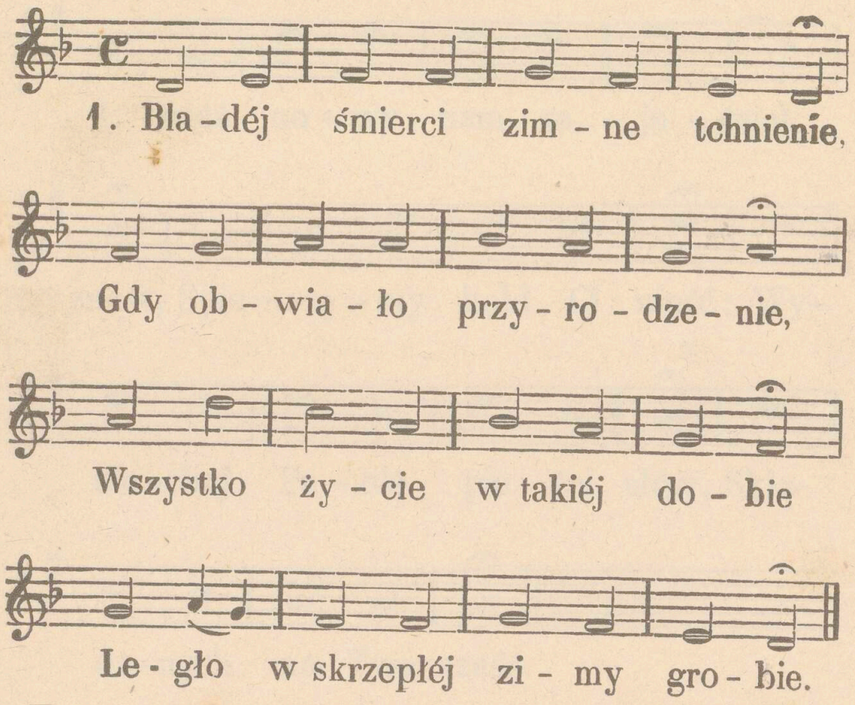
3.

Ty chcesz, by ze szkół świat i kraj
Pociechę mogły miéć,
Więc łaskę Swą młodzieży daj,
By w cnocie mogła żyć.

W. K. N., tłum. Ł..... ze Zbioru Ed. Glassa.

E. Pory roku.

No. 127.



2.

I nie było już widoku,
Życia, wiosny memu oku,
Gdy w przestworze przyrodzenia
Wionął duch nowego tchnienia.

3.

Duch żyjący Boga w niebie
Życiem tchnął w około siebie,
A co skrzepło i stężało,
Nowe życie odzyskało.

4.

Boże mocny! Twa to sprawa,
Że śmierć zdobycz swą wydawa,
Że co byt swój utraciło,
Nowém życiem już odżyło.

5.

Ty, coś przyszedł dać obficie
Pokój, radość, nowe życie,
Odródź, Jezu, nas przez Słowo
Świętym duchem Swym nanowo.

Zbiór Psalmów Wilno 1856 r.

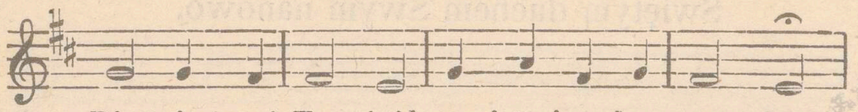
No. 128.



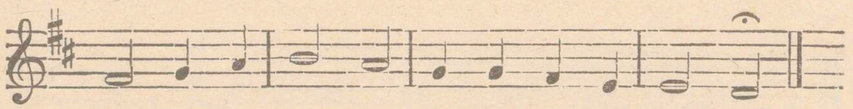
1. Boże wszechmocny! pełen świętéj chwały!



Mądrość i ła-s ka dzieł Twoich znamieniem;



Pieśnią czci Twojéj brzmi świata krąg ca - ły,



Przed Twém potężném korząc się ra- mieniem.

2.

Tyś w obfitości wylał ducha Twego
Na to bezbrzeżne istnienia przestworze,
Ducha, co pełen tchnienia żywotnego,
Widomy wszystkim w letniéj roku porze.

3.

Dziś pełnia życia w doskonałym kwiecie
Na żyznych niwach nam się ukazuje
I wielbiąc imię Twe, Boże, na świecie,
W sercu człowieka rozkosze sprawuje.

4.

Lecz tam wysoko, na niebios sklepieniu,
Zkąd życia strumień toczy się szeroko,
Nieraz w głębokiém serca przerażeniu
Gromy Twe, Boże, widzi łzawe oko.

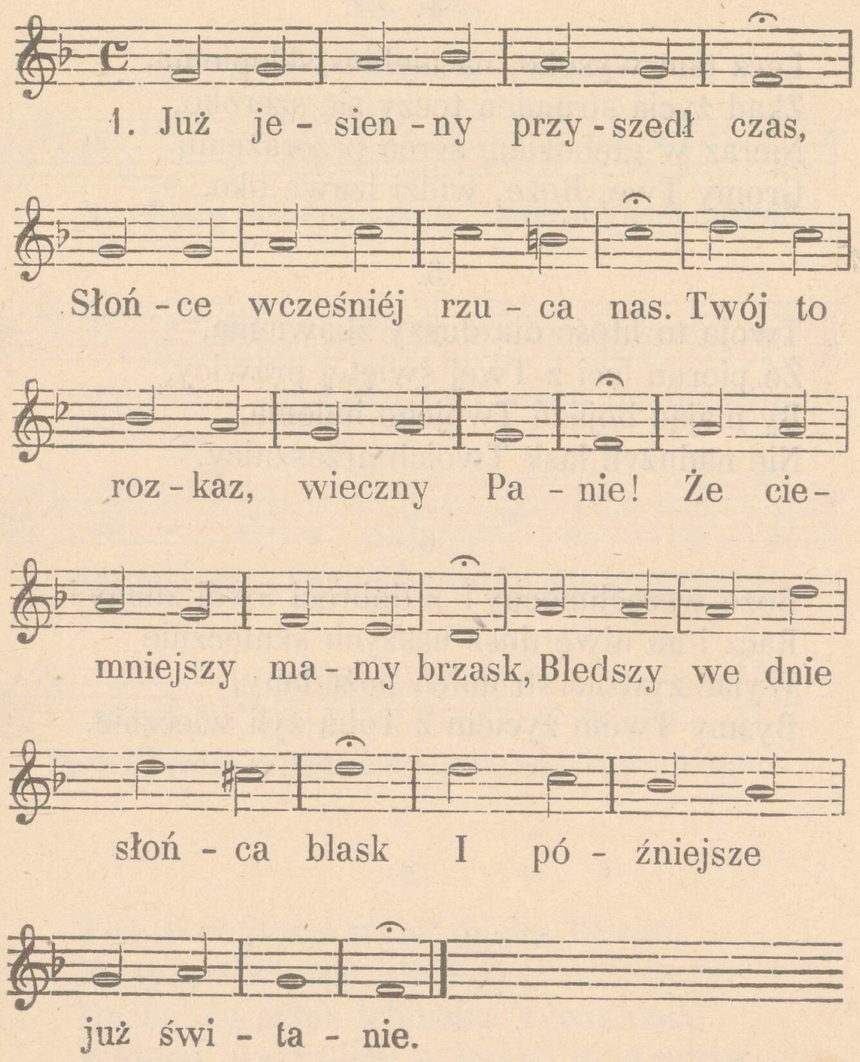
5.

Twoja to litość dla duszy zbawienia,
Że piorun leci z Twéj świętéj prawicy,
By mając bojaźń Twojego imienia,
Nie nadużyli łask Twoich grzesznicy.

6.

Boże wszechmocny! z dobroci Swéj znany!
Racz i na niwę dusz naszych skutecznie
Wylać żywota strumień pożądany,
Byśmy Twém życiem z Tobą żyli wiecznie.

No. 129.



2. Zniknął miłéj pory ślad;
Wicher tylko, dészcz i grad
Martwe już zalega pola;
Liście z drzewa spadły już,
Śmierć osiada wszerz i wzdłuż,
Plony swoje traci rola.

3. Poczuł zimę obcy ptak,
Leci w znany sobie szlak,
W przeznaczone sobie kraje;
Bóg mu wskazał drogi ślad,
On w téj drodze strzedz go rad,
On mu jeden pokarm daje.

4. Tyś jest wsparciem słabych sił,
Zawsześ biédnych ojcem był
I Sam strzegłeś ich w niedoli;
Gdy więc krewki, słaby człek
Swéj jesieni ujrzy wiek,
Bądź ku niemu dobréj woli.

5. Szczęsny ten, coć wiernym był,
Kto się Ciebie bojąc żył;
Błogo jemu w każdym względzie.
Gdy dożyje późnych lat,
Mając rzucić już ten świat,
Śmierci lękać się nie będzie.

6. Gdy zaś, Panie! w późny czas
Z ziemi zabrać zechcesz nas,
Daj téż z łaski Twéj obficie
Przynieść bujny cnoty plon
Przed Twój, Boże Święty, tron,
I wziąć nowe z Ciebie życie.

No. 130.



2

Również człowiek po swym znoju,
Gdy już ciałem w grobie legł,
Odpoczywa tam w pokoju,
Tam go Zbawca będzie strzegł.
Co ma przywdziać odrodzenie,
Idzie w ziemię jak nasienie.
Nad mym prochem stanie Bóg;
Wieczna wiosna gdy zaświeci,
Rzucą wierne Boże dzieci
W nowych siłach grobów próg.

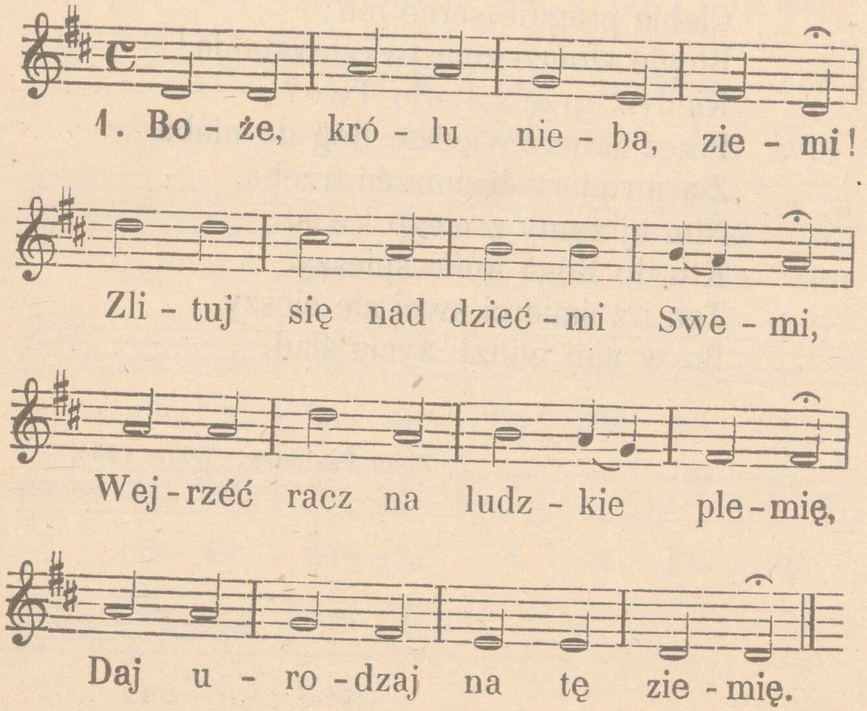
3.

Dniu radości, dniu świtania!
Ciebie pragnie serce me;
Błogie słońce zmartwychwstania!
Kiedyż ujrzę światło Twe?
Przez śmierć wiedzie Bóg do nieba;
Ziarnu pierwéj umrzéć trzeba,
Nim ujrzymy z niego kwiat.
Kto do Boga ufnie spieszy,
Ten i z śmierci swéj się cieszy,
Bo w niéj widzi życia ślad.

Zbiór Psalmów, Wilno 1856.

F. O pogodę i urodzaj.

No. 131.



2.

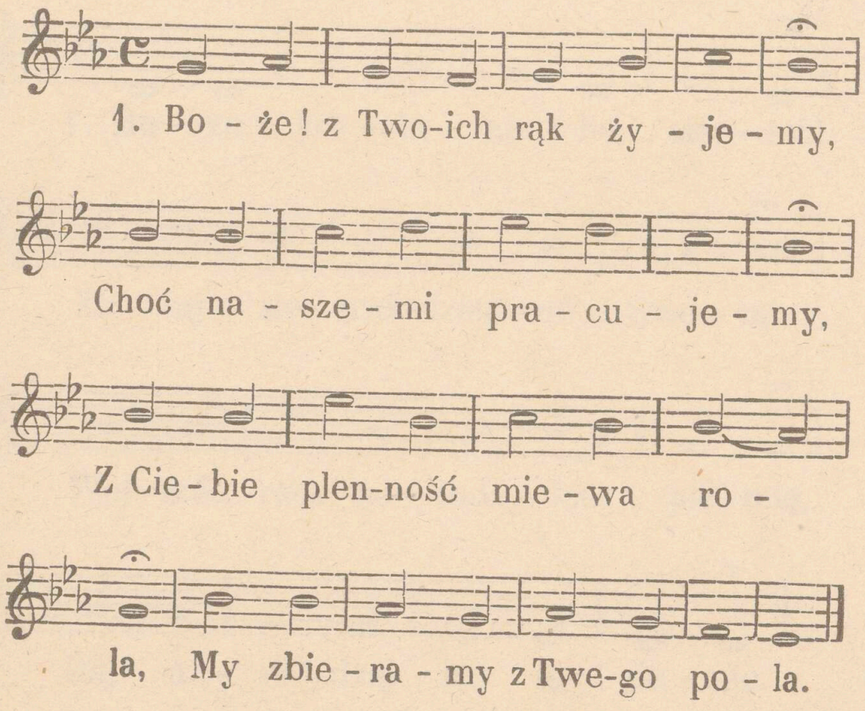
Żeby poznał lud Twój wierny,
Żeś Ty zawżdy miłosierny,
Że lubośmy godni kary,
Ty nam przecież zsyłasz dary.

3.

Zlituj że się nad proszącym
Ludem w Tobie ufającym,
Ojcze! nasze przyjm wołanie,
Niech się Twoja łaska stánie!

G. Podczas pracy w polu i po żniwach.

No. 132.



2.

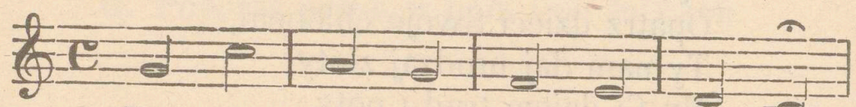
Wszystko Cię, mój Boże, chwali,
Aleśmy i to poznali,
Że najmilszą Ci się zdała
Pracującéj ręki chwała.

3.

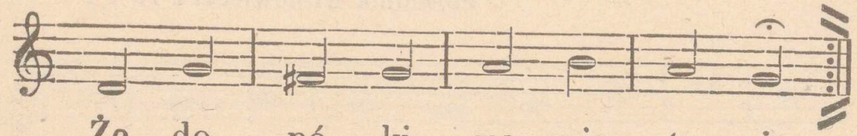
Ty, co rządzisz ziemią, niebem,
Opatrz dzieci Swoje chlebem,
Ty nam daj urodzaj złoty,
My Ci dajem trud i poty.

Piosennik Królewiecki z 1840 r.

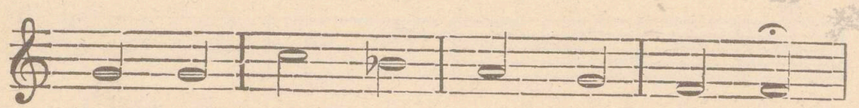
No. 133.



1. Tyś o - bie - cał nam, o Pa - nie,
Żni - wo na niéj nie u - sta - nie;



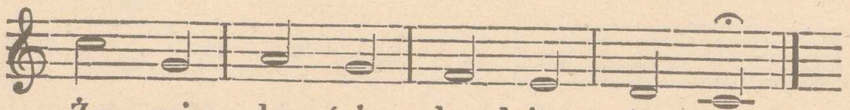
Że do - pó - ki zie - mia sto - i,
Od - tąd gło - du się nie bo - i,



Ten co wie - rzy sło - wu Twe - mu,



Grzesz - ni - ko wi raz da - ne - mu:



Że mi - ło - ściw bę-dziesz je - mu.

2. Ty nam z niebios wysokości,
Ręką Swoją szczodrobliwą
Dawasz pokarm w obfitości,
Pojąc duszę wodą żywą
Łaski Swojéj niezrównanéj,
Dla pociechy grzesznym danéj,
Z Twojéj, Boże nasz, litości.

3. Dusze wiernych posilając,
Karmisz także nasze ciała;
Im Twa dobroć nie ustając
I dziś hojne żniwo dała.
W plonach które pożywamy,
Twéj miłości pomnik mamy,
Tobie za nią cześć i chwała.

4. Z naszą chwałą, z dziękczynieniem,
Łączym prośby nasze, Panie!
Odwróć od nas Swém ramieniem
Klęski, trwogi i karanie;
Strzeż nas, Boże! naszych domów,
Od pożarów, szkód i gromów,
Zeszlij wszystkim zmiłowanie.

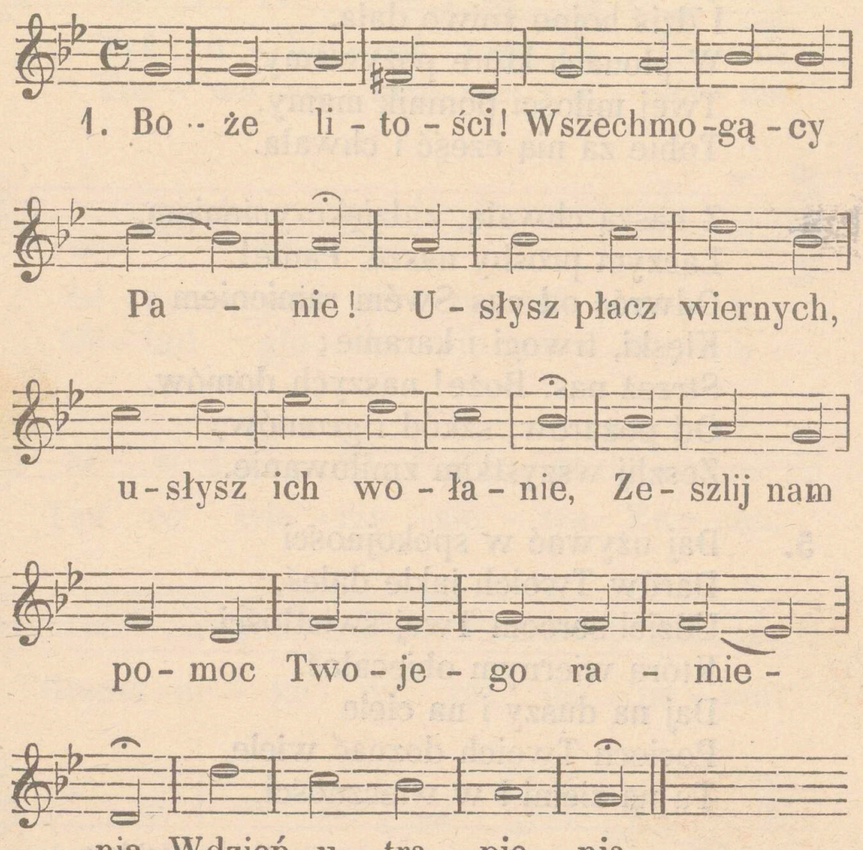
5. Daj używać w spokojności
Darów Twoich jakie dałeś,
Udziel sercom Twéj światłości,
Którą wiernym obiecałeś.
Daj na duszy i na ciele
Pociech Twoich doznać wiele,
Tu na ziemi i w wieczności.

Przerobiona z Piosennika Królewieckiego.

Pieśni przygodne.

a. Podczas powszechnych kaźni Bożych.

No. 134.



2.

Chciéj wszystkie nasze trwogi uspokoić,
Rany bolesne serc naszych racz zgoić.
Tyś je dopuścił na nas, grzeszne syny,
Nie bez przyczyny.

3.

Strzeż nas od klęski, od powietrza złego;
Daj nam dni lepsze z miłosierdzia Swego.
Oddal już od nas Twe kaźni surowe,
Daj lata zdrowe.

4.

Racz nas uchować od ciężkiéj przygody,
Daj żyzne lata, oddal mór i głody;
Wejrzyj już na nas okiem Twéj litości,
Dziś w téj żałości.

5.

Nakłoń przychylnie ku nam Swego ucha,
Niech łaska Twoja nas grzesznych wysłucha;
Dozwól nam użyć Twych darów bez trwogi,
Zbawco nasz drogi!

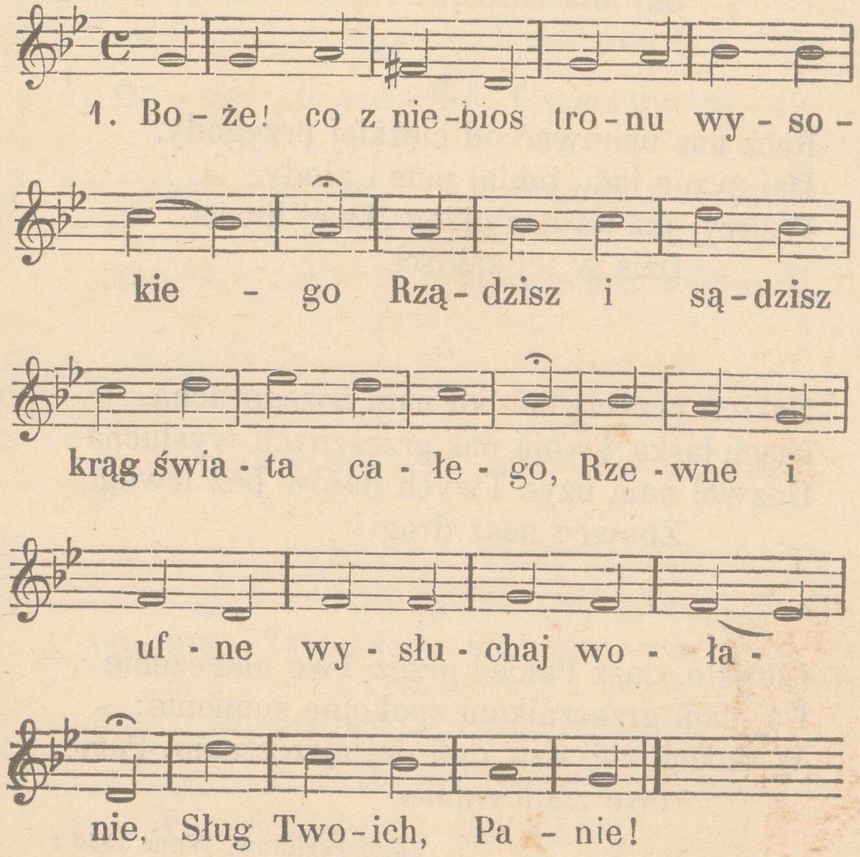
6.

Chryste, nasz Panie! przez Twe umęczenie
Daj nam grzesznikom spokojne sumienie;
W dniach złéj dziś doli daj ujrzéć nam, Panie,
Twe zmiłowanie.

Zbiór Psalmów, Wilno 1856 r

b. Podczas wojny.

No. 135.



2. Do Twego tronu przychodzim ze łzami,
Błagając byś się zlitował nad nami,
Byś już złagodził, Ojcze dobrotliwy,
Sąd sprawiedliwy.

3. Zewsząd nas wielkie ogarnęły trwogi,
Miecz już nad sobą, miecz widzimy srogi;
Ognie Twych sądów nad nami pałają,
Już nas ścigają.

4. Czyliż nas, Boże! zapomnisz na wieki?
Nie dasz swym wiernym w dniach nędzy opieki?
Miałżeby, Panie, być już zapomniany
Twój lud wybrany?

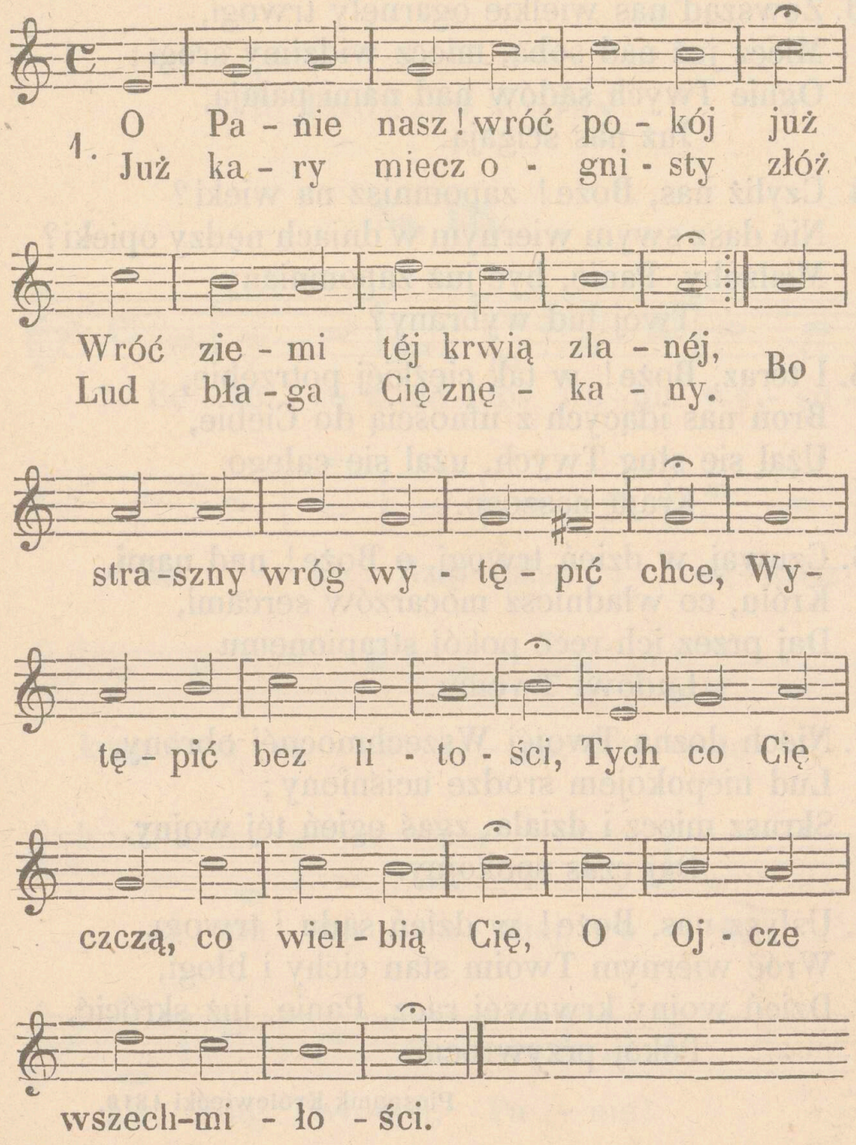
5. I teraz, Boże! w tak ciężkiéj potrzebie,
Broń nas idących z ufnością do Ciebie,
Użal się sług Twych, użal się całego
Kraju naszego.

6. Czuwaj w dzień trwogi, o Boże! nad nami,
Królu, co władniesz mocarzów sercami,
Daj przez ich ręce pokój strapionemu
Ludowi Twemu.

7. Niech dozna Twojéj Wszechmocnéj obrony,
Lud niepokojem srodze uciśniony;
Skrusz miecz i działa, zgaś ogień téj wojny,
Daj czas spokojny.

8. Usłysz nas, Boże! w dzień sądu i trwogi,
Wróć wiernym Twoim stan cichy i błogi,
Dzień wojny krwawéj racz, Panie, już skrócić,
Pokój przywrócić.

No. 136.



2.

Znów pokój nam dać Panie chciéj,
Błagamy Cię ze łzami,
Dla świętéj czci i chwały Twéj,
Ulituj się nad nami!
Niech pierzchnie wróg co z modłów drwi
I szydzi z naszej wiary,
Niech zmilknie bój, o Ojcze Ty!
Złóż miecz Swéj srogiéj kary.

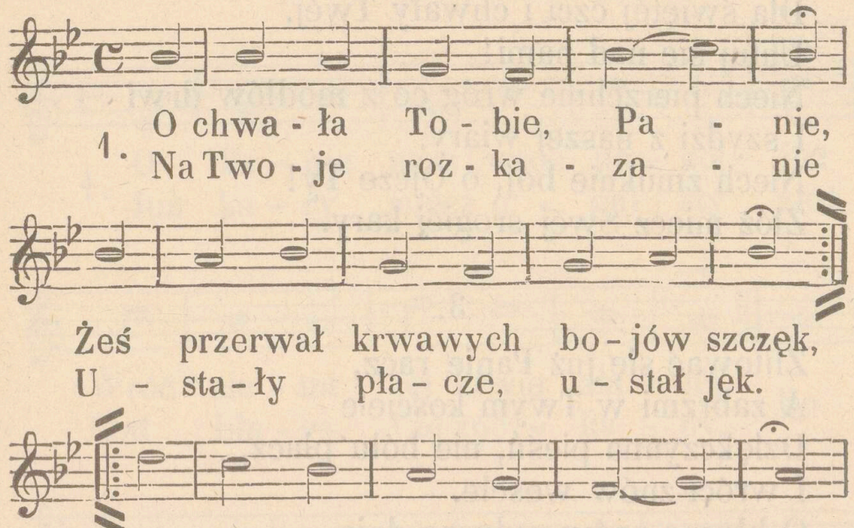
3.

Zlitować się już Panie racz,
A zabrzmi w Twym kościele
Dziękczynna pieśń, nie bólu płacz,
I wróci znów wesele.
O błysną znów radosne dnie
Téj ziemi dziś krwią zlanéj;
Wróc pokój, wróć! lud błaga Cię,
Lud błaga Cię znękany.

M. Cyryaka Schneegass. † 1597, przełoż. z niemieckiego.

c. Pieśń dziękczynna za pokój.

No. 137.



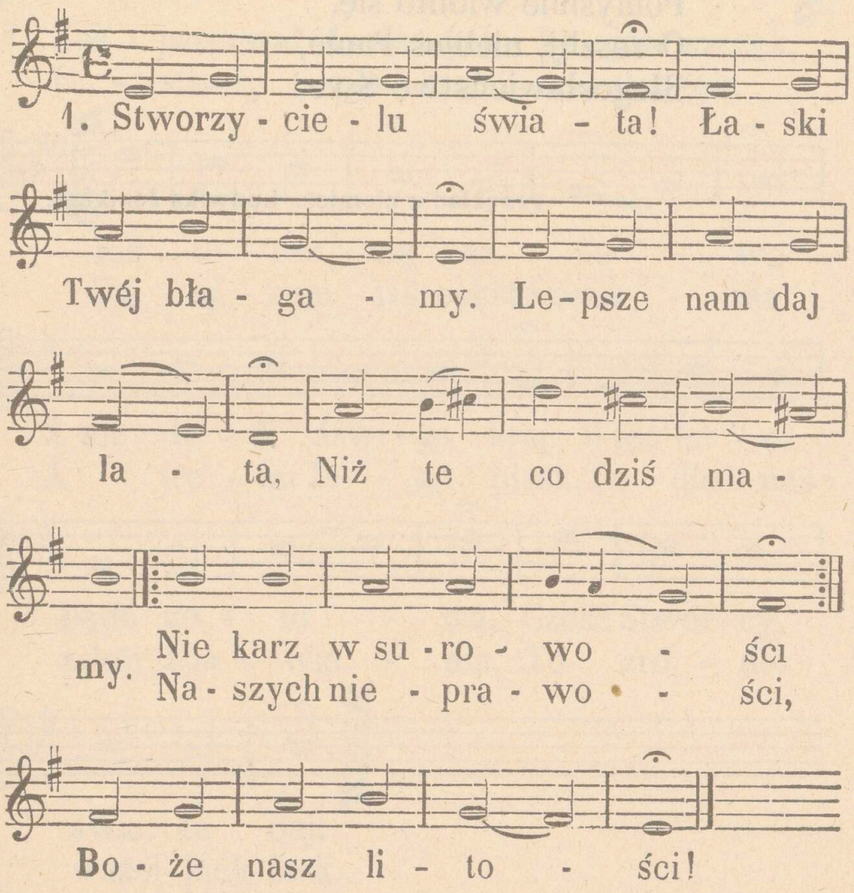
2.

Korzystać nam z pokoju.
O Boże! pozwól z łaski Swéj,
Zdobycze pracy, znoju
Na kraj nasz cały hojnie zléj.
Daj nam wytrwałość w trudzie
I plenne ziarno rzuć,
A w wiernym Twoim ludzie
Pokory ducha zbudź,
By każde nam staranie
Pomyślnie wiodło się.
O zeszlij, niebios Panie,
Błogosławieństwo Swe!

Przekład z niemiec. Ludwika Jenikego.

d. W czasie głodu.

No. 138



2. Znamy grzechy swoje,
Lecz się tém cieszymy,
Że jak dzieci Twoje,
Do Ciebie spieszymy;
Z celnikiem stawamy
U niebieskiéj bramy,
Łaski Twéj szukamy.

3. Wejrzyj na stworzenie
Z głodu wymorzone;
Patrz na wyniszczenie,
Na dziatki strapione;
Zaświéć słońcem z nieba,
Daj, którego trzeba,
Powszedniego chleba.

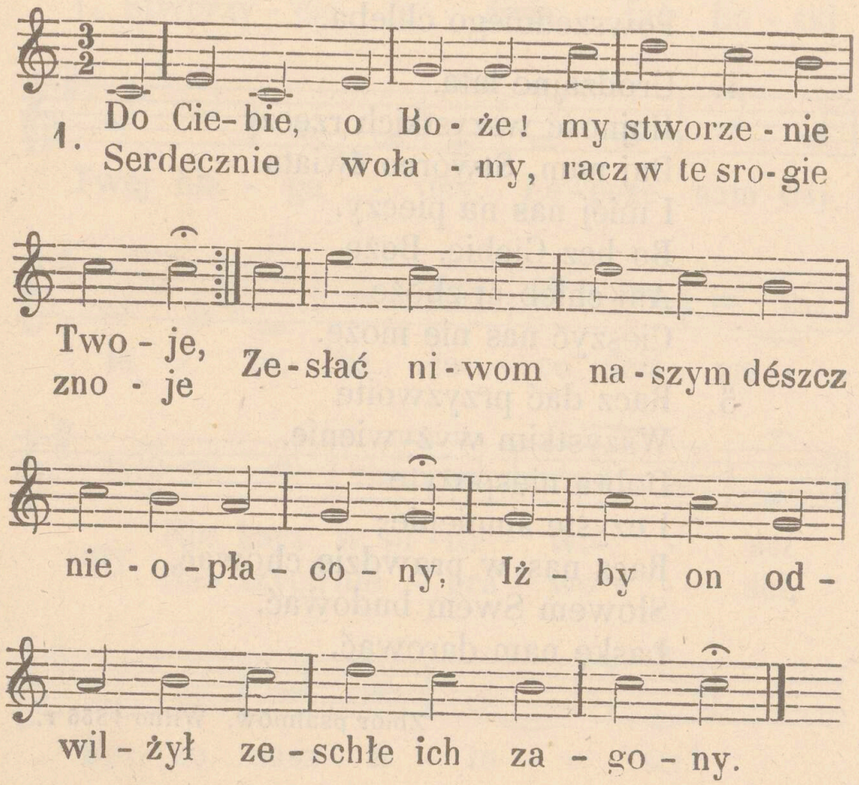
4. Urodzajne lata,
Hojność wszystkich rzeczy
Daj nam, Stwórco świata,
I miéj nas na pieczy.
Bo bez Ciebie, Boże,
Ani chléb ni zboże
Cieszyć nas nie może.

5. Racz dać przyzwoite
Wszystkim wyżywienie,
Dobra niespożyte
I czyste sumienie;
Racz nas w prawdzie chować,
Słowem Swém budować,
Łaskę nam darować.

Zbiór psalmów, Wilno 1856 r.

e. Podczas suszy.

No. 139.



2.

Zbierz obłoki dżdżowe, rozkaż wiatrom Panie,
Niech potrzebna zbożom ochłoda się stanie,
By z niech wierni Twoi pożytki zbierali
I z swych dóbr się ciesząc, Ciebie wysławiali.

3.

Wysłuchałeś o dészcz prośbę Eliasza,
Niechże równie ważna będzie prośba nasza,
Którą w Syna Twego przynosim imieniu,
Ufni w Twéj litości i w Twojém ramieniu.

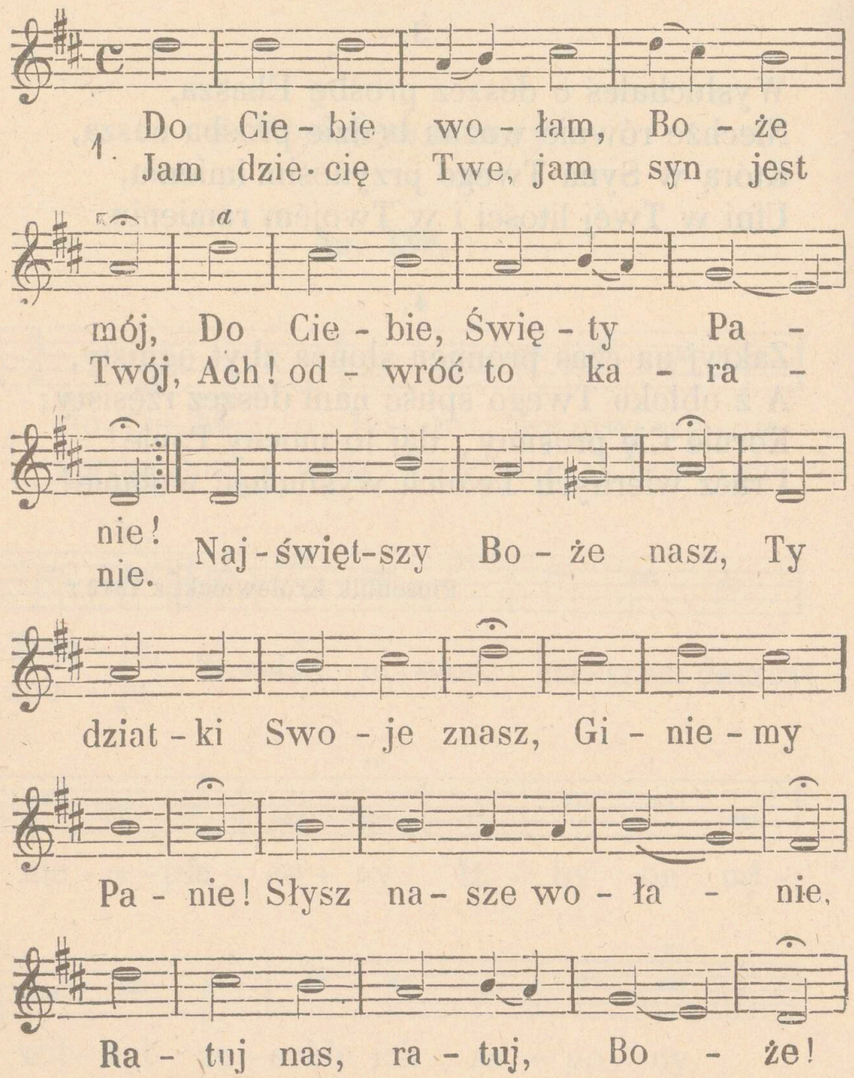
4.

Zakryj na czas promień słońca zbyt ognisty,
A z obłoku Twego spuść nam dészcz rzęsisty;
Kornie Cię prosimy, daj to mocny Panie!
I racz wiernych Twoich wysłuchać wołanie!

Piosennik Królewiecki z 1810 r

f. Podczas burzy.

No. 140.



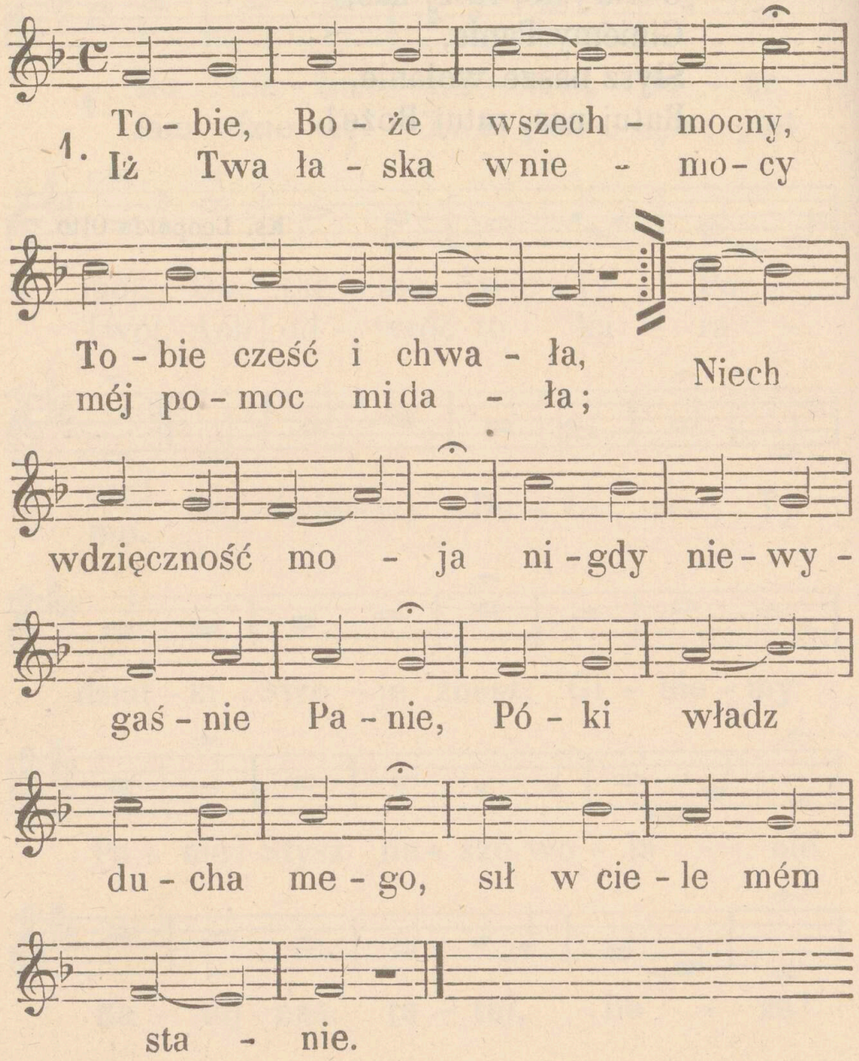
2.

Twe chmury niosą burzę nam
I każdy z nas się trwoży;
Spędź chmury, spędź je Panie Sam,
Patrz, lud Twój czoło korzy.
Ach w ten straszliwy czas,
O Chryste, ratuj nas,
Giniemy Panie,
Słysz nasze wołanie,
Ratuj nas, ratuj Boże!

Ks. Leopolda Otto.

g. W Chorobie.

No. 141.



2.

Do liczby konających prawie należałem;
Serce wznosząc ku Tobie, boleśnie jęczałem;
Już nie miałem nadziei że opuszczę łoże,
Aleś Ty się nademną umiłował, Boże.

3.

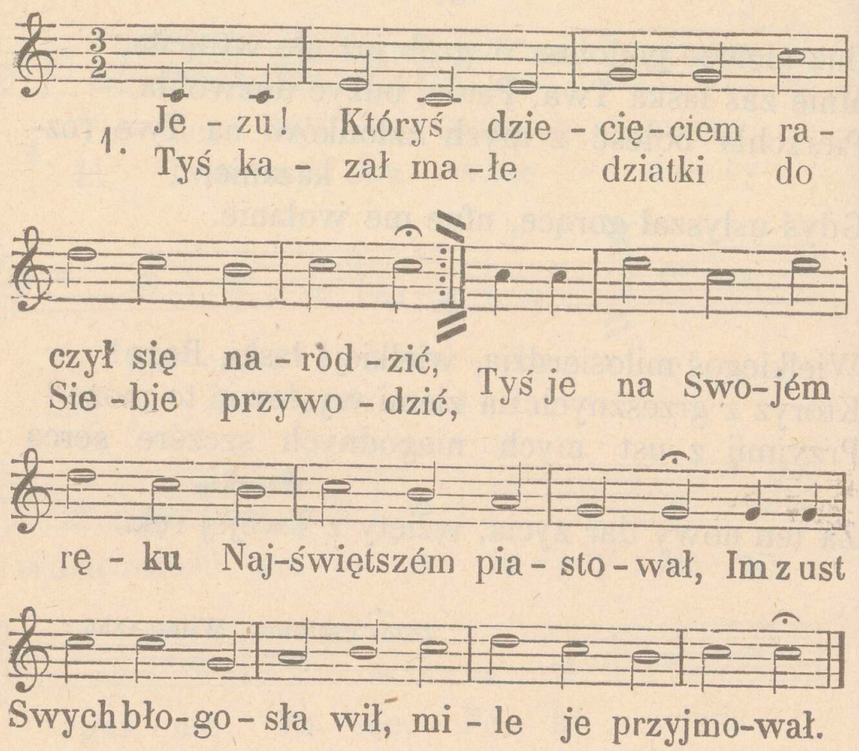
Iluż niemoc podobna w grób już nie wtrąciła,
Mnie zaś łaska Twa, Panie, odżyć dozwoliła.
Pierzchła boleść z mych członków na Twe roz-
kazanie,
Gdyś usłyszał gorące, ufne me wołanie.

4.

Wielkiegoś miłosierdzia, wielkiéjś łaski, Boże!
Któryż z grzesznych na ziemi wysłowić to może?
Przyjmij z ust mych niegodnych szczére serca
dzięki,
Za ten nowy dar życia, wzięty z Twojéj ręki.

Zbiór Psalmów. Wilno 1856 r.

No. 142.



2.

Nas téż do niewinności i wiary powinnéj
Nakłaniałeś przykładem pokory dziecinnéj.
Zgromiłeś tych co przyjścia dziateczkom bronili,
Wolny do Siebie przystęp dając każdéj chwili.

3.

Tyś na łzy rodzicielskie serce Swe otwierał,
Tyś syna królewskiego, kiedy już umierał,
Jedném słowem uzdrowił; owéj z Naim wdowie
Synaś wskrzesił zmarłego, wróciwszy mu zdrowie.

4.

Oto i ja me dziatki do stóp Twych przynoszę:
Panie! włóż na nie ręce, Panie ratuj, proszę!
Oto ja, oto one, któreś mi dał, Panie,
Weź nas w opiekę Swoję, miéj o nas staranie.

5.

Przynoszęć je, bolesną chorobą złożone;
Rzecz słowo, a powstaną zaraz uzdrowione;
Wróć im zdrowie, daj przyjść im do piérwszéj
czerstwości,
Błogosław im i mojéj o to staranności.

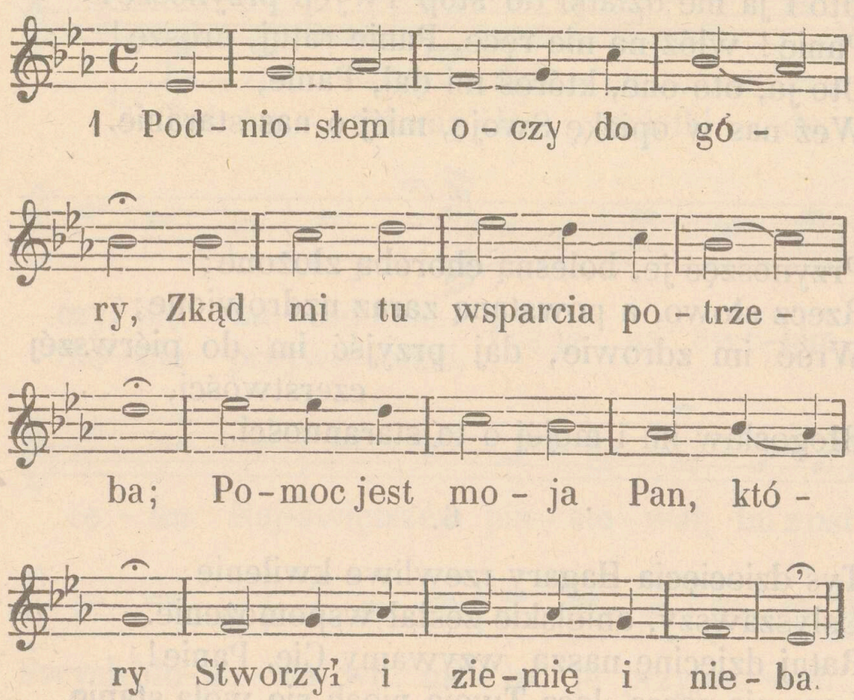
6.

Tyś dziecięcia Hagary rzewliwe kwilenie
Usłyszawszy, anielskie zesłał wspomożenie.
Ratuj dziecinę naszą, wzywamy Cię, Panie!
Lecz nie nasza, lecz Twoja niech się wola stanie.

Z Piosennika Królewieckiego z 1810 r

h. Pieśń podróżna.

No. 143.



2.

Byś się nie potknął w podróży,
Niech ten bezsenny stróż czuje
Nigdyć on oka nie zmruży,
Co Izraela pilnuje.

3,

On ci straż, On cię obrania,
Ufaj w bezpiecznéj pomocy,
Pan cię Swą ręką zasłania,
Czy we dnie idziesz, czy w nocy.

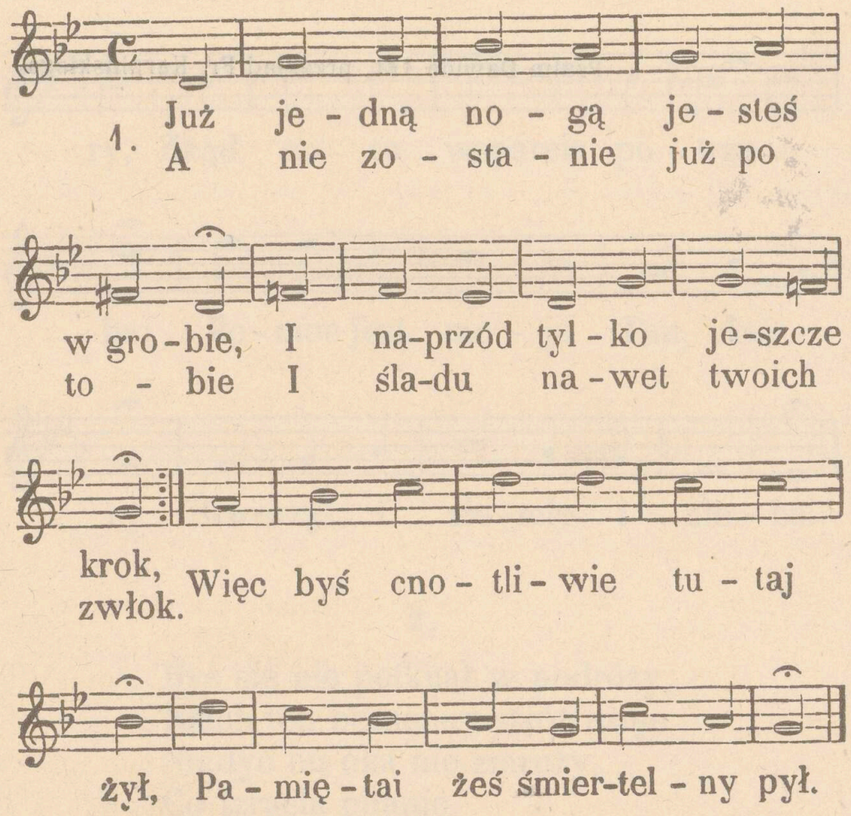
4.

Pan ciebie chroniąc od złego,
Niech z Swéj nie puszcza opieki,
Wejścia i wyjścia twojego
Niech strzeże odtąd, na wieki.

Psalm Dawida 121, przekład Fr. Karpińskiego.

O śmierci i przy pogrzebie.

No. 144.



2.

Każdemu meta tu wytknięta,
Każdego życie kres swój ma;
Gdy najmniéj o tém się pamięta,
Śmierć w ślad za nami nieraz gna.
Więc Bóg to w serce twoje wrył:
Pamiętaj żeś śmiertelny pył.

3.

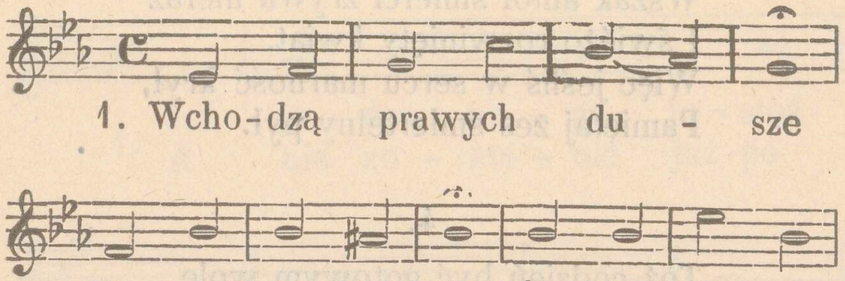
Na ziemi gościem jesteś teraz,
Kto wié jak prędko rzucisz świat;
Wszak anioł śmierci zrywa nieraz
I świéżo rozwinięty kwiat.
Więc jeśliś w sercu marność krył,
Pamiętaj żeś śmiertelny pył.

4.

Toż codzień być gotowym wolę,
By nie zagubić duszy méj,
I lepszą skarbiąc sobie dolę,
Wyznawcą bedę prawdy téj:
Człowieku! pomnij wedle sił,
Żeś jest śmiertelny tylko pył.

Benjamina Schmolcka, przekład
Ludwika Jenikego.

No. 145.



2.

Chętnie się udali,
Gdzie z niebiańskich stref
Ojca, Syna chwali
Tryumfalny śpiew.

3.

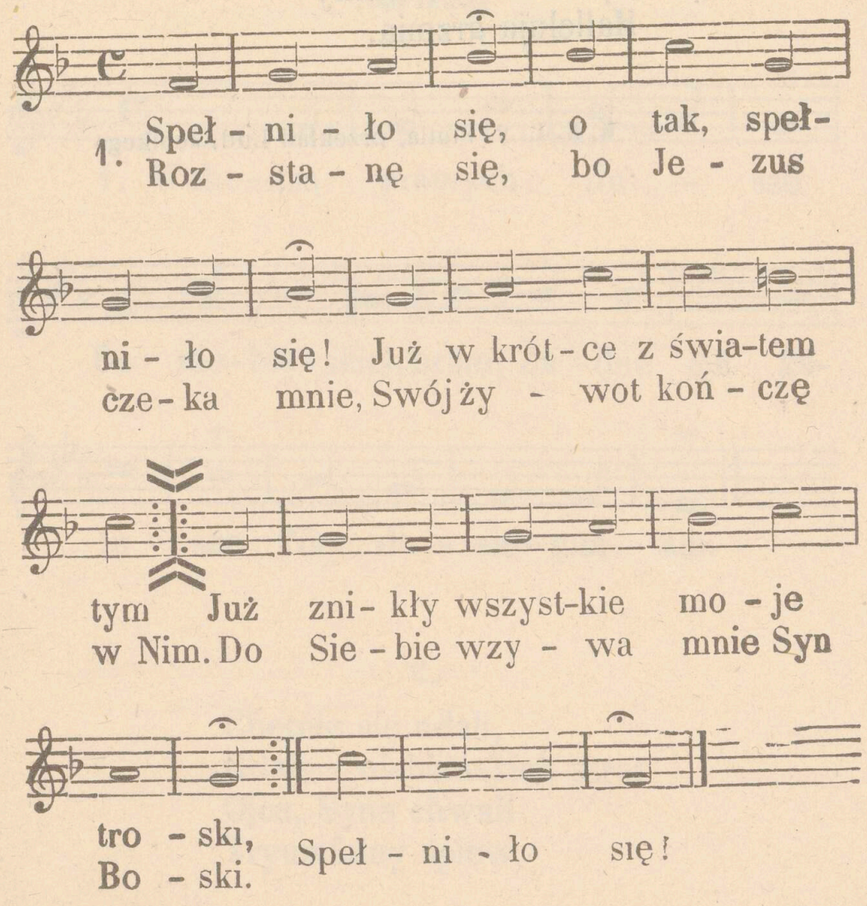
Ziemskiéj im ofiary
Kielich słodzi On,
I wyznawców wiary
Wiedzie przed Swój tron.

4.

Amen! zwycięztw palmy
W niebie dla nich są,
I pochwalne psalmy
Halleluja grzmią.

K. K. L. v. Pfeila, przekład Lud. Jenikego

No. 146.



2. Spełniło się! Najdroższy Boga Syn.
By zwolnić mnie od kar,
Na Siebie wziął przekleństwo moich win,
Na krzyżu za mnie zmarł.
Ja więc przez rany Zbawiciela
Wiecznego doznać mam wesela.
Spełniło się!

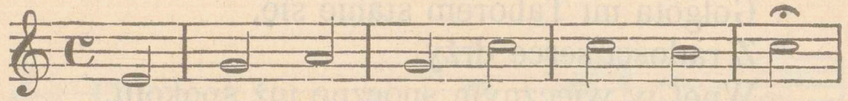
3. Spełniło się! precz teraz wszystko złe!
Oschnijcie bólu łzy;
Golgota mi Taborem stanie się,
Z radości serce drży.
Wnet w wiecznym spocznę już spokoju,
Po długim, ciężkim tutaj boju.
Spełniło się!

4. Spełniło się; me ciało w proch się stli
I w popiół zmieni się,
Lecz wiara w głębi duszy mojéj tkwi,
Że nowém życiem tchnie.
Okropność grobu mnie nie trwoży,
Bo znów obudzi mnie Syn Boży.
Spełniło się!

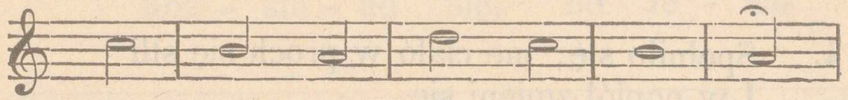
5. Spełniło się, o tak, spełniło się!
Już wkrótce z światem tym
Rozstanę się, bo Jezus czeka mnie,
Swój żywot kończę w Nim.
Co jest najlepsze, to już moje,
Otwarte nieba już podwoje.
Spełniło się!

Jędrzeja Gryphiusa r. 1688, tłum. Ł.....
Ze zbioru Ed. Glassa.

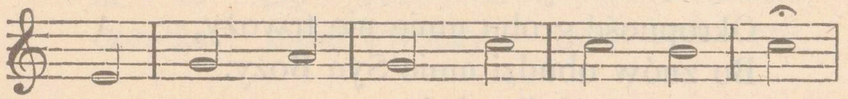
No. 147.



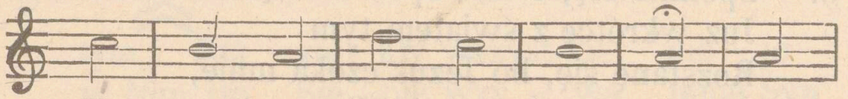
1. O! wzmocnij wia - rę du-chem Swym,



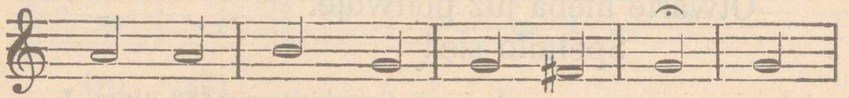
Zło - żo - ną w Zba - wi - cie - lu,



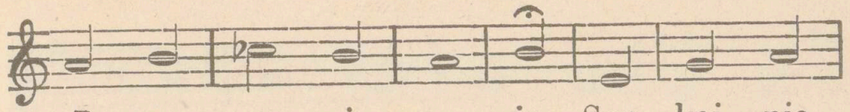
Niech się że - gna - jąc z światem tym



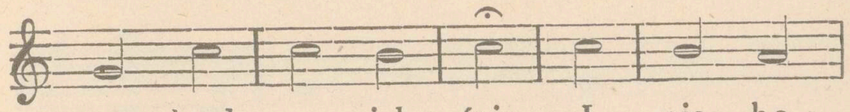
Zba - wie - nie mam na ce - lu. O!



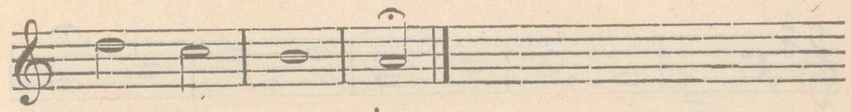
jak - że ci szczę - śli - wi są, Co



w Pa-nu u - mie - ra - ją, Spo - koj - nie



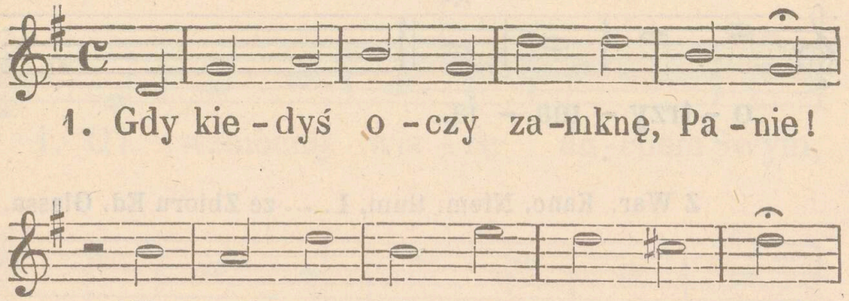
w gro-bach swo - ich śpią I nie - bo

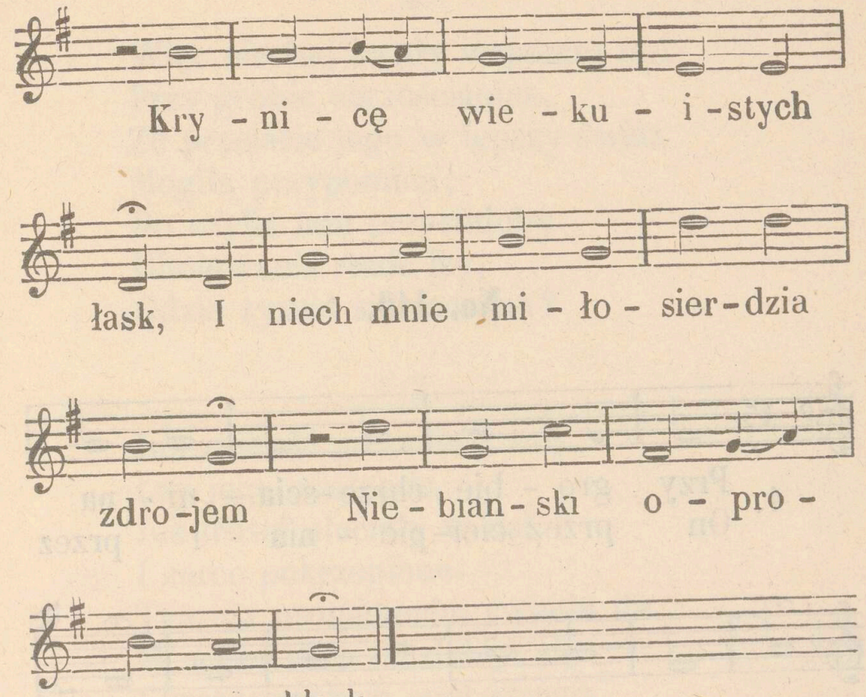


o - trzy - ma - ją.

z War. Kanc. Niem. tłum. Ł..... ze Zbioru Ed. Glassa.

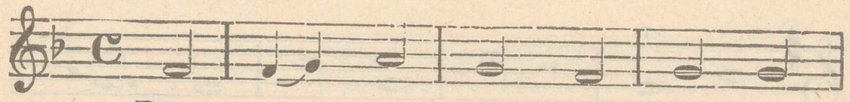
No. 148.



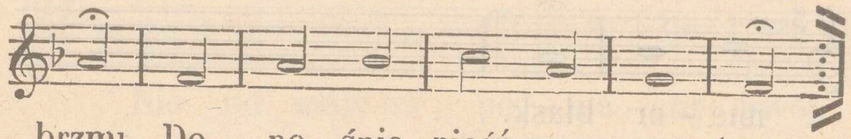


Geistlicher Liederschatz. Berlin 1846,
przekład. Lud Jenikego.

No. 149.



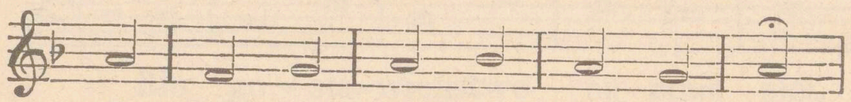
1. Przy gro - bie chrze-ścia - ni - na
On przez cier-pie - nia i przez



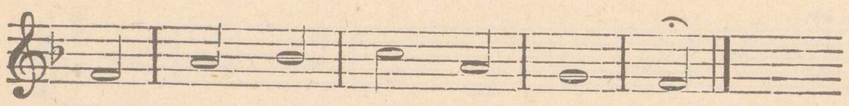
brzmi Do - no -śnie pieśń zwy - cięz -twa,
łzy, Przez krzywdy i cie - mięz-twa,



Do praw-dy Bo - żéj do - tarł tu



I dziel-nie wal-czył, to téż mu



Przy - sto - i wie-niec męz - twa.

2.

Więc niechaj każdy wspomni rad
Przy grobie chrześcianina,
Ze przejście jego w lepszy świat
Mogiła przypomina;
Bo czyliż tam przystałoby
Ubolewania ronić łzy,
Gdzie żywot się zaczyna?

3.

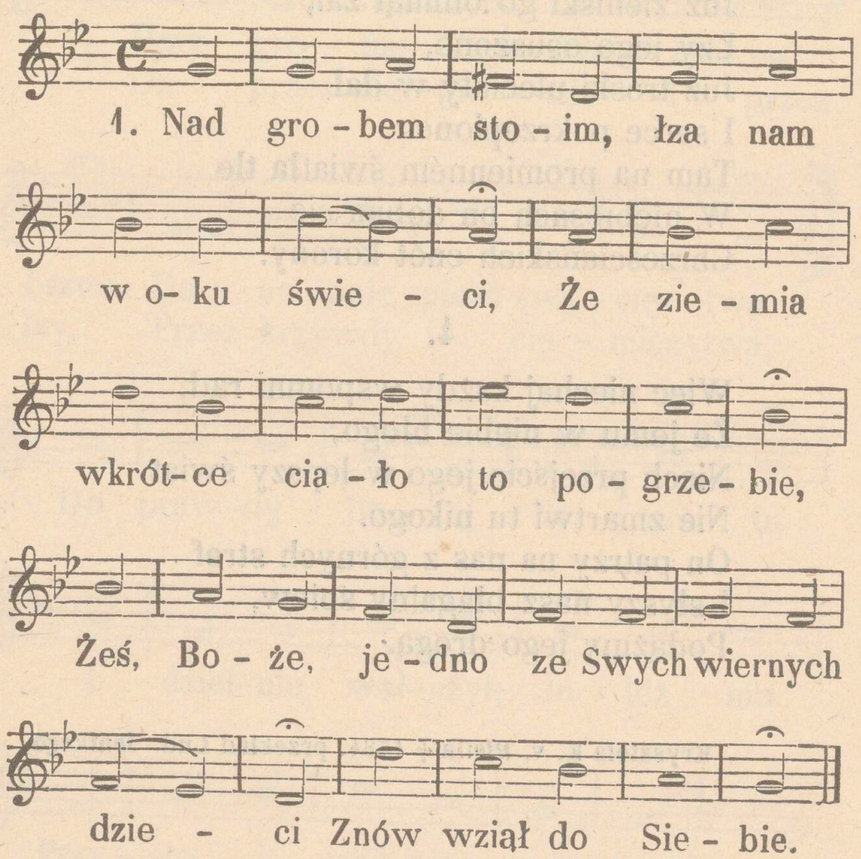
Już ziemski go ominął żal,
Łzy jego osuszone,
Już troski uleciały w dal
I serce pokrzepione.
Tam na promiennem światła tle
W niebiosach on dobija się
Chrześciańskich cnót korony.

4.

Więc niechaj każdy wspomni rad,
Że jemu w niebie błogo,
Niech przejście jego w lepszy świat
Nie zmartwi tu nikogo.
On patrzy na nas z górnych stref
I słyszy nasz błagalny śpiew,
Podążmy jego drogą.

Krysztofa K. v. Pfeila † 1784. przekład Lud. Jenikego.

No. 150.



2.

Ten który umarł, kochał Cię tak szczerze
I wolę Twoję pełnił należycie;
On był pobożnym, stałym w Twojéj wierze
Przez całe życie.

3.

Dotknięci stratą niewypowiedzianą,
Śmierć przyjaciela oblewamy łzami,
Którego rady odtąd już przestaną
Kierować nami.

4.

Za to co było, dzięki Ci niesiemy,
Żeś nam zmarłego w życiu zesłał, Boże!
Obecnieś zabrał, a my przyjmujemy
Ten cios w pokorze.

5.

W Chrystusa ręce on powierzył siebie,
My również bądźmy w wierze wytrwałemi,
A gdy pomrzemy, Ty nas złączysz w niebie
Z anioły Swemi.

Z War. Kan. Niem. tłum. Ł..... ze Zbioru Ed. Glassa.

No. 151.



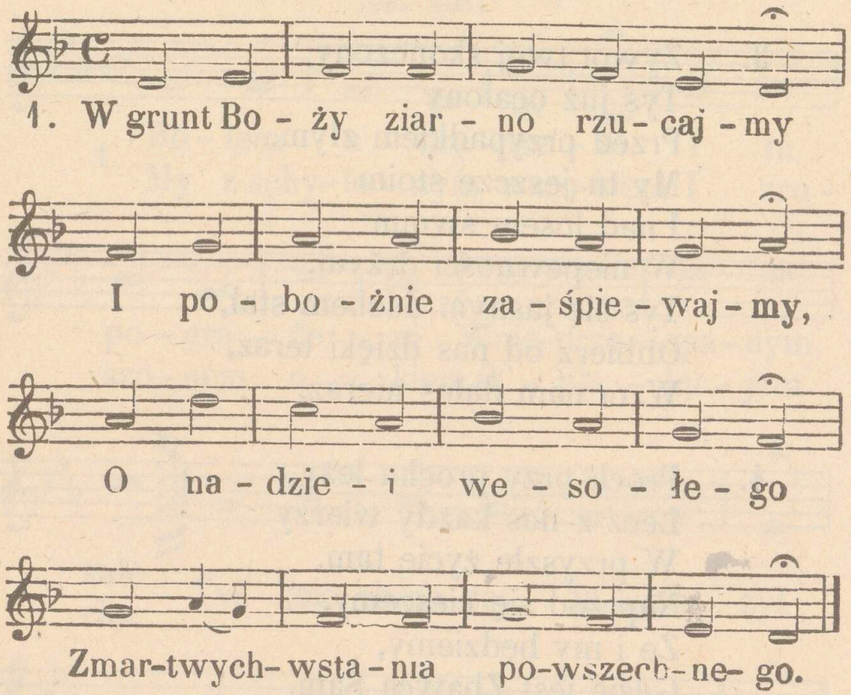
2. Bóg cię wszechmogący,
Każdy czyn ceniący
Wynagrodzi tam;
Tutaj pozostały
Twéj wierności stałéj
Liczne ślady nam.
Więc w spokoju spocznij już,
Duch twój na Chrystusa łonie
Jest w aniołów gronie.

3. Żywot twój skończony,
Tyś już ocalony
Przed przypadkiem złym.
My tu jeszcze stoim
I nad losem swoim
W niepewności drżym.
Tyś się jasnym duchem stał,
Obbierz od nas dzięki teraz,
Wzór nam dałeś nieraz.

4. Proch przy prochu leży,
Lecz z nas każdy wierzy
W przyszłe życie tam.
Naprzód się cieszemy,
Że i my będziemy,
Gdzie jest Zbawca Sam.
Z smutkiem odchodzimy ztąd,
Lecz ufamy Twemu słowu,
Że go ujrzym znowu.

Z War. Kan. Niem. ze Zbioru Ed. Glassa,
tłum. Ł.....

No. 152.



2.

Z ziemi wyszły ludzkie ciała,
A moc Boska dech w nie wlała;
Śmiertelne do ziemi idą,
Ale nieśmiertelne wznijdą.

3.

To co dziś w skazie, w słabości,
Co siejemy w znikomości,
Powstanie w ostatnią chwilę
W czerstwości, sławie i sile.

4.

Cieszmy się takiemi słowy,
A każdy z nas bądź gotowy
Na straszny sąd ostateczny,
Gdzie nas czeka Bóg przedwieczny.

Śpiewnik z 1840 r.

Zmartwychwstanie,

życie wieczne i sąd ostateczny.

No. 153.



2.

Siewem życia lepszego jest zgon,
W którym Bóg zbiera plon
Z tych, co Go czcili
I w Nim swe dni skończyli.
Najświętszy On! (bis)

3.

Bożego sądu radosny dniu,
Ty mnie obudzisz z snu,
Którym w pokoju,
Po krwawym życia znoju,
Odpocznę tu. (bis)

4.

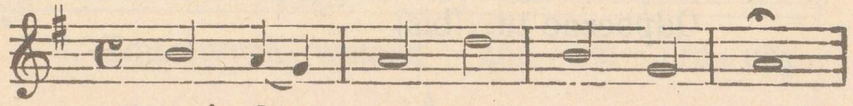
O! jakież cudne to będą dni,
Gdy już zabłysną mi
Sfery zbawienia,
Gdzie niéma skarg, cierpienia,
Nie płyną łzy! (bis)

5.

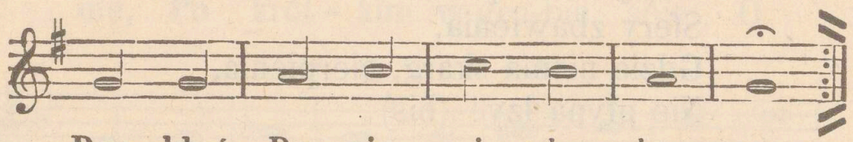
W promienne niebo, za miłość mą
Wwiedzie mnie łaską Swą
Zbawca téj ziemi,
Bym czcił Go z wybranemi
Tam pieśnią swą. (bis)

Fryd. Klopstocka, przełożona z niemieckiego.

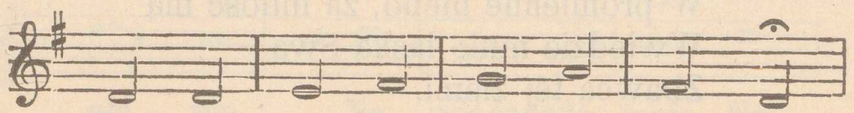
No. 154.



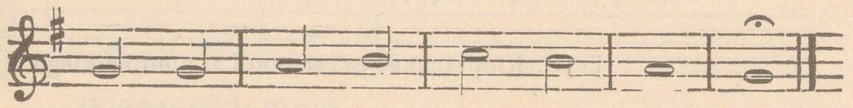
1. Wstań, Ła - za - rzu, po - rzuć grób!
Ła - zarz sta - je u Twych stóp,



Rze - kłeś Pa - nie, i zbu - dzo ny
Gnie ko - la - na lud zdzi - wio - ny,



Kor - ne mo - dły w nie-bo wzno - si



I Chry - stu - sa chwa - łę gło - si.

2.

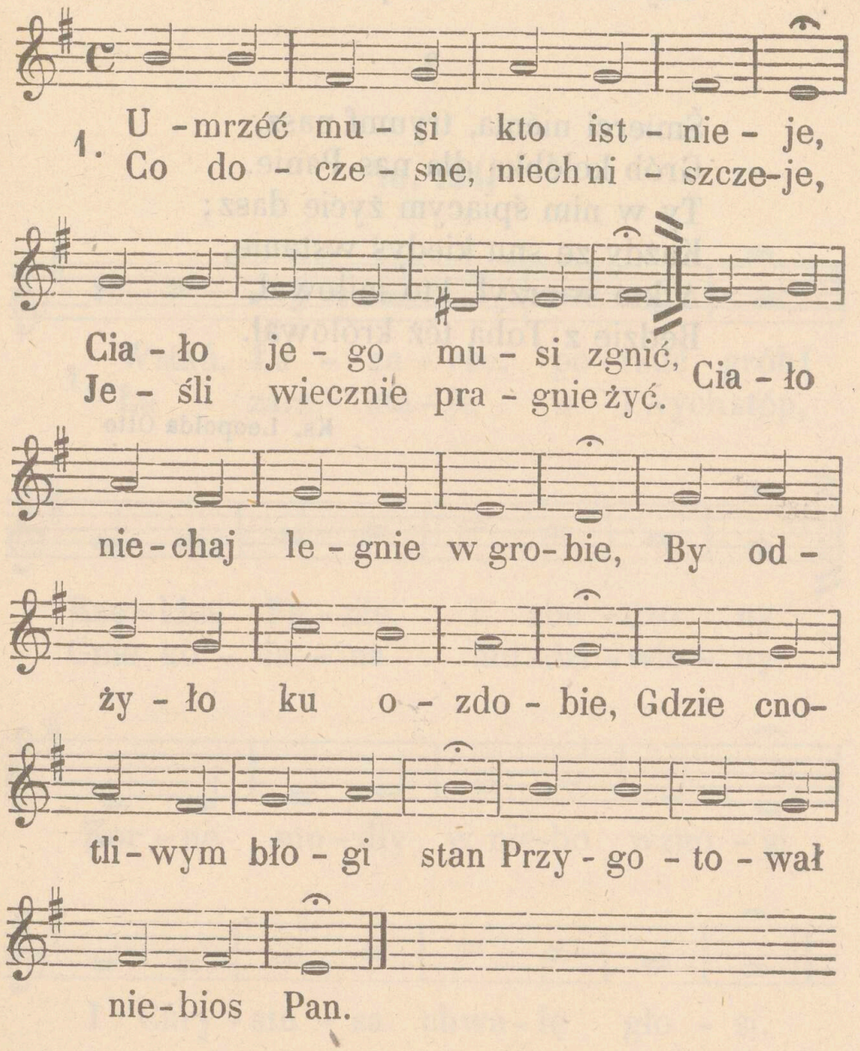
Bo zaprawdę, Chrystus Bóg!
Wielka Jego moc ramienia,
Przed Nim korzy czoło wróg,
Wężowego syn plemienia,
Przed nim dotąd niezwyciężna,
Chyli czoło śmierć potężna.

3.

Śmierci niéma, tryumf nasz,
Grób kolébką dla nas Panie,
Ty w nim śpiącym życie dasz;
Każdy ze snu kiedyś wstanie,
A kto wierzył, kto miłował,
Będzie z Tobą téż królował.

Ks. Leopolda Otto

No. 155.



2.

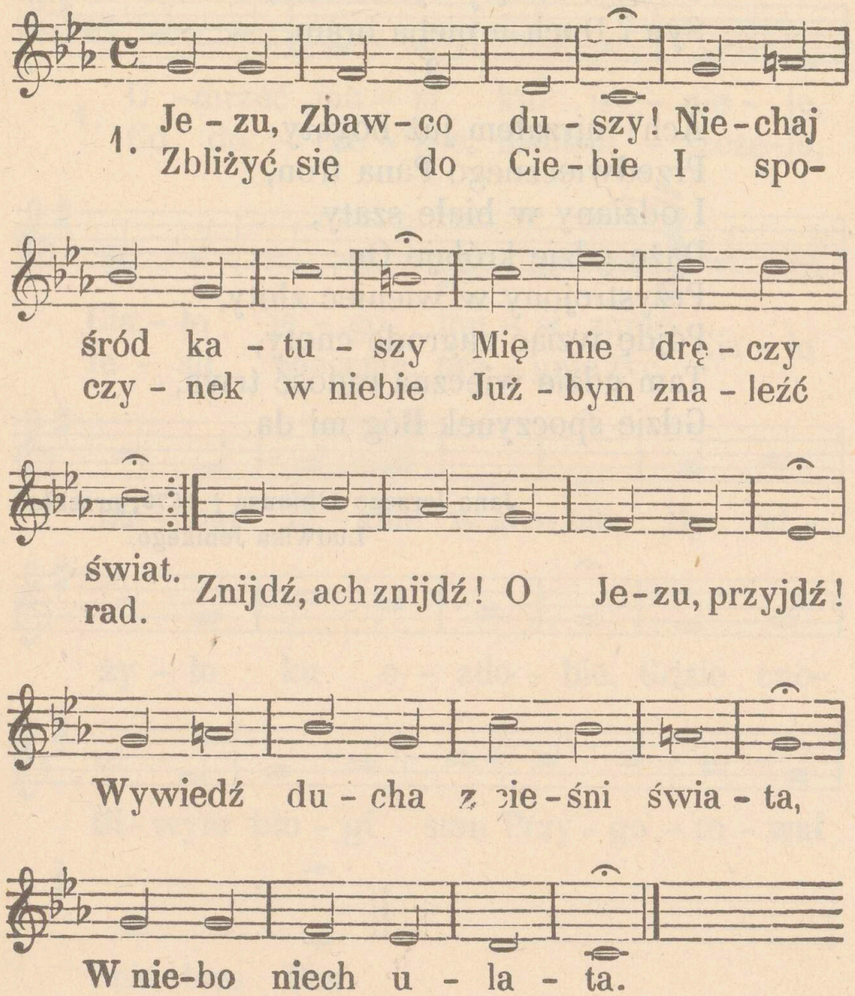
Tam wieczysta radość będzie
I tysiące wiernych dusz
Stoi tam w aniołów rzędzie
Przed światłości tronem już,
Kędy serafiny chórem
Pieśń wspaniałą głoszą wtórem
Swięty, święty Ojciec tam,
Syn i Duch u nieba bram.

3.

Ach! ujrzałem już bogaty
Przedwiecznego Pana tron,
I odziany w białe szaty,
Dążę gdzie króluje On;
Przystrojony w wieniec złoty,
Pójdę wziąć nagrodę cnoty,
Tam gdzie wieczna radość trwa,
Gdzie spoczynek Bóg mi da.

Jana Jerzego Albinusa † 1679, przekład Ludwika Jenikego.

No. 156.



2.

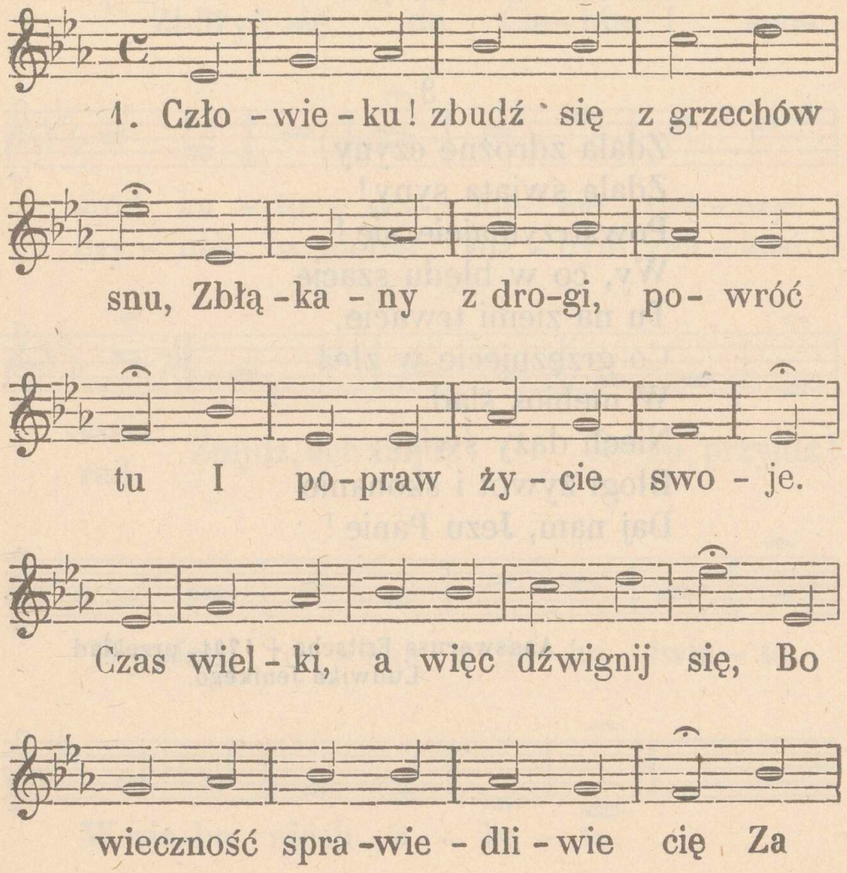
W każdym swoim czynie
Ciebie ja jedynie
Na widoku mam;
Chcę opuścić ziemię,
Kędy tylko brzemię
Trosk i cierpień znam.
Boży blask,
To znamię łask,
Ułagodzi serce moje,
Skróci trud i znoje.

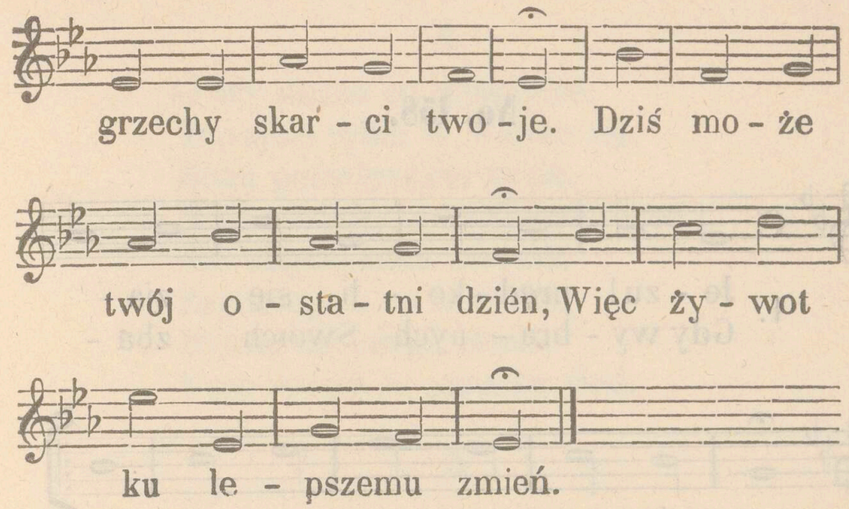
3.

Zdala zdrożne czyny!
Zdala świata syny!
Powstrzymajcie się!
Wy, co w błędu szacie
Tu na ziemi trwacie,
Co grzęźniecie w złe!
W niebios ślad
Niech dąży świat;
Błogi żywot i skonanie
Daj nam, Jezu Panie!

Aaaswerusa Fritscha † 1701, przekład Ludwika Jenikego.

No. 157.





Jana Rista z r. 1642, przekład Lud. Jenikego

No. 158.



2.

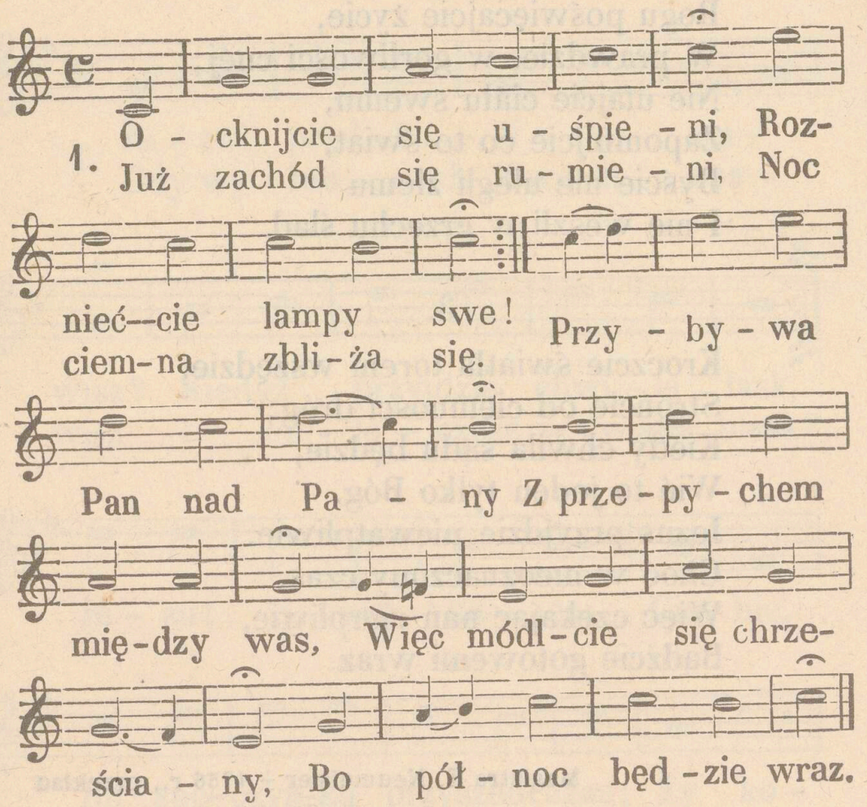
O wy dusze co wierzycie,
Trwajcie tylko w wierze téj,
Bogu poświęcajcie życie,
W prawdzie, w gorliwości cnéj;
Nie ufajcie ciału swemu,
Zapomnijcie co to świat,
Byście nie ulegli złemu
I nie weszli w grzechu ślad.

3.

Kroczcie światła torem wszędzie,
Strońcie od ciemności dróg;
Kiedy chwila sądu będzie,
Wié to jeden tylko Bóg.
Jezus przyjdzie niewątpliwie.
Choć w nieoznaczony czas;
Więc czekając nań cierpliwie,
Bądźcie gotowemi wraz.

Magistra E. Neumeister † 1756 r., przekład Ludwika Jenikego.

No. 159.



2. Rozniećcie lampy swoje,
Nalejcie olej w nie
I w uroczyste stroje
Przybierzcie serca swe.
Z Syonu straż ogłasza
Że narzeczony tuż,
Więc niech go dusza wasza
Pochwalnie wita już.

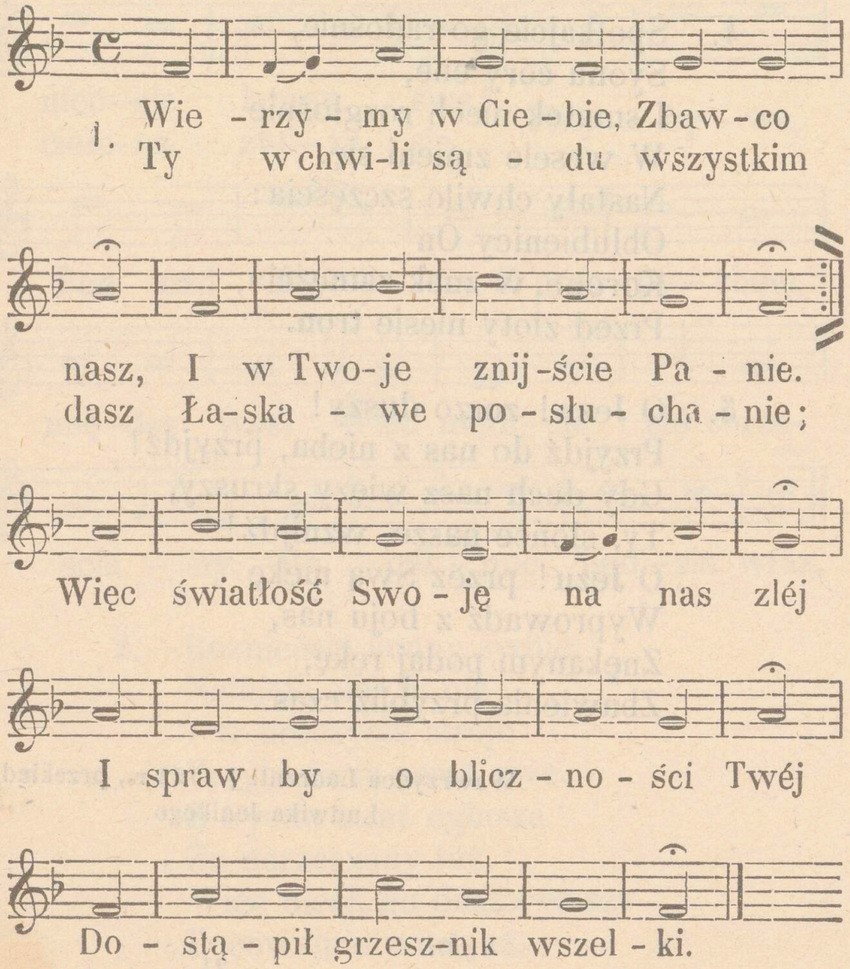
3. I wy, dziewice, wznoście
Radości dźwięczny chór
I tryumfalnie głoście
Aniołom Pańskim wtór.
Toż się ku waszéj strzesz e
Wesele zbliża już;
A więc powstańcie rzesze,
Bo narzeczony tuż.

4. Spotkajcie go radośnie,
Syonu córy cne,
I smutek niech rozgłośnie
W wesele zmieni się.
Nastały chwile szczęścia:
Oblubienicy On
Koronę, w znak zamężcia,
Przed złoty niesie tron.

5. O Jezu! zorzo duszy!
Przyjdź do nas z nieba, przyjdź!
Gdy duch nasz więzy skruszy,
Ty, słońce nasze, wznijdź!
O Jezu! przez Swą mękę
Wyprowadź z boju nas,
Znękanym podaj rękę,
Zbawienia przybliż czas.

Wawrzyńca Laurenti † 1722 r., przekład Ludwika Jenikego.

No. 160.



2. Aniołów Swoich zeszlij Ty
Na ziemię, Twórco świata;
Już huczy morze, ziemia drży,
Gwiazd rzesza z niebios zlata.
Ty sędzią będziesz dobrych, złych,
A zastęp Cię otoczy tych,
Co z martwych powstawali.

3. I każde słowo, każdy czyn
Świadectwo Tobie złoży,
I poczet ludzkich zasług, win
Przed Tobą się roztworzy;
Twe oko każdy dojrzy błąd
I mądrość Twa na niego sąd
W obliczu świata wyda.

4. Przed Tobą, Panie, złego noc
I ciemność się rozmierzchnie,
A grzechu i zdrożności moc
Przed prawdą Twoją pierzchnie.
Przez Ciebie słowo Boże się
Objawi i nauczy mnie
Jak było i jak będzie.

5. O biada, biada wtedy złym!
A wiernym przodowanie,
Gdy sprawiedliwym sądem Swym
Wyroki wydasz na nie.
Daj, Władco świata, abyśmy
Wdzięczności, skruchy roniąc łzy,
Pielgrzymkę życia wiedli.

Jana Kacpra Lavatera † 1801, przekład
Ludwika Jenikego.

CZEŚĆ II.

MODLITWY.

I.

Modlitwy poranne i wieczorne.

Modlitwa poranna w niedzielę.

O Boże Wielki! wysławiam Cię w dniu dzisiejszym, w dniu pamiątki zmartwychwstania Chrystusa Pana. Pełne jest niebo, pełna ziemia, morze i świat cały miłosierdzia Twego, którego nikt pojąć i godnie wypowiedzieć nie może. Tyś mię upadłego w łasce Swéj poratował; Ty dajesz się znaleźć tym, którzy się do Ciebie nawracają; Ty grzéchy odpuszczasz i zapominasz gniewu Swojego; Ty poprzedzasz wszystkie sprawy moje miłosierdziem Twojém. Miłosierdzie Twoje to sprawiło, że mnie nieprzyjaciele moi nie pohańbili, ani grzechy moje w potępienie mnie nie pogrążyły. Tyś mię wyrywał z niebezpieczeństwa, którém byłem w różnych miejscach ogarniony, i gdziekolwiek się obracałem, wszędzie koło mnie było i jest ustawicznie miłosierdzie Twoje. Niechajże będzie pochwalone najświętsze Imię Twe za tę wielką łaskę, na wieki wieków! Raczże jéj i na potém zażywać nademną, Boże mój! a jako się ojciec zmiłowywa nad dziatkami swojemi, tak się Ty zmiłuj nademną, mój

Ojcze niebieski, i nad wszystkiemi którzy się Ciebie boją.

Święty, wszechmogący Panie! wspomóż mnie i wszystkich którzy dziś słuchać będą zwiastowania prawdy Bożéj, aby ją do serc przyjęli i wedle niéj żyli. Pobłogosław i oświeć Duchem Twoim opowiadaczy słowa ewangelii, dopomóż, by Twoję świętą ewangelią prawdziwie wygłaszali.

O święty, wszechmocny Panie! dopomóż wszystkim, dopomóż gminie Twojéj, dopomóż ubogim i bogatym, rodzicom, wdowom, sierotom, strapionym, chorym, umierającym, by dzień dzisiejszy, jako dzień niedzielny, pokrzepił ich i umocnił. Wysłuchaj nas, Boże dobrotliwy, dla Syna Twego Chrystusa. Amen. Z Kanc. Kwidzyńskiego r. 1747.

Modlitwa za kaznodzieje.

Racz nam dać, o Panie Boże nasz, prosimy Cię serdecznie, roztropne i umiejętne kaznodzieje i sługi Kościoła Twojego. Użycz im Ducha Świętego, któryby ich nauczył prawego wyrozumienia słowa i zakonu Twojego, aby nas nieomylną drogą do żywota wiecznego prowadzili, nas, w grzechach i błędach leżących, budzili i od nich odwodzili. Dopomóż im, aby pilnie strzegli powierzonego sobie dziedzictwa Twojego, owieczek okupionych najdroższą krwią Jezusa Chrystusa, Syna Twego najmilszego. Niechaj słowo Twoje święte na gruncie serca ludzkiego z pomnożeniem chwały Twojéj rozsiewają, sumienia ludzkie obawą gniewu Twojego i sądu ostatecznego strachem przerażają, przerażone i zatrwożone cieszą i wspierają; przeciwko cielesnym pokusom uzbrajają; burzącym prawdę Twoję potężnie się sprzeciwiają i one zwyciężają; nauką, żywotem pobożnym i przykładem dobrym świecą; zgorszeniom zapobiegają i wszystko w Domu Twoim jak najporządniéj odprawują. Co racz uczynić dla Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen. Z Kanc. Gdańskiego r. 1619.

Modlitwa za słuchaczów Słowa Bożego.

O Panie Boże nasz Wszechmogący, Ojcze Swięty Niebieski! prosimy Cię serdecznie, racz serca i myśli nasze Duchem Swoim Świętym skutecznie oświecić, abyśmy z wszelką pilnością i pożytkiem zbawiennym słowa Twojego słuchali, ono rozumieli, niém słabą wiarę naszą utwierdzali i żywot poprawiali. Niech się to nasienie nieskazitelne w sercu naszém potężnie przyjmuje i w nie głęboko zakorzenia, a owoc stokrotny Tobie, Panu i Bogu naszemu, przynosi. Niech go w nas nie stłumiają troski nasze i zbytnia o doczesne rzeczy pieczołowitość. Utwierdź nas Ty Sam w raz poznanéj prawdzie Twojéj, abyśmy się jéj i w prześladowaniu nie zapierali, a od niéj się ani namowami, ani obietnicami, ani prośbami, ani groźbami, ani nawet najokrutniejszemi mękami i zelżywą śmiercią odstraszyć nie dali. Niech nas też nie obrażają życzliwe napomi-

nania i przestrogi Sług Twoich; abyśmy się według nich sprawowali, a słabszym bliźnim naszym i drugim, którzy Cię jeszcze nie znają, do wytrwania przy prawdzie Twojéj świętéj pomagali, dla Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

Z Kanc. Gdańskiego r. 1619.

Wieczorna w niedzielę.

Chwała i cześć, dzięki i uwielbienie Tobie, Panie i Boże, iż dozwoliłeś nietylko wypocząć po codziennych trudach, ale i nakarmiłés duszę pokarmem Słowa Twego, tą manną niebieską. Słowo Twoje, słowo Pisma, jest prawdą wiekuistą. Dopomóż by to uznali wszyscy chrześcianie, dopomóż aby wszyscy, poznawszy prawdę świętą, wedle niéj żyli.

O Ty, któryś mnie ubłogosławił w dniu dzisiejszym, któryś mnie upomniał, nauczył, oświecił, nie opuść dziecięcia Twego i pośród nocy. Czuwaj nademną i nad wszystkiemi drogiemi sercu mojemu. Strzeż nas Panie od niedoli, od ognia, zachowaj od nagłéj śmierci, strzeż wszelkiego złego i zmiłuj się nad nami. Amen.

Z Kanc. Kwidzynskiego 1747.

Poranna w poniedziałek.

Wielbię i wysławiam Imię Twoje Najświętsze, dobrotliwy Boże, żeś mnie téj przeszłéj nocy i przez wszystek czas żywota mojego z Ojcowskiéj dobroci Swojéj od wszelkiéj przygody i niebezpieczeństwa łaskawie bronić i zachować raczył. Proszę Cię pokornie, odpuść mi wszystkie grzéchy i nieprawości moje, a racz mnie i wszystkich wiernych Twoich dnia dzisiejszego i zawsze uchować od grzéchów i wszelkich nieszczęsnych przypadków. Daj abym ten dzień zaczął naprzód od rozważania dobrodziejstw Twoich świętych i miłosierdzia wielkiego, także od zbawiennego rozmyślania nad gorzką męką i niewinną śmiercią Pana naszego Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mojego, abym ją zawsze przed oczyma mając, w sercu mojém i w każdéj sprawie na nią pamiętał, nią się skutecznie cieszył, myśli, mowę i uczynki moje wszystkie z chwałą Imienia Twego Świętego i z duszném dla siebie zbawieniem przedsiębrał i wykonywał. Daj mi się dziś i zawsze o rzeczy doczesne tak tylko starać, abym zbawiennych i wiecznych nie utracił. Tobie poruczam, o mój Panie, na ten dzień i na wszystek czas żywota mojego, duszę, ciało, dobrą sławę, majętność i ubóstwo moje, słowem wszystko cokolwiek mam z łaski Twojéj Świętéj; także pokrewnych i bliźnich moich stanu wszelakiego. Raczże się wszystkiemi łaskawie opiekować, Panie Boże mój, i wszystkim hojnie błogosławić. Badź ze mną, Panie, bądź i

ze wszystkiemi wiernemi Twojemi, dziś i zawsze, aby szatan i inni nieprzyjaciele w niczém mi szkodzić nie mogli. Racz to wszystko uczynić, i nadto więcéj niż prosić umiemy, Boże Ojcze nasz Święty Niebieski, dla Jezusa Chrystusa Syna Twego Najmilszego, Pana i Zbawiciela naszego jedynego. Amen.

Kancyonał z r. 1684.

Wieczorna w poniedziałek.

Z Tobą, mój Panie i Boże, do snu się kładę, a po dziennéj pracy wołam i proszę: gdziem zawinił, przebacz, gdziem przykazania Twe przestąpił, wskaż mi to i odpuść grzéch spełniony. O Panie! Ty sądzisz wszystkie sprawy moje, Ty znasz i myśli moje; dopomóż abym i ja poznał przewinienia moje i zapragnął zostać lepszym i świętszym. Dopomóż mnie i wszystkim dziatkom Twoim, a strzeż i broń pośród nocy od wszelkiego złego. Wysłuchaj Panie, bo wołam i proszę w imieniu Syna Twego. Amen.

Kanc. z r. 1684.

Poranna we wtorek.

Obroniony i od wszelkiego niebezpieczeństwa zachowany przez tę noc, wołam o wspomożenie do Ciebie, o Najmocniejszy Boże, abyś serce, rozum i usta moje otworzyć raczył, ku chwaleniu i wzywaniu Imienia Twego Najswiętszego, abym Ci godnie

dziękować mógł za niezliczone dary i hojne dobrodziejstwa Twoje, któreś okazał nademną, sługą Swoim; boś Ty Panie od urodzenia mego, aż do téj godziny, był mi łaskawie strażą i obroną. Przez wszystkie niebezpieczeństwa ostatniéj nocy przeprowadziłeś mnie do dnia dzisiejszego, za co dziękuję Ci serdecznie, o Dobrodzieju i Obrońco mój, i proszę sercem uniżoném, daj abym zacząwszy dzień ten od chwały Twojéj, naprzód szukał Twego Królestwa, a potém się wziął do prac mojego powołania. Uchowaj mnie od wszelakiego upadku, którymby Majestat Twój Boski mógł być obrażony. Niech w bojaźni Twojéj żyję, pilnie wykonywając wszystkie sprawy, do których Ty Sam, Panie, powołać mnie raczyłeś. Szczęść i błogosław pracom moim i dopomóż aby wszystkie moje czyny obrócone były ku chwale Najświętszego Imienia Twego, ku usłudze bliźnich i ku własnemu pożytkowi duszemu. Wejrzyj téż na wszystkie utrapione bliźnie moje, a racz każdego z nich w potrzebie łaskawie ratować. Uczyń to, o Święty Ojcze, dla Najmilszego Syna Twego, Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Kancyonał z r. 1684.

Wieczorna we wtorek.

O Wszechmogący Boże, Ojcze Swięty Niebieski! dziękuję Ci serdecznie, żeś mnie, jako zawsze, tak i dnia dzisiejszego, z szczeréj łaski Swojéj od wszystkiego złego łaskawie strzedz i wszelakiemi

dobrodziejstwami opatrywać raczył. A ponieważ Ciebie, bliźniego mego i własne sumienie moje częstokroć myślą, słowem, radą i czynem obrażałem i do gniewu pobudzałem, przetoż Cię pokornie proszę, racz mi to wszystko dla męki i najdroższéj śmierci Jezusa Chrystusa Syna Twojego miłościwie odpuścić, a na potém mnie i wszystkich bliźnich moich od grzechów i upadków szkodliwych i wszelkiego niebezpieczeństwa, któreby w czas nocny snadnie nas spotkać mogło, łaskawie zachować, i to sprawić mocą Swoją Boską, abym przespawszy szczęśliwie tę noc, w Imieniu Twojém Swiętém powstał i Tobie sercem czystém a niepokalaném i postępkami pobożnemi służyć mógł, jako dnia jutrzejszego, tak i wszystkie dni mojego żywota. Co racz mi dać, Ojcze Święty Niebieski, dla Jezusa Chrystusa, Syna Twego Najmilszego, Pana i Zbawiciela mojego. Amen.

Kancyonał z r. 1684.

Poranna we środę.

O Wszechmogący, Wiecznie Miłosierny Boże, Ojcze nasz Święty Niebieski! dzięki Tobie czynimy przez Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego najmilszego, tak za wszelakie dary i dobrodziejstwa Twoje, duszy i ciału naszemu aż dotąd okazane, jak i za to, iżeś nas téj przeszłéj nocy w Łasce i w Opatrzności Swojéj Boskiéj w dobrém zdrowiu zachował i od wszelakiéj złéj przygody, duszy i ciału szkodliwéj, strzedz raczył. I prosimy Cię serdecznie, abyś nas i dnia tego, i przez wszystek czas naszego żywota od grzéchu, sromoty i wszelkiego złego duszy i ciału szkodliwego, miłościwie strzegł i bronił; albowiem dusze i ciała, serca i myśli, prace i sprawy nasze poruczamy w mocne a święte ręce Twoje. Anioł Twój święty niech będzie z nami, aby nas od szatana, duchowego nieprzyjaciela i wszystkich widomych i niewidomych przygód bronił mocą Twoją Boską. Kościół Twój tu i wszędzie miéj w obronie; wielkie i małe, bogate i ubogie, uczone i prostaczki, pany i czeladkę racz błogosławić; miasta, miasteczka, wsie i serca nasze racz oświecić znajomością i posłuszeństwem Ewangelii Twojéj Świętéj. Od całego kraju naszego, od domów naszych i od nas samych, odwróć, Panie Boże Wszechmogący, nieprzyjaciela, głód, chorobę, powietrze zaraźliwe, ogień, grady, gromy, susze, dészcze zbyteczne a szkodliwe i inne karanie srogie i straszne. Chore na duszy i na ciele racz uzdrowić, smętne pociesz, więźnie i pobożnych dla prawdy Twojéj Świętéj cierpiących wybaw; upadłym daj z grzéchów prawdziwie powstać i za nie pokutować, a napotém dopomóż im, aby żyli pobożnie i świętobliwie aż do śmierci swojéj. Podróżnych bądź strózem na wodzie i na ziemi, ubogich wspomożeniem, starych ratunkiem. Wdów i sierot, małżonków i młodzieży, gospodarzy i sług, rzemieślników i czeladzi, ludzi pracujących w jakimkolwiek stanie i tych utrapionych, o których Ty Sam wiész, choć my o nich nie wiemy, racz być

Bogiem, Ojcem i Opiekunem łaskawym. Każdego według potrzeby duszy i ciała jego, a więcéj jeszcze według Twojéj Swiętéj woli, racz dobrotliwie ratować i wspomagać. Sprawże też to w końcu, miły Panie, abyśmy Cię wszyscy zgodnie chwalili, podług słowa i rozkazania Twego Najświętszego. O racz to wszystko uczynić, Ojcze nasz Święty Niebieski, o co Cię prosimy, a to dla Jezusa Chrystusa Syna Twego Najmilszego, Pana i Zbawiciela naszego, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje w chwale Bóstwa Świętego, na wieki wieków. Amen. Kancyonał z r. 1684.

Wieczorna we środę.

Dziękujemy Ci a chwalimy Imię Twoje Najświętsze, Miłościwy Boże, Ojcze nasz Niebieski, jako za wszelakie święte dary i dobrodziejstwa Twoje duszy i ciału naszemu aż dotąd okazane, tak mianowicie za to, iżeś nas tego dnia dzisiejszego i przez wszystek czas żywota naszego aż do chwili teraźniejszéj tak dobrotliwie chować i opatrywać raczył, że nam na niczém nigdy nie zbywało. Dziękujemy Ci także za straż i za obronę, którąś nad nami aż dotąd łaskawie roztaczał, tak że ani włos z głowy naszéj nie spadł bez Najświętszéj woli Twojéj. Za to Tobie, Panu Bogu naszemu, serdecznie podziękowawszy, prosimy Cię pokornie, racz nam wszelakie winy, grzéchy i nieprawości nasze, któremiśmy Majestat Twój Boski, bliźnie i sumienie własne częstokroć obrażali, dobrotliwie odpuścić, niedostatki nasze wszystkie dopełnić, a napotém też Bogiem i Ojcem naszym Miłościwym i Łaskawym zostawać. O racz i téj nocy spokojnego odpocznienia nam i wszystkim ludziom użyczyć, a gdy ciała nasze odpoczywać będą, niechajże dusze i sumienia nasze zawsze czuwają. Racz nas też, Panie a Boże nasz, otoczyć obozem Aniołów Twoich świętych, wtenczas kiedy będziemy odpoczywali, aby duszny nieprzyjaciel, mimo wszelkie pokusy swoje, żadnego przystępu do nas nigdy nie miał. Dajże nam i to, Ojcze Święty Niebieski, żebyśmy wszyscy w czułości i gotowości zawsze oczekiwali przyjścia Syna Twego Najmilszego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, na sąd żywych i umarłych, byśmy go z radością przywitać i z Nim wnijść mogli do żywota wiecznego. O zmiłuj się, Panie Boże nasz Wszechmogący, nad nami i nad wszystkim Kościołem Twoim chrześciańskim. Ludzi utrapionych, chorych, smutnych, wdowy, sieroty i wszystkich do Ciebie w rozmaitych dolegliwościach wzdychających, racz być Bogiem i Wybawicielem Miłościwym. Daj nam, miły Panie, i wszystkim wiernym Swoim szczęśliwe téj nocy przespanie, a jutro wesołe powstanie do prac powołania naszego chrześciańskiego. Po tym zaś ziemskim żywocie, daj nam z łaski Twojéj Najświętszéj otrzymać koronę żywota wiecznego. O raczże to wszystko uczynić, Ojcze nasz Święty Niebieski, o co prosimy i nadto więcéj aniżeli prosić umiemy, a to dla Jezusa Chrystusa Syna Twego Najmilszego, Pana i Zbawiciela naszego, któremu

z Tobą, Boże wieczny, i z Duchem Świętym niech będzie oddana cześć i chwała od nas i od wszystkich wiernych Twoich na niebie i na ziemi, teraz i na wieki wieków. Amen. Kancyonał z r. 1684.

Poranna we czwartek.

Ojcze na niebie i ziemi! oto noc przeszła daje mi nowy dowód, iż mnie pomiędzy niezliczoném tworów Twych mnóstwem nie zapominasz, gdyż dozwoliłeś mi ją szczęśliwie przebyć i już czwartego z dni powszednich w tym tygodniu doczekać. Bądź uwielbiony za tę łaskę, Panie, i wspomóż mnie, abym rósł w prawdziwéj wierze. Udziel mi, Boże Święty, wiary w Syna Twego jednorodzonego, bo tylko przez wiarę mogę zwyciężyć świat i wszystko złe. Z Tobą, Panie, wszystko mogę; w Tobie się weselić zawsze mam przyczynę. Od Ciebie nic złego przyjść nie może, a wszystko co ludzie nieszczęściem i biedą nazywają, jest dobre, jeżeli od Ciebie pochodzi. Zbawiennemi lekarstwami są wszelkie przeciwności, które Ojcowska Twa ręka na nas wkłada. Dlatego wszystko coby mnie dziś spotkać mogło, przyjmę ochotnie od Ciebie, wiedząc iż wszystko mi ku dobremu posłużyć musi, jeśli Ciebie Boże miłuję. Daj mi tylko Panie odwagę do wystrzegania się pilnie wszystkiego, coby mą ufność w najmędrszą i najdobrotliwszą Opatrzność Twą osłabić mogło. Dopomóż mi, Święty mój Boże, dla Chrystusa Pana, Zbawiciela mojego.

Kancyonał z r. 1684.

Wieczorna we czwartek.

Święty i dobrotliwy Boże! wedle rozrządzenia Twego czasy się zmieniają, a dzień za nocą, noc za dniem w nieprzerwanéj kolei następować muszą. Lecz miłosierdzie Twoje jest jednakowe od wieków na wieki. Żaden dzień nie przemija, żadna noc nie nastaje, żeby się miłosierdzie Twoje nad wszystkiemi ludźmi, a szczególniéj nademną nie objawiło. Tyś mnie, Panie, błogosławił i utrudzone ciało pokarmem ukrzepił. Tyś mnie zachował od przygód, niebezpieczeństw i nieszczęść. Daj mi, Panie, ach daj w téj wieczornéj godzinie żywe uczucie Twéj dobroci i udziel Ducha Św., abym mógł za wszystkie dziś popełnione grzéchy szczerze żałować i szukać odpuszczenia w Synu Twoim Chrystusie. Zmiłuj się nademną, ach zmiłuj, Panie i Boże! Amen.

Kancyonał z r. 1684.

Poranna w piątek.

Hojny i szczodry dawco wszelkich dóbr doczesnych i wiecznych, Niebieski a Wszechmogący Boże, Ojcze Święty! Ponieważ wiara jest własnym darem Twoim, a nikt jéj ani sam z siebie, ani z ludzi mieć nie może, przeto pokornie proszę Cię w dniu dzisiejszym, abyś raczył przez Ducha Twego Świętego znajomość woli Twéj i wiarę żywą w Jezusa Chrystusa Syna Twego Najmilszego w serce me

wszczepić, takową w niém zachowywać i w niéj mię od dnia do dnia, im daléj tém znaczniéj, pomnażać, abym dobrze wierząc, dobrze żył i świętobliwie. Oświeć mię Duchem Twoim Świętym i oddaj Synowi Twemu, abym do Ciebie przez Niego przyprowadzony będąc, odpuszczenia grzechów dostąpił. Raczże mi to dać i wszystkim chrześcianom, z łaski Twojéj Świętéj, Ojcze mój Niebieski. Amen. Kancyonał z r. 1684.

Wieczorna w piątek.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, Królu nieba i ziemi! Tyś rozkazał, abyśmy przedewszystkiém szukali Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a jam do tego sam przez się nie sposobny; proszę Cię tedy pokornie, racz mnie Ty Sam do królestwa łaski i milosierdzia Bożego przyprowadzić, albowiem w niém znajdujemy odkupienie przez krew Twoję świętą. Króluj i panuj i pośród nieprzyjaciół naszych, a daj abyśmy wyrwani z mocy ciemności i wszczepieni w Królestwo Twoje, trwali w zbawiennéj nauce, po wszystek czas żywota naszego. Dopomóż mi do tego, o Panie, gdy ocknę się dnia jutrzejszego ze snu, a pośród téj nocy czuwaj nademną i dopomóż, dla Syna Twego Chrystusa. Amen. Kancyonał z r. 1684.

Poranna w sobotę.

Boże i Ojcze łaski pełen! dziękuję Ci z całego serca, żeś mi dozwolił ostatniego dnia w tym tygodniu doczekać. Gdy się rachuję z czasem minionym, widzę i czuję, jak wiele mi niedostaje. Niejednego zaniedbałem, o upomnieniach Twych nie pamiętałem, a serce moje było leniwém w spełnianiu woli Twojéj. Ach Ojcze w niebiesiech! dopomóż, aby przynajmniéj ten ostatni dzień tygodnia nie był dla mnie stracony. Głęboko niechaj tkwi w myśli mojéj znikomość, krótkość i niepewność życia ludzkiego, i niech mnie pobudza jak do najlepszego zażywania czasu mego, tak iżby mnie o nic bardziéj nie chodziło, jak o mądre korzystanie z każdéj godziny którą mi pozwalasz przeżyć, ponieważ o żadnéj nie wiem czy nie jest ostatnią, a wiem o każdéj, że się na wieki nie wróci. Ach! obudź Sam, Ojcze i Boże, przez Ducha Świętego we wszystkich ludziach skuteczną ochotę do lepszego i mędrszego zażywania czasu. Niech każdy umierający będzie dla żyjących jeszcze głosem ostrzeżenia, aby się gotowali na drogę wieczności. Wysłuchaj, o Panie, téj modlitwy mojéj, dla Syna Twego Chrystusa. Amen. Kancyon. z r. 1684.

Wieczorna w sobotę.

Już i ten dzień, a z nim i cały tydzień, przeżyłem; mam się udać na spoczynek i oto wznoszę

do Ciebie, Panie i Boże, modły moje. Z jakimż pokojem mógłbym sie modlić, gdyby mi sumienie poświadczało, żem w minionym tygodniu tak chodził przed obliczem Twojém, jak na Twe wdzięczne i posłuszne dziecię przystoi. Lecz gdy się rozpatruję w myślach i uczynkach moich, wyznać muszę, o Panie, żem grzészny i winny. Przeto proszę Cię w imieniu Syna Twego Chrystusa, zmiłuj się nademną. A jako ten tydzień przeminął i nigdy już nie wróci, tak z nim niech przeminą i moje upadki i grzéchy. Uchowaj mnie Panie, abym miał pogardzać dobrotliwością i cierpliwością Twoją. Owszem w łasce Swéj racz mnie dochować do dnia jutrzejszego, abym go mógł z czystą myślą, z dobrém sumieniem i wesołém sercem na chwale Twéj strawić. Gdy zaś przyjdzie ostatni dzień życia mojego, daj mi, po odprawieniu nocy odpocznienia mego w grobie, z prochu ziemskiego powstać i racz obdarzyć chwałą wiekuistą, dla Syna Twego Jezusa Chrystusa. Amen.

Kancyonał z r. 1684.

II.

Modlitwy na dnie i święta uroczyste.

Adwent.

O Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, doskonała sprawiedliwości nasza! Dziękujemy Ci serdecznie, żeś się na ten świat z wysokości niebieskiéj skłonić i z nami spowinowacić raczył, przez przyjęcie za sprawą Ducha Świętego ciała prawdziwego człowieka. Stałeś się ciała i krwi naszéj uczestnikiem, nie sobie k'woli, boś miał chwałę u Ocja Swego pierwéj, niźli światy stanęły, ale k'woli nam, abyś nas straconych szukać, nas grzesznych do pokuty wzywać i wiecznie zbawić mógł. Prosimy Cię pokornie, abyś nas przez to Swoje święte w ciele na świat przyjście, łaski i najdroższej zasługi Swojéj uczestnikami uczynić racył. Wybaw nas od grzechu i od wszystkiego złego duszy i ciału szkodliwego; wybaw z mocy szatańskiéj i z wiecznego potępienia. O wielki posłanniku wiecznego przymierza Bożego, Panie Jezu! okryj nas sprawiedliwością Twoją Boską, abyśmy za sprawiedliwych

poczytani będąc, w Królestwie Bożém żyć mogli, na wieki wieków. Amen.

Kanc. Toruński z r. 1648.

Święto narodzenia Pańskiego.

Chwała na wysokościach Panu Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.

Chwalimy, wielbimy, wysławiamy Cię Boże, Synu wieczny Ojca wiecznego, Panie i Zbawicielu nasz Jezu Chryste, żeś z majestatu niebieskiego zstąpiwszy na ziemskie nizkości, z przeczystéj Dziewicy Maryi Panny narodzić się raczył, że stałeś się ciałem z ciała naszego i krwią ze krwi naszéj, nam we wszystkiém podobny, oprócz grzechu. Naprawiłeś skażoną naturę naszą, albowiemeś ją przez przyjęcie jéj i złączenie z Bóstwem Swém poświęcił; poświęciłeś nas, a zdjąwszy z nas przekleństwo, błogosławieństwem wieczném obdarzyłeś. O! racz sprawić, Panie Jezu, żebyśmy się także mocą narodzenia Twojego przez Ducha Twego Świętego odrodzić mogli, Tobie, jako nowonarodzone dziatki, szczerością, niewinnością, posłuszeństwem i cierpliwością podobnemi się stając. Złóż nas na łono Kościoła Swojego; hojnemi dary niebieskiemi, wiarą, nadzieją, miłością ogrzewaj, świętobliwością Swoją nakryj, a mlékiem jasnéj i zdrowéj nauki i pokarmem słowa Swojego odżywiaj, abyśmy odrzuciwszy wszelaką złość, doskonałymi się stawali, a miary wzrostu i darów Twych w zupełności doszedłszy,

z Tobązłączeni być i nierozerwanie na wieki mieszkać mogli w niebie. Co daj, Panie Jezu Zbawicielu nasz, dla najświętszego narodzenia Swojego. Amen.

Kanc. Toruński z r. 1648.

Dzień trzech Króli.

O Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz jedyny, któryś się mędrcom z narodu pogańskiego, przez jasność gwiazdy na niebie ukazanéj, łaskawie objawić i do siebie sprowadzić ich raczył, pokornie Cię prosimy, racz i nam dnia dzisiejszego w sercu naszém wznijść i ciemności nasze wrodzone oświecić, abyśmy Cię ochotnie szukać, znaleźć i cierpliwie za Tobą iść mogli. Niesiemy Ci w darze, Wszechmocny Królu, liche skarby, na jakie się uboga dusza nasza zdobyć mogła, a Ty Panie, który mówisz: „pójdźcie do mnie wszyscy“, nie racz i nas odrzucać. Ofiarujemy Ci duszę i ciało nasze, serce Tobie ufające i modlitwę pokorną; ale aby te ofiary godne były przyjęcia Twojego, raczże je sam pierwéj do tego przygotować, Panie! Wypal i przepław serce nasze w ogniu Ducha Świętego, aby szczerością i czystością złotu podobne, z myślami i postępkami świętobliwemi, godném naczyniem łaski i miłosierdzia Twego być mogło. Przypuść nas, Panie, do Tronu łaski Twojéj, abyśmy od Ciebie błogosławieństwo, pomoc i pociechę odniósłszy, nigdy się już do świata i do grzechów jego nie wracali, ale idąc drogą którą nam łaska Twoja ojcowska i

Duch Święty pokazal, statecznie przy Tobie trwali, a po śmierci w niebie z Tobą na wieki królowali. Co racz nam dać, o najsłodszy Panie Jezu, Zbawicielu jedyny! Amen.

Kanc. Toruński z r. 1684.

Modlitwy passyjne.

1.

O Panie, Jezu Chryste, któryś na puszczy cztérdzieści dni i cztérdzieści nocy post odprawując, wszystkie pokusy szatana zwyciężył, racz nam dopomódz, abyśmy Twych darów z dziękczynieniem zawsze skromnie zażywali, strzegąc się pilnie, aby serca nasze nie były obciążone troską ziemską i grzechem. Racz nam przytém dopomódz, o Panie, abyśmy serca nasze ku Tobie w świętych modlitwach pobożnie wznosili, cnót sprawiedliwości Twojéj gorliwie i serdecznie pragnęli, w miłości Twojéj i bliźnich ustawicznie się pomnażali i wszystkich uczynków dobrych a miłosiernych pilnie zawsze przestrzegali. Dopomóż nam, Chryste Panie, żebyśmy ćwicząc się w bogobojności, żądze nasze powściągali i wszystkie uczynki ciała, pychę, gniew nieprzyjaźń, swary, zazdrości, nienawiści, złorzeczenia, nieczystości, łakomstwa, zbytki i wszelakie złości i niesprawiedliwości w sobie wytępiali. Daj, żebyśmy w modlitwach z wiary prawdziwéj pochodzących, wszelkie na duszy i na ciele pokusy

szatańskie i pobudki do złego, za pomocą Twoją szczęśliwie zwyciężyć, a przez to niezwiędłéj wiecznego żywota korony dostąpić mogli. Spraw nam to z łaski Swojéj świętéj, przez żałosną śmierć Swoję, o najsłodszy Panie Jezu, Zbawicielu jedyny, z Ojcem i Duchem Swiętym, Boże błogosławiony na wieki wieków. Amen.

Kancyonał Gdański z r. 1619.

2.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, najdroższy odkupicielu mój! Dziękuję Ci serdecznie, żeś dla zbawienia mojego na ten świat przyjść i z czystéj dziewicy narodzić się raczył. Od Żydów wzgardzony, od własnego ucznia za trzydzieści srebrników sprzedany, jako baranek niewinny na ofiarę prowadzony przed sąd duchowny i świecki, przed Annasza, Kaifasza, Piłata i Heroda przywiedziony, niewinnie oskarżony i niesłusznie od fałszywych świadków spotwarzony, biczowany, oplwany i cierniową koroną ukoronowany, dla nas i za nas umęczony zostałeś. Ciebie trzciną niemiłosiernie bito, z szat obnażono i za miasto wypchnięto. Ciebie na krzyżu jako przeklętego między dwoma łotrami rozbito, octem z żółcią zmieszanym napawano, bok święty włócznią przebito, okrutnie zamordowano, do grobu włożono, po śmierci i w grobie leżącego sromotnie lżono. Przez tę srogą hańbę, gorzką mękę i okrutną śmierć Twoję proszę Cię pokornie,

Panie Jezu, racz mię od grzechów rozlicznych i zaguby wiecznéj uchować. Ciebie znam i Ciebie wyznaję Bogiem i Panem zbawienia mojego, Ciebie, najwyższe szczęście moje. Tyś opiekunem w niedostatku, pocieszycielem w smutku, pomocnikiem i ratunkiem w pokuszeniu. Tyś zastępcą moim przed sądem strasznym Bożym, wybawicielem od wszystkiego złego duchowego i cielesnego. Bądźże mnie nędznemu grzesznikowi przewodnikiem, słabemu podporą, umierającemu odżywieniem, umarłemu wskrzeszeniem i wodzem do błogosławionego, wiecznie trwającego żywota, a to dla najdroższéj męki i gorzkiéj śmierci Swojéj, o najsłodszy Panie Jezu, Zbawicielu jedyny! Amen.

Kanc. Gdański z r. 1619.

Wielki czwartek.

O Baranku Boży, Święty, Panie Jezu, Zbawicielu jedyny! Ty dnia dzisiejszego przez postanowienie nowozakonnéj świętéj Wieczerzy, jako od wszystkich innych ciężarów starego testamentu, tak mianowicie od używania baranka wielkanocnego nas uwolnić, a na miejsce jego Świętą Wieczerzę Swoję postanowić raczyłeś i kazałeś, żebyśmy jéj jak najczęściéj pobożnie używali.

Chcąc aby Śtéj więtéj Wieczerzy uczniowie Twoi godnie używać mogli, przysposobiłeś ich zewnętrznie przez nóg umywanie, a wewnętrznie przez Ducha Świętego i słowo Twoje. Chwalimy

Cię jak za wszelakie dary i dobrodziejstwa, tak też i za to, żeś nas z starozakonnéj niewoli wyswobodzil i Najświętszą Wieczerzą Swoją obdarował. Na téj to wieczerzy częstujesz nas prawdziwém ciałem Swojém i napawasz prawdziwą krwią Swoją Świętą, za co serdeczne składając Ci dzięki, prosimy pokornie, dopomóż, abyśmy przez Ciebie Baranku Boży, wszystkie grzechy nasze zgładzone mając, wdzięczni Tobie byli i zawsze godnie Wieczerzę Pańską spożywali. Racz nas Sam przez Ducha Świętego we krwi Swojéj obmyć ze wszystkich grzechów naszych, a częstą sposobnością i do używania wieczerzy Twojéj, i do odprawowania wszystkich powinności naszych zbawiennie udarować. Po tym zaś żywocie ziemskim zaprowadź nas Panie do ojczyzny wiecznéj w niebie, gdzie we wszelkiéj świętobliwości i w pociechach niewypowiedzianych wielbić będziemy Ciebie, wraz z Ojcem i Duchem Świętym, Boże wiecznie królujący! Spraw to Baranku Boży, Panie Jezu Chryste, dla rozlania krwi Swojéj i dla najdoskonalszéj zasługi Swojéj, przez którą mamy żywot wieczny. Amen.

Kanc. Gdański z r. 1619.

Wielki piątek.

Chwalimy Cię i serdecznie dziękujemy, Synu Boga żywego, Odkupicielu świata jedyny, Panie nasz Jezu Chryste, żeś się trudów, boleści, utrapie-

nia, nawet i saméj okrutnéj śmierci dla zbawienia naszego dobrowolnie podjąć i winę pierwszego człowieka, oraz wszystkie nieposłuszeństwa nasze przez gorzką mękę i okrutną śmierć Swoję doskonale nagrodzić raczył. Za co serdecznie dziękując Ci, prosimy pokornie, dopomóż nam, Panie Jezu Zbawicielu nasz, żebyśmy tę tak wielką łaskę i nieoszacowane dobrodziejstwa Twoje prawdziwie uznawali, na nie zawsze wiernie pamiętali, niemi się skutecznie cieszyli i Tobie wdzięczność, cześć i chwałę przynosili. Umorz w nas wszelkie grzechy, złości i pożądliwości cielesne, a dopomóż z łaski Swojéj świętéj, żebyśmy grzech porzuciwszy, we wszelakich cnotach na cześć i na chwałę Twoję żyli. A gdy się skończą dni pielgrzymstwa naszego i z ciałem rozłączy się dusza, przyjmij ją do rąk Swoich przez niewinną mękę, śmierć gorzką i doskonałe posłuszeństwo Swoje, o Jezu, Panie nasz jedyny. Wysłuchaj nas, pośredniku i Zbawicielu nasz Święty z Ojcem Swym wiecznym i z Duchem Świętym, Boże błogosławiony na wieki wieków. Amen.

Kanc. Gdański z r. 1619.

Wielkanoc.

Błogosławiony bądź, Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boże Święty, któryś wedle wielkiego miłosierdzia Swego odrodził w nas nadzieję żywą przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

W zmartwychwstaniu tém stało się zbawienie i moc Królestwa Bożego. Kędyż jest, śmierci, moc twoja? kędy żądło twoje, o piekło? Zniszczałyście przez smierć Tego, który miał władzę śmierci, za co Mu serdecznie dziękujemy, mocno temu wierząc, że Jezus Chrystus, okrutną ręką nieprzyjacielską zamordowany i do grobu włożony, powstał prawdziwie od umarłych dnia trzeciego i żyje i żyć będzie na wieki wieków. A Ty, o Mocarzu niezwyciężony, Panie Jezu, któryś sławne zwycięztwo otrzymał nad wszystkiemi nieprzyjaciołmi, pomóż i nam, żebyśmy za przykładem Twoim wszystkie nieprzyjacioły zwyciężać mogli, nikogo z nich się nie bali, a przez zmartwychwstanie Twoje, o Chryste Panie, do wiecznie trwającego żywota dostać się mogli. Uczyń i nas, ach, uczyń! uczestnikami pożytków wielkich zmartwychwstania Swojego, a mianowicie uczestnikami nadziei pewnéj o zmartwychwstaniu naszém, gdyż wielka ztąd pociecha wiernym Twoim. Tobie niech będzie z Ojcem i z Duchem Świętym cześć, chwała i błogosławieństwo, na wieki wieków. Amen.

Kanc. Gdański z r. 1619.

Wniebowstąpienie Pańskie.

Panie Jezu Chryste, jedyny i doskonały Zbawicielu nasz, Boże i człowieku prawdziwy! Chociaż dnia dzisiejszego do nieba wstąpiwszy, usiadłeś na

prawicy Ojca i siedzieć tam będziesz aż do przyjścia na sąd żywych i umarłych, — to jednak takeś nas odszedł, że zostajesz z nami jako Bóg prawdziwy i będziesz z nami aż do skończenia świata, boś nam to łaskawie obiecać raczył. Dokonałeś, o Panie, zbawienia naszego, do nieba wstąpiwszy, bo tego zbawienie nasze koniecznie potrzebowało. Teraz nad wszystkiemi Twojemi i naszemi nieprzyjacioły tryumfujesz i królujesz i na wieki królować na niebie i na ziemi będziesz. Przyznawamy to wdzięcznem sercem, Panie Jezu, i wielce się z tego cieszymy, boś to wszystko k'woli nam uczynił. Dziś, o Najwyższy Kapłanie! wszedłeś do przybytku niebieskiego, aby przebłagać gniew Ojca Swego, aby się do Niego za nami grzesznemi zawsze przyczyniać. Dziś wszedłeś do świątyni z przenajdroższą ofiarą krwi Swojéj, abyś ją Bogu Ojcu Swojemu i naszemu jako ofiarę najdoskonalszą ofiarował. Dziś upewniłeś nas, że się za Tobą czasu swojego do nieba dostaniemy, bo gdzie jest głowa nasza, tam i my, członki jéj, koniecznie być musiémy. Za co serdecznie dziękujemy Ci i chwalimy, o Panie Jezu! Wznieś, prosimy Cię, serca i myśli nasze za Sobą, abyśmy tych rzeczy szukali, które są w górze, kędy Ciebie, skarb swój nieoszacowany, mamy. A Ty z owego miejsca świętego racz wylewać ustawicznie hojne dary Ducha Swojego na Kościoł i na wszystkich wiernych Twoich, i racz ich bronić, póki do Siebie z tego padołu płaczu nie zabierzesz. Nie zostawiaj nas sierotami na tym świecie, ale pomnij na obietnice Swoje, któremiś

nas o przytomności Swéj przy nas upewnić łaskawie raczył, mówiąc: „oto jestem z wami po wszystkie dni i aż do skończenia świata.“ Hamuj złość wszystkich nieprzyjaciół naszych i niechaj w niczém nam nie szkodzą. Daj, o najsłodszy Panie Jezu, abyśmy pod rządem Twoim żyli, umierali, do nieba przez Ciebie się dostali i z Tobą mieszkali w radościach wiecznych, na wieki wieków. Amen.

Kanc. Gdański z r. 1619.

Zielone Świątki

Najpożądańszy gościu wierny, Boże Duchu Święty, trzecia osobo jedynego Bóstwa! Racz nas, prosimy Cię, dnia tego świątecznego łaskawie nawiedzieć i wszelakiemi darami do każdéj sprawy naszéj potrzebnemi hojnie opatrzyć. Przybądź na pomoc krewkości naszéj, a oświeć nas promieniem jasności Swojéj świętéj. Ojcze sierot i wszystkich opuszczonych, pocieszycielu zasmuconych, w smutku i w zafrasowaniu naszém pocieszaj nas. W dobrych pracach naszych pomnażaj i posilaj nas, Panie. Ochłódź w utrapieniu, utul w płaczu, a w strachu i trwodze sumienia podeprzéj nas, Boże. Do miłosierdzia ojcowskiego przyprowadź i przeciwko wątpliwościom w nadziei dobréj i niewątpliwéj nas utwierdzaj. Oczyść w nas co jest nieczystego, a co chorego i grzechami zranionego, ulecz i uzdrów, a co upornego i twardego, zmiękcz i pod-

bij Sobie i Boskiemu rządowi Swemu. Ogrzéj nas w oziębłości naszéj, a w omylności i w obłędzie racz nas na drogę prawą naprowadzić. Uczyń nas gorącemi i statecznemi wyznawcami prawdy Niebieskiéj, abyśmy w pośród wszelkich niebezpieczeństw mężnie sobie poczynali i w mocy Twojéj potęgę złego przezwyciężali. Kiedy zaś przyjdzie ostatnia godzina żywota, gdy moc, siła nasza i rada ludzka ustanie, słuch i wzrok zagaśnie, i wtenczas w sercu naszém mieszkaj, do niego mów, utwierdzaj je i wołaj w nas oném nieustającém wołaniem Swojém: Abba, miły Ojcze!

Tobie, Duchu Święty, i Ojcu Niebieskiemu, i Tobie, Panie Jezu Zbawicielu nasz jedyny, niechaj będzie cześć i chwała, teraz i na wieki wieków. Amen.

Kan. Gdański z r. 1619.

Dzień Trójcy Świętéj.

Tobie Samemu na cześć i na chwałę, Panie Boże nasz Wszechmogący, jedyny w istności, a trojaki w osobach, Ojcze, Synu i Duchu Święty, stawiamy się na służbę; Tobie Samemu za Świętą pomocą Twoją modlić się chcemy; Tobie Samemu na cześć i na chwałę wszystkie sprawy wykonywać pragniemy. Lecz wedle ziemskiéj natury naszéj, niéma do tego w nas żadnéj sposobności; przeto pokornie prosimy Cię Boże, racz Sam z łaski Swojéj Świętéj oświecić ciemne serca i umysły

nasze, abyśmy Cię prawdziwie poznali takim, jakim się objawiłeś w Słowie Świętém, i w Ciebie uwierzyli, Tobie ufając na wieki. Dopomóż abyśmy Tobie godnie zawsze służyć mogli, Ciebie zawsze w sercu naszém mieli, przy Tobie do śmierci trwali, a po śmierci koronę żywota wiecznego otrzymali. Co racz nam dać, Panie Boże nasz, w Trójcy Świętéj jedyny, na wieki wieków błogosławiony. Amen.

Kanc. Gdański z r. 1619.

III.

Modlitwy przed Kommunią Świętą.

O dar pokuty prawdziwéj.

O miłosierny Boże, któryś ludowi Swojemu, pragnieniem zmorzonemu, z twardéj opoki wywiódł źródło wody żywéj, racz też i z zatwardziałości serca mego wycisnąć płacz i skruchę szczerą, abym póki jeszcze czas i dni zbawienia dla mnie trwają, mógł serdecznie opłakiwać grzechy swoje, za nie prawdziwie z serdeczną żałością pokutować i z łaski i nieprzebranego miłosierdzia Twego odpuszczenia wszystkich grzechów moich dostąpić, dla najdroższéj zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

Kanc. Toruński z r. 1596.

Modlitwa pokutna.

O Boże nieprzebrany w miłosierdziu! proszę Cię pokornie, racz się zmiłować nademną, nędznym

i ubogim grzesznikiem. Jeżelim znalazł łaskę przed obliczem Twojém Panie, niech serce moje przemówi, a Ty, o Panie, racz mię według zwykłéj dobroci Swojéj cierpliwie wysłuchać. O czemużeś mię zapomniał, a opuszczasz przygniecionego wielkim ciężarem grzechów? Wyznawam i świadczę sam przeciwko sobie, żem Cię, Panie mój i Boże, wielce obraził. Stanęła mi złość moja w oczach na pohańbienie moje, serce i sumienie oskarża mię, a win moich zgładzić nie mogę. Zgrzeszyłem przeciwko Tobie i nie jestem godzien zwać się synem Twoim. Grzeszyłem Panie, Ciebie się nie bojąc ani wstydząc oblicza Twego. Takem Cię był zapomniał, jakoby Cię na niebie nie było i jakoby nigdy nie miał być sąd Twój ostateczny. Byłem Ci nieposłuszny i niewierny, rozmaicie obrażając Cię, Panie. Nie dbałem na Twoje przestrogi, czyniłem złe i z grzechu w grzech wpadałem swawolnie. Pożądliwościom swoim dałem się uwieść, czyniąc rzeczy niesłuszne. Nałożyłem się kłamać i mówić rzeczy nieprzystojne. Ręce moje prędsze są do złych, niż do spraw dobrych. Nogi moje ustały na drodze Słowa Twego, ale prędkie są na drodze niepobożności, spiesząc się do zguby. Biada mi żem odstąpił od Ciebie! Nie odstepuj mię Ty, mój Panie, nie oddalaj odemnie miłosierdzia Swego. Skłoń się znów do mnie, po tak wielkim gniewie Swoim, bo się Ty na wieki gniewać ani możesz, dla miłosierdzía Swego, ani chcesz, dla dobroci Swojéj. Nie odrzucaj mnie, ach nie odrzucaj do Ciebie się nawracaiącego. O Boże mój! bądź miłościw mnie grzesz-

nemu a niegodnemu człowiekowi, dla Syna Twego Chrystusa i niewinnéj męki Jego. Amen.

Kanc. Toruński z r. 1596.

Modlitwa o grzechów odpuszczenie.

O Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Świętéj jedyny! Zgrzeszyłem przed Tobą, i dlatego się lękam, i żal serce moje ściska. Lecz pocieszam się tém, że powiadasz, jako czynisz miłosierdzie aż do tysiącznego pokolenia, tym co miłują Ciebie i przykazań Twoich strzegą i do Ciebie się nawracają. Chcesz, Panie, abyśmy oblicza Twego szukali i chcesz być znalezionym od tych, którzy Cię szukają. Szukam i ja łaski Twojéj; dopomóż tylko abym prawdziwie szukał, przez szczerą żałość za grzechy, przez naprawę i odnowienie żywota swego, przez posłuszeństwo święte i wiarę prawdziwą w Syna Twego. O Boże, zmiłuj się a miéj litość nademną! Wyzwól mię od grzechów moich, dla miłosierdzia Twego i dla Syna Twego najmilszego Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela mojego. Amen.

Kanc. Toruński z r. 1596.

Spowiedź przed Panem Bogiem Wszechmogącym.

Nędzny i wielki grzesznik, wyznaję Ci, Panie Boże Ojcze niebieski, iż rozlicznych dopuściłem się grzechów i najświętsze przykazania Twoje myślą,

mową i uczynkiem przestępowałem. Wszystkie grzechy i przewinienia odbierające mi spokój duszy i sprawiające moję niedolę, Tobie, Wszechmocny, Sprawiedliwy Sędzio, zupełnie są znane. Żałuję serdecznie żem się ich dopuścił i pragnę najmocniéj Twojego, Ojcze miłosierdzia, odpuszczenia. Ponieważ grzechy i przewinienia moje sprzeciwiają się téj szczęśliwości, którą mi przez Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela mojego zapewniłeś, przyrzekam więc najuroczyściéj, iż odtąd najusilniejszém staraniem mojém będzie, przy pomocy Ducha Świętego, dojść do poprawy życia, jak przystoi dziecięciu Twemu. Zmiłuj się więc, Panie, nademną, a przebacz mi wszystkie grzechy moje, dla niewinnéj męki i śmierci jednorodzonego Syna Twego, Jezusa Chrystusa. Amen. Kancyonał z r. 1684.

Dziękczynienie za odpuszczenie grzechów.

Dziękuję Ci serdecznie, Ojcze miłosierdzia, żeś na mnie niegodnego wejrzéć i dla niewinnéj męki i śmierci Syna Twego Jezusa Chrystusa grzechy moje wszystkie odpuścić raczył. Czuję radość w sumieniu swojém i pociechę z odpuszczenia grzechów moich. Twoja to sprawa, o Panie, że wybaczyłeś nieprawości moje, uzdrowiłeś rany sumienia mego, wyrwałeś z zatracenia duszę i ukoronowałeś mię miłosierdziem Swojém. Dzięki i chwała niech Ci będzie, Ojcze w niebiesiech, i Tobie Synu i Duchu Święty. Amen. Kancyonał z r. 1684.

Modlitwa przed Kommunią Swiętą.

O Panie Jezu Chryste, Synu jedyny Boga prawdziwego! Ty, aby nas wykupić, raczyłeś stać się człowiekiem i wszystkie grzechy nasze na się przyjąć. Za nie niewinny, niepokalany, ofiarę na krzyżu poniósłszy, śmiercią Swoją grzechy nasze zgładziłeś i z Bogiem nas Ojcem pojednałeś. Żebyśmy zaś łaski Twojéj i miłości jaką masz ku nam nigdy nie zapomnieli i żeby serca nasze w wierze do śmierci nie ustawały, raczyłeś ten Twój Najświętszy testament wiernym Twoim zostawić i w nim krzepisz dusze nasze świętym pokarmem Najswiętszego ciała Twego, za nas na męki ciężkie wydanego, i świętym napojem krwi za nas wylanéj napawasz. Ponieważ i ja do spożywania ciała i krwi Twojéj jako grzeszny człowiek teraz gotuję się, pokornie więc Cię proszę, racz przez Ducha Świętego serce moje oczyścić i przygotować, abym godnie przystąpił do stołu Twego, i racz mi dopomódz w miłosierdziu wielkiém, żebym tym pokarmem i napojem Niebieskim nasycony będąc, wszystkich darów duchowych i przymierza wiecznego, któreś z wiernemi swemi w owym Świętym testamencie uczynił, uczestnikiem został. Proszę Cię o to i błagam, Panie i Zbawicielu mój Jezu Chryste, który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz, jako Bóg prawdziwy i błogosławiony, na wieki wieków. — Amen.

Kancyonał z r. 1684.

IV.

Modlitwy

przy samém przyjmowaniu Swiętéj Wieczerzy Pańskiej.

1.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga Ojca! Sam z siebie nie jestem godzien, abyś miał wnijść do przybytku serca mojego, a to dla wielkich grzechów moich. Spraw więc w łasce Swéj nieprzebranéj, aby na mnie zstąpił Duch Święty. Zmiłuj się i dopomóż mnie grzesznemu. Amen.

2.

O Panie Jezu Chryste, chlebie żywota wiecznego! Chléb który mi dawasz ze stołu Swojego Świętego za pokarm zbawienny, jest prawdziwém ciałem Twojém Świętém, za nas na krzyżu dla zbawienia naszego ofiarowaném. Niechajże mię łaknącego posili i utwierdzi w wierze i zbawieniu mojém, dziś i na wieki. Amen.

3.

O Panie Jezu Chryste! Kielich nowego testamentu, z którego czerpię napój zbawienny, jest prawdziwą krwią Twoją, na krzyżu wylaną, na oczyszczenie wszystkich grzechów naszych. Ta krew Twoja niech mnie pragnącego napoi zbawiennie, w wierze posili i utrzyma w świętości, aż do żywota wiecznego. Amen. Kancyonał z r. 1684.

V.

Modlitwa

po przyjęciu Swiętéj Wieczerzy Pańskiéj.

Dziękuję Ci serdecznie, Panie Jezu Zbawicielu mój jedyny, że mnie, przez przyjęcie ciała i krwi Twojéj świętéj, w jedno ciała z Sobą złączyć nierozerwanie i własną cząstką ciała Swego świętego uczynić raczyłeś. O Panie! nie pozbawiaj mnie na wieki téj świętéj łaski Swojéj. Dopomóż żebym się Ciebie nigdy w żadném niebezpieczeństwie nie zapierał i od słowa Twojego nigdy nie odstępował. Zachowaj mię, Panie Boże Święty, od wszystkiego złego, duszy i ciału szkodliwego. O Święta głowo kościoła, Panie Jezu! Do Ciebie wzrok mój wznoszę, gotów będąc iść za Tobą, kędy mię poprowadzisz. Daj abym ciałem i krwią Twoją Świętą pokrzepiony, pokonawszy grzéch i utrapienie, szczęście i nieszczęście, hańbę pozorną i dobrą sławę, żywot i śmierć, był tam gdzie i Ty jesteś, Chryste Panie, na prawicy Ojca w niebiesiech. Wysłuchaj mnie, Boże Święty, dla Jednorodzonego Syna Twego. Amen. Koncyonał z r. 1684

VI.

Modlitwy powszechne kościelne.

1

Jezu, Boże błogosławiony, Boże wieczny, Boże wszechmogący, wspomagaj nas!

Jezu, Synu Boga żywego, Synu Boży jednorodzony, Synu Boga Ojcu równy, wysłuchaj nas!

Jezu, książę pokoju, hetmanie niezwyciężony, zwycięzco śmierci, broń nas od wszystkiego złego, duszy i ciału szkodliwego!

Jezu, posłanniku Boży, pasterzu wierny, głowo Kościoła, opoko niewzruszona, bądź zawsze z nami!

Jezu, Zbawicielu doskonały, przyczyńco jedyny, odkupicielu prawdziwy, przyczyń się za nami!

Jezu, światłości świata, słońce sprawiedliwości, jutrzenko z wysokości, oświeć nas!

Jezu, chlebie żywy, pokarmie łaknących, ochłodo pragnących, łaską Swą posilaj nas!

Jezu, obrońco uciśnionych, ucieczko utrapionych, ufanie grzesznych, nadziejo wiernych, zmiłuj się nad nami, a ratuj nas!

Jezu, przez święte narodzenie Twoje, przez mękę i ukrzyżowanie, przez śmierć i pogrzebienie, przez zmartwychwstanie, przez wniebowstąpienie, przez Ducha świętego zesłanie: zachowaj nas, Panie, od grzechów, od nagłéj śmierci, od moru, od gradu, od miecza nieprzyjacielskiego i wojny, od ognia, od szwanków i rozmaitych przygód i przypadków szkodliwych, od rozlicznych nieprzyjaciół naszych dusznych i cielesnych, a mianowicie od wiecznej śmierci!

Raczże być przy nas teraz, zawsze i na każdém miejscu i w godzinę śmierci naszéj, a potém na wieki wieków!

O Boże Ojcze, Synu i Duchu Święty, Boże w Trójcy Swiętéj jedyny, wiecznie błogosławiony! Bądź miłościw każdemu z wiernych i mnie nędznemu a grzesznemu człowiekowi, teraz i na wieki wieków. Amen. Kancyonał Toruński z r. 1596.

2.

Przedwieczny, wiekuisty Boże i Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, Panie na niebie i ziemi! Oto my, lud Twój, korzymy się przed Tobą i błagamy, strzeż cały kościół chrześciański, a w szczególności ten który nosi tu na ziemi nazwę Ewangelicko-Augsburgskiego, strzeż go ze sługami Jego i pasterzami, a Duch Twój Święty niech zamieszka w sercach ich, aby prawdziwe słowo Boże opowiadali, a przez to słowo niech rośnie w nas wiara i miłość do wszystkich ludzi, bliźnich naszych.

Zmiłuj się, Panie, nad ludem niegdyś wybranym Twoim, nad ludem Izraelskim, i dopomóż by uznał w Chrystusie Messyasza jedynego i prawdziwego. Zmiłuj się także i nad poganami, a poszlij do nich sługi Twoje, by im ewangelią zwiastowali.

Błogosław, Panie, Cesarza i Króla Aleksandra II. Cesarzową Królową, Następcę Tronu i całą rodzinę Cesarską. Duch Twój święty, Duch wiary, miłości i pokory w Chrystusie, niech napełnia ich serca i serca wszelkiéj Zwierzchności. Strzeż ich i broń ode złego, a czuwaj nad nimi.

Pociesz, o Panie, cierpiących, ubogich i chorych, pociesz strapionych i dla imienia Twego prześladowanych; bądź obrońcą wdów i sierot; bądź podporą opuszczonych; skrusz serca zatwardziałych grzeszników; obudź żal w niesprawiedliwych, pokorę w dumnych i zwróć serca wszystkich ku Sobie, jutrzenko sprawiedliwości, słońce prawdy!

O Boże święty i sprawiedliwy! Winy nasze ciężkie i wielkie, lecz okryj je łaską Swoją. Boże miłosierdzia i dobroci, Jezu Chryste, ucieczko nasza, strzeż nas od dolegliwości duszy i ciała! Zachowaj nas Panie od zgubnych, fałszywych nauk; zachowaj od głodu, wojny, ognia, zarazy, gradu, załewów i suszy; zachowaj od nienawiści, gniewu i nagłéj, niespodziewanéj, niepokutnéj śmierci. Bądź pomocą wszystkim w ich cierpieniach, bądź Zbawicielem wszystkich ludzi.

Prosimy Cię, błagamy, Boże objawiony w Trójcy Świętéj, błogosław ziemię naszą z jéj plonami, domy nasze z ich mieszkańcami; błogosław

pracy rąk naszych; czuwaj nad dziatkami naszemi i dopomóż aby chrzesciańskiém, bogobojném było ich wychowanie; błogosław czeladzi i panom ich, błogosław dobrym i zgodnym z wolą Twoją przedsiewzięciom, a radę złych i napaść szatańską obal i odwróć od nas, o Panie!

Boże Ojcze, Boże Synu, Boże Duchu Święty, Tobie się oddajemy duszą i ciałem. Panie, przyjm nas, wysłuchaj nas, zmiłuj się nad nami! Amen.

VII.

Modlitwy stołowe.

Przed obiadem.

a.

Oczy wszystkich ku Tobie zwrócone są, Panie, a Ty im dajesz pokarm czasu swojego. Otwierasz rękę Twoję, a nasycasz wszystko co żyje, według upodobania Twego. Amen.

b.

Panie i Boże, Ojcze nasz Niebieski! Pobłogosław te dary Twoje które spożywać mamy, przez Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego. Amen.

Po obiedzie.

a.

Wysławiajcie Pana, albowiem dobry jest, a na wieki trwa miłosierdzie Jego. On daje pokarm wszelkiemu ciału, On żywi zwierzęta polne i ptastwo niebieskie. Amen.

b.

Dziękujemy Ci, Panie Boże, Ojcze nasz Niebieski, który żyjesz i królujesz na wieki, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego najmilszego a Pana naszego, za wszystkie dary Twoje i dobrodziejstwa. Amen.

VIII.

Modlitwy

dziękczynne, przygodne i rozmaitéj treści.

Modlitwa wszelkiemu czasowi służąca.

O Panie Boże mój, ojcze Niebieski, zmiłuj się nademną i obdarz łaską Swoją, wyrywając z serca mojego kąkol wszelki i wszystko co Świętéj woli Twojéj jest przeciwném. Spraw abym się stał prawdziwém i wierném dziecięciem Twojém i dopomóż mi, Ojcze Niebieski, dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mojego jedynego. Amen.

Kanc. Gdański z r. 1619.

Modlitwa o jedność wiary.

Racz, Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Świętej jedyny, zjednoczyć serca wszystkich wierzących wiarą świętą, zgodą i miłością, a jakośmy wszyscy w jedno duchowe ciało spojeni i mamy jednego ducha, jednego Pana, jedną wiarę, jeden chrzest, jednego Boga i Ojca, i jakoś Ty z Synem Swoim miłym i z Duchem Świętym jedno jest, tak

daj abyśmy i sami między sobą, i z Tobą jedno byli, wszyscy w wierze i w nauce zgodne rozumienie mieli i jedni od drugich za lada przyczyną się nie odłączali. Oddal od nas tych, którzy radami, mowami i uczynkiem zgodę kościoła Twego rozrywają i wzgardę nieprzyjaciół naszych na nas sprowadzają. Wyrzuć z serc ich wszelką gorycz, gniew, złość, nienawiść, hardość, aby wszyscy, odłożywszy na stronę osobisty swój pożytek, tylko o pożytek i o zbudowanie Kościoła Twojego się starali, jedni drugich w cierpliwości znosili, zgorszeniom zabiegali i w jedno ciało duchowne Chrystusa Pana złączeni będąc, Królestwa Niebieskiego, Królestwa zgody i miłości dostąpili. Co racz nam dać, o Panie Boże nasz, w Trójcy Świętéj jedyny, na wieki błogosławiony. Amen.

Kancyonał z r. 1684.

Dziękczynienie za rozliczne dobrodziejstwa Boże.

Któż wypowié, Panie, święte sprawy Twoje? Któż wysławi dobrodziejstwa Twoje? Niebo pełne jest miłosierdzia Twego, pełna ziemia łaski Twojéj świętéj. A ja, nędzny proch, przed obliczności Twoją Panie, czyliż mało doznawam? Od poczęcia mojego aż do urodzenia, od urodzenia aż do tych lat, czy mało łaski Twojéj świętéj okazywałeś mi Panie? Małoż to, że mnie stworzeniem rozumném uczyniwszy, duszę i ciało moje opatrujesz, a członki zdrowe dawszy, w niebezpieczeństwach choroby, ognia, powietrza i innych wszelakich mocą Twoją Boską bronisz? Wiem Panie, że wyliczyć dobrodziejstw Twoich nie mogę, a z patryarchą świętym wyznać i rzec muszę: »mniejszym jestem, Panie, nad wszystkie zmiłowania Twoje, małym a niegodnym żadnéj łaski Twojéj.« Ale co główniejsza, żeś mię Panie duchem i słowem Twojém świętém odrodzić i do Kościoła Twego przyłączyć raczył, żeś mi znajomość samego Siebie dał. To dar nad wszystkie dary, to skarb nad wszystkie skarby! Mając, Boże święty, wszystko od Ciebie, słusznie Cię chwalę i Tobie dziękuję, słusznie we dnie i w nocy dobrodziejstwo takie uznawam. Daj tylko abym je godnie oceniał, daj abym o niém godnie rozmyślał, a nietylko teraz, ale i w wiecznéj chwale daj abym Ci służył. Będę Ci służył, o mój Panie, gdy mnie do końca na pieczy miéć nie zaniechasz; będę Ci służył, dobroczyńco mój, gdy mię w darach swych świętych pomnażając, naczyniem łaski Twojéj do końca mieć raczysz. O co proszę Cię, mój Panie, przez święte Imię Syna Twego najmilszego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje, Bóg wieczny i błogosławiony, na wieki wieków. Amen.

Kancyonał Toruński z r. 1601.

Modlitwa za dobrodziejów.

O Panie Boże nasz wielki, który sam dobrze czyniąc, ród ludzki do dobroczynności napominasz, a kochasz się w tych, którzy Twoim przykładem ochotnie drugim dobrze czynią; prosimy Cię pokornie, racz dobroczyńców naszych, od których

życzliwéj rady, pomocy, ratunku i uczynności doznaliśmy, obdarzyć tu docześnie zdrowiem, szczęściem i błogosławieństwém, a kiedy w dzień ostateczny i najmniejszy uczynek dobry przed wszystkim światem zalecać będziesz, racz téż i to co oni nam dobrego uczynili przypomnieć, i najwyższe dobro, wiecznie trwającą radość i Królestwo Niebieskie z łaski Swojéj świętéj im darować. Wysłuchaj nas, dla Jezusa Chrystusa. Amen.

Kancyonał Kwidzyński z r. 1747.

Modlitwa za dziatki i młódź chrześciańską.

Ojcze Święty Niebieski, Ojcze dziatek i starców! Oddaję Tobie w opiekę, jak siebie samego z mojemi, tak osobliwie młódź chrześciańską, dziateczki, młodzieniaszki i dziewice. Dopomóż Ojcze, aby rosnąc szczęśliwie na ciele, rośli i w duchu. Niechaj się ćwiczą w zbawiennéj nauce i w poznaniu woli Twojéj świętéj, w uczciwych, stanowi ich obojéj płci właściwych postępkach i dobrych obyczajach. Wykorzeń z serca ich upór, gnuśność, lenistwo, lekkomyślność, nieposłuszeństwo, pierzchliwość, niewstydliwość, skłonność do złego, a wszczep bojaźń Imienia Twojego świętego, która jest początkiem mądrości wszelkiéj. Daj im chęć i sposobność do wszystkiego dobrego i do cnót świętych, wszczep w nich posłuszeństwo, miłość i uszanowanie względem rodziców i starszych. Niechaj obwarują wewnętrzne myśli, równie jak i zmysły swe, Zakonem Twoim świętym, aby się przykładem dobrym budowali, złego towarzystwa,

plugawych rozmów, niewstydliwych i nieprzystojnych postępków pilnie wystrzegali, a pomnażając się w łasce Twéj świętéj, kwiat wieku swego i cały żywot swój Tobie poświęcili i oddali, Tobie na cześć i na chwałę żyli tu doczesnie, a potém w Niebie wiecznie. Co racz im dać, o Święty Ojcze Niebieski, dla Syna Twego Chrystusa. Amen.

Kanc. Toruński z r. 1604.

Modlitwa podczas zarazy.

Panie Boże wszechmogący, nieba i ziemi Stworzycielu! Wiemy że sprawiedliwym będąc, rozmaicie świat karzesz, dla rozlicznych złości, które ustawicznie płodzimy; tak jakeś to Sam zdawna zapowiedział, mówiąc: »Jeśli mnie słuchać nie będziecie, a przykazanie moje odrzucicie, to przywiodę na was miecz nieprzyjacielski, spuszczę mór i dam wam niebo żelazne, a ziemię miedzianą.« Otóż doznając tego obecnie, korzymy się przed Tobą, Panie Boże nasz, a wyznając grzechy nasze, wołamy z prorokiem świętym: »Sprawiedliwyś Panie, sprawiedliwy jest sąd Twój.« Nietylko na niepokoje i trwogi, nietylko na to straszliwe powietrze, którém nas teraz utrapiasz, zasłużyliśmy, ale i na większą jeszcze karę, a to dlatego, żeśmy przeciw woli Twojéj postępowali i Majestat Twój obrażali. O Boże Święty, do Ciebie się uciekamy! Przed Tobą zgrzeszyliśmy, do Ciebie téż wołamy: Racz od nas i od domów naszych gniew Swój oddalić,

a od zarazy uchronić. Panie! wszak sam powiedziałeś: »Jeślibym zawarł niebo, a dészczby nie szedł, i rozkazałbym robactwu pożerać ziemię, i przypuściłbym powietrze zaraźliwe na lud mój, a on pokutując szukałby oblicza mego, odwróciwszy się od dróg swoich złych, — Ja go wysłucham z nieba.« My tedy, Ojcze Niebieski, nędzni a strapieni do Ciebie wołamy: Zmiłuj się! zmiłuj się! zmiłuj nad nami! a gniew Swój sprawiedliwy który na nas cięży, racz oddalić, o Panie! Skróć, Boże święty, tę plagę straszną. Przyjmij nas pod obronę Swoję i wybaw, dla Jezusa Chrystusa, Syna Twego miłego, a Pana naszego. Amen. Kancyonał z r. 1684.

Modlitwa podczas głodu, drożyzny i plag rozmaitych.

O Panie Boże nasz wszechmogący, w Trójcy Swiętéj jedyny! Wiemy jakoś groził że rodzaj ludzki, dla grzechów spełnionych, srodze karać będziesz głodem, drożyzną i wszelkiemi plagami ciężkiemi; wiemy że masz potemu wiele środków i sposobów: już to susze, które niszczą zboża, że pożytku żadnego nie przynoszą, już dészcze srogie i powodzie wielkie, już grady szkodliwe, już straszne pioruny, które palą i niszczą wszystko, już nieprzyjaciela, który wszystko w niwecz obraca, już téż inne plagi, które nam dobra wszelakie odejmują. Ztąd drożyzny, głody i inne utrapienia i szkody następują i ludzi żałośnie morzą i zabijają. Co wszystko kiedy na nas spuszczasz, słusznie to czynisz, jako Pan sprawiedliwy, bo na to zasługujemy grzechami naszemi. Ziemia téż nie może dłużéj dźwigać ciężaru grzechów naszych, i słońce nie może patrzyć na nieprawości nasze; dlatego wszystkie żywioły Twoje poruszone są na pomstę przeciwko nam. Lecz pokornie prosimy Cię, o Panie, nie racz nam oddawać złości naszych karaniem Swojém. Otwórz znowu rękę, a wszystkie stworzenia odżywione i nasycone będą, bo nieprzebrane są skarby Niebieskiéj szczodrobliwości Twojéj. Pobłogosław ziemi, aby prace rąk ludzkich daremne nie były. Znieś suszę zboża niszczącą, a daj dészcze pożyteczne. Pohamuj dészcze i wilgotności srogie, a daj pogody dobre. Nie dopuszczaj gradów, albo je prędko zahamuj, aby nie psuły urodzajów ziemskich. Powściągnij gromy okrutne, aby tego coś nam dał i urodzajów ziemi nie pochłonęły pożarem swoim. Uchowaj nas od wojny pustoszącéj, uchowaj od wszelkich plag, aby drożyzna i przygody żałosne nie dotykały nas, ale abyśmy od nich wolnemi będąc, mogli się cieszyć dostatniém pożywieniem. Spraw w nas serce posłuszne, abyśmy Tobie, Panú Bogu naszemu, w takich srogich plagach statecznie w wierze prawdziwéj wytrwali. Udziel duszy naszéj pokarmu Słowa Twojego świętego, świętych Sakramentów, i dopomóż do spełnienia świętéj woli Twojéj. Po śmierci zaś racz nas wziąć do nieba, gdzie nas już żadna plaga nie utrapi, ale wszelakich wczasów wiecznie używać będziemy. Co racz nam dać, o Panie Boże nasz, w Trójcy świętéj jedyny, Ojcze, Synu i Duchu święty, Boże wiecznie błogosławiony! Amen.

Kanc. Toruński z r. 1648.

Modlitwa o urodzaj.

Boże, żywiący stworzenie wszelkie! W Imieniu Twojém, w nadziei dobréj, gospodarz ziemię uprawia i zasiewa. Bez Twojéj pomocy próżno szczep, sadzi, sieje, polewa, bo jeśli Ty sam się nie przyłożysz, wszelka praca jest próżną i daremną. Przeto prosimy Cię pokornie, racz urodzajom ziemskim i pracom naszym obficie błogosławić, wzrost i pomnożenie im dawać, od niepogód szkodliwych, zimna, gradów, gromów, wiatrów przeciwnych, zbytnich dżdżów i powodzi, suszy, szarańczy szkodliwéj i innych plag w miłosierdziu Swém uchować. Wszystko do dojrzałości łaskawie przywiedź i dozwól zgromadzić a w pokoju zażywać, Ukoronuj, Panie, rok ten i prace nasze błogosławieństwem Swojém; przedewszystkiém upraw grunt serca naszego, o Święty gospodarzu Niebieski. abyśmy Ci pożytek pożądany i owoc wiary, pokuty i pobożności przynieśli, a kiedy przyjdzie dzień żniwa, dzień zmartwychwstania, mogli sumienie czyste zachować i wnijść do przybytków Niebieskich. Co racz nam dać, o Panie Zastępów, Boże błogosławiony na wieki wieków, dla Syna Twego Chrystusa. Amen. Kanc. Gdański z r. 1619.

Modlitwa o dostatnie pożywienie.

Dziękuję Ci serdecznie, Panie Boże w Trójcy Świętéj jedyny, żeś mnie nad godność moję aż do tego czasu wszelkiemi potrzebami duszy i ciała łaskawie i obficie opatrywać raczył. Nie opuszczaj

mnie, Panie, i daléj, ale owszem, udziel pokarmu, napoju, odzienia i mieszkania. Ptaszyny małe i zwierzęta polne mają żywność od Ciebie, mają jamy i gniazda swe, do których się chronią; i mnie, Ojcze mój wielce miłosierny, który jestem daleko zacniejszém stworzeniem Twojém niż one, nie upośledzaj i nie opuszczaj. Dopomóż, abym o Twojéj Opatrzności Boskiéj nigdy nie wątpił, jéj się całkiem oddał i zawsze jéj nad sobą doznawał; bez Twojéj bowiem pomocy nietylko się pożywić i przyodziać, ale i jednego ziareczka z ziemi wydobyć nie mogę. Racz więc błogosławić mi, abym darów Twoich rozpustnie i źle nie używał. Nie dawaj mi ani nazbyt wiele, abym dostatkiem i pychą uniesiony, nie zapomniał o Tobie; ani nazbyt mało, abym ubóstwem przyciśnięty, nie zwątpił i w rozpacz nie popadł. Dopomóż Panie przedewszystkiém, abym się starał o pokarm ku żywotowi wiecznemu i nie opuszczaj mnie w miłosierdziu Swojém ani dziś, ani na wieki. Amen. Kanc. Toruński z r. 1604.

Modlitwa w utrapieniu.

Miłosierny Ojcze a dobrotliwy Panie, wzmocnienie upadających, lekarzu chorych, pociecho smutnych, ochrono strapionych, ucieczko opuszczonych, żywocie umierających! Boże wielkiéj cierpliwości! Ty zasmucasz i pocieszasz, zabijasz i odżywiasz, chorobą składasz i zdrowie przywracasz, utrapienia spuszczasz i znów je oddalasz.

Boże! we wszystkich trudnościach czujemy, żeśmy sobie zarobili grzechami naszemi na rozmaite kary i plagi Twoje. Lecz pokornie Cię prosimy, racz nas łaską Twą Świętą ogarnąć i skuteczną pociechę Ducha Twojego Świętego racz nam dać w utrapieniu naszém, abyśmy we wszelakim krzyżu, w ubóstwie, w chorobie, w nędzy, w prześladowaniu, ratunku pożądanego od Ciębie oczekując, nim się według woli Twojéj Świętéj zawsze cieszyli. Spraw to, Ojcze Niebieski, przez Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje, na wieki wieków. Amen.

Modlitwa podróżnego.

O święty Aniele przymierza wiecznego, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój jedyny! W domu, w drodze i na wszelkiém miejscu, gdziekolwiek obracać się będę, a osobliwie w téj zaczętéj teraźniejszéj podróży mojéj, proszę Cię, racz mię przez straż Aniołów Swoich strzedz od wszelkiego niebezpieczeństwa, duszy i ciału szkodliwego. Prowadź mię drogami Twojemi świętemi, abym gdzie nie zbłądził. Daj mi drogę moję szczęśliwie odprawić i do domu pomyślnie wrócić. A i pielgrzymstwo duchowe daj mi zbawiennie odprawić i racz mię przyjąć do owéj wiecznéj ojczyzny Niebieskiéj, gdzie już żadnemi drogami i pracami trudzić się nie będziemy, ale wiecznie i wdzięcznie odpoczywać. Co racz uczynić, Panie Jezu, Zbawicielu mój jedyny! Amen. Kancyonał z r. 1684.

IX.

Modlitwy w chorobie.

1.

Zdrowie i choroba, żywot i śmierć jest w rękach Twoich, o Święty Panie. Ty wszystkiém szafujesz jako chcesz, Tyś mnie téż nawidził tą ciężką chorobą moją, za co dziękuję Tobie, bo i to jest ku dobremu mojemu. Przetoż do Ciebie się uciekam w chorobie mojéj, prosząc sercem uniżoném, abyś mię raczył uzdrowić i podnieść z łoża boleści, jeśli się to Tobie, Panie Boże mój, podoba. A jeśli co inszego o mnie postanowiłeś, wykonaj według woli Twojéj świętéj, tylko mi racz użyczyć cierpliwości, abym przeciwko Tobie nie szemrał. Udziel mi łaski Swéj, Panie żywota i śmierci, Boże w Trójcy Świętéj jedyny, błogosławiony na wieki wieków. Amen.

2.

Miłosierny Boże, Ojcze Niebieski! Czuję iż grzéchy moje są przyczyną utrapienia, niemocy i

choroby mojéj. Racz więc uzdrowić najprzód duszę moję, o Panie, a oczyść ją od wszelkich grzéchów i nieprawości, najdroższą, obficie rozlaną krwią Zbawiciela mego Jezusa Chrystusa, który na się wziął wszelkie niemocy i choroby moje, aby mnie od srogiego gniewu Twojego i wiecznéj kary wybawił. Zmiłuj się, o mój Panie, nademną, a odpuść mi wszystkie grzéchy i nieprawości moje, a jeżeli wolą Twoją jest przywrócić mię do zdrowia, uczyń to, Boże Święty, w miłosierdziu Swém niewyczerpany, dla Jezusa Chrystusa Syna Twojego, a Zbawiciela duszy mojéj. Amen.

Kancyonał z r. 1684.

X.

Modlitwy przy umierających.

1.

Panie, już się koniec żywota przybliża, już dusza sługi Twego z ciała do Ciebie ma uleciéć. Godzina śmierci, to czas trwogi. Ukrzep więc, Panie, sługę Twego, odwróć pokusy szatańskie, a Duch Twój niechaj go cieszy, o zbawieniu upewnia i sprawi, by dokonywając żywota, w ręce Twoje Jezu oddał ducha swego. Dopomóż, ach dopomóż, dla Syna Twego Chrystusa! Amen.

2.

O wszechmogący, wieczny i dobrotliwy Boże, Ojcze Pana naszego, Jezusa Chrystusa! Ciebie wzywamy i z serca prosimy: nie opuść w potrzebie ostatniéj tego umierającego. Wyrwij duszę jego z mocy nieprzyjaznéj, ciesz i posilaj ją, utwierdź i umocnij. O Boże święty! spraw, aby ostatnie słowa Syna Twego na krzyżu wyrzeczone, były i jego ostatnią pociechą, owe słowa: »Ojcze, w ręce Twoje poruczam ducha mego!« Zmiłuj się, ach zmiłuj, Jezu Chryste, Zbawicielu jedyny! Amen.

3.

Już w pokoju puszczasz sługę Twojego, o Panie, i wyzwalasz z jarzma grzéchów i świeckich marności ziemskich. Oto nadchodzi ostatnia pożądana godzina. Odpuść, o Panie, słudze Twemu grzéchy wszelkie, a oczyść go z nieprawości, oblecz w szatę niewinności Pana Jezusa, Zbawiciela naszego, i prowadź na wesele Baranka Bożego. O! stój przy nim w téj ostatniéj potrzebie, aby się z śmiercią mężnie spotkawszy, zwycięztwo nad nią otrzymał. Panie Jezu! rany, męka i śmierć Twoja jest żywotem i ucieczką naszą. O Jezu, Jezu święty, o Chryste Zbawicielu, nie odstąp go w téj ostatniéj godzinie, ale bądź ze sługą Twoim, na wieki wieków. Amen.

Podług Kanc. Toruńskiego z r. 1596.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W ŁODZI

BUŁ
20000001245371

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
W ŁODZI

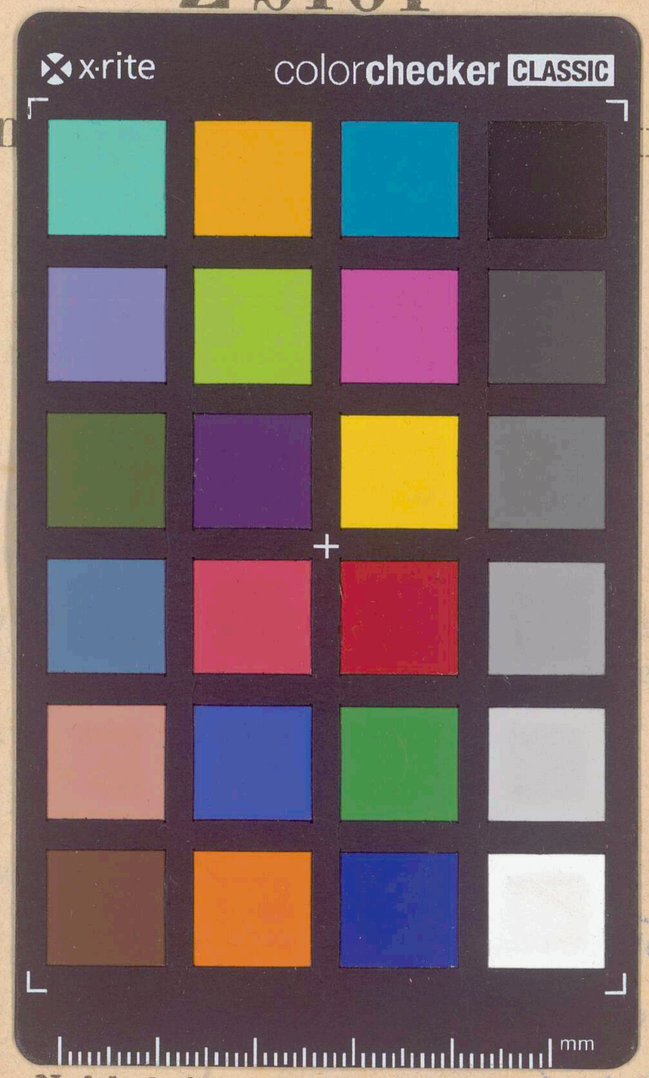
M 29453

TYLKO NA MIEJSCU

337583/I

Zbiór

Pieśn ich



Nakład Gebethnera i Wolffa.